

# **Polska – Europa – Świat**

## **WCZORAJ I DZIŚ**

*Polska – Europa – Świat. Wczoraj i dziś*

**POD REDAKCJĄ NAUKOWĄ**

**Magdaleny Debity i Marcina Adamczyka**

**PATRONAT HONOROWY**



ISBN 978-83-62710-31-7





# **POLSKA – EUROPA – ŚWIAT WCZORAJ I DZIŚ**

POD REDAKCJĄ NAUKOWĄ

MAGDALENY DEBITY  
MARCINA ADAMCZYKA

POZNAŃ 2017

## RECENZENCI NAUKOWI

dr Marek Górka  
(Politechnika Koszalińska)  
dr Tomasz Matras

## KOREKTA JĘZYKOWA

Elżbieta Kowalczyk (j. pol.)  
Marcin Strzelecki (j. ang.)

## © COPYRIGHT BY

Magdalena Debita, Marcin Adamczyk  
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ISBN 978-83-62710-31-7

IMPRESJA NA OKŁADCE INSPIROWANA OBRAZEM  
Z DOMENY INTERNETOWEJ

## PATRONAT HONOROWY



Stowarzyszenie  
PROJEKT AKADEMIA

## PREPRESS & POLIGRAFIA



MEDIA-EXPO  
Wawrzyniec Wierzejewski  
[www.media-expo.pl](http://www.media-expo.pl)

## SPIS TREŚCI

<b>Zamiast wstępu</b> .....	5
<b>Piotr Krzysztof Marszałek:</b> <i>Założenia nowego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi</i> .....	20
<b>Justyna Mielczarek-Mikołajów:</b> <i>Ochrona przeciwpowodziowa Dolnego Śląska – zagadnienia wybrane</i> .....	38
<b>Marcin Adamczyk:</b> <i>Teoretyczne wprowadzenie do badań nad bezpieczeństwem</i> .....	54
<b>Patrycja Rutkowska:</b> <i>Bezpieczeństwo społeczne a kapitał społeczny</i> ..	75
<b>Magdalena Debita:</b> <i>Zakres prawnego obowiązku prowadzenia rejestrów informacji na potrzeby medycznie wspomaganey prokreacji w Polsce i jego znaczenie dla podstaw cyberbezpieczeństwa</i> .....	88
<b>Aleksandra Polak:</b> <i>Kilka uwag o odpowiedzialności karnej za oszustwo, z uwzględnieniem oszustw internetowych – w świetle wybranych orzeczeń</i> .....	106
<b>Przemysław Mikiewicz:</b> <i>Alternatywy globalizacji – niedoskonałe wizje lepszego porządku społecznego</i> .....	127
<b>Natalia Sienko:</b> <i>Uwarunkowania geograficzne i doświadczenia historyczne w świetle współczesnej polityki Federacji Rosyjskiej</i> .....	149
<b>Kamil Baraniuk:</b> <i>Kwestia stosunków z Rosją w polskiej polityce do 1995 roku</i> .....	175
<b>Aleksandra Puzyniak:</b> <i>Polityka państw Grupy Wyszehradzkiej wobec Federacji Rosyjskiej</i> .....	191
<b>Diana Mazepa:</b> <i>Problematyka zbrodni wojennych i przeciw ludzkości na terenie Bośni i Hercegowiny w okresie wojny domowej w kontekście działalności Międzynarodowego Trybunału ds. Byłej Jugosławii</i> .....	218
<b>Paweł Chmiel:</b> <i>Albański pokój religijny</i> .....	245

<b>Michał Siekierka:</b> <i>Zasada starszeństwa, savoir vivre a protokół dyplomatyczny</i> .....	267
<b>Biogramy</b> .....	287

## ZAMIAST WSTĘPU

Zamiast zwyczajowego wstępu redaktorzy postanowili zamieścić recenzje niniejszej publikacji autorstwa dra Marka Górki i dra Tomasa Matrasa. Ich lektura pozwoli czytelnikom zapoznać się z opinią niezależnych recenzentów na temat opublikowanych w niniejszej książce prac, zaś autorom dostarczy cennych informacji odnośnie słuszności obranego kierunku badań.

### **Recenzja dra Marka Górki:**

Polityka bezpieczeństwa jest jednym z trudniejszych obszarów badawczych w naukach społecznych zwłaszcza w XXI wieku. Ta trudność badawcza polega nie tylko na doborze i zastosowaniu odpowiednich metod badawczych, które mają za zadanie przynieść największy pożytek dla rozwoju wiedzy, ale przede wszystkim na pozyskaniu informacji na temat wydarzeń i zjawisk, które często są wynikiem zakulisowych działań różnorodnych podmiotów politycznych. Współczesne zagrożenia jak choćby: separatyzm, terroryzm, cyber-technologie, konflikty militarne, nierówności społeczno-ekonomiczne dramatycznie przeobraziły sytuację polityczną na całym świecie. Równoległe do wzrostu tych negatywnych zjawisk następuje również wzrost znaczenia sektora bezpieczeństwa zarówno pod względem liczby personelu jak i wydatków, praktycznie w każdym państwie europejskim. Ewolucja funkcjonowania organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz organów ścigania wynika często z czynników politycznych jak i potrzeb ekonomicznych oraz technologicznych. Rosnące zagrożenia w życiu codziennym w oczywisty sposób budzą duże zainteresowanie politologów, socjologów, psychologów, historyków oraz prawników.

Niniejsza praca koncentruje się na analizie funkcjonowania wybranych państw oraz organizacji międzynarodowych, które aktywnie prowadzą działalność w obszarze polityki bezpieczeństwa w skali

bądź to regionalnej bądź międzynarodowej. Powszechnie można zauważyć w ostatnich dziesięcioleciach zwiększającą się rolę regionalnych organizacji oraz ich rosnącą chęć reprezentowania interesów polityczno-ekonomicznych służących rozwiązywaniu określonych problemów i zagrożeń dla bezpieczeństwa. W związku z tą uwagą rodzi się pytanie o rolę jaką spełnia obecnie państwo w kształtowaniu polityki międzynarodowej. Książka jest więc pewnego rodzaju odpowiedzią na zapotrzebowanie badawcze w tym zakresie.

Redaktorzy książki dobrali poszczególne teksty w taki sposób, aby praca jako całość obejmowała większość podstawowych aspektów kształtujących współczesny wymiar polityki bezpieczeństwa. Autorzy badają związek między dynamiką bezpieczeństwa państwa a procesami politycznymi w kilku odmiennych kontekstach. Motywem do tego są niezwykle zmiany w zakresie polityki międzynarodowej, jakie w ostatnich kilkudziesięciu latach zaszły i które po dziś dzień determinują funkcjonowanie wielu państw. W pełni zrozumiałe jest więc zadanie jakie postawili przed sobą autorzy, a które dotyczy zrozumienia tradycyjnych wyzwań z zakresu bezpieczeństwa, obejmujących także nowe dyskusje na temat prowadzenia polityki przez różnorodne podmioty międzynarodowe w coraz bardziej skomplikowanym świecie. Książka zawiera zaktualizowaną wiedzę, uwzględniającą zmiany, jakie zaszły zarówno na arenie politycznej, jak i akademickiej, a które są istotne dla studentów i praktyków w tej dziedzinie. Praca składa się z trzynastu esejów, które stanowią zróżnicowany zbiór dzieł naukowców z obszaru bezpieczeństwa, polityki oraz prawa.

Książka rozpoczyna się od rozprawy **Piotra Krzysztofa Marszałka** pod tytułem *Założenia nowego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi*. Autor poświęca uwagę w swojej pracy głównym kierunkom rozwoju Polskich Sił Zbrojnych ze szczególnym podkreśleniem aspektu ich zarządzania. Jak można dowiedzieć się z lektury artykułu, mnogość scenariuszy i dynamika działań charakteryzujących współczesne konflikty militarne, a także funkcjonowanie wielonar-

dowych sił wewnątrz NATO, uzasadnia konieczność ewolucji systemów dowodzenia i kontroli oraz odpowiednich systemów łączności i informacji do przygotowania, planowania oraz prowadzenia operacji wojskowych. Temat jak się okazuje jest istotny dla samego obszaru polityki bezpieczeństwa, ponieważ podczas analizy zagadnień dotyczących sił zbrojnych, nie można uniknąć dyskusji na temat systemu ich dowództwa, który obok ustawicznej modernizacji, jest priorytetem dla armii każdego państwa.

Następny artykuł autorstwa **Justyny Mielczarek-Mikołajów** *Ochrona przeciwpowodziowa Dolnego Śląska – zagadnienia wybrane* stanowi głos w toczącej się dyskusji na temat przeciwdziałania zagrożeniom naturalnym. Ze względu na wahania klimatyczne i działalność człowieka zachodzą istotne zmiany w zakresie ochrony przeciwpowodziowej. W nowym stuleciu system przeciwpowodziowy musi zmierzyć się z szeregiem wyzwań, a strategię zarządzania powodziowego muszą zostać odpowiednio dostosowane. Autorka słusznie zauważa, że ochrona kraju przed powodziami wymaga działań zarówno w wymiarze politycznym, gospodarczym jak i instytucjonalnym.

Ogrom publikacji w zakresie różnych aspektów bezpieczeństwa zmusza za każdym razem uważnych czytelników do refleksji na temat pojęć teoretycznych, które wyznaczają ramy dyscypliny nauk o bezpieczeństwie. Niezrozumienie bądź też brak klarowności definicyjnych co do postrzegania podstawowych zagadnień naukowych często prowadzi do szkód zarówno w wymiarze teoretycznym oraz praktycznym, co również nie pozostaje bez wpływu na relacje między teorią a praktyką. Na dekonstrukcję istniejących już definicji mają także wpływ media, które na skutek nagłych i emocjonalnych wydarzeń dokonują wielu uproszczeń w myśleniu o bezpieczeństwie państwa. Ponowne przemyślenie kwestii bezpieczeństwa jest więc jak najbardziej potrzebne szczególnie w utrzymaniu dyscypliny co do poprawnego stosowania metod badawczych z nauk społecznych. Z tym właśnie wyzwaniem zmierzył się **Marcin Adamczyk** w artykule *Teore-*



*tyczne wprowadzenie do badań nad bezpieczeństwem.* Zaslugą autora jest przeprowadzenie szeregu analiz mających na celu zdefiniowanie koncepcji bezpieczeństwa oraz próba stworzenia całościowej definicji tego pojęcia, która okazałaby się użyteczna dla badań współczesnych zjawisk.

Czynniki społeczne, w szczególności kapitał społeczny, odgrywają ważną rolę w wyjaśnianiu wielu zjawisk z zakresu polityki bezpieczeństwa. Kapitał społeczny może wywierać presję, która działa zarówno jako czynnik zapobiegawczy, jak i katalizator zagrożeń, przez co można dogłębniej ukazać złożoność otaczającej rzeczywistości oraz lepiej zrozumieć zachodzące procesy. **Patrycja Rutkowska** autorka tej tezy, wyrażonej w tekście po tytule *Bezpieczeństwo społeczne a kapitał społeczny* pokazuje, że zasoby kapitału społecznego są skorelowane z poziomem bezpieczeństwa, a wzrost poziomu zagrożenia wzrasta wraz ze spadkiem kapitału społecznego. Oczywiście wiele zjawisk zachodzących w wymiarze polityki bezpieczeństwa ma złożoną naturę, dlatego trudno jest skonstruować w stosunku do nich proste i jednoznaczne oceny, ale jednocześnie dokonana analiza przez pryzmat kapitału ludzkiego daje wgląd w rolę, jaką dynamika zachodzących zjawisk odgrywa w wymiarze bezpieczeństwa państwa i jego obywateli.

Kolejny artykuł dotyczy bezpieczeństwa informacji. Kwestia ta okazuje się kluczowa dla stabilności państwa oraz życia wielu osób, bowiem współcześnie cybertechnologia jest jednym z głównych elementów otaczającej rzeczywistości. Zjawisko to stało się główną osią analizy **Magdaleny Debity** pod tytułem *Zakres prawnego obowiązku prowadzenia rejestrów informacji na potrzeby medycznie wspomagannej prokreacji w Polsce i jego znaczenie dla podstaw cyberbezpieczeństwa.* Autorka słusznie zauważa, że znaczenie cyberprzestrzeni jest obecnie doceniane w funkcjonowaniu administracji publicznej, w tym także przez instytucje działające w obszarze służby zdrowia. Niniejsza analiza przedstawia wybrane zapisy prawne w kontekście

bezpieczeństwa informacji. Ponieważ zagrożenia cybernetyczne rosną w szybkim tempie, istnieje potrzeba kompleksowego podejścia w zakresie bezpieczeństwa informacji, która wykracza daleko poza standardowe narzędzia zapobiegawcze.

Drugim artykułem odnoszącym się do zagrożeń płynących z cyberprzestrzeni jest analiza **Aleksandry Polak** na temat *Kilka uwag o odpowiedzialności karnej za oszustwo, z uwzględnieniem oszustw internetowych – w świetle wybranych orzeczeń*. Autorka poświęca uwagę pilnej potrzebie pogłębienia wiedzy w dziedzinie cyberprzestępczości i bezpieczeństwa cybernetycznego. Ponieważ ekspansja technologii komputerowych i wykorzystanie Internetu znacznie zwiększyły dostęp przestępców do ludzi, instytucji i przedsiębiorstw na całym świecie. Również odpowiedzialność karna stanowi wyzwanie dla instytucji państwowych choćby ze względu na zwiększający się proces profesjonalizacji przestępców. Nie bez znaczenia jest także dynamiczny rozwój cybertechnologii, której zasięg jest międzynarodowy, co bezpośrednio zmusza wiele państw do ujednolicenia zapisów prawnych.

Ważne z punktu widzenia poszerzenia wiedzy z zakresu polityki bezpieczeństwa jest zjawisko globalizacji, któremu uwagę poświęcił **Przemysław Mikiewicz** w rozważaniach na temat *Alternatywy globalizacji – niedoskonałe wizje lepszego porządku społecznego*. Ponieważ globalizacja jest zjawiskiem złożonym i wieloaspektowym, przypisuje się jej szeroki zakres uprawnień i skutków. Autor ukazuje w pracy, że zachodzące zmiany będące konsekwencją globalizacji stanowią główną cechę współczesności, ale jednocześnie pojęcie to wywołuje wiele sporów, które są m.in. efektem różnych interpretacji. Globalizacja, choć gospodarcza w swojej strukturze, jest zjawiskiem politycznym, kształtowanym przez negocjacje i interakcje między państwami narodowymi a instytucjami międzynarodowymi. W artykule omówiono związek między globalizacją a rozwojem i wskazano także na rosnącą globalną niestabilność polityczną i wynikające z niej znaczenie nowych ruchów społecznych.

Kolejnym ważnym artykułem dla zrozumienia polityki bezpieczeństwa w wymiarze międzynarodowym jest praca **Natalii Sienko** *Uwarunkowania geograficzne i doświadczenia historyczne w świetle współczesnej polityki Federacji Rosyjskiej*. Artykuł ten opiera się na wcześniejszych badaniach dokonanych przez Jeffrey'a S. Lantis'a oraz Darryl'a Howlett'a, analizując, w jaki sposób Kreml postrzegał położenie geopolityczne w czasach postsowieckich. Autorka przeanalizowała ogólne trendy widoczne w rosyjskiej polityce i dochodzi do wniosku, że dziedzictwo okresu zimnej wojny pozostaje wciąż aktualne w polityce współczesnej Rosji. Praca wskazuje także na wpływ uwarunkowań historycznych na tożsamość narodową Rosjan, które również znajdują kontynuację w wielu aspektach politycznych, gospodarczych i społecznych współczesnej Federacji Rosyjskiej.

Tematyka Federacji Rosyjskiej kontynuowana jest – w szczególnym kontekście trudnych relacji polsko-rosyjskich – w następnym artykule **Kamila Baraniuka** *Kwestia stosunków z Rosją w polskiej polityce do 1995 roku*. W rozprawie tej przeanalizowano postawy polskich elit wobec Rosji od 1991 do 1995 roku. Temat ten – ważny z punktu widzenia współczesnego dyskursu politycznego – inspirował także do rozważań jak bardzo utrwalone są stereotypy Rosji i Rosjan oraz Polski i Polaków w kształtowaniu stosunków polsko-rosyjskich. W artykule omówiono politykę polskich władz w okresie transformacji ustrojowej, które w tym wyjątkowym momencie historii określały polityczne i strategiczne priorytety Polski. Artykuł ukazuje również postawę i starania polskich elit politycznych w kierunku maksymalizacji bezpieczeństwa i dobrobytu państwa, które interpretowane były głównie jako uzyskanie członkostwa w organizacjach międzynarodowych takich jak UE i NATO.

W podobny problem wzajemnych relacji między Federacją Rosyjską a państwami Europy Środkowo-Wschodniej wpisuje się kolejny artykuł autorstwa **Aleksandry Puzyniak** pod tytułem *Polityka państw Grupy Wyszehradzkiej wobec Federacji Rosyjskiej*. Autorka zauważa,



że Grupa Wyszehradzka nie wydaje się jeszcze wystarczająco silna, aby być odporna na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne. Choć istnieje ona od ćwierćwiecza, to sceptyczny stosunek Rosji do V4 jako elementu polityki europejskiej w regionie nie uległ zmianie. Podobnie jak w przypadku Rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które nie umieściło Grupy Wyszehradzkiej na liście międzynarodowych struktur partnerskich prowadzących aktywną współpracę z Rosją. Oczywiście władze Rosji analizują swoje inicjatywy polityczno-gospodarcze pod kątem ich wpływu na bezpieczeństwo i perspektywy rozwoju gospodarczego państw w Europie.

Ważnym tematem w pracy dla zrozumienia współczesnej Europy, szczególnie państw Półwyspu Bałkańskiego, którego ludność doświadczyła ogromu cierpień, jest praca **Diany Mazepy** pod tytułem *Problematyka zbrodni wojennych i przeciw ludzkości na terenie Bośni i Hercegowiny w okresie wojny domowej w kontekście działalności Międzynarodowego Trybunału ds. Byłej Jugosławii*. Studiowanie zbrodni nienawiści w bardzo podzielonym i zwaśnionym państwie jak Bośnia i Hercegowina, stanowi poważne wyzwanie dla naukowca. Warto podkreślić, że usystematyzowanie i klasyfikacja wiedzy w perspektywie nauk o polityce oraz nauk prawnych ma ogromne znaczenie dla kierunku badań nad ludobójstwem, masowymi morderstwami i łamaniem praw człowieka. Praca ma również znaczenie dla zrozumienia zjawisk systematycznych zbrodni wojennych i masowych okrucieństw we współczesnych konfliktach wojennych. Ważnym wnioskiem wpływającym z pracy jest konieczność modyfikacji i ponownego opracowania konwencjonalnych ram prawno-teoretycznych.

Intrygującym artykułem na temat polityki bałkańskiej jest praca **Pawła Chmiela** *Albański pokój religijny*. Autor stawia w artykule pytanie, dlaczego i jak muzułmanie zaangażowali się w demokratyzację postkomunistycznej Albanii. Państwo to jest jedynym krajem europejskim zamieszkałym przez większość muzułmanów (z wyjątkiem Bośni). W erze uprzedzeń religijnych i w obliczu straszliwej polityki

czystek etnicznych w sąsiednich krajach, klimat religijny w Albanii pozostaje niezwykle tolerancyjny. Powszechne odrodzenie się na Bałkanach wszystkich religii po 1991 roku czyni z tego państwa wyjątkowy region pokojowego współistnienia między odmiennymi grupami religijnymi.

Praca zamykająca książkę i niejako stanowiącą klamrę dla rozważań podjętych w poszczególnych artykułach, stanowi analiza **Michała Siekierki** pod tytułem *Zasada starszeństwa, savoir vivre a protokół dyplomatyczny*. Poruszane zagadnienie jest o tyle znaczące dla polityki bezpieczeństwa, gdyż zarządzanie, organizowanie i usprawnianie międzynarodowych interakcji na poziomie państw bądź innych niepaństwowych podmiotów międzynarodowych wpływa na stabilność w wielu regionach świata. Negocjacje dyplomatyczne prowadzone są w oparciu o określone formy interakcji, przy użyciu odmiennego języka, norm protokolarnych, symboli, ceremonii oraz rytuałów. I jak słusznie zauważa autor, są one kluczowe dla skuteczności negocjacji dyplomatycznych. Również czynniki takie jak tożsamość narodowa, uznawane wartości, dominujące idee oraz określone interesy wpływają na procesy negocjacji. Zrozumienie natury dyplomacji pozwala także zrozumieć złożone i współzależne relacje, które często stanowią klucz pozwalający wyjaśnić skomplikowaną naturę polityki bezpieczeństwa.

Reasumując powyższe rozprawy udowadniają, że zarządzanie bezpieczeństwem jest ważnym obszarem polityki współczesnego państwa. Recenzowana praca stanowi zbiór tematów, które – poprzez swoją aktualność oraz dojrzałą analizę badawczą – są doskonałym uzupełnieniem dotychczasowych badań w literaturze przedmiotu. Prowadząc wiele dyskusji z redaktorami książki, bardzo często z ich strony padały sformułowania, że „studiowanie bezpieczeństwa jest ekscytującym zajęciem”. I choć teza ta może wydawać się oczywista, to jednak treść książki dobrze oddaje to stanowisko. Redaktorzy pokazują, że studia nad bezpieczeństwem, zdominowane niegdyś przez

specjalistów zajmujących się aspektem militarnym, stają się obecnie złożoną dyscypliną akademicką, która czerpie wiedzę z wielu nauk społecznych i humanistycznych. Książka stanowi doskonały przykład inicjatywy młodych naukowców, którzy z pasją ale i także z naukową pokorą podejmują się trudnych wyzwań badawczych.

### **Recenzja dra Tomasza Matrasa:**

Praca zbiorowa pt. *Polska – Europa – Świat. Wczoraj i dziś* wpisuje się w popularny we współczesnym dyskursie naukowym nurt badań interdyscyplinarnych. Publikacja zawiera bowiem opracowania z zakresu nauk prawnych, o polityce oraz bezpieczeństwie. Struktura recenzowanej książki jest niewątpliwie przejrzysta, zaś układ poszczególnych rozdziałów czytelny – redaktorom udało się uzyskać efekt płynnych przejść tematycznych pomiędzy kolejnymi rozdziałami, co powinno wpłynąć pozytywnie na zainteresowanie czytelników lekturą niniejszej publikacji. Pierwsza część pracy ogniskuje wokół kwestii prawnych w powiązaniu z teoretycznymi elementami z zakresu bezpieczeństwa. Z kolei druga połowa książki poświęcona jest relacjom międzynarodowym.

Autorem pierwszego rozdziału pt. *Założenia nowego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi* jest **dr hab. Piotr Krzysztof Marszałek**. Ten uznany specjalista z zakresu bezpieczeństwa (specjalizujący się m. in. w badaniach nad prawem obronnym), podejmuje w swojej pracy aktualny problem rozpoczętej jeszcze za rządów koalicji PO-PSL i trwającej *de facto* do dziś reformy systemu dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi RP. Układ artykułu P.K. Marszałka jest spójny i logiczny – autor na początku definiuje czym jest system dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi, następnie syntetycznie opisuje jego ewolucję w Polsce po 1989 roku, aby płynnie przejść do krytycznej analizy reformy przeprowadzonej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i jej konsekwencji. Narracja prowadzona jest w sposób interesujący i wskazujący na dużą znajomość opisywanej materii



przez autora. Na szczególne uznanie zasługuje przedstawienie stanu badań – autor dokonuje bowiem bardzo skrupulatnego i solidnego przeglądu literatury mającej bezpośredni lub pośredni związek z jego przedsięwzięciem badawczym.

Kolejny rozdział publikacji zatytułowany *Ochrona przeciwpowodziowa Dolnego Śląska – zagadnienia wybrane* autorstwa **dr Justyny Mielczarek-Mikołajów** poświęcony jest kwestii, która wbrew ograniczeniu zawartemu w tytule, może zainteresować nie tylko mieszkańców województwa dolnośląskiego. Autorka specjalizująca się m. in. w prawie administracyjnym, porusza w niniejszej pracy ważny problem działalności administracji samorządowej w procesie zapobiegania i przeciwdziałania skutkom powodzi. Jako *case study* zostało przyjęte województwo dolnośląskie, które najmocniej ucierpiało w tzw. „powodzi tysiąclecia” w 1997 roku. Autorka wykorzystując syntezę bogatej bazy źródłowej, wzbogaconą o własne przemyślenia, krytycznie analizuje postępowanie zarówno władz centralnych, jak i regionalnych, w ciągu ostatnich 20 lat. Wnioski autorki nie napawają czytelnika optymizmem i wskazują na wiele niedociągnięć w funkcjonującym obecnie systemie.

Trzeci rozdział pt. *Teoretyczne wprowadzenie do badań nad bezpieczeństwem* autorstwa jednego z redaktorów (**mgra Marcina Adamczyka**) to publikacja będąca w dużej mierze syntezą dotychczasowych badań teoretycznych nad bezpieczeństwem. Niewątpliwie jednak autor wzbogaca rozważania o próbę sformułowania własnej definicji bezpieczeństwa, uwzględniającej kluczowe i funkcjonujące w nauce ujęcia. M. Adamczyk rozwija też zaproponowaną przez Daniela’a Frei’a klasyfikację stanów bezpieczeństwa. Stara się wyjaśnić teoretyczne ujęcia w oparciu o proste przykłady pochodzące ze współczesnych relacji międzynarodowych. Największą wartością tego rozdziału jest bogata literatura, obejmująca kluczowe publikacje badaczy zajmujących się bezpieczeństwem.

Kolejny rozdział, zatytułowany *Bezpieczeństwo społeczne a kapitał społeczny* to artykuł odnoszący się do teoretycznych uwarunkowań problemu bezpieczeństwa. **Mgr Patrycja Rutkowska** w pewnym sensie rozszerza rozważania zawarte w poprzednim rozdziale o szczegółowy opis stanu badań w wybranym przez nią zakresie przedmiotowym. Warto podkreślić, iż bezpieczeństwo społeczne bywa niestety często myłone z bezpieczeństwem socjalnym, wobec czego należy docenić wysiłek autorki, która dokonuje szczegółowego przeglądu definicji bezpieczeństwa w wymiarze społecznym w literaturze krajowej i zagranicznej. Ponadto, autorka analizuje relacje pomiędzy powyższym zakresem przedmiotowym, a kapitałem społecznym oraz kapitałem ludzkim. Artykuł jest napisany w sposób spójny i czytelny a narracja prowadzona klarownie.

Rozdział piąty autorstwa drugiego z redaktorów publikacji, **mgr Magdaleny Debity** pt. *Zakres prawnego obowiązku prowadzenia rejestrów informacji na potrzeby medycznie wspomaganej prokreacji w Polsce i jego znaczenie dla podstaw cyberbezpieczeństwa* to interesujące studium interdyscyplinarne z obszaru cyberbezpieczeństwa i prawa. Autorka podejmuje się analizy funkcjonujących w Polsce regulacji prawnych i ich znaczenia dla cyberbezpieczeństwa we wrażliwym obszarze, jakim są rejestry medycznie wspomaganej prokreacji. Niewątpliwą zaletą artykułu jest brak innych opracowań tej tematyki w polskim dyskursie naukowym. Z treści rozdziału jednoznacznie wynika, że autorka jest ekspertem w obszarze swoich badań. Zauważalna jest rozległa wiedza o przedmiocie analizowanego zagadnienia.

Z powyższym tekstem częściowo łączy się artykuł **mgr Aleksandry Polak** pt. *Kilka uwag o odpowiedzialności karnej za oszustwo, z uwzględnieniem oszustw internetowych – w świetle wybranych orzeczeń*. Artykuł można zaliczyć do udanych badań interdyscyplinarnych, prowadzonych z przewagą ujęcia prawniczego. Autorka wykorzystwała bogaty katalog orzeczeń Sądów Apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego oraz statystyk udostępnianych przez Policję. Wielopłaszczyznowo

przeanalizowane zostały zagadnienia najbardziej popularnych przestępstw dokonywanych w cyberprzestrzeni. Praca A. Polak napisana jest w sposób przejrzysty, zaś jej lektura niewątpliwie wzbogaci wiedzę każdego czytelnika na temat zagrożeń, jakie nierozzerwalnie związane są z korzystaniem z globalnej sieci.

Siódmy rozdział recenzowanej książki zatytułowany *Alternatywy globalizacji – niedoskonałe wizje lepszego porządku społecznego*, którego autorem jest **dr hab. Przemysław Mikiewicz**, doskonale wpisuje się w popularny w nauce nurt *global studies*. Artykuł jest niewątpliwie z jednej strony świadectwem głębokiej wiedzy autora na temat alternatywnych koncepcji ładu globalnego (jest on uznanym i wielokrotnie cytowanym badaczem w tym zakresie), a zarazem ciekawym przykładem na to, iż praca naukowa, podejmująca nawet skomplikowaną tematykę, może być napisana w sposób przystępny dla każdego czytelnika. Zdaniem recenzenta młodszy badacze mogą z lektury nauczyć się wiele na temat tego, jak pisać w sposób pozbawiony pseudonaukowej manieri językowej, a zarazem jak prowadzić poprawny i spójny wywód naukowy.

Kolejny rozdział pt. *Uwarunkowania geograficzne i doświadczenia historyczne w świetle współczesnej polityki Federacji Rosyjskiej* autorstwa **mgr Natalii Sienko** to próba wyjaśnienia determinantów współczesnej rosyjskiej polityki zagranicznej przez pryzmat odmiennej dla tego państwa kultury strategicznej. Autorka w swojej pracy prezentuje najważniejsze wydarzenia w historii kolejnych państw ruskich i rosyjskich oraz koreluje je z położeniem geograficznym, wskazując jednocześnie na ich oddziaływanie na politykę prowadzoną przez poszczególnych przywódców. Są to zdaniem recenzenta interesujące rozważania, poparte inspirującymi wnioskami.

Polityki zagranicznej Związku Radzieckiego i Federacji Rosyjskiej dotyczy również rozdział **mgra Kamila Baraniuka** zatytułowany *Kwestia stosunków z Rosją w polskiej polityce do 1995 roku*. Autor podejmuje w nim wieloaspektowe rozważania politologiczne odno-



szące się do uwarunkowań relacji polsko-radzieckich przed 1991 r. i polsko-rosyjskich po 1991 roku. Na wstępie przedstawione są główne problemy jakie ciążyły na stosunkach obu państw. Następnie autor dokonuje syntetycznej analizy roli i znaczenia stosunków z Moskwą, które miały miejsce w polityce kolejnych polskich rządów do 1995 roku. Rozdział ten charakteryzuje logika wyvodu, precyzyjne ujmowanie i opisywanie poszczególnych zjawisk i procesów, a także umieszczanie ich w odpowiednim kontekście interpretacyjnym.

Swoistym rozwinięciem rozważań K. Baraniuka jest praca **mgr Aleksandry Puzyniak** pt. *Polityka państw Grupy Wyszehradzkiej wobec Federacji Rosyjskiej*. Autorka bazując na metodzie analizy porównawczej opisuje relacje państw należących do Grupy Wyszehradzkiej z Rosją. Najbardziej pogłębiona analiza została przeprowadzona w odniesieniu do stosunków po 2000 r. Autorka zwraca uwagę na istotne różnice w polityce poszczególnych państw wobec Rosji w odniesieniu do konfliktu na Ukrainie oraz w mniejszym stopniu w Gruzji. Drugi główny wątek artykułu dotyczy kwestii bezpieczeństwa energetycznego – przede wszystkim dostaw gazu. Podjęty jest również problem wewnątrz krajowych determinantów polityki zagranicznej w każdym z badanych państw. Dobór literatury jest właściwy, zaś sama praca napisana w sposób przejrzysty i interesujący.

Rozdział jedenasty autorstwa **mgr Diany Mazepy** został zatytułowany *Problematyka zbrodni wojennych i przeciw ludzkości na terenie Bośni i Hercegowiny w okresie wojny domowej w kontekście działalności Międzynarodowego Trybunału ds. byłej Jugosławii*. Autorka podejmuje się w nim analizy skomplikowanych prawnie aspektów ścigania osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne w Bośni i Hercegowinie w latach 1992-1995. Po krótkim naszkicowaniu przebiegu konfliktu, zostaje opisany proces formowania Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii. W kolejnej części następuje przejście do analizy działań instytucji w stosunku do kluczowych zbrodniarzy – Radovana Karadžicia, Ratko Mladicia, Slobodana Mi-

loševicia oraz Gorana Hadžicia. Mimo, iż podejmowana tematyka jest z wielu względów niezwykle trudna, to autorka poradziła sobie z właściwym jej opracowaniem – analiza jest rzeczowa, narracja pozbawiona niepotrzebnych emocji, zaś dobór materiału badawczego właściwy.

Problematykę związaną z sytuacją na Bałkanach podejmuje również mgr Paweł Chmiel w rozdziale *Albański pokój religijny*, który jest poświęcony analizie przyczyn pokojowej koegzystencji islamu, katolicyzmu oraz prawosławia na terenie tego państwa. Autor podejmuje się pracy nad zagadnieniem stosunkowo słabo zbadanym w polskim dyskursie naukowym. Jak sam autor trafnie zauważa, pokojowe współistnienie kilku religii jest swoistym ewenementem i niewątpliwie interesującym *case study*. Podjęty temat, jak i problem badawczy są oryginalne i w dużym stopniu pionierskie, co zasługujące na uznanie. Artykuł stanowi jednak tylko przyczynek do dyskusji, w związku z czym dalsze badania na ten temat wydają się celowe.

Recenzowaną książkę zamyka praca **mgra Michała Siekierki** pt. *Zasada starszeństwa, savoir vivre a protokół dyplomatyczny*. Rozdział ten składa się z dwóch części. W pierwszej autor przedstawia genezę rozwoju funkcjonujących współcześnie zasad współżycia społecznego. Kolejna część poświęcona jest natomiast tytułowej zasadzie pierwszeństwa. M. Siekierka szczegółowo opisuje w niej precedencję obowiązującą w Polsce – zarówno na poziomie najwyższych władz państwowych, jak i w obrębie samorządu terytorialnego. Interesującym wątkiem są zasady precedencji funkcjonujące w Kościele Katolickim. Barwny język i trafne konstatacje to niewątpliwie znaki rozpoznawcze ostatniego rozdziału zamieszczonego w książce *Polska – Europa – Świat. Wczoraj i dziś*.

Generalnie całą pracę zbiorową charakteryzuje wysoki poziom merytoryczny i warsztat naukowy. Zachowane są podstawowe zasady kompozycyjne – spójność struktury, umiejscowienie w odpowiedniej kolejności poszczególnych rozdziałów oraz ich porównywalna objętość. Autorzy artykułów definiują najważniejsze pojęcia i kategorie

naukowe oraz uwzględniają kluczowe aspekty badanych zjawisk. W odniesieniu do przedstawionych wniosków zachowana jest zasada logicznego wynikania. W zasadzie nie występują żadne poważne zastrzeżenia odnoszące się do warstwy merytorycznej poszczególnych artykułów. Jediną drobną wadą jest zbyt powierzchowna analiza mająca miejsce w kilku artykułach. Jeśli niektóre teksty miały mieć charakter typowo przyczynkarski/deskryptywny i nie było żadnych wytycznych epistemologicznych, w ramach których prowadzone były badania, to taka informacja powinna być wyraźnie wyeksponowana we wstępie. Reasumując należy jednak podkreślić, że książka jako całość stanowi udane przedsięwzięcie badawcze. Zasługuje ona na publikację, gdyż według najlepszej wiedzy recenzenta, na polskim gruncie niewiele prac prezentuje kwestie bezpieczeństwa w tak interdyscyplinarnym i wieloaspektowym ujęciu. Zaletą kilku artykułów jest również odnoszenie się w ich treści do aktualnych problemów bezpieczeństwa. Stanowi to istotny wyznacznik, szczególnie biorąc pod uwagę zmiany, które miały miejsce w obszarze szeroko pojętego bezpieczeństwa na przestrzeni kilku ostatnich lat.

**Piotr Krzysztof Marszałek**  
Uniwersytet Wrocławski  
piotr.marszalek@uwr.edu.pl

## **ZAŁOŻENIA NOWEGO SYSTEMU KIEROWANIA I DOWODZENIA SIŁAMI ZBROJNYMI**

**Słowa kluczowe:** system dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi, bezpieczeństwo narodowe, system polityczny, krajowe siły zbrojne, kompetencje prezydenta RP

**Keywords:** control and command system of the armed forces, national security, political system, national armed forces, competences of the President of the Republic of Poland

**Streszczenie:** Zbudowanie funkcjonalnego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi należy do kluczowych rozstrzygnięć w sferze bezpieczeństwa narodowego. W Polsce istotne zmiany w kształtowaniu własnego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi spowodowane były w głównej mierze zasadniczą transformacją ustrojową państwa po 1989 roku. W procesie tym kluczową rolę odgrywało nowe usytuowanie sił zbrojnych w strukturze organizacji państwowej oraz zbudowanie nowych mechanizmów sprawowania zwierzchnictwa i dowodzenia nimi, z uwzględnieniem interesów narodowych. Niniejszy artykuł analizuje dotychczasowy system kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi, prezentuje projektowane zmiany wskazując na wątpliwości z nimi związane. Przede wszystkim zastosowane rozwiązania powinny zapewniać stabilne ramy funkcjonowania sił zbrojnych. Rozwiązania prawne z 2014 roku wprowadziły pewien chaos kompetencyjny. Jednakże nowe rozwiązania nie zapewniają ładu w zakresie uprawnień między poszczególnymi strukturami sił zbrojnych, a dodatkowo mogą wpływać na uszczuplenie praw pre-

zydenta RP, mającego konstytucyjnie zagwarantowane prerogatywy zwierzchnika sił zbrojnych.

**Summary:** Creating a functional system of control and command of the armed forces is one of the key measures in the sphere of national security. In Poland significant changes in creating the country's own system have their roots in the fundamental transformation of the political system after 1989. The key role in this process was played by a new position of the armed forces within the state's organizational structure and the need to create new mechanisms of exercising control and command, with taking under strong consideration the national interest. This article analyses the system of control and command binding so far and presents proposed changes, challenging their certain aspects. The adopted measures should first of all provide stable and lasting framework for the functioning of the armed forces. Law changes introduced in 2014 caused a certain extent of chaos concerning competences in exercising authority over the armed forces; however, new solutions failed to resolve it and may additionally reduce the competences of the President of the Republic of Poland, whose constitutional prerogatives guarantee the control of the armed forces.

### Wstęp

System bezpieczeństwa narodowego, będący skoordynowanym wewnątrznie zbiorem elementów organizacyjnych, ludzkich i materialowych ukierunkowanych na przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom państwa, zbudowany jest z szeregu podsystemów obronnych i ochronnych<sup>1</sup>. Wśród podsystemów obronnych kluczową rolę ogrywa

---

<sup>1</sup> Nieco inaczej termin ten definiuje Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, dla którego system bezpieczeństwa narodowego (państwowego) to całość sił (podmiotów), środków i zasobów przeznaczonych przez państwo do realizacji zadań w dziedzinie bezpieczeństwa, odpowiednio do tych zadań zorganizowana (w podsystemy i ogniw), utrzymywana i przygotowywana. Składa się z podsystemu (systemu) kierowania i szeregu podsystemów (systemów) wykonawczych: *(MINI)SŁOWNIK BBN: Propozycje nowych terminów z dziedziny bezpieczeństwa*: <https://www.bbn.gov.pl/>

system kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi. Można go rozumieć dwojako – jako proces podejmowania decyzji albo planowania. Przy czym z istoty swej musi być on i dynamiczny i wielowymiarowy, a jednocześnie powinien zapewniać podejmowanie decyzji w zakresie działań bieżących, toczących się równocześnie z samym procesem oraz planowaniem przyszłych działań. Warto przy tym pamiętać, że system kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi nie będzie sprawnie funkcjonować bez zagwarantowania dostępu do informacji, możliwości wykonywania kontroli i utrzymywania łączności między centrum decyzyjnym a elementami wykonawczymi. Informacja jest niezbędna dla podjęcia rozstrzygnięcia. Kontrola umożliwia monitorowanie i koordynowanie działań wojsk. Wreszcie łączność stwarza sposobność do przekazywania informacji. Inne rozumienie tego terminu określa go jako zespół stanowisk dowodzenia, sieci telekomunikacyjnych i teleinformatycznych, stacji i samodzielnych urządzeń telekomunikacyjnych i teleinformatycznych, sprzężonych relacji dowodzenia wraz z całą infrastrukturą zabezpieczenia logistycznego i operacyjnego systemu, współpracujących ze sobą według uzgodnionych wcześniej zasad i wymagań<sup>2</sup>.

W bardzo podobny sposób system dowodzenia i kierowania definiuje dokument NATO. Według niego jest to zespół urządzeń, metod i procedur oraz, jeśli potrzeba, stanu osobowego umożliwiający dowódcom i sztabom realizację dowodzenia i kierowania<sup>3</sup>. Warto zwrócić przy tym uwagę, że ten sam dokument rozróżnia trzy rodzaje dowodzenia: pełne, operacyjne i taktyczne. Dowodzenie pełne (*full command – FULLCOM*) to władza wojskowa i odpowiedzialność dowódcy za wydawanie rozkazów podwładnym. Obejmuje wszelkie

---

pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035,MINISLOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html, [dostęp: 15.05.2017].

<sup>2</sup> *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013, s. 194 i n.

<sup>3</sup> *Słownik terminów i definicji NATO zawierający wojskowe terminy i definicje stosowane w NATO*, AAP-6, edycja 2014, s. 99.



aspekty działań wojskowych oraz administracyjnych i dotyczy tylko sił narodowych. W znaczeniu międzynarodowym oznacza mniejszy stopień władzy niż w znaczeniu krajowym. Żaden z dowódców natowskich lub koalicyjnych nie sprawuje pełnego dowodzenia nad przydzielonymi mu siłami, gdyż poszczególne kraje członkowskie wydzielając siły do NATO przekazują tylko dowodzenie operacyjne lub kontrolę operacyjną<sup>4</sup>. Dowodzenie operacyjne (*operational command* – OPCOM) stanowi uprawnienie dowódcy do przydzielania zadań podległym dowódcom, do rozmieszczania jednostek, do zmiany ich podległości w ramach przydzielonych sił oraz do zachowania lub przekazania kontroli operacyjnej lub taktycznej, jeśli uzna to za konieczne. Ten rodzaj dowodzenia nie obejmuje odpowiedzialności za administrację<sup>5</sup>. Dowodzenie taktyczne (*tactical command* – TACOM) obejmuje uprawnienie nadane dowódcy do stawiania zadań siłom będącym pod jego dowództwem w celu wykonania zadań postawionych przez przełożonego<sup>6</sup>. Dla potrzeb niniejszego artykułu ograniczymy się do pierwszego rozumienia tego terminu.

Przywołany tutaj słownik terminów i definicji natowskich zawiera również wyjaśnienie pojęcia odnoszącego się do kierowania siłami zbrojnymi. Oznacza ono władzę sprawowaną przez dowódcę nad częścią działań podległych mu struktur lub struktur zwykle nie będących pod jego dowództwem, obejmującą odpowiedzialność za realizację rozkazów lub dyrektyw<sup>7</sup>. Znacznie szerzej jest on rozumiany w polskiej doktrynie, mianowicie jako część systemu bezpieczeństwa narodowego przeznaczona do kierowania jego funkcjonowaniem, obejmująca organy władzy publicznej i kierowników jednostek organizacyjnych wykonujących zadania związane z bezpieczeństwem narodowym (w tym organy dowodzenia Sił Zbrojnych RP), wraz z organami doradczymi i aparatem administracyjnym (sztabowym) oraz procedura-

---

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 183.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 289.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 383.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 110.

mi funkcjonowania i infrastrukturą (stanowiska i centra kierowania oraz zarządzania, system łączności)<sup>8</sup>.

Obowiązujący w danym państwie system kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi bywa zazwyczaj odzwierciedleniem organizacji konkretnego państwa, stopnia jego rozwoju, formy rządów oraz panującego w nim ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego, ale także tradycji, dziedzictwa historycznego, dorobku intelektualnego i materialnego, czy wreszcie usytuowania geopolitycznego<sup>9</sup>. W Polsce istotne zmiany w kształtowaniu własnego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi spowodowane były w głównej mierze zasadniczą transformacją ustrojową państwa po 1989 roku. Odzyskanie pełnej suwerenności wymagało nie tylko przebudowy ustrojowej państwa, ale również ukształtowania na nowo systemów zapewniających państwu bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne przed potencjalnymi zagrożeniami. W procesie tym kluczową rolę odgrywało nowe usytuowanie sił zbrojnych w strukturze organizacji państwowej oraz zbudowanie nowych mechanizmów sprawowania zwierzchnictwa i dowodzenia nimi, z uwzględnieniem interesów narodowych<sup>10</sup>. W pierwszym rządzie konieczne stało się zerwanie więzi łączących nasze wojsko z systemem dowodzenia Układu Warszawskiego. Wojsko miało stać się nie jedynym elementem systemu obronnego kraju, ale ważnym jego współuczestnikiem. Budując demokratyczne państwo prawne należało zapewnić apolityczność żołnierzy, a organom państwa cywilną kontrolę nad siłami zbrojnymi, co znalazło ostatecznie wyraz w postanowieniach art. 26 Konstytucji z 1997 r.

Zapoczątkowany transformacją ustrojową proces przekształceń systemu kierowania i dowodzenia w wojsku uzyskał silny impuls w związku z akcesją Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Konieczność dostosowania naszych rozwiązań do wysokich wymogów

---

<sup>8</sup> (MINI)SŁOWNIK BBN... *op. cit.*

<sup>9</sup> *Biała Księga ...*, s. 194 i n.

<sup>10</sup> W. Kitler, M. Czuryk, M. Karpiuk, *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 88.

obowiązujących w tej organizacji, osiągnięcie kompatybilności, integracji i standardów wyznaczanych przez NATO stworzyło nowe warunki dla rozwoju rodzimej teorii dowodzenia. Ona z kolei stała się podstawą do przekształceń organizacyjnych i strukturalnych. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że nie był to proces w pełni ewolucyjny, a przybrał raczej charakter skokowy nie zawsze wpływając korzystnie na funkcjonowanie sił zbrojnych. Trwające blisko ćwierćwiecze próby zbudowania nowego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi w naszym kraju, nie zawsze trafne, zakończyły się zasadniczą jego reformą, która weszła w życie 1 stycznia 2014 roku<sup>11</sup>. Wprowadzone wówczas rozwiązania przewidywały utworzenie w miejsce dotychczasowych czterech odrębnych dowództw poszczególnych rodzajów wojsk: Dowództwa Wojsk Lądowych, Dowództwa Sił Powietrznych, Dowództwa Marynarki Wojennej i Dowództwa Wojsk Specjalnych, dwóch dowództw strategicznych: Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych oraz zreformowanego Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Dowództwo Generalne miało pełnić nadzór nad bieżącym funkcjonowaniem wojsk i ich przygotowaniem do działań, natomiast Dowództwo Operacyjne miało dowodzić siłami wydzielonymi z poszczególnych rodzajów wojsk do prowadzenia operacji w warunkach zaistnienia kryzysu lub wojny oraz poza granicami kraju. Dokonano także zasadniczej zmiany charakteru Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Został on wyłączony z systemu dowodzenia siłami zbrojnymi i przekształcony w główny ośrodek planowania strategicznego i projektowania rozwoju wojska<sup>12</sup>.

W zamiarze projektodawców dokonane zmiany miały zmierzać do uproszczenia struktury kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi oraz dokonać wyraźnego rozdzielenia spraw polityczno-strategicznym i administracyjnych od dowodzenia wojskami. Istotną przesłanką

---

<sup>11</sup> J. Posobiec, *Determinanty i kierunki zmian w dowodzeniu SZ RP po 1989 roku*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 2 (91), s. 59 i n.

<sup>12</sup> L. Konopka, M. Fryc, *Reforma systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej*, „Bellona” 2014, nr 3, s. 11 i n.

zmian było zapewnienie odpowiednich warunków organizacyjnych do przygotowania dowództw do wojennego systemu dowodzenia armią, uwzględniając potrzeby narodowe, a także sojusznicze i koalicyjne. W dotychczasowych rozwiązaniach szef Sztabu Generalnego dowodził w imieniu ministra obrony narodowej wojskiem w czasie pokoju. W jego ręku znajdowało się zarówno perspektywiczne, wieloletnie planowanie i programowanie strategiczne, a także dowodzenie ogólne i operacyjne. Spod jego kompetencji wyłączone zostało dowodzenie wojskami specjalnymi oraz system wsparcia logistycznego, którym kierował szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. W ich ocenie słabością ówczesnego systemu było skupienie w ręku jednego organu różnych funkcji centralnego kierowania siłami zbrojnymi. Natomiast sprostanie wyzwaniom współczesnego środowiska bezpieczeństwa wymagało rozdzielenia funkcji planowania, dowodzenia ogólnego i dowodzenia operacyjnego oraz działania operacyjnego połączonego, prowadzonego z udziałem różnych rodzajów wojsk<sup>13</sup>.

Reforma systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi została wdrożona w drodze nowelizacji dwóch ustaw: o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej<sup>14</sup>. W art. 5 ust. 1 pierwszej z nich ministrowi obrony narodowej podporządkowano bezpośrednio szefa Sztabu Generalnego, dowódcę generalnego rodzajów sił zbrojnych oraz dowódcę operacyjnego rodzajów sił zbrojnych. Przy tej okazji ministrowi zostały podporządkowane wojskowe służby wywiadowcze, Służba Kontrwywiadu Wojskowego i Służba Wywiadu Wojskowego. Zmieniła się pozycja ustrojowa szefa Sztabu Generalnego (art. 8 ust. 1)<sup>15</sup>. Z organu dowódczego stał się organem planistycznym, wspomagającym

---

<sup>13</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1236 Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji z dnia 27 marca 2013 r., s. 1 i n.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej, t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2149. Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 2017 r., poz. 1430.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

ministra. Uchylone zostały jego kompetencje w zakresie dowodzenia siłami zbrojnymi Polski w imieniu ministra w czasie pokoju. Zniesione zostały jego uprawnienia do opiniowania oraz formułowania wniosków w odniesieniu do decyzji w sprawach związanych ze strukturą organizacyjną i działalnością wojska. Określona została pozycja ustrojowa nowego organu dowódczego jakim stał się dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych. W świetle Art. 11 a ust. 1 ustawy obronnej uzyskał on prawo dowodzenia wszystkimi rodzajami sił zbrojnych oraz spoczęła na nim odpowiedzialność za przygotowanie wojsk do realizacji zadań operacyjnych, za wyjątkiem części z nich oddanych do dyspozycji dowódcy operacyjnego. Tym samym przepisem ustalona została pozycja ustrojowa dowódcy operacyjnego rodzajów sił zbrojnych. Stał się on dowódcą tej części wojska, która została mu przydzielona decyzją ministra do wykonania zadań operacyjnych<sup>16</sup>. Przy okazji omówionych tutaj zmian starano się wypełnić lukę związaną z przechodzeniem ze stanu „P” do stanu „W”. Na podstawie art. 5 pkt 1a ustawy obronnej prezydent uzyskał prawo wskazania oficera przewidzianego do mianowania na stanowisko naczelnego dowódcy sił zbrojnych.

Wspomniane zmiany zyskały aprobatę ówczesnego szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Mieczysława Gocula, który określił je mianem innowacyjnych, podkreślając przy tym że nowe struktury będą wymagały nowych interdyscyplinarnych kwalifikacji, a ponadto wymusi to dobór ludzi o szerszym spojrzeniu, o większym doświadczeniu, będących w stanie wypełnić nowe zadania<sup>17</sup>. Podobny pogląd wyrazili gen. Lech Konopka, dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi BBN i płk. Mariusz Fryc, szef Biura Analiz Wojskowych BBN podkreślając, że: „ze względu na

---

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1534 z późn. zm.

<sup>17</sup> E. Zemła, M. Chilczuk, *Gen. Mieczysław Gocul: Ustalamy szczegóły reformy*: <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/9880?t=gen-mieczyslaw-gocul-ustalamy-szczegoly-reformy>, [dostęp: 03.06.2017]

zakres przekształceń oraz ich wpływ na funkcjonowanie sił zbrojnych zmiana miała charakter systemowy. Przetransformowana została bowiem nie tylko struktura organizacyjna najwyższego szczebla dowodzenia (...), lecz także idea funkcjonowania całego systemu dowodzenia i strategiczne zadania jego poszczególnych komponentów”<sup>18</sup>.

Nie brakowało jednak głosów krytycznych. Marian Moraczewski, nie negując konieczności reformy polskiego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi, wskazywał na wady rozwiązania przewidującego pozbawienie kompetencji dowódczych szefa Sztabu Generalnego. Sugerował, że oficerowi temu należałoby stworzyć możliwości stabilizowania działań ministra obrony, by w ten sposób ograniczyć podejmowanie politycznie motywowanych decyzji, będących następstwem zmiany układu politycznego. Krytycznie odniósł się także do kwestii sposobu wyłaniania kandydata na stanowisko naczelnego dowódcy sił zbrojnych. Nie negując potrzeby wskazywania takiego oficera z wyprzedzeniem uznał, że niedookreślenie sytuacji, kto ma być naczelnym dowódcą byłoby wadliwe<sup>19</sup>. Na problem ten zwracałem uwagę już wcześniej<sup>20</sup>. W konsekwencji, niedomówienia dotyczą relacji pomiędzy dowódcą generalnym rodzajów sił zbrojnych a dowódcą operacyjnym rodzajów sił zbrojnych. Szczególnie zaś zwierzchnictwa tego drugiego nad pierwszym w czasie stanu wojny.

Na rozwiązania sprzeczne z Konstytucją zwrócił uwagę Marcin Muszyński. W jego ocenie, likwidacja stanowisk dowódców poszczególnych rodzajów wojsk i zastąpienie ich dowódcą generalnym rodzajów sił zbrojnych i dowódcą operacyjnym rodzajów sił zbrojnych miała charakter niekonstytucyjny. Podobnie niekonstytucyjne było podporządkowanie obu nowych stanowisk ministrowi obrony narodowej z pominięciem szefa Sztabu Generalnego. Niekonstytucyjność miała

---

<sup>18</sup> L. Konopka, M. Fryc, *Reforma systemu kierowania...*, s. 11.

<sup>19</sup> M. Moraczewski, *Reforma systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi*, „Armia” 2013, nr 3 (55), s. 14 i n.

<sup>20</sup> P.K. Marszałek, *Pozycja ustrojowa Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych w świetle obowiązującego prawa*, „Studia Lubuskie” 2014, t. 10, s. 58 i n.



dotyczyć także wskazywania kandydata do objęcia stanowiska naczelnego dowódcy sił zbrojnych oraz skrócenia kadencji stanowisk dowódczych<sup>21</sup>. Muszyński zwracał uwagę na brak spójności między zaproponowaną w rozwiązaniach ustawowych, strukturą dowództwa, a utrzymaną strukturą rodzajów sił zbrojnych. Uważał, że dowódca generalny stając się zwierzchnikiem wszystkich rodzajów wojsk, na zasadzie swoistej „unii personalnej” powinien być powoływany dla każdego rodzaju oddzielnie. Akcentował też, że dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych nie powinien być postrzegany jako jeden z dowódców rodzajów wojsk, w rozumieniu konstytucyjnym, gdyż jego poprzednik dowódca operacyjny takiego statusu nie posiadał. Zatem i sukcesor takiego statusu mieć nie powinien<sup>22</sup>. Wiele uwagi poświęcił ukształtowanej na nowo pozycji ustrojowej szefa Sztabu Generalnego. Podkreślał przy tym, że osłabianie tej pozycji, poprzez osłabianie jego kompetencji, powinno mieć granice. Jednakże trudno zgodzić się z twierdzeniem M. Muszyńskiego, że w polskiej tradycji wojskowej szef Sztabu Generalnego pełnił funkcje dowódcze<sup>23</sup>. Owszem było tak, ale tylko w okresie po II wojnie światowej. W okresie II Rzeczypospolitej obowiązywał model „sztabu francuskiego” i Sztab Generalny (Główny) pełnił typowe funkcje sztabowe w stosunku do generalnego inspektora sił zbrojnych, który był najwyższym dowódcą w czasie pokoju<sup>24</sup>.

Krytycznej analizy rocznego obowiązywania nowego systemu dowodzenia dokonało również Ministerstwo Obrony Narodowej.

---

<sup>21</sup> M. Muszyński, *Opinia dla Komisji Obrony Narodowej do projektu ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1236)*, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, s. 18.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat, L. Wyszczelski, *Miejsce, rola, kompetencje Sztabu Generalnego (Głównego) w systemie dowodzenia i kierowania Wojskiem Polskim w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Sztab Generalny Wojska Polskiego 1918-2003*, Warszawa 2003, s. 37 i n. Zob. też P.K. Marszałek, *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2011, s. 128 i n.

Stwierdzono m. in., że zmiany w dowodzeniu w odniesieniu do wojsk specjalnych były nie trafione, a wprowadzona struktura dowodzenia okazała się niespójna. Zakładano, że elementy Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych będą podporządkowywane Dowództwu Operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych tylko wtedy, gdy zajdzie potrzeba operacyjnego użycia tych wojsk. Poza tym okresem szefostwo DKWS, pozostające pod nadzorem Inspektoratu Wojsk Specjalnych i zwierzchnictwem Dowództwa Generalnego, zajmowało się na co dzień działalnością wszystkich jednostek specjalnych naszych sił zbrojnych. Okazało się jednak, że dowodzenie wojskami specjalnymi wymaga pewnych specyficznych umiejętności i doświadczeń. Zatem przekazywanie ich Dowództwu Operacyjnemu w oderwaniu od ich struktur dowodzenia stawało się nieefektywne<sup>25</sup>.

Znacznie bardziej krytycznej oceny dokonano w resorcie obrony po zmianie układu sił politycznych jesienią 2015 r. W planach programowych nowej większości parlamentarnej niewiele miejsca poświęcono kwestii kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi stwierdzając jedynie, że system dowodzenia zostanie zreorganizowany i powiązany ze zintegrowanym systemem zarządzania bezpieczeństwem stwa<sup>26</sup>.

Nieco więcej na temat nowej wizji systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi dowiadujemy się z *Koncepcji Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej*, dokumentu opracowanego w Ministerstwie Obrony Narodowej. Z zapisanych tam założeń wynika, że priorytetem stało się uproszczenie całego systemu, jasne rozdzielenie odpowiedzialności w jego ramach, jak również zwiększona hierarchiczność i jednoznaczne wskazanie najwyższego rangą dowódcy. Dzięki temu osoby odpowiadające za dowodzenie siłami zbrojnymi w czasie wojny będą miały wpływ na ich rozwój w czasie pokoju. Miałyby to służyć m. in.

---

<sup>25</sup> M. Dura, *MON cofa reformę systemu dowodzenia. Na razie w Wojskach Specjalnych*: <http://www.defence24.pl/228109,mon-cofa-reforme-systemu-dowodzenia-na-razie-w-wojskach-specjalnych>, [dostęp: 05.07.2017].

<sup>26</sup> *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, Warszawa 2014, s. 161.

łatwiejszej transformacji z czasu „P” do czasu „W”. W nowej wizji systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi rola „pierwszego żołnierza” ponownie zostanie przypisana szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, który jednocześnie miałby się stać zwierzchnikiem przywróconych dowódców pięciu rodzajów sił zbrojnych: wojsk lądowych, wojsk obrony terytorialnej, marynarki wojennej, sił powietrznych i wojsk specjalnych. W rezultacie szef Sztabu Generalnego miałby dowodzić wszystkimi siłami zbrojnymi w kraju i pozostającymi poza granicami kraju oraz odpowiadać za planowanie ich strategicznego użycia. W rezultacie likwidacji ulec ma Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych, którego zadania przejmą wspomniane już dowództwa rodzajów sił zbrojnych. Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych zostanie zastąpione przez nowoutworzony Inspektorat Szkolenia i Dowodzenia. Istniejący Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych zostanie przeniesiony na poziom strategiczno-operacyjny. Obie struktury zostaną podporządkowane szefowi Sztabu Generalnego, który ma być wspomagany przez dwóch zastępców. Dość ogólnikowo potraktowany został problem kierowania obroną państwa. Zasygnalizowano jedynie, że władze państwowe powinny podjąć refleksję nad tymi sprawami w najbliższym czasie<sup>27</sup>.

Omówione wyżej założenia wynikały z przeprowadzonego w drugiej połowie 2016 r. w resorcie obrony audytu wewnętrznego<sup>28</sup>. Wykazał on, że w ramach przeprowadzonej w 2014 roku reformy systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi doprowadzono do chaosu kompetencyjnego, wyrażającego się nieprecyzyjnie określonym zakresem zadań dowództw i osób uczestniczących w procesie kierowania obroną państwa, nie zostały doprecyzowane kompetencje wielu

---

<sup>27</sup> *Koncepcja Obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2017, s. 53 i n.

<sup>28</sup> Minister obrony narodowej zarządził w lipcu 2016 r. przeprowadzenie *Strategicznego Przeglądu Obronnego*. Jego przeprowadzeniem zajął się zespół pod kierunkiem wiceszefa resortu Tomasza Szatkowskiego. Na jego zakończenie sporządzono raport, który następnie stał się podstawą sformułowania przywołanej wyżej *Koncepcji*.

organów, w tym szczególnie szefa Sztabu Generalnego, wadliwie określono kompetencje w systemie szkolenia wojsk, nie zrealizowano założeń związanych z reorganizacją i wzmocnieniem dowództw i sztabów na poziomie taktycznym, co wyrażało się m. in. brakiem przesunięć etatowych z rozwiązanych dowództw do jednostek<sup>29</sup>.

Szczegółowe, normatywne rozwiązania, dokonujące zmian w systemie kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi, nie są jeszcze znane. Wiadomo jedynie, że zwiększona zostanie rola szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Przywrócone zostaną mu kompetencje dowódcze w stosunku do sił zbrojnych w kraju i poza jego granicami. Będzie je wykonywał zarówno w czasie pokoju, jak i kryzysu oraz wojny. Stąd stanie się naturalnym kandydatem na stanowisko naczelnego dowódcy sił zbrojnych na czas wojny. Przy nim pozostanie planowanie i strategiczne użycie sił zbrojnych. Tak ukształtowany zakres uprawnień miałby przywrócić jednoosobowe dowodzenie wojskami. Likwidacji ulec mają Dowództwa Generalne i Operacyjne Sił Zbrojnych. Dowództwo Generalne ma zostać zastąpione przez dowództwa poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Natomiast Dowództwo Operacyjne ma zostać zastąpione przez Inspektorat Szkolenia i Dowodzenia<sup>30</sup>.

Podczas dorocznej odprawy kadry kierowniczej MON i sił zbrojnych, która odbyła się 12 kwietnia 2017 r. prezydent Rzeczypospolitej Andrzej Duda, jako zwierzchnik sił zbrojnych przedstawił swoje rekomendacje w sprawie kształtu nowego systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi. Podkreślił wówczas konieczność wzmocnienia roli szefa Sztabu Generalnego oraz przywrócenia dowództw rodzajów sił zbrojnych, a nowy system powinien zapewnić zdolność do

---

<sup>29</sup> M. Dura, *Nowa reforma systemu dowodzenia. Jakie założenia*: <http://www.defence24.pl/561230.nowa-reforma-systemu-dowodzenia-jakie-zalozenia-analiza>, [dostęp: 02.07.2017].

<sup>30</sup> M. Chilczuk, *Strategiczny Przegląd Obrony – MON ujawniło szczegóły*: <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/22698?t=Strategiczny-Przegląd-Obrony-MON-ujawnilo-szczegoly>, [dostęp: 02.07.2017]. Zob. też: T. Szatkowski, *Rozmawiajmy i nie zwlekajmy ze zmianami*, „Nasz Dziennik” 2017, nr 207, s. 18 i n.

prowadzenia działań połączonych oraz kompatybilność ze strukturami NATO. Nowa struktura miałaby zawierać wyodrębnienie szczebla operacyjnego, szczególnie na okres kryzysu i eskalacji konfliktu.

Założenia prezydenckie zakładają przyjęcie ostatecznego rozstrzygnięcia, że w razie kryzysu, co do zasady, naczelnym dowódcą sił zbrojnych będzie szef Sztabu Generalnego. Utworzone ma być dodatkowe stanowisko dowodzenia obok dowódców rodzajów sił zbrojnych. Rolę tę miałyby pełnić dowódca sił połączonych, który bezpośrednio dowodziłby siłami wydzielonymi z poszczególnych rodzajów sił zbrojnych do prowadzenia operacji obronnych. Zadania Naczelnego dowódcy skupiałyby się głównie na koordynowaniu przedsięwzięć wojskowych nie tylko w wymiarze narodowym, ale także sojusznictwym i międzynarodowym. Zadania te obejmowałyby również sprawy wynikające z decyzji kierownictwa politycznego państwa oraz Sojuszu<sup>31</sup>.

### Podsumowanie

Bez wątplenia wprowadzenie systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi w początkach 2014 roku nie było do końca przemyślane. Przynajmniej, przed sformułowaniem nowych rozwiązań nie dokonano odpowiednich symulacji. Ponadto nie wdrożono wszystkich założeń, szczególnie w odniesieniu do ruchów kadrowych. W rezultacie wielu oficerów ze specjalistycznym doświadczeniem nie trafiło do jednostek liniowych. Rodzi się zatem wątpliwość, czy przygotowywane obecnie rozwiązania nie powtórzą popełnionych błędów. Na taki kierunek wskazywać mogą założenia skutkujące zwiększeniem roli ministra obrony narodowej w stosunku do prezydenta RP. Zgodnie ze wspomnianą już *Koncepcją Obronną Sztabu Generalnego* miałyby „wypełniać wytyczne kierownictwa resortu obrony narodowej, tak aby zapewnić cywilną kontrolę nad Siłami Zbrojnymi RP”. Nie-

---

<sup>31</sup> P. Soloch, *Nowy system kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi*, „Nasz Dziennik” 2017, nr 206, s. 12 i n.

mniej zapisano również, że „pracownicy Sztabu wdrażać będą założenia polityki obronnej prowadzonej przez kierownictwo resortu, a wypracowywanej w zreformowanym Pionie Polityki Obronnej MON”<sup>32</sup>. Warto także zwrócić uwagę, że dotychczas wspomnianej struktury nie było w resorcie obrony, co może sugerować że plany jej stworzenia w ministerstwie istnieją. Byłby to twór, który dublowałby zadania Sztabu Generalnego, gdyż to właśnie dla niego zarezerwowano planowanie strategiczne użycia sił zbrojnych oraz programowanie wieloletniego rozwoju sił zbrojnych. Należy przy tym pamiętać, że w ustawie o powszechnym obowiązku obrony to właśnie prezydentowi RP przyznano uprawnienia do określania głównych kierunków rozwoju sił zbrojnych oraz ich przygotowań do obrony państwa (art. 5 pkt. 1). Proponowane zmiany powodują uszczuplenie uprawnień głowy państwa w zakresie nominacji na stanowiska dowódcze. Zgodnie z Konstytucją (art. 134 ust. 3) prezydent mianuje szefa Sztabu Generalnego i dowódców rodzajów sił zbrojnych na czas określony. Obecnie nie będzie on mianował szefów inspektoratów Szkolenia i Dowodzenia oraz Wsparcia Sił Zbrojnych, mimo że zostali zrównani z dowódcami rodzajów wojsk<sup>33</sup>. Niepokój budzić może rysujący się rozbieżny dwugłos ośrodka prezydenckiego i resortu obrony co do zasadniczych kwestii strukturalnych systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi<sup>34</sup>.

Zbudowanie funkcjonalnych systemów kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi oraz kierowania obroną państwa należy do kluczowych rozstrzygnięć w sferze bezpieczeństwa narodowego. Musi uwzględniać zmieniające się otoczenie geopolityczne państwa, strukturę zagrożeń oraz posiadane zasoby ludzkie i materiałowe. Nie powinien być jednak wyłącznie wynikiem dążeń do realizacji własnych

---

<sup>32</sup> *Koncepcja Obronna ...*, s. 53.

<sup>33</sup> M. Dura, *Niekończąca się reforma systemu dowodzenia i kierowania*: <http://www.defence24.pl/600793,niekonczaca-sie-reforma-systemu-dowodzenia-i-kierowania-opinia>, [dostęp: 10.07.2017]

<sup>34</sup> P. Falkowski, *Dwie wizje dowodzenia*, „Nasz Dziennik” 2017, nr 206, s. 1.



koncepcji przez siły polityczne, które w danym momencie dysponują mandatem do kształtowania polityki państwa, w tym polityki bezpieczeństwa i obrony. Nie można zapominać, że siły zbrojne nie mogąc uczestniczyć w grze sił politycznych muszą posiadać możliwie stabilne ramy swego działania.

### **Bibliografia:**

- (MINI)SŁOWNIK BBN: *Propozycje nowych terminów z dziedziny bezpieczeństwa*: <https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035>, MINISŁOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html.
- *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013.
- Chilczuk M., *Strategiczny Przegląd Obronny – MON ujawniło szczegóły*: <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/22698?t=Strategiczny-Przeglad-Obronny-MON-ujawnilo-szczegoly>.
- Dura M., *MON cofa reformę systemu dowodzenia. Na razie w Wojskach Specjalnych*: <http://www.defence24.pl/228109,mon-cofa-reforme-systemu-dowodzenia-na-razie-w-wojskach-specjalnych>.
- Dura M., *Niekończąca się reforma systemu dowodzenia i kierowania*: <http://www.defence24.pl/600793,niekonczaca-sie-reforma-systemu-dowodzenia-i-kierowania-opinia>.
- Dura M., *Nowa reforma systemu dowodzenia. Jakie założenia*: <http://www.defence24.pl/561230,nowa-reforma-systemu-dowodzenia-jakie-zalozenia-analiza>.
- Falkowski P., *Dwie wizje dowodzenia*, „Nasz Dziennik” 2017, nr 206.
- *Koncepcja Obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2017.
- Konopka L., Fryc M., *Reforma systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej*, „Bellona” 2014, nr 3.
- Kitler W., Czuryk M., Karpiuk M., *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego. Część ogólna*, Warszawa 2012.

- Marszałek P.K., *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2011.
- Marszałek P.K., *Pozycja ustrojowa Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych w świetle obowiązującego prawa*, „Studia Lubuskie” 2014, t. 10.
- Moraczewski M., *Reforma systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi*, „Armia” 2013, nr 3 (55).
- Muszyński M., *Opinia dla Komisji Obrony Narodowej do projektu ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1236)*, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013.
- Posobiec J., *Determinanty i kierunki zmian w dowodzeniu SZ RP po 1989 roku*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 2 (91).
- *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, Warszawa 2014.
- *Słownik terminów i definicji NATO zawierający wojskowe terminy i definicje stosowane w NATO*, AAP-6, edycja 2014.
- Soloch P., *Nowy system kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi*, „Nasz Dziennik” 2017, nr 206.
- Szatkowski T., *Rozmawiajmy i nie zwlekajmy ze zmianami*, „Nasz Dziennik” 2017, nr 207.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej, t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2149.
- Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, t.j. Dz. U. z 2017, poz. 1430.
- Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1236 Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji z dnia 27 marca 2013 r.
- Wyszczelski L., *Miejsce, rola, kompetencje Sztabu Generalnego (Głównego) w systemie dowodzenia i kierowania Wojskiej Polskim w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Sztab Generalny Wojska Polskiego 1918-2003*, Warszawa 2003.

– Zemła E., Chilczuk M., *Gen. Mieczysław Gocul: Ustalamy szczegóły reformy*: <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/9880?t=gen-mieczyslaw-gocul-ustalamy-szczegoly-reformy>.

**Justyna Mielczarek-Mikołajów**

Uniwersytet Wrocławski

justynamielczarek5@wp.pl

## **OCHRONA PRZECIWPOWODZIOWA DOLNEGO ŚLĄSKA – ZAGADNIENIA WYBRANE**

**Słowa kluczowe:** powódź, raport NIK, Dolny Śląsk

**Keywords:** flood, NIK report, Lower Silesia

**Streszczenie:** Powódź z 1997 r., zwana często „powodzią tysiąclecia”, spowodowała znaczne straty na Dolnym Śląsku, który był jednym z regionów najbardziej dotkniętych klęską. Przez ostatnich 20 lat podjęto wiele inicjatyw mających na celu nie tylko odbudowę zniszczonych terenów, w tym remont budynków i ulic, ale przeprowadzono także wiele działań na rzecz zabezpieczenia regionu przed wystąpieniem kolejnej powodzi. Szczególnej uwagi wymaga „Projekt ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu rzeki Odry”, którego pełna realizacja powinna zabezpieczyć region przed żywiołem.

**Summary:** The flood coming from 1997, often called the "flood of the millennium", caused significant losses in Lower Silesia, which was one of the regions most affected by the disaster. Over the past 20 years, many initiatives have been taken to reconstruct damaged areas, including renovation of buildings and streets, but many measures have been taken to secure the region against the next possible flood. Particular attention is required by the "Flood protection project in the Odra River basin", whose full implementation should protect the region from the element.

### **Uwagi wstępne**

Obawy przed wszelkiego typu zagrożeniami towarzyszyły człowiekowi zapewne już od samych początków jego egzystencji i były

związane z poziomem odczuwanego bezpieczeństwa. Zmieniał się katalog tych zagrożeń, podobnie jak różna była intensywność ich występowania. W ostatnim okresie obserwuje się nasilenie negatywnych zjawisk pogodowych, stąd coraz więcej uwagi poświęca się problematyce zagrożeń naturalnych. Choć zasadniczo człowiek nie ma na nie bezpośredniego wpływu, to jednak poprzez swoje działania niejednokrotnie przyczynia się do ich powstania<sup>1</sup>. Z tego powodu działania organów administracji publicznej są ukierunkowane na zapobieganie skutkom opisywanych zjawisk, szczególnie zaś na wypełnianie zadań w zakresie ochrony przeciwpowodziowej i ich wyeksponowanie w systemie zarządzania kryzysowego<sup>2</sup>.

W tym kontekście powódź jawi się jako jedno z najczęściej występujących zagrożeń o charakterze przyrodniczo-gospodarczym. Co-rocennie około 100 większych powodzi nawiedza różne obszary kuli ziemskiej, powodując znaczne szkody w gospodarce człowieka<sup>3</sup>. W aktach prawnych definicja powodzi została unormowana w art. 16 pkt. 43 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne<sup>4</sup>. W myśl tego przepisu powódź to: „czasowe pokrycie przez wodę terenu, który w normalnych warunkach nie jest pokryty wodą, w szczególności wywołane przez wezbranie wody w ciekach naturalnych, zbiornikach wodnych, kanałach oraz od strony morza, z wyłączeniem pokrycia przez wodę terenu wywołanego przez wezbranie wody w systemach kanalizacyjnych”.

---

<sup>1</sup> B. Kaczmarczyk, *Współczesny wymiar zagrożeń naturalnych*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2014, nr 15, s. 36-47; K. Liedel, B. Wiśniewski, J. Prońko, *Administracja publiczna w systemie przeciwdziałania nadzwyczajnym zagrożeniom dla ludzi i środowiska*, Bielsko-Biała 2007, s. 169-175; B. Bonisławska, *Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe WSEI”, seria: Administracja 2012, nr 1 (2), s. 117.

<sup>2</sup> Zob. S. Bałuszyński, *Zarządzanie kryzysowe w czasie wystąpienia powodzi*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka–Praktyka–Refleksje” 2014, nr 15, s. 36-47; M. Smaga, *Administracja publiczna w czasie klęski żywiołowej*, Kraków 2004.

<sup>3</sup> A. Ciołkosz, E. Bielecka, *Powódź w dolinie Odry w świetle interpretacji zdjęć satelitarnych*, „Prace Instytutu Geodezji i Kartografii” 1998, t. XLV, z. 97, s. 82.

<sup>4</sup> Dz. U. z 2017 r. poz. 1566 ze zm.

Najczęściej powódź jest spowodowana intensywnymi opadami deszczu, gwałtownym topnieniem śniegu, na wybrzeżu silnym wiatrem wiejącym od morza w kierunku lądu czy awarią budowli przeciwpowodziowych. Stopień zagrożenia wystąpieniem tych zjawisk zależy od gęstości zaludnienia, sposobu użytkowania dolin i terenów zalewowych, infrastruktury technicznej, komunikacyjnej itp.<sup>5</sup>

Powodzie w Polsce przynoszą dotkliwe szkody, sięgające nawet 1% PKB<sup>6</sup>. Z danych publikowanych przez Wojewódzkie Centra Zarządzania Kryzysowego wynika, że zagrożenie powodzią występuje na terenie 1039 gmin, a więc w niespełna połowie z nich, obejmując m.in. ponad 875 tys. ha użytków rolnych, 86,5 tys. budynków mieszkalnych, 2,6 tys. budynków użyteczności publicznej oraz ok. 2 tys. mostów i ponad 280 oczyszczalni ścieków<sup>7</sup>. Za możliwe źródło powodzi uznano 839 rzek o łącznej długości 27 161 km<sup>8</sup>. Częstotliwość występowania w Polsce takich zdarzeń jest znaczna, gdyż po drugiej wojnie światowej, w latach 1946–2001, zanotowano aż 590 przypadków powodzi o różnym zasięgu i pochodzeniu, w tym 15 zakwalifikowanych jako katastrofalne<sup>9</sup>.

Najbardziej odczuwalne dla społeczeństwa skutki miała powódź w 1997 r., zwana „powodzią tysiąclecia”, w trakcie której fala powodziowa w dorzeczu górnej Odry przekroczyła najwyższe notowane dotąd stany wód. Bilans powodzi to: 55 ofiar śmiertelnych, straty ma-

---

<sup>5</sup> *Zagrożenia okresowe występujące w Polsce*: [http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/2011/02/zagr\\_okres1.pdf](http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/2011/02/zagr_okres1.pdf), [dostęp: 2.01.2018], s. 4.

<sup>6</sup> *Powódź – w obliczu zagrożenia*: [http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/2011/01/poradnik\\_powodz1.pdf](http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/2011/01/poradnik_powodz1.pdf), [dostęp: 2.01.2018], s. 3.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 3 i n.

<sup>8</sup> *Raport z wykonania wstępnej oceny ryzyka przeciwpowodziowego. Projekt: ISOK „Informatyczny system odslony kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami”*: <http://www.kzgw.gov.pl/files/WORP/Raport.pdf>, [dostęp: 2.01.2018].

<sup>9</sup> J. Żelaziński, *Ogólne wiadomości o wezbraniach i powodziach. Szkolenie – przyjazna środowisku strategia ochrony przed powodzią*: [http://www.tnz.most.org.pl/pow/imgw\\_w2.htm](http://www.tnz.most.org.pl/pow/imgw_w2.htm); za: Z. Kowalewski, *Powodzie w Polsce – rodzaje, występowanie oraz system ochrony przed ich skutkami*, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2016, t. 6, z. 1 (16), s. 209.



terialne szacowane na kwotę około 12 mld zł, a także utrata mieszkań i domów przez 7 tys. osób, strata majątku przez 9 tys. firm oraz liczne uszkodzenia i zniszczenia m. in. mieszkań, mostów, dróg czy wałów powodziowych<sup>10</sup>. Alarm przeciwpowodziowy został ogłoszony w 24 województwach (przy ówczesnym podziale na 49 województw)<sup>11</sup>. Bez wątpienia jednym z najbardziej dotkniętych klęską obszarów były tereny obecnego województwa dolnośląskiego, w tym także miasta, tj. Wrocław, Kłodzko, Legnica, Brzeg Dolny czy Nysa.

### **Kalendarium powodzi z 1997 r.**

Opisując klęskę żywiołową w województwie dolnośląskim, trzeba zacząć od przybycia fali powodziowej z Czech, które żywiol nawiedził w pierwszych dniach lipca 1997 r. Szczególnie intensywne deszcze padały w tym okresie na czeskich Morawach, a więc w okolicach źródła Odry. Warto tutaj przypomnieć noc z 5 na 6 lipca 1997 r., kiedy w ciągu każdych 6 godz. na m<sup>2</sup> spadło do 60 l wody. To z kolei wpłynęło bezpośrednio na sytuację w obecnym województwie dolnośląskim, gdyż poziom wody w dorzeczu Odry uległ znacznemu wzrostowi. Już 5 lipca 1997 r. poziom wód na południu Polski wzrósł gwałtownie. Przykładowo poziom Odry w Raciborzu-Miedoni podniósł się początkowo o 3 m, a w ciągu kolejnych dwóch dni o 2 m przekroczył stany alarmowe<sup>12</sup>. Z kolei 7 lipca 2017 r. z powodu wystąpienia z brzegów górskich strumieni woda zatopiła miejscowości leżące wzdłuż dopływu Nysy, jak chociażby Stronie Śląskie, Łądek-Zdrój, Żelazno czy Wilkanów. Ewakuacji poddano ok. 2 tys. osób. Już kolejnego dnia, czyli 8 lipca 2017 r., woda dotarła do obecnej stolicy

---

<sup>10</sup> 1997 – Powódź tysiąclecia we Wrocławiu: [https://dolny-slask.org.pl/509277,Wroclaw,1997\\_Powodz\\_tysiaclecia\\_we\\_Wroclawiu.html](https://dolny-slask.org.pl/509277,Wroclaw,1997_Powodz_tysiaclecia_we_Wroclawiu.html), [dostęp: 2.01.2018].

<sup>11</sup> P. Tyrała, *Zarządzanie kryzysowe. Ryzyko–bezpieczeństwo – obronność*, Toruń 2003, s. 306.

<sup>12</sup> *20 lat po powodzi we Wrocławiu i regionie*: <http://www.gazetawroclawska.pl/wiadomosci/a/20-lat-po-powodzi-we-wroclawiu-i-regionie-kalendarium-zdjecia,12245807/>, [dostęp: 2.01.2018].

województwa opolskiego. W tym czasie nikt nie wątpił w bezpośrednie zagrożenie dla Wrocławia. Zapowiadano dwie fale: jedną o wysokości 6 m, drugą – 7,5 m. 12 lipca 2017 r. w godzinach porannych fala powodziowa na Odrze zalała Siedlce i Kotowice, następnie Siechnice, aż w końcu dotarła do wrocławskiego osiedla Kowale. Kolejno żywioł dotknął inne dzielnice, tj. Książę Małe, Strachocin i Opatowice, zatopił również Kozanów i Kleczków, nie pomijając głównych ulic Wrocławia, w tym Traugutta, Podwale, Kościuszki czy Piłsudskiego. O poranku 13 lipca 2017 r. już 30% powierzchni Wrocławia znajdowało się pod wodą. Fala objęła swym zasięgiem kolejne obszary miasta, tj. ulice Popowicką, Wejherowską, Poznańską, dochodząc do Legnickiej. W kolejnych dniach woda sukcesywnie opanowała inne tereny województwa, m.in. Brzeg Dolny, Ścinawę czy Głogów<sup>13</sup>.

### **Skutki powodzi tysiąclecia**

Powódź tysiąclecia spowodowała znaczne straty materialne – tylko Wrocław został zalany na powierzchni blisko 9 tys. ha. Zniszczeniu lub naruszeniu uległo ok. 3,5 tys. budynków mieszkalnych i budynków użyteczności publicznej oraz wiele zakładów przemysłowych i parków miejskich. Uszkodzonych zostało ponad 300 ulic i prawie 44 km dróg, a także 20 mostów. W wyniku tych zdarzeń ucierpiała zarówno sieć ciepłownicza (zniszczona w ponad 50%), jak i sieć energetyczna oraz telefoniczna. W samym Wrocławiu zginęły 4 osoby, a straty całej gminy Wrocław oceniono na 99,2% jej budżetu na rok 1997<sup>14</sup>.

---

<sup>13</sup> *Kalendarium wielkiej powodzi z 1997 roku. Minęło już 20 lat!*: <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/56,35771,22082547, kalendarium-powodzi-1997-r.html>,

[dostęp: 2.01.2018]; *Powódź 1997 we Wrocławiu. 19 lat temu miasto było pod wodą*: <http://wroclaw.naszemiasto.pl/artukul/powodz-1997-we-wroclawiu-19-lat-temu-miasto-bylo-pod-woda,3796801,artgal,t,id,tm.html>, [dostęp: 2.01.2018 ].

<sup>14</sup> K. Jasińska, *Wielka woda, czyli o powodzi w 1997 r.*, „Przegląd Uniwersytecki” 2017, nr 3 (218), s. 36.

W dyskusjach toczonych bezpośrednio po ustaniu zagrożenia przewijał się pogląd, że można było uniknąć powodzi, a przynajmniej istniała szansa ograniczenia jej skutków<sup>15</sup>. Niezależnie od tego prowadzono rozmowy dotyczące szeroko rozumianej ochrony przeciwpowodziowej, a administracja samorządowa zaczęła podejmować konkretne działania w tej sprawie. W związku z akcesją Polski do Unii Europejskiej organy krajowe musiały uwzględniać nie tylko rodzime regulacje, ale także unormowania unijne. W wyniku dokonanych zniszczeń wiele samorządów rozpoczęło prace związane z zabezpieczeniem w przyszłości poszczególnych rejonów Polski przed zagrożeniem powodziowym. Wydarzenia z lipca 1997 r. stały się impulsem do zwiększenia inwestycji na rzecz odbudowy i modernizacji zabezpieczeń przeciwpowodziowych w różnych rejonach państwa, w tym także w województwie dolnośląskim.

### **Normatywne podstawy działania**

Normatywną podstawę działań podejmowanych przez organy lokalne stanowią akty prawne z zakresu prawa unijnego i krajowego. Na uwagę zasługuje dyrektywa 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej (ramowa dyrektywa wodna – RDW)<sup>16</sup> oraz dyrektywa 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim<sup>17</sup>, której celem jest ograniczenie ryzyka powodziowego i skutków powodzi na terytorium Unii Europejskiej<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> M. Leśnik, *Jak pamiętamy powódź tysiąclecia?*: <http://wroclife.pl/nasze-miasto/jak-pamietamy-powodz-tysiaclecia-dolny-slask-pamietam-powodz/>, [dostęp: 2.01.2018].

<sup>16</sup> Dz. Urz. UE L 327 z 22.12.2000 r., s. 1.

<sup>17</sup> Dz. Urz. UE L 288 z 6.11.2007 r., s. 27.

<sup>18</sup> W przepisach przewidziano obowiązek transgranicznego negocjowania kwestii zarządzania ryzykiem powodziowym oraz istotne zobowiązania na rzecz zwiększenia jawności informacji i zaangażowania obywateli. Państwa członkowskie mają

W zakresie prawa krajowego nie można pominąć ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym<sup>19</sup>, określającej m.in. organy właściwe w sprawach zarządzania kryzysowego oraz ich zadania, a także zasady działania i finansowania zadań zarządzania kryzysowego<sup>20</sup>, oraz ustawy z dnia 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych<sup>21</sup>, która w zamierzeniu ustawodawcy miała ułatwić realizację inwestycji zapobiegających powodzi, co skutkowało wprowadzeniem przepisów szczególnych z zakresu prawa budowlanego, planowania przestrzennego oraz gospodarki nieruchomościami<sup>22</sup>. Udoskonaleniu systemu ochrony przeciwpowodziowej służy również wspomniana już ustawa – Prawo wodne<sup>23</sup>, regulująca m.in. zasady zarządzania ryzykiem powodziowym<sup>24</sup>.

---

teraz obowiązek wskazania dorzeczy i związanych z nimi obszarów wybrzeża zagrożonych powodzią oraz opracowania map ryzyka powodziowego i planów zarządzania tym ryzykiem dla określonych terenów.

<sup>19</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 209 ze zm.

<sup>20</sup> Zgodnie z art. 2 ustawy: „Zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do podejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwaniu ich skutków oraz odtwarzaniu zasobów i infrastruktury krytycznej”.

<sup>21</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1377 ze zm.

<sup>22</sup> W art. 2 pkt 1 i 2 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych wprowadzono np. definicje budowli przeciwpowodziowych, którymi są m.in.: kanały ulgi, kierownice w ujściach rzek do morza, poldery przeciwpowodziowe czy sztuczne zbiorniki przeciwpowodziowe, oraz inwestora, za którego uznaje się m.in. gminę, powiat, województwo, a także Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. W ustawie uregulowano również proces przygotowania inwestycji, przyjmując, iż rozstrzygnięcie zapada w formie decyzji wojewody zezwalającej na realizację inwestycji, wydawanej na wniosek inwestora z zastosowaniem przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, z zastrzeżeniem przepisów niniejszej ustawy.

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r., Dz. U. poz. 1566 ze zm.

<sup>24</sup> W art. 163 ust. 1 i 2 Prawa wodnego stwierdzono, iż ochrona przed powodzią jest zadaniem Wód Polskich, zapewniających, w zakresie swojej właściwości, ochronę ludności i mienia przed powodzią wywołaną przez wody publiczne stanowiące własność Skarbu Państwa, oraz organów administracji rządowej i samorządowej.

### Przykłady projektów

Spośród wszystkich projektów priorytetowego charakteru nabrała realizacja „Programu dla Odry 2006”<sup>25</sup>, który w założeniu miał być programem wieloletnim, rządowym, realizowanym w latach 2002–2016, o łącznych nakładach finansowych w wysokości 9 mld zł, pochodzących także z zaciągniętych przez Polskę w Banku Światowym pożyczek<sup>26</sup>. Z tych środków postanowiono sfinansować realizację dwóch kluczowych inicjatyw, tj. budowę zbiornika Racibórz oraz modernizację Wrocławskiego Węzła Wodnego. Pierwsza służyła zabezpieczeniu m.in. obszarów Dolnego Śląska poprzez budowę zbiornika retencyjnego Racibórz o powierzchni 26 km<sup>2</sup>, który docelowo ma zapewnić ochronę dla 2,5 mln osób na obszarze od Raciborza po Wrocław<sup>27</sup>. Celem drugiego projektu była modernizacja Wrocławskiego Węzła Wodnego, której koszt szacowano na 1,4 mld zł. W ramach przedsięwzięcia wyodrębniono trzy oddzielne grupy zadań inwestycyjnych. W pierwszej z nich znalazły się zadania dotyczące zwiększenia przepustowości koryta Odry, druga obejmowała poprawę stanu technicznego istniejących obwarowań Odry, a w trzeciej umieszczono działania dotyczące budowy kanału ulgi Odra – Widawa i przystosowania doliny Widawy do przyjęcia zwiększonego przepły-

---

Z kolei art. 165 Prawa wodnego opisuje szereg działań ochronnych, np. kształtowanie zagospodarowania przestrzennego dolin rzecznych lub terenów zalewowych, w szczególności obszarów szczególnego zagrożenia powodzią, czy racjonalne retencjonowanie wód oraz użytkowanie budowli przeciwpowodziowych, a także sterowanie przepływami wód. Ustawa reguluje m.in. kwestie ustalania obszarów szczególnego zagrożenia powodzią, które uwzględnia się w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, jak również dokonywania oceny i sporządzania map ryzyka powodziowego.

<sup>25</sup> *Program dla Odry – 2006*: <http://www.programodra.pl>, [dostęp: 2.01.2018 ].

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry 2006”, Dz. U. Nr 98, poz. 1067 ze zm. Program został uchylony na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. o uchyleniu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”, Dz. U. poz. 1856 ze zm..

<sup>27</sup> *Zbiornik Przeciwpowodziowy Racibórz Dolny ma być gotowy najpóźniej za dwa lata*: [https://www.raciborz.pl/urząd/aktualnosci\\_lista/Zbiornik-Przeciwpowodziowy-Raciborz-Dolny-ma-byc-gotowy-najpóźniej-za-dwa-lata/idn:6111](https://www.raciborz.pl/urząd/aktualnosci_lista/Zbiornik-Przeciwpowodziowy-Raciborz-Dolny-ma-byc-gotowy-najpóźniej-za-dwa-lata/idn:6111), [dostęp: 2.01.2018 ].

wu powodziowego z Odry. Inwestycja ta miała zapewnić zabezpieczenie przed falą powodziową o wielkości  $3100 \text{ m}^3/\text{s}$ <sup>28</sup>.

W zamierzeniu projektodawcy oba wspomniane zadania powinny spowodować zwiększenie przepustowości kanałów Odry położonych w okolicy Wrocławia. Projekt ten ma zapewnić ochronę przeciwpowodziową dla ponad 2,5 mln ludzi zamieszkujących Racibórz, Kędzierzyn-Koźle, Krapkowice, Opole, Brzeg, Oławę oraz Wrocław, a także wsie położone w trzech województwach: śląskim, opolskim i dolnośląskim. Z uwagi na znaczenie programu, a także środki finansowe wydatkowane na jego realizację, podlega on cyklicznej kontroli Najwyższej Izby Kontroli (NIK). Wyniki dotychczasowych kontroli przeprowadzonych w latach 2007–2013 ujawniły niski poziom wykonania założonych w projekcie zadań. Przełomowe okazały się lata 2014–2015, w których nastąpił postęp w realizacji zadań tego projektu, bowiem do końca 2015 r. roku udało się zakończyć łącznie 10 z 16 zawartych kontraktów.

Ostatnia kontrola NIK, przeprowadzona w okresie od 14 marca do 31 maja 2017 r., wskazuje na ukończenie 12 z 16 zawartych kontraktów, co przekłada się na wybudowanie lub przebudowanie około 75 km wałów przeciwpowodziowych, zmodernizowanie i udroźnienie kanałów powodziowych, udroźnienie koryta starej Odry czy dostosowanie kanału miejskiego we Wrocławiu i stopnia Rędzin do przepuszczania wód powodziowych. Ponadto zmodernizowano Bulwary Odry Śródmiejskiej, przebudowano także Jaz Wrocław I oraz most kolejowy Bolesława Krzywoustego we Wrocławiu.

Przeprowadzona kontrola ujawniła też negatywne aspekty sposobu realizacji prac –przykładowo w przypadku tzw. zadań widawskich nadal nie dostosowano w pełni doliny rzeki Widawy do bezpiecznego przeprowadzenia w obrębie Wrocławia części fali powodziowej na

---

<sup>28</sup> 365 mln zł na modernizację węzła wodnego: <http://www.umwd.dolnyslask.pl/gospodarka/aktualnosci/artukul/365-mln-zl-na-modernizacje-wezla-wodnego/>, [dostęp: 2.01.2018 ].

poziomie 300 m<sup>3</sup>/s. Co niepokojące, najnowsze modele hydrauliczne dla tej rzeki potwierdzają, iż bez dodatkowego zabezpieczenia przeciwpowodziowego części Wrocławia oraz terenu gmin Długołęka, Czernica i Wisznia Mała leżących w jej dolinie wystąpienie fali wezbraniowej powyżej 120 m<sup>3</sup>/s wpłynie na powstanie „cofki dynamicznej”, która w konsekwencji może spowodować straty wynoszące nawet ok. 700 mln zł. Ponadto koniecznym warunkiem bezpiecznego przeprowadzenia wód powodziowych przez Wrocławski Węzeł Wodny jest ograniczenie ich dopływu do 3100 m<sup>3</sup>/s, co zgodnie z założeniami projektu ma zapewnić zbiornik Racibórz, którego termin oddania do użytku uległ przesunięciu i obecnie jest wyznaczony na koniec 2019 r.<sup>29</sup>

Kontynuację wspomnianego programu stanowi projekt ochrony przeciwpowodziowej dorzecza Odry i Wisły, który jest finansowany zarówno ze środków Banku Światowego (300 mln euro), Unii Europejskiej (200 mln euro), jak i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (50 mln euro) oraz budżetu państwa (192 mln euro). Jego celem jest zapewnienie kompleksowej ochrony przeciwpowodziowej mieszkańcom Kotliny Kłodzkiej oraz obszarów środkowej i dolnej Odry, a także górnej Wisły. Jak wykazała kontrola NIK, już na wstępnym etapie realizacji tej inwestycji występują opóźnienia w planowanym zakończeniu poszczególnych zadań sięgające nawet 30 miesięcy. w stosunku do pierwotnie przyjętych założeń. Opóźnienia te oraz zidentyfikowane przez Najwyższą Izbę Kontroli problemy zwiększają potencjalne ryzyko niezakończenia realizacji zadań tego projektu w planowanym terminie, tj. do 15 grudnia 2023 roku.<sup>30</sup>

Z raportu NIK można wyciągnąć alarmujący wniosek, iż mimo upływu 20 lat od powodzi z 1997 r. Dolny Śląsk nadal nie jest w pełni

---

<sup>29</sup> Informacja o wynikach kontroli Realizacja projektów ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczach Odry i Wisły w 2016 r.: <https://www.nik.gov.pl/plik/id,15477,vp,17960.pdf>, [dostęp: 2.01.2018 ], s. 11 i n.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 9 i n.

zabezpieczony przed skutkami klęski. Za przyczynę tego stanu rzeczy uznaje się niezakończenie wszystkich zadań projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry, tj. zadań widawskich realizowanych w ramach Modernizacji Wrocławskiego Węzła Wodnego oraz kluczowej inwestycji tego projektu, tj. budowy zbiornika Racibórz<sup>31</sup>.

Kontynuując rozważania, należy również wskazać inne inicjatywy podejmowane przez władze lokalne, których celem jest ochrona administrowanego terenu przed ponownym zalaniem. Nie można pominąć strategii, planów i programów ochrony przeciwpowodziowej przygotowywanych przez te organy. Na terenie województwa dolnośląskiego zrealizowano np. projekt pod nazwą „Bezpieczna gmina nad Odrą”, zakładający opracowanie map obszarów zalewowych doliny rzeki Odry oraz zebranie informacji dotyczących ograniczania zagospodarowania przestrzennego na terenach zalewowych, co docelowo ma wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa powodziowego mieszkańców gmin nadodrzańskich województwa dolnośląskiego<sup>32</sup>.

Na uwagę zasługują plany i programy przyjmowane przez władze lokalne poszczególnych gmin i powiatów województwa mające charakter planu działań operacyjnych i ochrony przed powodzią<sup>33</sup>. Potężnym projektem, obejmującym aż 33 tomy, było *Studium ochrony przed powodzią Kotliny Kłodzkiej ze szczególnym uwzględnieniem ochrony miasta Kłodzka*, opracowane przez Wrocławską Agencję Rozwoju Regionalnego S.A. w latach 2003–2004 i obejmujące główne cieki zlewni Nysy Kłodzkiej do przekroju wodowskazu Bardo. Przewidywało ono m.in. przedsięwzięcia inwestycyjno-modernizacyjne ochrony powodziowej zakładające budowę suchych zbiorników przeciwpowodziowych oraz wyznaczenie obszarów bezpośred-

---

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 13 i n.

<sup>32</sup> *Pozostałe opracowania*: [https://wroclaw.rzgw.gov.pl/pl/articles/3/785/Pozostale\\_opracowania](https://wroclaw.rzgw.gov.pl/pl/articles/3/785/Pozostale_opracowania), [dostęp: 2.01.2018].

<sup>33</sup> Zob. np. *Plan Operacyjny Ochrony przed Powodzią Gminy Świdnica*, <http://www.gmina.swidnica.pl/doc/PlanOperacyjnyOchronyPrzedPowodzią.pdf> [dostęp: 2.01.2018 r.].



niego zagrożenia powodzią czy przygotowanie ogólnego programu działań ochrony przeciwpowodziowej<sup>34</sup>. Na terenie województwa dolnośląskiego wybudowano także zbiorniki retencyjne, czego przykładem może być polder Buków na Odrze o pojemności 50,0 mln m<sup>3</sup>, zbiornik Topola na Nysie Kłodzkiej o pojemności 23,5 mln m<sup>3</sup> czy zbiornik Kozielno na Nysie Kłodzkiej mający pojemność 15,00 mln m<sup>3</sup>. Poza tym w dorzeczu Odry Środkowej, w dolinie Nysy Kłodzkiej, wykupiono i wysiedlono wieś Pilce, zyskując w ten sposób 400 ha naturalnej doliny zalewowej<sup>35</sup>.

### Podsumowanie

Powódź tysiąclecia spowodowała znaczne zniszczenia na terenie całego Dolnego Śląska. Z jednej strony konieczne okazało się przeprowadzenie remontów ulic i budynków, z drugiej zaś klęska była impulsem do podjęcia prac nad zabezpieczeniem tego obszaru przed ponownym zalaniem. Wyniki kontroli NIK nie pozostawiają wątpliwości, iż pozostało tu jeszcze sporo do zrobienia, gdyż w tym momencie perspektywa kolejnej powodzi jest nadal realna. Z tego powodu ważne jest, aby także władze lokalne w natłoku zadań publicznych nie zapomniały o konieczności podejmowania ciągłych inicjatyw mających na celu ochronę administrowanego terenu. Istotna jest nie tylko budowa zbiorników retencyjnych czy obwałowań, ale również prowadzenie racjonalnej polityki przestrzennej, m.in. poprzez uwzględnianie linii zalewów w planach zagospodarowania przestrzennego. Wspomnienie żywiołu sprzed 20 lat nadal budzi lęk, szczególnie wśród osób bezpośrednio dotkniętych jego skutkami. Nie można jednak zapomnieć, iż klęska ta znacząco przyczyniła się do zmiany świadomo-

---

<sup>34</sup> *Studium ochrony przed powodzią Kotliny Kłodzkiej ze szczególnym uwzględnieniem miasta Kłodzka*: [https://wroclaw.rzgw.gov.pl/files\\_mce/Region%20wodny/Pow%C3%B3d%C5%BA%20i%20uzgodnienia/Spis%20tomow%20w%20studiach/spis\\_tom\\_w\\_kotlina\\_k\\_odzka.pdf](https://wroclaw.rzgw.gov.pl/files_mce/Region%20wodny/Pow%C3%B3d%C5%BA%20i%20uzgodnienia/Spis%20tomow%20w%20studiach/spis_tom_w_kotlina_k_odzka.pdf), [dostęp: 2.01.2018 ].

<sup>35</sup> *Monitoring wdrażania „Programu działań przeciwpowodziowych w dorzeczu Odry”*: <http://www.mkoo.pl/show.php?fid=3921&lang=PL>, [dostęp: 2.01.2018 ], s. 6 i 7.

ści społeczeństwa. Z przeprowadzanych badań wynika, że to właśnie powódź z 1997 r. wpłynęła na ukształtowanie pamięci zbiorowej mieszkańców Dolnego Śląska<sup>36</sup>. Niech pamięć o tym zdarzeniu wzmocni tożsamość regionalną i wpłynie na zwiększenie dbałości o ciągły rozwój regionu.

### **Bibliografia:**

- Bałuszyński S., *Zarządzanie kryzysowe w czasie wystąpienia powodzi*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka–Praktyka–Refleksje” 2014, nr 15.
- Bonisławska B., *Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe WSEI”, seria: Administracja 2012, nr 1 (2).
- Ciołkosz A., Bielecka E., *Powódź w dolinie Odry w świetle interpretacji zdjęć satelitarnych*, „Prace Instytutu Geodezji i Kartografii” 1998, t. XLV, z. 97.
- Dyrektywa 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej (ramowa dyrektywa wodna– RDW), Dz. Urz. UE L 327 z 22.12.2000 r.
- Dyrektywa 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim, Dz. Urz. UE L 288 z 6.11.2007 r.
- E. Bendyk, *Wrocław szuka tożsamości*: <https://portretymiastr.blog.polityka.pl/2016/03/21/wroclaw-szuka-tozsamosci/>.
- *Informacja o wynikach kontroli Realizacja projektów ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczach Odry i Wisły w 2016 r.*: <https://www.nik.gov.pl/plik/id,15477,vp,17960.pdf>.
- Jasińska K., *Wielka Woda, czyli o powodzi w 1997 r.*, „Przegląd Uniwersytecki” 2017, nr 3 (218).

---

<sup>36</sup> *Powódź we Wrocławiu*: <http://wroclawzwyboru.blox.pl/2007/07/Powodz-we-Wroclawiu.html>, [dostęp: 2.01.2018 ]; E. Bendyk, *Wrocław szuka tożsamości*: <https://portretymiastr.blog.polityka.pl/2016/03/21/wroclaw-szuka-tozsamosci/>, [dostęp: 2.01.2018 ].

- Kowalewski Z., *Powodzie w Polsce – rodzaje, występowanie oraz system ochrony przed ich skutkami*, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2016, t. 6, z. 1 (16).
- Kaczmarczyk B., *Współczesny wymiar zagrożeń naturalnych*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka–Praktyka–Refleksje” 2014, nr 15.
- *Kalendarium wielkiej powodzi z 1997 roku. Minęło już 20 lat!*: <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/56,35771,22082547>, kalendarium-powodzi-1997-r.html.
- Kowalewski Z., *Powodzie w Polsce – rodzaje, występowanie oraz system ochrony przed ich skutkami*, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2016, t. 6, z. 1 (16).
- Leśnik M., *Jak pamiętamy powódź tysiąclecia?*: <http://wroclife.pl/nasze-miasto/jak-pamietamy-powodz-tysiaclecia-dolny-slask-pamietam-powodz/>.
- Liedel K., Wiśniewski B., Prońko J., *Administracja publiczna w systemie przeciwdziałania nadzwyczajnym zagrożeniom dla ludzi i środowiska*, Bielsko-Biała 2007.
- *Monitoring wdrażania „Programu działań przeciwpowodziowych w dorzeczu Odry”*, Wrocław 2007, <http://www.mkoo.pl/show.php?fid=3921&lang=PL>.
- *Plan Operacyjny Ochrony przed Powodzią Gminy Świdnica*, <http://www.gmina.swidnica.pl/doc/PlanOperacyjnyOchronyPrzedPowodziem.pdf>.
- *Powódź 1997 we Wrocławiu. 19 lat temu miasto było pod wodą*: <http://wroclaw.naszemiasto.pl/artykul/powodz-1997-we-wroclawiu-19-lat-temu-miasto-bylo-pod-woda,3796801,artgal,t,id,tm.html>.
- *Powódź – w obliczu zagrożenia*: [http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/2011/01/poradnik\\_powodz1.pdf](http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/2011/01/poradnik_powodz1.pdf), [dostęp: 2.01.2018].
- *Program dla Odry – 2006*: <http://www.programodra.pl>.
- *Powódź we Wrocławiu*: <http://wroclawzwyboru.blox.pl/2007/07/Powodz-we-Wroclawiu.html>.

- *Raport z wykonania wstępnej oceny ryzyka przeciwpowodziowego. Projekt: ISOK „Informatyczny system odslony kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami”*: <http://www.kzgw.gov.pl/files/WORP/Raport.pdf>.
- *Smaga M., Administracja publiczna w czasie klęski żywiołowej*, Kraków 2004.
- *Studium ochrony przed powodzią Kotliny Kłodzkiej ze szczególnym uwzględnieniem miasta Kłodzka*: [https://wroclaw.rzgw.gov.pl/files\\_mce/Region%20wodny/Pow%C3%B3d%C5%BA%20i%20uzgodnieni a/Spis%20tomow%20w%20studiach/spis\\_tom\\_w\\_kotlina\\_k\\_odzka.pdf](https://wroclaw.rzgw.gov.pl/files_mce/Region%20wodny/Pow%C3%B3d%C5%BA%20i%20uzgodnieni a/Spis%20tomow%20w%20studiach/spis_tom_w_kotlina_k_odzka.pdf).
- *Tyrała P., Zarządzanie kryzysowe. Ryzyko – bezpieczeństwo – obronność*, Toruń 2003.
- Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry 2006”, Dz. U. Nr 98, poz. 1067 ze zm.
- Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 209 ze zm.
- Ustawa z dnia 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych, Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1377 ze zm.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o uchyleniu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”, Dz. U. poz. 1856 ze zm.
- Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne., Dz. U. poz. 1566 ze zm.
- *Zagrożenia okresowe występujące w Polsce*: [http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/2011/02/zagr\\_okres1.pdf](http://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/2011/02/zagr_okres1.pdf).
- *Zbiornik Przeciwpowodziowy Racibórz Dolny ma być gotowy najpóźniej za dwa lata*: [https://www.raciborz.pl/urząd/aktualnosci\\_lista/Zbiornik-Przeciwpowodziowy-Raciborz-Dolny-ma-byc-gotowy-najpóźniej-za-dwa-lata/idn:6111](https://www.raciborz.pl/urząd/aktualnosci_lista/Zbiornik-Przeciwpowodziowy-Raciborz-Dolny-ma-byc-gotowy-najpóźniej-za-dwa-lata/idn:6111).
- *Żelaziński J., Ogólne wiadomości o wezbraniach i powodziach. Szkolenie – przyjazna środowisku strategia ochrony przed powodzią*: [http://www.tnz.most.org.pl/pow/imgw\\_w2.htm](http://www.tnz.most.org.pl/pow/imgw_w2.htm).

- *20 lat po powodzi we Wrocławiu i regionie*: <http://www.gazetawroclawska.pl/wiadomosci/a/20-lat-po-powodzi-we-wroclawiu-i-regionie-kalendarium-zdjecia,12245807/>.
- *1997 – Powódź tysiąclecia we Wrocławiu*: [https://dolny-slask.org.pl/509277,Wroclaw,1997\\_Powodz\\_tysiaclecia\\_we\\_Wroclawiu.html](https://dolny-slask.org.pl/509277,Wroclaw,1997_Powodz_tysiaclecia_we_Wroclawiu.html)
- *365 mln zł na modernizację węzła wodnego*: <http://www.umwd.dolny-slask.pl/gospodarka/aktualnosci/arttykul/365-mln-zl-na-modernizacje-wezla-wodnego/>.

**Marcin Adameczyk**

Uniwersytet Wrocławski

marcin.amadeusz.adamczyk@gmail.com

## **TEORETYCZNE WPROWADZENIE DO BADAŃ NAD BEZPIECZEŃSTWEM**

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, definicja, typologia

**Keywords:** security studies, definition, typology

**Streszczenie:** Praca skupia się na próbie zdefiniowania pojęcia bezpieczeństwa oraz opisie typologii współczesnych badań nad bezpieczeństwem. Autor nie tylko analizuje najważniejsze jego zdaniem zagadnienia związane z formułowaniem wyczerpującej definicji, ale również podejmuje się próby stworzenia autorskiej definicji. Dalsza część artykułu poświęcona jest opisowi wiodących kryteriów związanych z klasyfikacją bezpieczeństwa. Opracowanie ma charakter teoretyczny i tym samym stanowi wstęp do dalszych badań nad bezpieczeństwem.

**Summary:** This essay focus on defining the concept of security and describing the typology of modern security studies. Author not only analyzes the leading matters in question related to the creation of a more holistic and comprehensive definition, but also tries to make his own, authors definition. Article also focuses on describing the basic criteria related to the classification of security. Nature of this paper is mainly theoretical and is therefore an introduction to further security studies.

### **Wstęp**

Niniejsza rozprawa mająca charakter teoretyczny stawia sobie za cel opis<sup>1</sup> najważniejszych zagadnień istotnych z punktu widzenia

---

<sup>1</sup> Zob. podział celów badawczych w naukach społecznych: E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, red. A. Kłoskowska – Dudzińska, Warszawa 2005, s. 111-113.

współczesnych badań nad bezpieczeństwem. W 2017 roku autor przeprowadził badania, które miały za zadanie odpowiedzieć na pytanie czy deficyt w handlu zagranicznym może z perspektywy teoretycznej stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa<sup>2</sup>. Owe badania skłoniły autora do dalszych rozważań nad teoretycznymi ujęciami bezpieczeństwa, a co ważniejsze do sformułowania uwzględniającej je kompleksowej i autorskiej definicji. Takowy przegląd teoretycznych zagadnień związanych z bezpieczeństwem może być z jednej strony punktem wyjścia do dalszych badań teoretycznych, jak i empirycznych, ale także wartościową lekturą dla wszystkich, którzy naukowo tematyką bezpieczeństwa się nie zajmują. W ramach prowadzonych badań autor dokonał syntezy licznych prac naukowych w języku polskim i angielskim, wzbogacając je jednocześnie o własne wnioski. Pierwsza część pracy poświęcona jest zagadnieniu konceptualizacji bezpieczeństwa oraz głównym problemom jakie towarzyszą badaczom podczas prób stworzenia syntetycznej definicji, a także wiodącym ujęciom, które mają wpływ na kształt tejże. Natomiast część druga pracy zawiera najważniejsze kryteria dotyczące typologii bezpieczeństwa, zaś w podsumowaniu autor podejmuje się próby nakreślenia kierunków dalszej ewolucji badań nad bezpieczeństwem.

### **Próba zdefiniowania bezpieczeństwa**

Jak wskazuje zdecydowana większość badaczy, samo słowo bezpieczeństwo (a właściwie jego angielski odpowiednik – *security*) pochodzi od łacińskiego słowa *secura*, które można tłumaczyć m. in. jako „wolny od trosk, bezpieczny”<sup>3</sup>. Jak wykazano we wspomnianych

---

<sup>2</sup> M. Adamczyk, *Deficyt handlowy zagrożeniem dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa?*, [w:] *Globalne i lokalne problemy polityki bezpieczeństwa. Polska i świat, Tom II*, red. M. Górka, Poznań 2017 [w druku].

<sup>3</sup> J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2012, s. 28; J. Kaczmarek, A. Skowroński, *Bezpieczeństwo: świat – Europa – Polska*, Wrocław 1998, s. 5; R. Ciekankowski, *Rodzaje i źródła zagrożeń bezpieczeń-*

we wstępie badaniach, współcześnie funkcjonuje niezliczona wprost liczba definicji bezpieczeństwa<sup>4</sup>. Istotny problem przy definiowaniu bezpieczeństwa polega na tym, że może ono być pojmowane jako stan lub proces (**ujęcie procesualne**)<sup>5</sup>. Arkadiusz Sekściński<sup>6</sup> zwraca jednak uwagę, że w naukach o polityce ciężko jest mówić o bezpieczeństwie jako o czymś stałym i niezmiennym. Cytuje przy tym Józefa Kukułkę, który trafnie zauważa, iż „bezpieczeństwo jest nie tyle określonym stanem rzeczy, ile ciągłym procesem społecznym, w ramach którego podmioty działające starają się doskonalić mechanizmy zapewniające im poczucie bezpieczeństwa”<sup>7</sup>. Większość definicji w literaturze przedmiotu wyraźnie akcentuje stałość tego zjawiska, określając je w przybliżeniu jako stan wolności od zagrożeń lub ich skutków<sup>8</sup>. Bezpieczeństwo jest wtedy określane jako „(...) stan spokoju, pewności, braku zagrożenia oraz ochrony przed nim”<sup>9</sup> czy jako „(...)

---

stwa, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2010, nr 1, s. 27-28. R. Rosicki, *O pojęciu i istocie bezpieczeństwa*, „Przegląd Politologiczny” 2010, nr 3, s. 23; W. Kostecki, *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, Warszawa 2012, s. 18.

<sup>4</sup> Prawdopodobnie, tak jak w przypadku terroryzmu, który tylko w polskiej nauce posiada ponad dwieście definicji; M. Adamczyk, *Deficyt handlowy...*

<sup>5</sup> A. Sekściński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w ujęciu teoretycznym. Geneza i współczesne rozumienie w naukach politycznych*, „e-Politikon” 2013, nr 6, s. 42; R. Rosicki, *op. cit.*, s. 30.

<sup>6</sup> Od 2016 roku Wiceprezes Zarządu PGE Energia Odnawialna S.A., wcześniej (od 2011 roku) również na stanowisku Wiceprezesa Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

<sup>7</sup> J. Kukułka, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 1982, s. 31 cyt. za: A. Sekściński, *op. cit.*, s. 46; Poglądy Kukułki szeroko rozpowszechniły się w polskiej nauce, do jego słów odwołuje się także m. in. Ryszard Zięba czy Jacek Zboina: R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1 (186), s. 8; J. Zboina, *Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym i praktycznym*, [w:] *Bezpieczeństwo na lądzie, morzu i w powietrzu w XXI wieku*, red. J. Zboina, Józefów 2014, s. 22.

<sup>8</sup> M. Adamczyk, *Deficyt handlowy...*

<sup>9</sup> R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2007, s. 27; cyt. za: A. Czupryński, *Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym*, [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria – Badania – Praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Józefów 2015, s. 15.



wolność od zagrożeń, strachu lub ataku”<sup>10</sup>. W tym miejscu pewne obiekcje mogą się pojawić względem niezbyt szczęśliwego definiowania bezpieczeństwa jako odwrotności zagrożenia. Autor po części zgadza się z Ryszardem Ziębą, iż w owej sytuacji można odnieść wrażenie, że tym sposobem mamy niejako do czynienia z definiowaniem *ignotum per ignotum*<sup>11</sup>. Z drugiej strony jednak rację należy przyznać Barbarze Bronisławskiej, która celnie konstatuje, iż pojęcie „zagrożenia” jest mimo wszystko intuicyjnie zrozumiałe<sup>12</sup>. Niewątpliwie oznacza to, że w ostatecznym rozrachunku czyni to zrozumiałą również definicję jako taką. Dla naukowej precyzji należy jednak podkreślić, iż *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, wydany przez Akademię Obrony Narodowej<sup>13</sup>, określa zagrożenie jako: „sytuację, w której pojawia się prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia”<sup>14</sup>. Zięba definiując zagrożenie odwołuje się do Franza-Xavera Kaufmanna, dla którego stanowi ono „możliwość wystąpienia jednego z negatywnie wartościowanych zjawisk”<sup>15</sup>. Bronisławska natomiast prezentuje całe spektrum definicji według których zagrożenie może być rozumiane jako sytuacja niebezpieczna „(...) która może doprowadzić do szkód”<sup>16</sup> lub „(...) do obrażeń lub utraty zdrowia”<sup>17</sup>, ale także po prostu jako „źródło niebezpieczeństwa”<sup>18</sup>. W tym ostatnim przypadku znów w pewnym sensie mamy do

---

<sup>10</sup> J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 16; cyt. za: J. Zboina, *op. cit.*

<sup>11</sup> R. Zięba, *O tożsamości...*, s. 9.

<sup>12</sup> B. Bronisławska, *Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego*, „Zeszyty Naukowe WSEI seria: ADMINISTRACJA” 2012, nr 2, s. 116.

<sup>13</sup> Od 1 października 2016 roku na mocy Ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o utworzeniu Akademii Sztuki Wojennej (Dz.U. 2016 poz. 906), funkcjonuje już pod nową nazwą jako: Akademia Sztuki Wojennej.

<sup>14</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, red. B. Zdrodowski, Warszawa 2008, s. 172; cyt. za: M. Adamczyk, *Deficyt handlowy...*

<sup>15</sup> F.-X. Kaufmann, *Sicherheit als soziologisches und sozialpolitisches Problem*, Stuttgart 1970, s. 167; za: R. Zięba, *O tożsamości...*, s. 10.

<sup>16</sup> B. Bronisławska, *op. cit.*, s. 116.

<sup>17</sup> *Ibidem.*

<sup>18</sup> *Ibidem.*

czynienia z tłumaczeniem jednego pojęcia innym, choć po raz wtóry należałoby dodać, iż niewątpliwie pojęciem zrozumiałym intuicyjnie przez każdego.

W kontekście problemów definicyjnych wokół zagadnienia bezpieczeństwa warto przytoczyć słowa A. Sekścińskiego, który celnie wskazuje, iż „wielość definicji wiąże się z faktem, że przedstawiciele poszczególnych dziedzin nauki postrzegają i opisują bezpieczeństwo w świetle wiedzy i terminologii z zakresu swojej dyscypliny”<sup>19</sup>. Zwraca on tym samym uwagę na niewątpliwie ważny aspekt sprawy, czyli interdyscyplinarność bezpieczeństwa, który to problem autor niniejszej pracy sygnalizował już podczas wspomnianych we wstępie badań nad kwestią deficytu handlowego jako zagrożenia dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa<sup>20</sup>. Rodzi on negatywne konsekwencje wszelakiego rodzaju – od problemów z ustaleniem definicji zasadniczych terminów począwszy (bezpieczeństwo, zagrożenie itd.), na jałowych sporach odnośnie metodologii badań czy przyjętej perspektywy teoretycznej skończywszy. Z drugiej strony interdyscyplinarność to również potencjalnie ogromna szansa i okazja do przeprowadzenia kompleksowych badań, które znajdą zastosowanie w wielu dziedzinach aktywności państwa, organizacji czy jednostki. W odniesieniu do podejmowanych prób konceptualizacji bezpieczeństwa warto podkreślić, iż w przypadku wielu definicji wyróżnia się również **pozytywne i negatywne**<sup>21</sup> oraz **subiektywne i obiektywne ujęcie**<sup>22</sup> bezpieczeństwa, o czym mowa będzie na kolejnych stronach.

---

<sup>19</sup> A. Sekściński, *op. cit.*, s. 42.

<sup>20</sup> M. Adamczyk, *Deficyt handlowy...*

<sup>21</sup> J.S. Nye, *Problemy badań nad bezpieczeństwem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 6, s. 54; za: T. Terlikowski, *Analiza politycznego środowiska bezpieczeństwa narodowego w wymiarze wewnętrznym*, [w:] *Bezpieczeństwo na lądzie, morzu i w powietrzu w XXI wieku*, Józefów 2014, s. 36.

<sup>22</sup> A. Wolfers, „National Security” as an Ambiguous Symbol, *Political Science Quarterly* 1952, t. 67, nr 4, s. 485; za: J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 22.

Rozróżnienie na **obiektywne** (czyli rzeczywisty stan bezpieczeństwa i poziom zagrożeń) i **subiektywne** (percepcja stanu zagrożeń)<sup>23</sup> ujęcie bezpieczeństwa należy rozszerzyć również o ujęcie **dyskursywne** – w którym o zaliczeniu danej kwestii do sfery bezpieczeństwa decyduje „akt mowy”<sup>24</sup>. Najważniejsze jednak są dwa pierwsze ujęcia, które pozwoliły wyróżnić Danielowi Frei’owi cztery „stany bezpieczeństwa”<sup>25</sup>. Są one niczym innym jak skorelowanym poziomem rzeczywistych zagrożeń z tym jak są one postrzegane. Niewłaściwa percepcja siłą rzeczy implikuje sytuację, w której zagrożenia są niedoceniane (rzeczywisty jego/ich poziom jest wysoki, ale np. jednostka żyje w przeświadczeniu, iż zagrożenie jest niewielkie lub żadne) lub wyolbrzymiane (w sytuacji odwrotnej do poprzedniej). Ryszard Zięba wskazuje, iż przyczyny ewentualnej misperpcji stanu środowiska bezpieczeństwa są wielorakie: poczynając od samej jego natury w postaci znacznej złożoności, poprzez problem z dostępem do wiarygodnych czy zweryfikowanych informacji, na ograniczeniach poznawczych i zwykłych ułomnościach obserwatorów skończywszy<sup>26</sup>. Tadeusz Terlikowski w tym kontekście wskazuje, iż:

„(...) nawet jeśli obiektywnie nie istnieją czynniki zagrażające podstawowym dla danego podmiotu [lub według innego rozróżnienia (o którym będzie mowa w dalszej części pracy): przedmiotu referencyjnego – przyp. M.A.] wartościom, to może on funkcjonować w przeświadczeniu ciągłego zagrożenia i odwrotnie – obiektywne zagrożenia mogą nie być dostrzegane przez podmiot [j.w. – przyp. M.A.]”<sup>27</sup>.

---

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> Zob. szerzej: Ł. Fijałkowski, „Akt mowy” i „język bezpieczeństwa” a konstruowanie globalnych zagrożeń (*dyskursywne podejście do bezpieczeństwa*), „Kultura — Historia — Globalizacja” 2013, nr 14, s. 91-102; *idem*, *Teoria sekurytyzacji i konstruowanie bezpieczeństwa*, „Przegląd strategiczny” 2012, nr 1, s. 149-161.

<sup>25</sup> W. Pokruszyński, *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa. Podręcznik akademicki*, Józefów 2010, s. 9.

<sup>26</sup> R. Zięba, *O tożsamości...*, s. 10.

<sup>27</sup> T. Terlikowski, *op. cit.*, s. 36

Choć Daniel Frei tworząc swoją klasyfikację wyszczególnił cztery stany bezpieczeństwa<sup>28</sup>, to zdaniem autora dla lepszego zrozumienia istoty zagadnienia, warto rozwinąć ideę szwajcarskiego politologa i dokonać ich rozróżnienia na dwie kategorie:

1) **Stan mispercepcji środowiska bezpieczeństwa**, czyli taki w którym percepcja poziomu zagrożeń nie odpowiada rzeczywistości<sup>29</sup>:

- „stan obsesji” (gdy poziom zagrożeń jest wyolbrzymiany);
- „stan fałszywego poczucia bezpieczeństwa” (gdy panuje złudne poczucie, iż zagrożenia są mało znaczące).

2) **Stan właściwej percepcji środowiska bezpieczeństwa** w którym ocena stanu bezpieczeństwa jest właściwa<sup>30</sup>:

- „stan braku bezpieczeństwa” (zarówno percepcja poziomu zagrożenia, jak i jego rzeczywisty poziom są wysokie);
- „stan bezpieczeństwa” (potencjalne zagrożenia są ograniczone, a ocena ich poziomu jest właściwa).

Tak jak lekceważone zagrożenia mogą determinować sytuację w której ich skutki stają się zdecydowanie bardziej dojmujące, niż miałyby to miejsce gdyby podmiot referencyjny podjąłby zawczasu odpowiednie środki zaradcze. Tak jednocześnie nadmierne zaangażowanie związane z nieistniejącym lub nieznacznym zagrożeniem (a postrzegającym jako wysokie) prowadzi do nieuniknionego marnotrawienia przez państwo (a także organizację, jednostkę czy jakikolwiek inny podmiot referencyjny), wszelakiego rodzaju zasobów (które mogłyby zostać wykorzystane w inny sposób): ludzkich, kapitałowych czy materiałowych. Poniższa grafika (*Rysunek 1.*) pozwoli lepiej dostrzec zależności pomiędzy percepcją, a rzeczywistym poziomem zagrożeń. Oś pionowa odzwierciedla subiektywne ujęcie poziomu zagrożenia, zaś oś pozioma jego obiektywną wielkość.

---

<sup>28</sup> W. Pokruszyński, *op. cit.*, s. 9; D. Frei, *Sicherheit: Grundfragen der Weltpolitik*, Stuttgart 1977, s. 17-21; za: R. Zięba, *O tożsamości...*, s. 10; M. Adamczyk, *Deficyt handlowy...*

<sup>29</sup> *Ibidem.*

<sup>30</sup> *Ibidem.*

**Rysunek 1.** Cztery stany bezpieczeństwa według Daniela Frei'a



**Źródło:** opracowanie własne na podstawie: W. Pokruszyński, *op. cit.*, s. 9; R. Zięba, *O tożsamości...*, s. 10.

Powyzsze kryterium stanowi interesujacy punkt wyjścia dla analizy postępowania światowych decydentów wobec zróżnicowanych wyzwań dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Dla przykładu trwający od zakończenia zimnej wojny proces ograniczania potencjału militarnego państw szeroko pojętego Zachodu<sup>31</sup> można interpretować jako wyraz złej percepcji źródeł potencjalnych zagrożeń i w efekcie zaistnienie stanu „fałszywego poczucia bezpieczeństwa” w zakresie militarnym. Niewątpliwie owa mispercepcja miała miejsce zarówno wśród elit, jak i społeczeństw tychże państw. Upadek Związku Radzieckiego

<sup>31</sup> Ze szczególnym uwzględnieniem europejskich członków Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), choć niewątpliwie w owym czasie również w Stanach Zjednoczonych proces ograniczenia wydatków zbrojeniowych był głęboko zaawansowany; zob. M. Adamczyk, *Porównanie zmiany potencjału militarnego Chin na tle Rosji, Indii, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii w okresie od 1989 do 2013 roku*, [w:] *Aspekty bezpieczeństwa w życiu publicznym*, red. D. Magierek, M. Pogonowski, Koszalin 2015, s. 123-140; Warto również podkreślić, iż sam proces został dodatkowo spotęgowany pod koniec pierwszej dekady XXI wieku przez efekty kryzysu zadłużeniowego.

i jak się wydawało brak alternatywy dla globalnego triumfu demokracji liberalnej i kapitalizmu, spowodowały niemal globalną falę optymizmu odnośnie przyszłości świata. Ponad dwie dekady później sytuacja geopolityczna drastycznie się zmieniła. Rosnąca aktywność terrorystyczna, rosyjska agresja na Ukrainę, eskalacja konfliktów na Bliskim Wschodzie czy wreszcie szybko rosnąca potęga Chin, pokazały, iż bezpieczeństwo militarne jest wciąż równie aktualne co w czasach zimnej wojny. To zaś zaowocowało refleksją, iż percepcja zagrożeń w owym obszarze była błędna (wspomniany stan „falszywego poczucia bezpieczeństwa”) i w efekcie czego wielu decydentów i obywateli zmieniło swój pogląd na stan globalnego środowiska bezpieczeństwa („stan braku bezpieczeństwa”). Z drugiej strony, nawet będąc krytycznym wobec agresywnej polityki Federacji Rosyjskiej, autor nie uważa za realne, aby w dającej się przewidzieć przyszłości Kreml pokusił się o powtórkę realizowanego na Ukrainie scenariusza wojny hybrydowej względem któregośkolwiek z państw NATO (a szczególnie wobec Polski). Z tej perspektywy może się wydawać uprawnione stwierdzenie, iż przywódcy niektórych krajów Europy Środkowej i Wschodniej posiadają błędną percepcję poziomu zagrożeń militarnych. Przy takim założeniu, według koncepcji D. Frei’a mamy do czynienia ze „stanem obsesji”. Należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, iż właściwa/błędna percepcja zagrożeń może w różnym stopniu odnosić się do wielu obszarów przedmiotowego zakresu bezpieczeństwa. W danym państwie może jednocześnie panować „obsesja” w zakresie bezpieczeństwa ekologicznego, równoległe ze „stanem fałszywego poczucia bezpieczeństwa” w zakresie militarnym oraz „stan braku bezpieczeństwa” w zakresie społecznym. Niewłaściwa percepcja zagrożeń dla jednego z zakresów przedmiotowych bezpieczeństwa (o których mowa będzie w następnym podrozdziale) nie implikuje mispercepcji w innym, a jedynie może powodować wspomnianą niewłaściwą alokację zasobów.

Warto również zaznaczyć, iż ujęcie obiektywne i subiektywne wpływa w istotny sposób na kształt definicji bezpieczeństwa. Dla przykładu definicje określające bezpieczeństwo jako „stan wolności od zagrożeń” są niewątpliwie definicjami w ujęciu obiektywnym (obiektywnie brak jest zagrożeń). W ujęciu subiektywnym mielibyśmy natomiast do czynienia ze stwierdzeniem o „stanie poczucia braku zagrożenia” (percepcja stanu zagrożeń wskazuje na ich brak). Ponadto, jak można z łatwością zauważyć, fakt istnienia wielu definicji bezpieczeństwa wynika po części również z tego, iż kładą one nacisk na różne aspekty zagadnienia. Jedne koncentrują się wokół kwestii zapobiegania i zwalczania zagrożeń, inne zaś wskazują na potencjalne szanse, jakie niesie za sobą „bycie bezpiecznym”. Owa zasada znajduje zastosowanie niezależnie od tego czy samo bezpieczeństwo traktujemy jako proces czy jako stan. Pozwala to rozróżnić definicje skupiające się na **negatywnym wymiarze** bezpieczeństwa („od czegoś” – w formie zapewnienia wolności od wszelakich zagrożeń) i **wymiarze pozytywnym** („do czegoś” – jako sytuacji umożliwiającej dążenie do dobrobytu, rozwoju, samorealizacji itd.)<sup>32</sup>. Jednocześnie wydawać się może, iż w dzisiejszych czasach mamy do czynienia z ewolucyjnym przesunięciem akcentów z czysto negatywnego postrzegania bezpieczeństwa jako ochrony przed zagrożeniami (militarnymi, ekologicznymi, ekonomicznymi itd.) ku coraz szerszemu uwzględnianiu pozytywnego wymiaru w ramach wielu obszarów bezpieczeństwa.

Ostatnim aspektem procesu definiowania bezpieczeństwa, który warto poruszyć, jest swoisty dylemat odnośnie tego, czy w realnym świecie jesteśmy w stanie osiągnąć stan bezpieczeństwa absolutnego? Czy możliwa jest sytuacja w której rzeczywiście brak jest jakichkolwiek zagrożeń i zarazem optymalna koniunktura dla dalszego rozwoju została osiągnięta, a co za tym idzie dalszy wysiłek w kierunku tworzenia bezpieczeństwa (gdy postrzegamy je jako proces) staje się

---

<sup>32</sup> J. Czapotowicz, *op. cit.*, s. 27-28; A. Sekściński, *op. cit.*, s. 48-49; R. Zięba, *O tożsamości...*, s. 12.

zbędny? Wydaje się, że tak idealna sytuacja nigdy nie miała i raczej nie będzie mieć miejsca. W tym kontekście niezwykle interesująco brzmi konstatacja zawarta w pracy Teresy Łoś – Nowak, iż „stajemy się tylko bezpieczniejsi – nigdy bezpieczni”<sup>33</sup>. W świetle powyższych rozważań autor postanowił sformułować własną definicję bezpieczeństwa jako **wysiłku podmiotu (jednostki, państwa, członków społeczności międzynarodowej) na rzecz minimalizacji zagrożeń i maksymalizacji potencjalnych szans.**

### Typologia bezpieczeństwa

Niezależnie od przyjętej definicji bezpieczeństwo podlega klasyfikacji z uwzględnieniem szeregu różnorodnych kryteriów<sup>34</sup>. Zastosowanie odpowiednich ram teoretycznych wydaje się być istotne nie tylko z punktu widzenia nauki. Jak podkreśla Witold Pokruszyński „bardzo często autorzy nawet nie wspominają o tym, że problem był poddany analizie według jakiegoś konkretnego kryterium. Takie podejście może prowadzić do błędnych wniosków lub nawet do nieefektywności systemu bezpieczeństwa”<sup>35</sup>. Niestety problem ten pojawia się z dużą częstotliwością w wielu pracach z dziedziny nauk o bezpieczeństwie czy polityce, co zmniejsza ich walor naukowości. Autor niniejszej pracy, aby wyczerpująco przedstawić typologię bezpieczeństwa, prócz wspomnianego ujęcia w postaci **stanu** lub **procesu (kryterium czasu; kryterium procesualne)**<sup>36</sup>, zamierza przytoczyć również poniższe

---

<sup>33</sup> A. Dudek, T. Łoś-Nowak, *Bezpieczeństwo państwa w środowisku międzynarodowym*, [w:] *Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa*, red. S. Dębski, B. Górka-Winter, Warszawa 2003; cyt. za: T. Szubrycht, *Współczesne aspekty bezpieczeństwa państwa*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2006, nr 4 (167), s. 90.

<sup>34</sup> Rozumianych jako „cecha ze względu na którą dokonujemy podziału”; za: W. Pokruszyński, *op. cit.*, s. 55.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> Zob. A. Sekściński, *op. cit.*, s. 50; M. Lasoń, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku. Wybrane problemy*, red. E. Cziomer, Kraków 2010, s. 15; J. Stańczyk, *Istota współczesnego*



kryteria, zawarte w wiodących opracowaniach dotyczących teoretycznego ujęcia bezpieczeństwa<sup>37</sup>:

- kryterium **podmiotowe**;
- kryterium **przedmiotowe**;
- kryterium **przestrzenne**;
- kryterium **sposobu organizacji**;

W ramach kryterium podmiotowego dokonuje się wyróżnienia **podmiotów referencyjnych i przedmiotów referencyjnych** bezpieczeństwa. Pierwsza kategoria obejmuje „dawców” bezpieczeństwa (najczęściej aktorów państwowych), druga zaś „biorców”<sup>38</sup>. Do niedawna kryterium podmiotowe obejmowało jedynie zagadnienie bezpieczeństwa państwa (bezpieczeństwo narodowe)<sup>39</sup> oraz systemu międzynarodowego (bezpieczeństwo międzynarodowe)<sup>40</sup>. Jednakże wraz z końcem zimnej wojny i następującymi w związku z tym zmianami w środowisku międzynarodowym (a także wynikającą zeń ewolucją w sposobie postrzegania wielu zjawisk) katalog podmiotów i przedmiotów referencyjnych znacząco się rozszerzył<sup>41</sup>. Jako dawców i

---

*pojmovania bezpječehstwa – zasadnicze tendencje*, „Rocznik Bezpječehstwa Międzynarodowego” 2011, nr 5, s. 17-18, 31.

<sup>37</sup> J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 25-27; R. Zięba, *Teoria bezpječehstwa*, [w:] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zajęc, Warszawa 2015, s. 88-90; zob. szerzej: A. Sekściński, *op. cit.*, s. 49-69.

<sup>38</sup> J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 25-26.

<sup>39</sup> Współcześnie większość badaczy stoi na stanowisku, że choć oba pojęcia nie są tożsame, to jednakże w epoce państw narodowych, ich zamienne stosowanie jest uprawnione; za: A. Sekściński, *op. cit.*, s. 52-55; S. Koziej, *Bezpečehstwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpečehstwo Narodowe” 2011, nr 18, s. 18.

<sup>40</sup> Arkadiusz Sekściński podkreśla, iż „bezpieczeństwo międzynarodowe wyraża szerszą treść niż bezpieczeństwo państwa. Służy do określania zewnętrznych aspektów bezpieczeństwa państwa, ale przede wszystkim do stanów i procesów zachodzących w systemie międzynarodowym”; za: A. Sekściński, *op. cit.*, s. 57.

<sup>41</sup> Zob. więcej na temat ewolucji studiów nad bezpieczeństwem: B. Buzan, *People, States & Fear. An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, Colchester 2016, *passim*; B. Buzan, L. Hansen, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge 2009, *passim*.

biorców bezpieczeństwa zaczęto również postrzegać jednostki, mniejszości etniczne i narodowe, korporacje transnarodowe, międzynarodową przestępczość zorganizowaną (kartele, organizacje terrorystyczne), środowisko naturalne itd.<sup>42</sup>

Kryterium **przedmiotowe**, nazywane również kryterium zakresu, wskazuje, których dziedzin życia dotyczy bezpieczeństwo. O ile klasycznie pojmowane ograniczało się jedynie do bezpieczeństwa militarnego i politycznego, o tyle wraz ze wspomnianymi przemianami na świecie jego zakres wciąż ewoluuje i rozszerza się. Wraz z końcem zimnej wojny zwiększyło się wśród badaczy zainteresowanie bezpieczeństwem ekonomicznym, socjalnym, czy wreszcie ekologicznym (które w obliczu blokowej rywalizacji między Wschodem, a Zachodem były niejako w cieniu bezpieczeństwa militarnego)<sup>43</sup>. Następną cezurą w rozwoju badań nad bezpieczeństwem okazały zamachy na bliźniacze wieże *World Trade Center* i gmach *Pentagonu*. W ich efekcie powszechnie zwrócono uwagę na aspekty religijne, ideologiczne i tożsamościowe bezpieczeństwa czy wreszcie na wąski wycinek bezpieczeństwa militarnego w postaci przeciwdziałania aktom terrorystycznym. Oczywiście nie zdeprecjonowało to wysiłków badaczy zajmujących się wspomnianymi powyżej nowymi obszarami bezpieczeństwa, jedynie w pewnym sensie „rozszerzyło” ich katalog. Wreszcie konflikty na Ukrainie i w Syrii, ponownie skierowały uwagę świata zachodniego na potencjalne zagrożenie ze strony Federacji Rosyjskiej, ale także na spowodowany przez obie wojny masowy napływ imigrantów i uchodźców do Europy. W efekcie, w połowie drugiej dekady XXI wieku mamy do czynienia nie tylko z poszerzeniem zakresu przedmiotowego bezpieczeństwa, ale także z powrotem do łask klasycznie postrzeganego bezpieczeństwa militarnego i ekonomicznego

---

<sup>42</sup> Zob. A. Sekściński, *op. cit.*, s. 57-59; M. Tryboń, I. Grabowska-Lepczak, M. Kwiatkowski, *Bezpieczeństwo człowieka w obliczu zagrożeń XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2011, nr 41, s. 191-200; R. Zięba, *O tożsamości...*, s. 15; W. Kostecki, *op. cit.*, s. 24-25.

<sup>43</sup> J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 26-27.

(w tym energetycznego, które z racji wagi zagadnienia bywa czasem rozpatrywane osobno). Z drugiej strony wiele uwagi poświęca się także humanitarnemu i religijnemu jego zakresowi. Ponadto, wraz z postępem technologicznym i powszechną informatyzacją z bezpieczeństwa militarnego i ekonomicznego, wyodrębniła się nowa kategoria w postaci bezpieczeństwa cybernetycznego. Warto podkreślić, iż w związku z powtarzającymi się atakami na sieci teleinformatyczne (o globalnych skutkach) cyberbezpieczeństwo szybko nabiera coraz większego znaczenia<sup>44</sup>.

Trzecie z wymienionych **kryteriów – (przestrzenne)** wskazuje, czy dane zagadnienie dotyczące bezpieczeństwa (np. zagrożenie) ma wymiar lokalny, regionalny lub globalny. Co ważne, w ostatnich latach kryterium przestrzenne również ulega swoistej ewolucji. Po pierwsze zaczęto rozróżniać dwie nowe kategorie pośrednie w postaci bezpieczeństwa, tj. w wymiarze subregionalnym oraz ponadregionalnym. Ponadto zwrócono uwagę na dość oczywisty fakt, iż współcześnie nawet lokalne zjawiska mogą mieć globalne konsekwencje<sup>45</sup>,

---

<sup>44</sup> Zob. M. Lakomy, *Znaczenie cyberprzestrzeni dla bezpieczeństwa państw na początku XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe” 2010, nr 3/4 (42), s. 55-71; J. Dereń, A. Rabiak, *NATO a aspekty bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo jako podstawa bezpiecznego państwa i społeczeństwa w XXI wieku*, red. M. Górka, Warszawa 2014, s. 202-221; M. Górka, *Cyberwojna - bezgraniczne niebezpieczeństwo*, [w:] *Bezpieczeństwo w świecie przedstawionym a kultura bezpieczeństwa*, red., N. Gburzyńska, J. Rak, M. Weltrowska, Toruń 2016, s. 234-251; zob. więcej na temat ewolucji przedmiotowego zakresu bezpieczeństwa: A. Sekściński, *op. cit.*, s. 60-69.

<sup>45</sup> Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na słowa brytyjskiego następcy tronu, księcia Karola, który w 2015 roku wygłosił tyleż interesującą, co kontrowersyjną tezę, jakoby jedną z przyczyn wojny domowej w Syrii (i co za tym idzie również powstania tzw. Państwa Islamskiego, którego trudno nie uznać za być może przejściowe, ale jednak zagrożenie o globalnym zasięgu) była kilkuletnia susza na tym terenie; zob. S. Bolton, *Is Prince Charles right about climate change causing the conflict in Syria?*: <http://www.independent.co.uk/environment/prince-charles-climate-change-syria-war-a6745336.html>, [dostęp: 01.08.2017]; S. Böhm, *What Prince Charles gets wrong – and right – about climate change and conflict in Syria*: <http://theconversation.com/what-prince-charles-gets-wrong-and-right-about-climate-change-and-conflict-in-syria-51169>, [dostęp: 01.08.2017].

przez co coraz więcej zagadnień związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem wymaga międzynarodowej współpracy – np. ochrona środowiska naturalnego, walka z cyberprzestępczością czy ograniczenie nielegalnej emigracji<sup>46</sup>.

**Kryterium sposobu organizacji** nierozzerwalnie wiąże się ze wspomnianym powyżej kryterium przestrzennym. O ile jednak wcześniejsze odnosi się do zasięgu przestrzennego danego zagadnienia bezpieczeństwa, o tyle niniejsze kryterium pozwala sklasyfikować dany problem podług tego jak wiele podmiotów zaangażowanych jest w proces zapewnienia bezpieczeństwa. Począwszy od klasycznego unilateralizmu (gdzie każde państwo jest jednocześnie podmiotem i przedmiotem referencyjnym) i bilateralizmu, poprzez sojusze i bloki, równowagę sił, aż po system bezpieczeństwa zbiorowego<sup>47</sup>. Ewolucja kryterium sposobu organizacji również przebiega w kierunku coraz bardziej rozbudowanych i wielostronnych form współpracy – zagrożenia przed którymi niegdyś można było się ochronić w pojedynkę, coraz częściej stają się problemem całej społeczności międzynarodowej *sensu stricto*. Jako takie wymagają jednocześnie zinstytucjonalizowanych i szerokich form współpracy w postaci np. reżimów międzynarodowych<sup>48</sup>.

### **Refleksja odnośnie przyszłości badań nad bezpieczeństwem**

Niewątpliwie w dzisiejszych czasach badania nad bezpieczeństwem stają się niezwykle popularne, czego przejawem jest chociażby rosnąca liczba publikacji i konferencji naukowych, a także rzesze studentów i młodych badaczy, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę w tej dyscyplinie. Sprzyja temu z jednej strony dynamiczna sytuacja mię-

---

<sup>46</sup> J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 27-28; R. Zięba, *Teoria bezpieczeństwa...*, s. 90.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> Zob. szerzej: J. Bryła, *Wkład Unii Europejskiej w rozwój międzynarodowego reżimu kosmicznego*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2015, nr 9, s. 123-142; M. Stempień, M. Tołwiński, *Efektywność międzynarodowych reżimów nieprolifracji broni biologicznej i chemicznej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2015, nr 4 (13), s. 115-133.

dzynarodowa i coraz szybszy postęp technologiczny, z drugiej zaś będąca jej efektem ewolucja teoretycznego ujęcia bezpieczeństwa. Dziś to już nie tylko **twarde elementy** negatywnego ujęcia bezpieczeństwa w postaci obrony przed zagrożeniami militarnymi czy ekonomicznymi, ale również szereg **elementów miękkich** w postaci rozwoju kultury i nauki, wielorakich aspektów społecznych<sup>49</sup> czy ustrojowych<sup>50</sup>. W ten sposób wielu badaczy może znaleźć interesujący dla siebie obszar. Wydaje się, że wraz z rozwojem sytuacji na świecie przybywać będzie nowych dziedzin życia ludzkiego, które zostaną zaliczone do sfery bezpieczeństwa – jak chociażby wspomniane wcześniej bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Nawiązując do znanego chińskiego przysłowia/klątwy o życiu w ciekawych czasach, można powiedzieć, iż wszystko wskazuje na to, że w takich właśnie czasach przyszło nam żyć. Z drugiej strony warto się jednak zastanowić czy wyodrębnianie kolejnych dziedzin w ramach kryterium przedmiotowego (np. bezpieczeństwa energetycznego czy cybernetycznego) jest rzeczywiście z punktu widzenia nauki i praktyki uzasadnione, czy też wynika raczej ze swoistej mody na z jednej strony coraz węższą specjalizację, a jednocześnie potrzebę posiadania wyraźnie wyróżnionego obszaru/dyscypliny badawczej? Miast odpowiedzieć na to pytanie wprost, autor podzielił się swoją refleksją na temat dwóch interesujących przypadków. Wspomniane wcześniej wyodrębnienie się cyberbezpieczeństwa należy uznać za krok we właściwym kierunku, gdyż oto w ramach jednej kategorii skupiły się zagrożenia z obszaru militarnego, ekonomicznego czy ludzkiego. Umożliwia to z jednej strony kompleksowe badania na gruncie teoretycznym, z drugiej strony zaś

---

<sup>49</sup> Zob. P. Rutkowska, *Bezpieczeństwo społeczne - próba uporządkowania pojęcia*, [w:] *Administracja publiczna. Bezpieczeństwo państwa w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego*, red. D. Plecka, P. Rutkowska, Toruń 2017, *passim*.

<sup>50</sup> J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 24; zob. szerzej: W.K. Jaruszewski, *Twarde i miękkie elementy bezpieczeństwa narodowego*, „Rozprawy społeczne” 2012, nr 2, s. 133-137; W.K. Jaruszewski, *Strategia miękkich elementów na potrzeby zmian bezpieczeństwa narodowego*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2012, nr 9, s. 68-81.

na gruncie praktycznym pozwala skoncentrować wysiłki (a co za tym idzie oszczędzić zasoby ludzkie i materiałowe) na rzecz skuteczniejszego przeciwdziałania zagrożeniom. Należy przecież pamiętać, iż tymi samymi metodami ataków cybernetycznych posługują się zarówno hakerzy na usługach rządów (których zadaniem jest kradzież wrażliwych informacji czy uderzenia w kluczowe elementy infrastruktury obcego państwa)<sup>51</sup>, jak i pospolicie przestępcy kierujący się chęcią zysku<sup>52</sup>. Zdaniem autora kolejnym przedmiotowym zakresem bezpieczeństwa, który wymagałby wydzielenia jest zwalczanie terroryzmu. Niewątpliwa ewolucja w zakresie zarówno metod ataków terrorystycznych<sup>53</sup>, jak i w samym podejściu do przeciwdziałania im, czy wreszcie w postrzeganiu powodów popularności terroryzmu jako metody wyrażania swoich przekonań, implikują potrzebę skupienia wysiłków teoretyków i praktyków z wielu dziedzin bezpieczeństwa – nie tylko militarnego<sup>54</sup>, ale również ekologicznego, społecznego, ekonomicznego, religijnego czy być może również wkrótce cyberbezpieczeństwa.

### **Bibliografia:**

– Adamczyk M., *Deficyt handlowy zagrożeniem dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa?*, [w:] *Globalne i lokalne problemy polityki bezpieczeństwa. Polska i świat, Tom II*, red. M. Górka, Poznań 2017.

---

<sup>51</sup> Zob. M. Górka, *op. cit.*, s. 234-251.

<sup>52</sup> Zob. <https://niebezpiecznik.pl/>.

<sup>53</sup> Zamiast użycia broni i materiałów wybuchowych w atakach na obiekty wojskowe czy przywódców politycznych, wykorzystanie cywilnych samolotów i samochodów w licznych uderzeniach w infrastrukturę cywilną, czy po prostu w atakach na losowe grupy jednostek; w przyszłości być może także wykorzystanie odpadów jądrowych lub chemikaliów czy wreszcie wirusów i bakterii do mającego długotrwałe skutki zatrucia środowiska.

<sup>54</sup> Aktualnie to właśnie do tej kategorii większość badaczy zalicza zagrożenia terrorystyczne: R. Ciekankowski, *op. cit.*, s. 27-46; Ł. Roman, *Istota współczesnych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa*, „Journal of Modern Science” 2015, nr 4 (27), s. 209-226.

- Adamczyk M., *Porównanie zmiany potencjału militarnego Chin na tle Rosji, Indii, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii w okresie od 1989 do 2013 roku*, [w:] *Aspekty bezpieczeństwa w życiu publicznym*, red. D. Magierek, M. Pogonowski, Koszalin 2015, s. 123-140
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, red. A. Kłoskowska – Dudzińska, Warszawa 2005.
- Bolton S., *Is Prince Charles right about climate change causing the conflict in Syria?*: <http://www.independent.co.uk/environment/prince-charles-climate-change-syria-war-a6745336.html>.
- Böhm S., *What Prince Charles gets wrong – and right – about climate change and conflict in Syria*: <http://theconversation.com/what-prince-charles-gets-wrong-and-right-about-climate-change-and-conflict-in-syria-51169>.
- Buzan B., *People, States & Fear. An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, Colchester 2016.
- Buzan B., Hansen L., *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge 2009.
- Bronisławska B., *Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego*, „Zeszyty Naukowe WSEI seria: ADMINISTRACJA” 2012, nr 2.
- Bryła J., *Wkład Unii Europejskiej w rozwój międzynarodowego reżimu kosmicznego*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2015, nr 9.
- Ciekankowski R., *Rodzaje i źródła zagrożeń bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2010, nr 1.
- Czaputowicz J., *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2012.
- Czupryński A., *Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym*, [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria – Badania – Praktyka*, red. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina, Józefów 2015.
- Dereń J., Rabiak A., *NATO a aspekty bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo jako podstawa bezpiecznego państwa i społeczeństwa w XXI wieku*, red. M. Górka, Warszawa 2014.

- Dudek A., Łoś-Nowak T., *Bezpieczeństwo państwa w środowisku międzynarodowym*, [w:] *Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa*, red. S. Dębski, B. Górka-Winter, Warszawa 2003.
- Fijałkowski Ł., „Akt mowy” i „język bezpieczeństwa” a konstruowanie globalnych zagrożeń (*dyskursywne podejście do bezpieczeństwa*), „Kultura — Historia — Globalizacja” 2013, nr 14, s. 91-102.
- Fijałkowski Ł., *Teoria sekurytyzacji i konstruowanie bezpieczeństwa*, „Przegląd strategiczny” 2012, nr 1, s. 149-161.
- Frei D., *Sicherheit: Grundfragen der Weltpolitik*, Stuttgart 1977.
- Górka M., *Cyberwojna – bezgraniczne niebezpieczeństwo*, [w:] *Bezpieczeństwo w świecie przedstawionym a kultura bezpieczeństwa*, red., N. Gburzyńska, J. Rak, M. Weltrowska, Toruń 2016.
- <https://niebezpiecznik.pl/>.
- Jaruszewski W.K., *Strategia miękkich elementów na potrzeby zmian bezpieczeństwa narodowego*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2012, nr 9.
- Jaruszewski W.K., *Twarde i miękkie elementy bezpieczeństwa narodowego*, „Rozprawy społeczne” 2012, nr 2.
- Kaczmarek J., Skowroński A., *Bezpieczeństwo: świat – Europa – Polska*, Wrocław 1998.
- Kaufmann F.-X., *Sicherheit als soziologisches und sozialpolitisches Problem*, Stuttgart 1970.
- Kostecki W., *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, Warszawa 2012.
- Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18.
- Kukułka J., *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 1982.
- Łakomy M., *Znaczenie cyberprzestrzeni dla bezpieczeństwa państw na początku XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe” 2010, nr 3/4 (42).



- Lasoń M., *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku. Wybrane problemy*, red. E. Cziomer, Kraków 2010.
- Nye J.S., *Problemy badań nad bezpieczeństwem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 6.
- Pokruszyński W., *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa. Podręcznik akademicki*, Józefów 2010.
- Roman Ł., *Istota współczesnych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa*, „Journal of Modern Science” 2015, nr 4 (27), s. 209-226.
- Rosicki R., *O pojęciu i istocie bezpieczeństwa*, „Przegląd Politologiczny” 2010, nr 3.
- Rutkowska P., *Bezpieczeństwo społeczne – próba uporządkowania pojęcia*, [w:] *Administracja publiczna. Bezpieczeństwo państwa w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego*, red. D. Plecka, P. Rutkowska, Toruń 2017.
- Sekściński A., *Bezpieczeństwo wewnętrzne w ujęciu teoretycznym. Geneza i współczesne rozumienie w naukach politycznych*, „e-Politikon” 2013, nr 6.
- *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, red. B. Zdrodowski, Warszawa 2008.
- Stańczyk J., *Istota współczesnego pojmowania bezpieczeństwa – zasadnicze tendencje*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2011, nr 5.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
- Stempień M., Tołwiński M., *Efektywność międzynarodowych reżimów nieprolifracji broni biologicznej i chemicznej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2015, nr 4 (13).
- Szubrycht T., *Współczesne aspekty bezpieczeństwa państwa*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2006, nr 4 (167).

- Terlikowski T., *Analiza politycznego środowiska bezpieczeństwa narodowego w wymiarze wewnętrznym*, [w:] *Bezpieczeństwo na lądzie, morzu i w powietrzu w XXI wieku*, Józefów 2014.
- Tryboń M., Grabowska-Lepczak I., Kwiatkowski M., *Bezpieczeństwo człowieka w obliczu zagrożeń XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2011, nr 41.
- Wolfers A., *“National Security” as an Ambiguous Symbol*, „Political Science Quarterly” 1952, t. 67, nr 4.
- Zboina J., *Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym i praktycznym*, [w:] *Bezpieczeństwo na lądzie, morzu i w powietrzu w XXI wieku*, Józefów 2014.
- Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2007.
- Zięba R., *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1 (186).
- Zięba R., *Teoria bezpieczeństwa*, [w:] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zając, Warszawa 2015.

**Patrycja Rutkowska**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

patinet@op.pl

## **BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE A KAPITAŁ SPOŁECZNY**

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, bezpieczeństwo społeczne, kapitał ludzki, bezpieczeństwo socjalne, kapitał społeczny

**Keywords:** security, societal security, human capital, social security, social capital

**Streszczenie:** Publikacja ma na celu zaprezentowanie kategorii bezpieczeństwa społecznego i jej elementów oraz zwrócenie szczególnej uwagi na kapitał społeczny. Przedstawiona zostanie istota kapitału społecznego, a także rola jaką odgrywa kapitał społeczny dla realizacji idei bezpieczeństwa społecznego. Metoda, która posłużyła do badań, to analiza treści.

**Summary:** Main goal of the publication aims to present the category of societal security and its elements, likewise to pay further attention to social capital definition. The gist of the social capital and its role towards realization the societal security concept, will be presented. Method used in carrying out this research was the content analysis.

### **Wstęp**

Wielu współczesnych badaczy stoi na stanowisku, iż w dzisiejszym świecie bezpieczeństwo jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka<sup>1</sup>. Obok wielorakich zagrożeń, które można uznać za tradycyjne

---

<sup>1</sup> J. Czuputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2012, s. 28; A. Polcyn-Radomska, *Wartość, znaczenie, uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego*, „Kwartalnik naukowy Fides et Ratio” 2014, nr 17, s. 216;

(militarnych, politycznych itd.) pojawiają się nowe, określane mianem niekonwencjonalnych, będące zagrożeniem dla społeczeństwa. Są one o tyle niebezpieczne, iż wciąż nie zostały do końca zidentyfikowane i nie ma wypracowanych sposobów radzenia sobie z nimi. Zagrożenia te są nazywane społecznymi, gdyż godzą w egzystencjalne podstawy istnienia człowieka. W efekcie, w nauce coraz częściej możemy spotkać się z terminem bezpieczeństwa społecznego, do którego można zaliczyć wszelkie zagrożenia związane z powyższymi zagrożeniami<sup>2</sup>. Pojęcie bezpieczeństwa społecznego jest dość nowe – w związku z rozpadem układu dwubiegunowego na świecie, narodziły się alternatywne koncepcje rozumienia bezpieczeństwa<sup>3</sup>. Współcześnie nie budzi kontrowersji stwierdzenie, że bezpieczeństwo społeczne jest częścią składową bezpieczeństwa narodowego<sup>4</sup>. Jednakże samo definiowanie bezpieczeństwa społecznego przez badaczy jest szersze, co zostanie zaprezentowane w dalszej części artykułu, ponieważ jego problematyka jest niezwykle pojemna, a ponadto często utożsamiana przez badaczy z polityką społeczną, a innym razem z bezpieczeństwem socjalnym. Sam określnik „społeczny” wskazuje, iż dotyczy ono całego społeczeństwa, problemów związanych z jego funkcjonowaniem, a także problemów poszczególnych jednostek.

Warto podkreślić, iż bezpieczeństwo społeczne pełni także ważną rolę w strukturze bezpieczeństwa wewnętrznego, gdyż w jego obszarze znajdują się jednostki, grupy społeczne i samo państwo, jako podmiot życia międzynarodowego. Bezsprzecznie należy się zgodzić ze stwierdzeniem, iż warunkiem „*sine qua non* dla rozwoju państwa jest niewątpliwie zapewnienie pokoju społecznego i stanu wolnego od

---

S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo narodowe” 2011, nr 2, s. 19-20.

<sup>2</sup> D. Plecka, P. Rutkowska, *Societal security as an instrument for creating populist attitudes*, „Political Preferences” 2016, nr 13, s. 115.

<sup>3</sup> M. Leszczyński, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społecznego*, Ostrowiec Świętokrzyski - Kielce 2011, s. 57.

<sup>4</sup> J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2013.

wszelkich zagrożeń dla jednostki”<sup>5</sup>. W literaturze anglojęzycznej jedno z najczęściej prezentowanych określeń bezpieczeństwa społecznego, zostało sformułowane przez International Labour Organization (ILO). Stworzona przez Organizację definicja nie jest ujęciem naukowym, lecz politycznym, jednakże ze względu na częstotliwość z jaką badacze się na nią powołują, stała się ona niewątpliwie częścią badań nad bezpieczeństwem społecznym<sup>6</sup>. ILO określa bezpieczeństwo społeczne jako: „Ochronę, która jest zapewniona członkom społeczeństwa poprzez szereg publicznych środków, mającym działać przeciwko ekonomicznym i społecznym problemom, które mogą być spowodowane spadkiem lub wstrzymaniem dochodów, będącego wynikiem choroby, macierzyństwa, wypadków przy pracy, bezrobocia lub kalectwa i obniżenia sprawności związanych ze starością, a także zapewnieniem opieki medycznej, jak również subsydiów dla rodzin z dziećmi”<sup>7</sup>.

Widać wyraźnie, iż Światowa Organizacja Pracy traktuje bezpieczeństwo społeczne jako wszelkiego rodzaju czynniki, które będą zapobiegały ekonomicznej i społecznej nędzy. Utożsamiane są one z pomocą w wymiarze materialnym, która realizowana jest tylko przez organy państwowe<sup>8</sup>. Wydaje się, iż bezpieczeństwo społeczne jest kategorią bardziej pojemną i obszerną, ograniczającą się nie tylko do ujęcia

---

<sup>5</sup> D. Plecka, P. Rutkowska, *op. cit.*, s. 116.

<sup>6</sup> Zob. M. Lisiecki (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem — wyzwania XXI wieku*, Warszawa 2008, *passim*; A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, Warszawa 2012, *passim*; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2013, *passim*; M. Kubiak, M. Minkina (red.), *Współczesne bezpieczeństwo społeczne*, Warszawa - Siedlce 2013, *passim*; B. Jagusiak, *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Warszawa 2015, *passim*; M. Leszczyński, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społecznego*, Ostrowiec Świętokrzyski - Kielce 2011, *passim*.

<sup>7</sup> *Facts on Social Security*: [http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---dgreports/---dcomm/documents/publication/wcms\\_067588.pdf](http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---dgreports/---dcomm/documents/publication/wcms_067588.pdf), [dostęp: 04.04.2016].

<sup>8</sup> P. Rutkowska, *Bezpieczeństwo społeczne - próba uporządkowania pojęcia*, [w:] *Administracja publiczna. Bezpieczeństwo państwa w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego*, red. D. Plecka, P. Rutkowska, Toruń 2017, s. 44.

związanego z wymiarem materialnym, a tym samym pojęciem bezpieczeństwa socjalnego<sup>9</sup>.

Badając modele bezpieczeństwa społecznego i opierając się na definicjach, stworzonych przez innych badaczy, Janusz Gierszewski stworzył własną koncepcję kategorii bezpieczeństwa społecznego, która zakłada, że jest ono wartością oraz jednym z celów działalności państwa związanej z zaspokajaniem podstawowych potrzeb<sup>10</sup>. Ujęcie to tylko sygnalizuje, z czym możemy powiązać bezpieczeństwo społeczne. W polskiej literaturze szerzej kategorię bezpieczeństwa społecznego przedstawia Aleksandra Skrabacz, według której oznacza ono „ochronę egzystencjalnych podstaw życia oraz umożliwiającą realizację aspiracji życiowych, przez tworzenie warunków do pracy i nauki, ochronę zdrowia oraz gwarancje emerytalne”<sup>11</sup>. Autorka, również jak w poprzednim ujęciu, odnosi się do kwestii związanych z pomocą materialną, które wydają się nieodłącznym elementem bezpieczeństwa społecznego, ale także wskazuje na inne czynniki, pozwalające osiągnąć ten stan jednostce i całemu społeczeństwu, tj. zaspokojenie potrzeb duchowych. W ujęciu tym zostają również doprecyzowane pojęcia zawarte w definicji, a także dwa podstawowe podsystemy bezpieczeństwa społecznego tj. bezpieczeństwo socjalne i bezpieczeństwo psychospołeczne, przez co kategoria ta staje się pełniejsza.

W polskiej literaturze jedną z najczęściej wykorzystywanych definicji bezpieczeństwa społecznego jest ta sformułowana przez Marka Leszczyńskiego<sup>12</sup>, według którego bezpieczeństwo społeczne to „całokształt działań prawnych i organizacyjnych, realizowanych przez podmioty rządowe i pozarządowe, a także międzynarodowe, w celu

---

<sup>9</sup> Zob. B. Jagusiak, *op. cit.*; P. Majer, A. Urbanek, *Bezpieczeństwo społeczne. Ewolucja, instytucje, zagrożenia*, Warszawa 2016, s. 61.

<sup>10</sup> J. Gierszewski, *op. cit.*; s. 254.

<sup>11</sup> A. Skrabacz, *op. cit.*, s. 38.

<sup>12</sup> Zob. m. in. A. Skrabacz, *op. cit.*; P. Majer, A. Urbanek, *op. cit.*; J. Gierszewski, *op. cit.*; M. Kubiak, M. Minkina (red.), *op. cit.*

zapewnienia pewnego poziomu życia i nie dopuszczenia do ich marginalizacji i wykluczenia społecznego”<sup>13</sup>. W sposób zręczny autor sprowadził bezpieczeństwo społeczne do trzech elementów, które wydają się niezbędne do stworzenia kategorii bezpieczeństwa społecznego, mianowicie bezpieczeństwa socjalnego, bezpieczeństwa rozwojowego oraz bezpieczeństwa wspólnotowego<sup>14</sup>. Pierwszy filar, czyli bezpieczeństwo socjalne, zarysował jako pochodną płacy minimalnej, transferów i dochodów, które są zagwarantowane w systemie prawa i wynikają one z istoty demokratycznego państwa. Drugim z filarów bezpieczeństwa społecznego, jest bezpieczeństwo rozwojowe, czyli tak zwany kapitał ludzki<sup>15</sup>. Jest to wiedza, umiejętności, zdolności i inne przymioty jednostki, które są istotne dla rozwoju jej, jak i całego społeczeństwa<sup>16</sup>. By móc mówić o bezpieczeństwie społecznym, należy realizować każdy z trzech filarów, które wymienił Leszczyński. Należy więc brać odpowiedzialność za jednostki słabsze, zarówno w rozwoju materialnym, jak i kulturowym w danym społeczeństwie. Ponadto należy zainwestować w rozwój indywidualny jednostek, które w dalszym funkcjonowaniu przyniosą wymierne efekty dla obszaru wspólnotowego, będącego częścią bezpieczeństwa społecznego<sup>17</sup>.

Trzecim filarem, bez którego nie możemy mówić o istnieniu bezpieczeństwa społecznego, jest kapitał społeczny<sup>18</sup>. Bardzo istotną rolę w kształtowaniu go pełnią obywatele. Wynika to z przeświadczenia, że aby osiągnąć zamierzone cele społeczne należy odpowiedzialność za ich realizację rozłożyć nie tylko na organy i instytucje państwowe, ale także na samych zainteresowanych. Uzasadnione wydaje się być także stwierdzenie, iż elementów związanych z zapewnieniem bezpie-

---

<sup>13</sup> M. Leszczyński, *op. cit.*, s. 57.

<sup>14</sup> P. Majer, A. Urbanek, *op. cit.*, s. 63.

<sup>15</sup> M. Leszczyński, *op. cit.*, s. 58.

<sup>16</sup> Za: S. Roszkowska, *Kapitał ludzki a wzrost gospodarczy w Polsce*, Łódź 2013, s. 13-15.

<sup>17</sup> P. Rutkowska, *Bezpieczeństwo społeczne...*, s. 40.

<sup>18</sup> M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 2011, s. 54.

czeństwa socjalnego, (pomocy materialnej) nie da się zrealizować bez udziału kapitału ludzkiego, o którym wcześniej wspomniano. Ważną funkcję, bez której dwa pozostałe filary (a także bezpieczeństwo społeczne jako całość) nie mogą funkcjonować, jest bezpieczeństwo rozwojowe, czyli kapitał społeczny – bez niego kapitał ludzki ma ograniczone możliwości kształtowania<sup>19</sup>. Jak powszechnie wiadomo, pojęcie kapitału społecznego może być definiowane w różny sposób, w związku z dość dynamicznym kształtowaniem się jego znaczenia w globalizującym się świecie i zmianami zachodzącymi w ramach pełnienia funkcji społecznych czy kulturowych. Nie jest to jednak powód, dla którego nie można podjąć próby usystematyzowania wiedzy związanej z kategorią kapitału społecznego<sup>20</sup>. Można wyróżnić dwa podstawowe nurty w badaniach nad kapitałem społecznym. Pierwszy z nich, to funkcjonalny, który zaprezentowali w swoich rozważaniach James Coleman oraz Robert D. Putnam, oraz drugi z nich (konfliktowy), którego przedstawicielem jest Pierre Bourdieu<sup>21</sup>.

Choć samo pojęcie kapitału jest często utożsamiane z pojęciem zasobów, to jednak jest ono bardziej pojemne, aniżeli kategoria kapitału, ponieważ odnosi się do ogółu dóbr posiadanych przez daną jednostkę. Kapitał zaś stanowią takie zasoby, które mogą być w aktywny sposób wykorzystane, i które mogą służyć do osiągnięcia celów, które mogą być pomnażane, powielane, czy wreszcie ulec konwersji na inne typy kapitału<sup>22</sup>. Po raz pierwszy pojęciem kapitału społecznego posłużył się Lyda J. Hanifan w pracy *The Rural School Community Center*

---

<sup>19</sup> D. Plecka, *Wartości a wartości polityczne w kształtowaniu bezpieczeństwa społecznego*, „Political Preferences” 2013, nr 5, s. 50.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> Zob. D. Putnam, *Demokracja w działaniu*, Kraków 1995; P. Bourdieu, L. J. D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001; za: F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa–Wrocław 1997.

<sup>22</sup> M. Ziółkowski, *Kapitały społeczny, kulturowy i materialny i ich wzajemne konwersje we współczesnym społeczeństwie polskim*, „Studia edukacyjne” 2012, nr 22, s. 9.



z 1916 roku<sup>23</sup>. Kolejnym, który podjął się badania kapitału społecznego był James Coleman, który uważał, iż kapitał społeczny to umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji w celu realizacji wspólnych interesów. Jest to naturalny zasób tkwiący w obrębie grup i organizacji w celu realizacji wspólnych interesów. Występuje on również w relacjach wewnątrzrodzinnych oraz organizacji danej społeczności, użyteczny jest także w rozwoju poznawczym i społecznym dzieci i młodzieży<sup>24</sup>. Autor ponadto wskazuje na funkcje kapitału społecznego. W jego opinii służy on dobru wspólnemu, a nie wyłącznie jako sposób realizacji indywidualnych celów jednostki. Według Colemana, kapitał społeczny jest produktem ubocznym indywidualnych działań jednostki, ponieważ jest wynikiem wspólnych inicjatyw, przez co staje się dobrem publicznym, a nie jej własnością<sup>25</sup>.

Kolejne ujęcie, jest stworzone przez Roberta D. Putnama, który przez kapitał społeczny rozumie: „(...) grupę podmiotów społecznych, które mają dwa wspólne elementy: są częścią jakiejś społecznej struktury i ułatwiają wspólne działanie – zarówno jednostek, jak i całych instytucji w ramach struktury. Tak, jak inne formy kapitału, kapitał społeczny jest produktywny – umożliwia realizację pewnych celów, których osiągnięcie byłoby niemożliwe w sytuacji jego braku”<sup>26</sup>. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż według autora dla tworzenia kapitału społecznego konieczną jest zasada wzajemności uogólnionej, czyli takiej, w której jednostka działa na rzecz innych bez oczekiwania re-

---

<sup>23</sup> L.J. Hanifan, *The Rural School Community Center*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1916, vol. 37, s. 130-138.

<sup>24</sup> J.S. Coleman, *Foundations of Social Theory*, Cambridge 1990, s. 318.

<sup>25</sup> M. Raczkowska, *Definiowanie kapitału społecznego i jego pomiar*, „Społeczeństwo i ekonomia” 2012, nr 2, s. 138.

<sup>26</sup> R.D. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2008, s. 44.

wanżu, lecz może jedynie liczyć, że w przyszłości w podobnej sytuacji inni zachowają się wobec niej tak samo<sup>27</sup>.

Pierre Bourdieu natomiast kategorię kapitału społecznego sprecyzował jako: „(...) zbiór rzeczywistych i potencjalnych zasobów, jakie związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków, wspartych na wzajemnej znajomości i uznaniu, lub inaczej mówiąc, z członkostwem w grupie, która dostarcza każdemu ze swych członków wsparcia w postaci kapitału posiadanego przez kolektyw, wiarygodności, która daje im dostęp do kredytu w najszerszym sensie tego słowa”<sup>28</sup>.

Samo pojęcie kapitału uważał on za zakamuflowaną pracę, czynnik porządkujący świat społeczny i pozwalający wyjść poza perspektywę jednostki. Dlatego też kapitał społeczny, według niego, to suma zasobów, które należą się jednostce lub też grupie społecznej z tytułu posiadania sieci relacji<sup>29</sup>.

Powyżej zaprezentowane ujęcia kategorii kapitału społecznego różnią się od siebie, jednakże mają one punkty wspólne (jak chociażby

---

<sup>27</sup> D. Plecka, *Wartości a wartości polityczne...* s. 50; Putnam stworzył także klasyfikację kapitału społecznego, dzieląc go na wiążący kapitał społeczny i pomostowy kapitał społeczny. Wiążący kapitał społeczny jest negatywnym zjawiskiem społecznym, ponieważ występując w zamkniętych grupach społecznych, tworzy patologiczne zjawiska, które nie są pożądane w życiu społecznym. Tworzą one szkodę dla dobra wspólnego, dobra publicznego. W grupach, w których wiążący kapitał społeczny jest silny, występuje nepotyzm i klientelizm, co nie sprzyja budowaniu bezpieczeństwa społecznego. Pomostowy kapitał społeczny jest przeciwieństwem wiążącego. Oparty jest na słabych więzach społecznych. Jednostki tworzące ten typ kapitału społecznego realizują potrzeby swoje jak i inne potrzeby społeczeństwa, rozwijają się, dbają o dobro wspólne, dobro publiczne. Zob. więcej: T. Kaźmierczak, *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny - przegląd podejść*, [w:] *Kapitał społeczny: ekonomia społeczna*, red. T. Kaźmierczak, M. Rymśa, Warszawa 2007, s. 57; K. Growiec, *Kapitał społeczny: geneza i społeczne konsekwencje*, Warszawa 2001, s. 20; B. Łopaciuk-Gonczaryk, *Więzi społeczne, zaufanie i kapitał społeczny*, [w:] *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze: Polska i inne kraje europejskie*, red. S. Golinowska, Warszawa 2009, s. 39-40.

<sup>28</sup> P. Bourdieu, *The forms of capital*, [w:] *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, red. J.G. Richardson, New York 1986, s. 241-258.

<sup>29</sup> M. Raczkowska, *Definiowanie kapitału społecznego...*, s. 137.

formy, które przybiera kapitał społeczny – norm, sieci relacji, zaufania, odwzajemniania). Pozwoliło to na uporządkowanie kategorii kapitału społecznego i wyjaśnienie istotności istnienia i tworzenia kapitału społecznego dla istnienia i tworzenia bezpieczeństwa społecznego obywateli. Należy postawić pytanie na co wpływa kapitał społeczny, czemu on służy? Sama specyfika kapitału społecznego powoduje, że empiryczne badania rzadko dotyczą tylko i wyłącznie jego. Zwykle rozpatrywany jest on w kontekście zjawisk pojawiających się w sferach gospodarki czy sferach społecznych. Dorobek i koncepcja Jamesa Colemana przyczyniły się do badań nad wpływem kapitału społecznego na kapitał ludzki. Pozwoliło to na analizy wpływu kapitału społecznego na procesy związane z edukacją. Prace Roberta D. Putnama stały się inspiracją dla badań poświęconych powiązaniom kapitału społecznego z procesami demokratyzacji i jakością rządzenia czy zaangażowania obywateli w działalność stowarzyszeniową<sup>30</sup>. Jest to niezwykle istotna dla bezpieczeństwa społecznego aktywność, gdyż bez dążenia do lepszej jakości rządzenia, do udoskonalania demokracji, zaangażowania obywateli w życie publiczne, udzielania im wsparcia, nie możemy mówić o tworzeniu bezpieczeństwa społecznego. Kapitał społeczny jest równie ważny z perspektywy kultury zaufania społecznego<sup>31</sup>, bez której bezpieczeństwo społeczne nie jest w stanie rozwijać się i funkcjonować. Zaufanie, jest to zachowanie, którego skutki będą widoczne dopiero w przyszłości, później, niżeli czynione wobec nich założenia. Założenia te, skierowane ku przyszłości, zawierają element dyspozycji moralnych, które wytworzone są w procesach socjalizacyjnych<sup>32</sup> – „wiara, że większości ludzi można zaufać jest decyzją moralną (...) przebywanie wśród takich ludzi podnosi kapitał

---

<sup>30</sup> J. Działek, *Kapitał społeczny - ujęcia teoretyczne i praktyka badawcza*, „Studia regionalne i lokalne” 2011, nr 3 (45), s. 109.

<sup>31</sup> Zob. m. in. P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007; P. Sztompka, *Kapitał społeczny: teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków 2016.

<sup>32</sup> J. Gagacki, *Kapitał społeczny i kultura zaufania*, „Ekonomia społeczna” 2013, nr 1, s. 68.

społeczny”<sup>33</sup>. Wyższy poziom ufności pozwala na podejmowanie decyzji, często ryzykownych dla jednostki, gdyż ryzyko współpracy z nieuczciwym partnerem, zostaje zminimalizowane do minimum. Jeśli brakuje wzajemnego zaufania, zabraknie możliwości do tworzenia wzajemnych relacji i więzi, które są podstawą dla budowania kapitału społecznego, który jest nieodłącznym elementem budującym bezpieczeństwo społeczne.

Istotność kapitału społecznego można również dostrzec w sferze gospodarczej, która również wiąże się niewątpliwie z bezpieczeństwem społecznym i możliwościami zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego przez obywateli i dla obywateli. Michael Woolcock w artykule *Social capital and economic development: Toward a theoretical synthesis and policy framework*<sup>34</sup>, zamieszczonym w czasopiśmie *Theory and Society* zauważa, iż działalność gospodarcza funkcjonuje w ramach powiązań społecznych, sieci relacji, czyli wymiana ekonomiczna według autora oznacza wymianę społeczną. Kapitał społeczny w sferze gospodarczej pozwala uczestnikom sieci na używanie zasobów, które zostały zgromadzone przez innych jej członków. Jednostka nie musi korzystać tylko i wyłącznie z własnych zasobów. Jest możliwe korzystanie z zasobów krewnych, sąsiadów, członków tego samego stowarzyszenia, do którego należy jednostka, czy przyjaciół. Ważną rolę w tej wymianie odgrywa przepływ informacji w ramach sieci powiązań, a także wcześniej wspomniana kultura zaufania<sup>35</sup>.

### **Podsumowanie**

Na **bezpieczeństwo społeczne** składają się trzy wspomniane na początku artykułu elementy: **bezpieczeństwo socjalne**, **bezpieczeń-**

---

<sup>33</sup>E. Uslander, *Trust, Diversity, and Segregation*: [www.bsos.umd.edu/gvpt/uslaner/uslanertrustdiversitysegregation.pdf](http://www.bsos.umd.edu/gvpt/uslaner/uslanertrustdiversitysegregation.pdf); cyt. za: J. Gagacki, *op. cit.*, s. 68.

<sup>34</sup>M. Woolcock, *Social capital and economic development: Toward a theoretical synthesis and policy framework*, „*Theory and Society*” 1998, t. 27, nr 2, s. 151-208; cyt. za: J. Działek, *op. cit.*, s. 110.

<sup>35</sup>J. Działek, *op. cit.*, s. 110.

**stwo rozwojowe** (kapitał ludzki) i **bezpieczeństwo wspólnotowe** (kapitał społeczny). Bez żadnego z nich nie możemy mówić o budowaniu bezpieczeństwa społecznego. Istotną rolę w tworzeniu bezpieczeństwa odgrywa kapitał społeczny. Im wyższy poziom kapitału społecznego, tym większe możliwości rozwoju jednostki i społeczności. Wzrasta tym samym również poziom zaufania społecznego, który jest istotny z punktu widzenia budowania samego kapitału społecznego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Kapitał społeczny ma także wpływ na poziom edukacji, rozwój demokratyzacji i jakości rządzenia, co przekłada się na każdy z filarów bezpieczeństwa społecznego, jak i filar socjalny związany z zabezpieczeniami materialnymi, tak i stwarzanie możliwości rozwoju jednostki w filarze rozwojowym i rozwój całych społeczności w filarze wspólnotowym. Przedstawione ujęcia kapitału społecznego prezentują jego funkcję budowania bezpieczeństwa społecznego. Reasumując, aby móc wypracować model bezpieczeństwa społecznego, który będzie najbliższym idealnego, należy skupić się na rozwoju każdego z jego elementów, nie tylko na bezpieczeństwie rozwojowym (któremu w głównej mierze został poświęcony niniejszy artykuł), tak by żaden z nich nie został pominięty.

### **Bibliografia:**

- Bourdieu P., *The forms of capital*, [w:] *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, red. Richardson R.J., New York 1986.
- Bourdieu P., Wacquant L. J. D., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001.
- Coleman J.S., *Foundations of Social Theory*, Cambridge 1990.
- Czaputowicz J., *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2012.
- Działek J., *Kapitał społeczny – ujęcia teoretyczne i praktyka badawcza*, „Studia regionalne i lokalne” 2011, nr 3 (45).

- *Facts on Social Security*: [http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---dgreports/---dcomm/documents/publication/wcms\\_067588.pdf](http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---dgreports/---dcomm/documents/publication/wcms_067588.pdf).
- Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa–Wrocław 1997.
- Gagacki J., *Kapitał społeczny i kultura zaufania*, „Ekonomia społeczna” 2013, nr 1.
- Gierszewski J., *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2013.
- Growiec K., *Kapitał społeczny: geneza i społeczne konsekwencje*, Warszawa 2001.
- Hanifan L.J., *The Rural School Community Center*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1916, vol. 37.
- Jagusiak B., *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Warszawa 2015.
- Kaźmierczak T., *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść*, [w:] *Kapitał społeczny: ekonomia społeczna*, red. Kaźmierczak T., Rymsza M., Warszawa 2007.
- Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo narodowe” 2011, nr 2.
- Kubiak M., Minkina M. (red.), *Współczesne bezpieczeństwo społeczne*, Warszawa – Siedlce 2013.
- Leszczyński M., *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 2011.
- Leszczyński M., *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społecznego*, Ostrowiec Świętokrzyski – Kielce 2011.
- Lisiecki M., *Zarządzanie bezpieczeństwem — wyzwania XXI wieku*, Warszawa 2008.
- Łopaciuk-Goncaryk B., *Więzi społeczne, zaufanie i kapitał społeczny*, [w:] *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze: Polska i inne kraje europejskie*, red. S. Golinowska, Warszawa 2009.
- Majer P., Urbanek A., *Bezpieczeństwo społeczne. Ewolucja, instytucje, zagrożenia*, Warszawa 2016.

- Plecka D., Rutkowska P., *Societal security as an instrument for creating populist attitudes*, „Political Preferences” 2016, nr 13.
- Plecka D., *Wartości a wartości polityczne w kształtowaniu bezpieczeństwa społecznego*, „Political Preferences” 2013, nr 5.
- Polcyn-Radomska A., *Wartość, znaczenie, uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego*, „Kwartalnik naukowy Fides Et Ratio” 2014, nr 17.
- Putnam R., *Demokracja w działaniu*, Kraków 1995.
- Putnam R.D., *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2008.
- Raczkowska M., *Definiowanie kapitału społecznego i jego pomiar*, „Społeczeństwo i ekonomia” 2012, nr 2.
- Roszkowska S., *Kapitał ludzki a wzrost gospodarczy w Polsce*, Łódź 2013.
- Rutkowska P., *Bezpieczeństwo społeczne – próba uporządkowania pojęcia*, [w:] *Administracja publiczna. Bezpieczeństwo państwa w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego*, red. Plecka D., Rutkowska P., Toruń 2017.
- Skrabacz A., *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, Warszawa 2012.
- Sztompka P., *Kapitał społeczny: teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków 2016.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Woolcock M., *Social capital and economic development: Toward a theoretical synthesis and policy framework*, „Theory and Society” 1998, t. 27, nr 2.
- Ziółkowski M., *Kapitały społeczny, kulturowy i materialny i ich wzajemne konwersje we współczesnym społeczeństwie polskim*, „Studia edukacyjne” 2012, nr 22.

**Magdalena Debita**

Uniwersytet Wrocławski  
magdalena.debita@uwr.edu.pl

## **ZAKRES PRAWNEGO OBOWIĄZKU PROWADZENIA REJESTRÓW INFORMACJI NA POTRZEBY MEDYCZNIE WSPOMAGANEJ PROKREACJI W POLSCE I JEGO ZNACZENIE DLA PODSTAW CYBERBEZPIECZEŃSTWA**

**Słowa kluczowe:** cyberbezpieczeństwo, medycznie wspomagana prokreacja, *in vitro*, Rejestr Medycznie Wspomaganej Prokreacji, rejestry medyczne

**Keywords:** cyber-security, medically assisted procreation, *in vitro*, Medically Assisted Procreation Registry, medical registers

**Streszczenie:** Celem artykułu jest omówienie obowiązujących w Polsce prawnych regulacji w dziedzinie tworzenia medycznych rejestrów na potrzeby medycznie wspomaganej prokreacji w kontekście cyberbezpieczeństwa. Całość jest próbą sformułowania odpowiedzi na pytanie, jak przedstawia się zakres prawnego obowiązku prowadzenia wymienionych rejestrów medycznych i ich potencjalne znaczenie dla podstaw cyberbezpieczeństwa w warunkach obowiązywania podstaw prawnych z zakresu medycznie wspomaganej prokreacji w Polsce. Dla osiągnięcia tego celu autorka odwołuje się do treści aktów prawnych regulujących tę problematykę i komentuje ich kluczowe zapisy. Odnosi się także do kilku artykułów naukowych o tej tematyce – wskazać jednak należy, iż ze względu na fakt, że temat ten jest aktualny, nie istnieją gruntowne opracowania naukowe tego zagadnienia. Artykuł ma więc charakter pionierski i jest głosem w dopiero rodzącym się dyskursie w obszarze podejmowanej tematyki.



**Summary:** The aim of the article is to discuss legal regulations standing in Poland concerning the creation of medical records for medically assisted procreation in the context of cyber-security. Whole article is an attempt to formulate an answer to the question of how the scope of the legal obligation to operate such medical registers is defined and their potential importance for the basis of cyber-security under the conditions of legal foundations for medically assisted procreation in Poland. To achieve this goal, the author refers to the content of legal acts regulating this issue and comments on key provisions. The author also refers to several scientific articles on this subject but it must be pointed out that due to the fact that this topic is up-to-date, there are no profound scientific studies of this subject. The article is pioneering and is a voice in the emerging discourse in the subject area.

### **Wstęp. Wprowadzenie do cyberbezpieczeństwa**

Celem przyjętym w tym artykule jest przedstawienie podstaw prawnych w dziedzinie tworzenia medycznych rejestrów na potrzeby medycznie wspomaganey prokreacji w Polsce w kontekście znaczenia tych regulacji dla cyberbezpieczeństwa. W świetle aktualnego stanu prawnego istotne staje się zwrócenie uwagi na zakres i znaczenie trzech takich rejestrów, tj.:

- rejestru dawców komórek rozrodczych i zarodków,
- rejestru ośrodków medycznie wspomaganey prokreacji i banków komórek rozrodczych i zarodków,
- Rejestru Medycznie Wspomaganey Prokreacji.

Dla realizacji przyjętego we wstępie celu odwołano się do treści kluczowych aktów prawnych regulujących opisywaną problematykę wraz z przedstawieniem komentarza do tych regulacji. W zakresie wspierającym odniesiono się do treści kilku artykułów naukowych, choć należy podkreślić, że problematyka obowiązywania najnowszego rozporządzenia o Rejestrze Medycznie Wspomaganey Prokreacji jest

na tyle aktualna, że nie doczekała się poważniejszych opracowań naukowych na gruncie prawniczym. Podjęty temat jest w związku z powyższym pionierski oraz może stanowić cenną refleksję na temat najnowszych zmian w prawie z zakresu medycznie wspomaganey prokreacji w Polsce.

Prowadzoną w niniejszym artykule analizę osadzono w szerszym kontekście cyberbezpieczeństwa. W związku z tym należy spróbować ustalić znaczenie tego pojęcia, jako że coraz częściej pojawia się ono we współczesnym dyskursie naukowym, jak również w przestrzeni medialnej. Cyberbezpieczeństwo dotyczy specyficznej przestrzeni, tj. cyberprzestrzeni<sup>1</sup>, która jest: „zależnym od czasu zbiorem połączonych systemów informacyjnych oraz ludzi/użytkowników wchodzących w interakcję z tymi systemami”<sup>2</sup>. Z kolei J. Dereń i A. Rabiak wskazują, że cyberprzestrzeń to: „wszechogarniająca świat domena informacyjna, gdzie nośnikiem danych jest spektrum elektromagnetyczne (EMS)”<sup>3</sup>. W Doktrynie cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej z 2015 roku cyberbezpieczeństwo RP rozumiane jest jako: „(...) proces zapewniania bezpiecznego funkcjonowania w cyberprzestrzeni państwa jako całości, jego struktur, osób fizycznych i osób prawnych, w tym przedsiębiorców i innych podmiotów nieposiadających osobowości prawnej, a także będących w ich dyspozycji systemów teleinformatycznych oraz zasobów informacyjnych w globalnej cyberprzestrzeni”<sup>4</sup>.

Należy także, wskazać *Strategię Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017 – 2022* opracowaną przez grupę składa-

---

<sup>1</sup> Zob. J. Wasilewski, *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9, s. 225-234.

<sup>2</sup> M. Grzelak, K. Liedel, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 22, s. 129.

<sup>3</sup> J. Dereń, A. Rabiak, *NATO a aspekty bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo jako podstawa bezpiecznego państwa i społeczeństwa w XXI wieku*, red. M. Górka, Warszawa 2014, s. 202.

<sup>4</sup> *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*: <http://en.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/DCB.pdf>, [dostęp: 11.07.2017].

jąca się z przedstawicielei resortów: cyfryzacji, obrony narodowej, spraw wewnętrznych i administracji oraz przedstawicielei Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i Biura Bezpieczeństwa Narodowego, jako zaproponowany i kompleksowy plan rządowy w omawianej dziedzinie. W dokumencie<sup>5</sup> skupiono się nad zapewnieniem oraz realizacją wysokiego poziomu bezpieczeństwa sektorów: publicznego, prywatnego oraz obywateli w zakresie świadczenia lub korzystania z usług kluczowych oraz usług cyfrowych<sup>6</sup>.

Warto w tym miejscu wskazać definicję systemu zarządzania bezpieczeństwem o jakiej stanowiła obowiązująca do niedawna Polska Norma PN-ISO/IEC 27001:2007, gdzie wskazano pojęcie systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji jako część całościowego systemu zarządzania, składającego się z procesu ustanawiania, wdrażania, eksploatacji, monitorowania, utrzymywania i doskonalenia bezpieczeństwa informacji<sup>7</sup>. Patrząc na bezpieczeństwo informacji jako na proces polegający na „ochronie informacji i systemów informacyjnych przed nieautoryzowanym dostępem, wykorzystaniem, ujawnieniem, zakłóceniem, modyfikacją lub zniszczeniem”<sup>8</sup>, należy wskazać zagrożenia o jakich mowa będzie w niniejszym artykule, tj. m.in. niebezpieczeństwo naruszenia, uszkodzenia, nieautoryzowanego pobra-

---

<sup>5</sup> Krajowa strategia w zakresie bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych w rozumieniu Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii 9Dz. U. UE 2016 L194.

<sup>6</sup> *Strategia Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017 – 2022*: [https://www.gov.pl/documents/31305/0/strategia\\_cyberbezpieczenstwa\\_rzeczypospolitej\\_polskiej\\_na\\_lata\\_2017\\_-\\_2022.pdf/f249b627-4050-a6f4-5cd3-351aa025be09](https://www.gov.pl/documents/31305/0/strategia_cyberbezpieczenstwa_rzeczypospolitej_polskiej_na_lata_2017_-_2022.pdf/f249b627-4050-a6f4-5cd3-351aa025be09), [dostęp: 11.07.2017].

<sup>7</sup> Zob. T. Kifner, *Elementy kultury organizacji IT wspomagające wdrażanie systemu bezpieczeństwa teleinformatycznego i bezpieczeństwa informacji*, [w:] *Bezpieczeństwo danych w sektorze publicznym*, red. T. Szatkowski, Warszawa 2016, s. 7-28.

<sup>8</sup> *United States Code*, Title 44, Chapter 35, Subchapter III, Office of the Law Revision Counsel of the United States House of Representatives, Washington 2006, par. 3542.

nia danych<sup>9</sup>. Warto również wskazać rozszerzoną definicję bezpieczeństwa informacji, która charakteryzuje je jako: „(...) obrona informacyjna, która polega na uniemożliwieniu i utrudnieniu zdobywania danych o fizycznej naturze aktualnego oraz planowanego stanu rzeczy i zjawisk we własnej przestrzeni funkcjonowania, a także utrudnieniu wnoszenia entropii informacyjnej do komunikatów i destrukcji fizycznej do nośników danych”<sup>10</sup>.

W ramach niniejszego artykułu zaadaptowano rozumienie cyberbezpieczeństwa jako jednej z zasadniczych składowych a ściślej: bezpieczeństwa na poziomie funkcjonowania organów administracji publicznej. Państwo wywiera istotny wpływ na politykę zdrowotną, a zatem na życie obywateli w tej sferze. Z realizacją tej polityki wiąże się konieczność zarządzania i przeprowadzania różnych operacji na danych i informacjach dotyczących życia i zdrowia obywateli. Przykładowo, tworzenie rejestru na potrzeby zarządzania medycznie wspomaganą prokreacją stanowi integralny, a zarazem konstruktywny element zarządzania cyberbezpieczeństwem. Ponadto, trudno nie zgodzić się z następującym stanowiskiem B. Grendy: „istota cyberbezpieczeństwa obejmuje zbiór działań i zasobów, które umożliwiają obywatelom, przedsiębiorstwom i państwom osiągnięcie celów informatycznych w sposób bezpieczny i niezawodny przy zachowaniu prywatności”<sup>11</sup>.

Potrzeba ochrony prywatności obywateli stanowi zatem bardzo ważny kontekst, który jest konieczny do uwzględnienia przy określaniu istoty cyberbezpieczeństwa. Ma to swoje zastosowanie również

---

<sup>9</sup> Zob. T. Klasa, *Monitorowanie bezpieczeństwa informacji jako proces*, [w:] *Bezpieczeństwo danych w sektorze publicznym*, red. T. Szatkowski, Warszawa 2016, s. 79-99.

<sup>10</sup> L. Ciborowski, *Walka informacyjna*, Toruń 1999, s. 186; cyt. za: M. Jabłoński, M. Mielus, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacji w organizacji gospodarczej* [w:] *Bezpieczeństwo informacji i biznesu. Zagadnienia wybrane*, red. M. Kwieciński, Kraków 2010, s. 24-25.

<sup>11</sup> B. Grenda, *Cyber-bezpieczeństwo operacji powietrznych NATO* [w:] *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, red. R. Czulda, R. Łoś, J. Regina-Zacharski, Warszawa - Łódź 2013, s. 202.

w dziedzinie realizacji programu i podstaw medycznie wspomaganey prokreacji przy udziale środków z budżetu państwa. Wejście w życie Ustawy z dnia 25 czerwca 2015 roku o leczeniu niepłodności<sup>12</sup> spowodowało, że państwo zobligowało odpowiednie podmioty lecznicze przeprowadzające zabiegi *in vitro* do gromadzenia, przetwarzania, a przede wszystkim ochrony wrażliwych informacji na temat pacjentów oraz metod stosowanych w celu leczenia niepłodności u konkretnych osób. Realizacja społecznego postulatu włączenia się administracji publicznej do leczenia niepłodności metodą pozaustrojową pociągnęła za sobą potrzebę pełniejszej ochrony prywatności osób decydujących się na skorzystanie z zabiegów *in vitro*. Ochrona taka wymagała z kolei zapewnienia odpowiednich podstaw prawnych w dziedzinie informatyzacji działań Ministerstwa Zdrowia i innych, podległych mu, publicznych jednostek realizujących zadania publiczne w sektorze ochrony zdrowia. Podstawy te znalazły się w osobnych ustawach z 2005 roku<sup>13</sup> i z 2011 roku<sup>14</sup>.

### **Ustawowe podstawy prowadzenia rejestrów medycznych na potrzeby medycznie wspomaganey prokreacji w Polsce jako przejaw norm generalnych**

W polskim prawie istnieje pojęcie tzw. rejestru medycznego, które znajduje zastosowanie z punktu widzenia analizy prowadzonej w tym artykule. Mianowicie, zgodnie z literą prawa, rejestr medyczny obejmuje: „(...) tworzony zgodnie z prawem rejestr, ewidencję, listę, spis albo inny uporządkowany zbiór danych osobowych, jednostkowych danych medycznych lub danych nie będących danymi osobowymi,

---

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 roku o leczeniu niepłodności, Dz.U. 2015, poz. 1087.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 17 lutego 2005 roku o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, Dz.U. 2014, poz. 1114.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 28 kwietnia 2011 roku o systemie informacji w ochronie zdrowia, Dz.U. 2015, poz. 636.

służący do realizacji zadań publicznych, prowadzony przez podmiot funkcjonujący w systemie ochrony zdrowia”<sup>15</sup>.

Tak rozumiane pojęcie rejestru medycznego zostało zaadaptowane na gruncie prawa mającego zastosowanie do regulowania podstaw medycznie wspomaganej prokreacji na mocy ustawy o leczeniu niepłodności.

Ustawodawca nałożył na Ministra Zdrowia obowiązek stworzenia tzw. Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji jako niezwykle ważnego narzędzia, które dzięki wykorzystaniu systemu teleinformatycznego jest w stanie niezawodnie chronić informacje na temat prywatności osób korzystających ze wspomnianej medycznie wspomaganej prokreacji przy współfinansowaniu ze środków z budżetu państwa. Minister Zdrowia występuje na gruncie praktyki medycznie wspomaganej prokreacji w Polsce jako administrator danych gromadzonych w takim rejestrze. Co więcej, funkcjonuje on jako administrator danych zgromadzonych w rejestrze dawców komórek rozrodczych i zarodków oraz rejestrze ośrodków medycznie wspomaganej prokreacji i banków komórek rozrodczych i zarodków<sup>16</sup>.

W ustawie o leczeniu niepłodności poszczególne artykuły odnoszą się do pozycji prawnej Ministra Zdrowia w zakresie prowadzenia zarówno rejestru dawców komórek rozrodczych i zarodków, jak również rejestru ośrodków medycznie wspomaganej prokreacji i banków komórek rozrodczych i zarodków. Ten pierwszy jest prowadzony przez podmioty lecznicze dopuszczone do narodowego programu leczenia niepłodności na lata 2013-2016, a więc przez kliniki oferujące zabiegi medycznie wspomaganej prokreacji współfinansowane ze środków z budżetu państwa. Rejestr, o którym mowa, zawiera bardzo zróżnicowane informacje, w tym unikalne oznakowanie identyfikujące dawcę komórek rozrodczych albo zarodka, rok i miejsce urodzenia dawcy, informację o jego stanie zdrowia, dane fenotypowe, datę pierwszej

---

<sup>15</sup> art. 2 ust. 12 ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

<sup>16</sup> art. 37 ust. 7, art. 56 ust. 1 oraz art. 66 ust. 3 ustawy o leczeniu niepłodności.

rejestracji dawcy, nazwę i adres podmiotu leczniczego, w którym pobrano komórki lub zarodek i in. W rejestrze gromadzi się też takie dane, jak numer PESEL biorczyni komórek rozrodczych albo zarodków, datę i rodzaj zabiegu medycznie wspomaganey prokreacji, informacje o przebiegu zabiegu, informacje o przebiegu ciąży oraz dane na temat urodzonego dziecka, jak również informację o wycofaniu zgody dawcy na to, aby pobrane od niego komórki lub zarodki mogły być zastosowane w leczeniu niepłodności u biorczyni. Wszystkie te dane kierownictwo ośrodka medycznie wspomaganey prokreacji albo banków komórek rozrodczych i zarodków jest zobowiązane dostarczyć do rejestru administrowanego przez Ministra Zdrowia niezwłocznie, choć nie później niż 14 dni od dnia ich uzyskania<sup>17</sup>. Zgodnie z art. 38 komentowanej ustawy, dane gromadzone w opisywanym rejestrze są objęte tajemnicą, co oznacza, że mogą być udostępnione wyłącznie osobom uprawnionym na mocy przepisów ustawy o leczeniu niepłodności (dotyczy to także osoby urodzonej w następstwie in vitro w momencie uzyskania przez nią pełnoletniości).

Oprócz rejestru dawców komórek rozrodczych i zarodków, Minister Zdrowia dysponuje również systemem informatycznym, w ramach którego zarządza bezpieczeństwem rejestru ośrodków medycznie wspomaganey prokreacji i banków komórek rozrodczych i zarodków. Chodzi tu więc o rejestrowanie i monitorowanie działalności podmiotów leczniczych oferujących możliwość zabiegów w ramach medycznie wspomaganey prokreacji współfinansowanej ze środków z budżetu państwa. Minister Zdrowia realizuje swój ustawowy obowiązek prowadzenia opisywanego rejestru poprzez podległą jednostkę organizacyjną właściwą w dziedzinie systemów informatycznych w ramach ochrony zdrowia. W rejestrze gromadzi się takie dane, jak datę wpisu do rejestru, nazwę podmiotu leczniczego (czyli ośrodka wspomaganey prokreacji lub banku komórek rozrodczych i zarodków), adres jego siedziby wpisany do pozwolenia na prowa-

---

<sup>17</sup> art. 37 ust. 2-3 ustawy o leczeniu niepłodności.

dzenie działalności leczniczej, zakres takiej działalności oraz datę wygaśnięcia albo cofnięcia wspomnianego wcześniej pozwolenia. Każda zmiana powyższych danych nakłada na kierownictwo wymienionych podmiotów leczniczych obowiązek niezwłocznego, nie później jednak niż do 14 dni, poinformowania Ministra Zdrowia o tych zmianach<sup>18</sup>. Zaniechanie tego obowiązku jest zagrożone sankcją karną w postaci kary pieniężnej od 50 do 100 tysięcy złotych<sup>19</sup>. Warto dodać, że wspomniany rejestr jest jawny oraz prowadzi się go w wersji elektronicznej, co powoduje, że nie są wymagane w sferze ochrony tego rejestru aż tak poważne restrykcje prawne w porównaniu do ochrony danych zawartych w rejestrze dawców komórek rozrodczych i zarodków.

**Znaczenie rozporządzenia z dnia 7 marca 2016 roku w sprawie rejestru medycznie wspomaganey prokreacji i przepisów wspierających dla pełniejszej ochrony danych i informacji zawartych w rejestrze medycznie wspomaganey prokreacji**

Spory narosłe wokół ustawy o leczeniu niepłodności nie uniemożliwiły politykom dostrzeżenia potrzeby usankcjonowania problematyki rejestrów publicznych chroniących informacje i dane osób poddanych procedurom medycznie wspomaganey prokreacji (tzw. usługobiorcom), a także informacje i dane usługodawców, czyli ośrodków realizujących zabiegi medyczne. W chwili wejścia w życie Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2013 roku w sprawie Rejestru Medycznie Wspomaganey Prokreacji<sup>20</sup> utworzono wspomniany rejestr, którego konieczność utrzymania – przy zastosowaniu niewielkich zmian prawnych – potwierdzono w kolejnym rozporządzeniu

---

<sup>18</sup> art. 56 ustawy o leczeniu niepłodności.

<sup>19</sup> art. 90 komentowanej ustawy.

<sup>20</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2013 roku w sprawie Rejestru Medycznie Wspomaganey Prokreacji, Dz.U. 2013, poz. 721.



szefa wspomnianego resortu, tj. rozporządzeniu z dnia 7 marca 2016 roku<sup>21</sup>.

W rozporządzeniu z marca 2016 roku zakres stworzonych regulacji dotyczył czterech przedmiotowych kwestii. Pierwszą było określenie podmiotu prowadzącego Rejestr Medycznie Wspomaganej Prokreacji oraz sposobu prowadzenia tego rejestru<sup>22</sup>. Drugim przedmiotem rozporządzenia było określenie zakresu i rodzaju danych, które należało przetwarzać w takim rejestrze na podstawie egzekwowania przepisów ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia. W zakresie normowanym przez przywołany akt prawny znalazły się też rodzaje identyfikatorów przetwarzanych w rejestrze, a także sposób zabezpieczenia danych osobowych w nim zawartych przed nieuprawnionym dostępem do tych danych.

Jeśli chodzi o podmiot odpowiedzialny za prowadzenie Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji, to utrzymano zapis, zgodnie z którym podmiotem tym jest Minister Zdrowia. Osoba na tym stanowisku jest odpowiedzialna za prowadzenie wspomnianego rejestru z wykorzystaniem właściwego systemu teleinformatycznego (§ 2 rozporządzenia). Zakres i rodzaj przetwarzanych w rejestrze danych kształtuje się z podziałem na dane dotyczące usługodawców (klinik oferujących finansowane z budżetu państwa zabiegi medycznie wspomaganej prokreacji) oraz dane dotyczące usługobiorców (pacjentów). Dane usługodawców składają się na tzw. identyfikator usługodawcy wybranego w ramach realizacji Programu Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013-2016. Identyfikator ten stanowi pierwszą część kodu resortowego przyznanego usługodawcy w ramach systemu resortowych kodów identyfikacyj-

---

<sup>21</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 marca 2016 roku w sprawie Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji, Dz.U. 2016, poz. 316.

<sup>22</sup> Warto dodać, że w porównaniu z analogicznym rozporządzeniem Ministra Zdrowia, tyle że z 2013 roku, skreślono zapis, zgodnie z którym w przedmiocie rozporządzenia pojawiały się cel oraz zadania powstania i prowadzenia Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji.

nych na mocy przepisów Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 maja 2012 roku w sprawie systemu resortowych kodów identyfikacyjnych oraz szczegółowego sposobu ich nadawania<sup>23</sup>. Chodzi w tym przypadku o numer księgi rejestrowej w ramach rejestru podmiotów prowadzących działalność o charakterze leczniczym (§ 2 rozporządzenia).

Zakres chronionych w Rejestrze Medycznie Wspomaganej Prokreacji danych usługobiorców, czyli pacjentów, został przez Ministra Zdrowia określony w sposób znacznie bardziej rozbudowany niż zakres danych usługodawców. Na ten pierwszy składają się zarówno ogólne dane identyfikacyjne, tzw. jednostkowe dane medyczne, identyfikator miejsca, w którym udziela się świadczenia opieki zdrowotnej, jak również identyfikator pracownika medycznego wprowadzającego wszystkie chronione dane do wspomnianego rejestru. Jeśli chodzi o ogólne dane identyfikacyjne, to obejmują one numer PESEL albo numer paszportu lub innego dokumentu tożsamości w przypadku braku posiadania numeru PESEL, dane na temat płci, jak również – w przypadku kobiet – datę urodzenia. Najbardziej zróżnicowaną i złożoną kategorią danych chronionych są jednostkowe dane medyczne pacjentów. Obejmują one następujące kategorie danych (§ 3 rozporządzenia):

- datę zgłoszenia do Programu Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013-2016,
- datę zakwalifikowania do Programu,
- datę rezygnacji z Programu,
- kryteria zakwalifikowania do wspomnianego Programu, bądź też kryteria wykluczenia z niego,
- informację o przyczynie niepłodności,

---

<sup>23</sup> Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 maja 2012 roku w sprawie systemu resortowych kodów identyfikacyjnych oraz szczegółowego sposobu ich nadawania, Dz.U. 2012, poz. 594, na podstawie treści art. 105 ust. 5 pkt 1 Ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej, Dz.U. 2015, poz. 618, oraz art. 17c ust. 3 ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

- liczbę, a także rodzaj badań, które zostały wykonane w ramach Programu,
- liczbę oraz jakość gamet pobranych od pacjentki,
- opis zastosowanej w Programie procedury medycznie wspomagannej prokreacji pod względem jej rodzaju, sposobu realizacji, jak również przebiegu,
- liczbę i charakterystykę utworzonych i przeniesionych do organizmu pacjentki zarodków,
- informację na temat powikłań na skutek przeprowadzonej procedury medycznie wspomagannej prokreacji,
- liczbę ciąż, które powstały na skutek procedury, o której mowa, jak również informację o przebiegu ciąży i jej zakończeniu,
- informację o dacie narodzin dziecka urodzonego w rezultacie zastosowanej procedury w ramach Programu, jak również informację o jego płci i stanie zdrowia aż do zakończenia okresu noworodkowego.

Należy podkreślić, że wszystkie wymienione kategorie danych były w zasadzie literalnym powtórzeniem treści analogicznego rozporządzenia Ministra Zdrowia, tyle że wydanego w 2013 roku. Zmiana dotyczyła jednak objęcia zakresem chronionych danych również identyfikatora miejsca świadczącego opiekę zdrowotną i identyfikatora pracownika medycznego, który wprowadzał dane do rejestru. Zmiany takie należy ocenić jako bardzo korzystne z punktu widzenia wzmocnienia zakresu ochrony danych wrażliwych na potrzeby bezpieczeństwa przed zagrożeniami cybernetycznymi w służbie zdrowia. Treść rozporządzenia pozwoliła objąć pełniejszą ochroną informacje na temat klinik oraz kooperacji pracownika z Ministrem Zdrowia w uaktualnianiu treści Rejestru Medycznie Wspomagannej Prokreacji. Wspomniane zmiany były przy tym rezultatem dalszego dostosowywania prawa wewnętrznego do wymogów i standardów prawa unijnego w zakresie medycznie wspomagannej prokreacji, w tym zwłaszcza

wymogów prowadzenia rejestrów medycznych w tej sferze polityki zdrowotnej<sup>24</sup>.

W ramach komentowanego rozporządzenia Ministra Zdrowia z 2016 roku bardzo istotne stało się określenie sposobu zabezpieczenia wspomnianych wcześniej danych przed nieuprawnionym dostępem. W rozporządzeniu ustalono, że Minister Zdrowia jest powołany do tego, aby gwarantować wysoki poziom bezpieczeństwa wspomnianych danych w ramach zarządzania właściwym systemem informatycznym. System taki jest tworzony w oparciu o odrębne przepisy, tj. na mocy art. 39 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych<sup>25</sup>. Przywołany artykuł stanowi właściwie odwołanie do treści jednego z rozporządzeń Ministra Administracji i Cyfryzacji, odnoszącego się do sposobu prowadzenia bezpieczeństwa informacji rejestru zbiorów danych przez administratora odpowiedniego systemu informatycznego. W aktualnym stanie prawnym chodzi tu o rozporządzenie z dnia 11 maja 2015 roku<sup>26</sup>. Na mocy jego obowiązywania przy prowadzeniu Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji Minister Zdrowia sprawdza zgodność przetwarzania danych osobowych w tym rejestrze z przepisami ustawy o ochronie danych osobowych, a ponadto opracowuje sprawozdania w tym zakresie. Nadzoruje też opracowania i aktualizacje środków technicznych oraz organizacyjnych, które służą ochronie przetwarzania danych osobowych przed zagrożeniami o charakterze cybernetycznym. Minister Zdrowia podejmuje też współpracę z Generalnym Inspektorem Ochrony Danych

---

<sup>24</sup> Więcej na temat wspomnianych wymogów i standardów zob. P. Präg, M.C. Mills, *Assisted reproductive technology in Europe. Usage and regulation in the context of cross-border reproductive care*, „Families And Societies. Working paper” 2015, nr 43, s. 6-21.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych, Dz.U. 2016, poz. 922.

<sup>26</sup> Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 11 maja 2015 roku w sprawie trybu i sposobu realizacji zadań w celu zapewniania przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych przez administratora bezpieczeństwa informacji, Dz.U. 2015, poz. 745.

Osobowych, dokonuje sprawdzeń planowych i sprawdzeń doraźnych prawidłowości przetwarzania danych w Rejestrze Medycznie Wspomaganej Prokreacji oraz dokumentuje realizowane czynności sprawdzające. Można stwierdzić, że wszystkie te prerogatywy pozwalają Ministrowi Zdrowia skutecznie włączyć się do działania na rzecz cyberbezpieczeństwa w systemie ochrony zdrowia w Polsce w warunkach obowiązywania Narodowego Programu Leczenia Niepłodności na lata 2013-2016.

Wreszcie, jak zaznaczono w § 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 2016 roku w sprawie Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji, szef wspomnianego resortu odpowiada zarówno za opracowanie, implementację, nadzór, prawidłowe utrzymanie, jak i modyfikowanie w uzasadnionych przypadkach systemu zarządzania informacjami na temat usługodawców i usługobiorców, których dane zostały zapisane we wspomnianym rejestrze. W opisywanych sferach Minister Zdrowia współpracuje przy tym z Radą Ministrów, która jest organem państwa określającym – na wniosek ministra właściwego do spraw informatyzacji – minimalne wymagania dla systemów informatycznych i minimalne wymagania dla rejestrów publicznych (w tym rejestrów medycznych). Stanowi o tym literalnie treść art. 18 ust. 1-2 ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Należy ocenić, że takie rozwiązanie prawne gwarantuje daleko idącą kooperację organów publicznych, a przy tym jest ono zgodne z założeniami postulowanymi w literaturze przedmiotu. W tej ostatniej podkreśla się, że tylko rozwinięta współpraca między organami administracji publicznej jest w stanie zagwarantować należyty poziom cyberbezpieczeństwa w warunkach rosnącego zagrożenia zjawiskiem cyberprzestępczości – także w sektorze ochrony zdrowia<sup>27</sup>.

---

<sup>27</sup> M. Adamczuk, K. Liedel, *Doktryna cyberbezpieczeństwa RP*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12, s. 281, 286.

### **Podsumowanie i wnioski**

Podsumowując treści zaprezentowane w tym artykule, można sformułować kilka głównych konkluzji. Należą do nich następujące stwierdzenia:

1. Prowadzenie rejestrów związanych z możliwie pełną ochroną informacji i prywatności pacjentów biorących udział w zabiegach z zakresu medycznie wspomaganej prokreacji stanowi wyraz realizacji podstaw informatyzacji działalności podmiotów powołanych do realizacji zadań publicznych. Tego rodzaju informatyzacja jest z kolei wyrazem wzmacniania podstaw w dziedzinie cyberbezpieczeństwa, jako poddziedziny bezpieczeństwa narodowego.
2. Prawny obowiązek prowadzenia rejestru informacji na potrzeby medycznie wspomaganej prokreacji w Polsce jest realizowany w modelu partycypacyjnym. Model taki zakłada rozwiniętą współpracę Ministra Zdrowia i jednostek mu podległych z kierownictwem ośrodków medycznie wspomaganej prokreacji, jak również z kierownictwem banków komórek rozrodczych i zarodków.
3. Ministerstwo Zdrowia otrzymało w polskim systemie prawnym kluczowe zadania zmierzające do zagwarantowania niezawodnej ochrony informacji i danych związanych z medycznie wspomaganą prokreacją w Polsce. Udział tego resortu należy ocenić jako najważniejszy dla kształtowania podstaw cyberbezpieczeństwa w szerzej rozumianej polityce zdrowotnej na potrzeby realizacji podstaw ustawy o leczeniu niepłodności i rozporządzenia w sprawie Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji.

Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że zakres prawnego obowiązku prowadzenia przedstawionych rejestrów związanych z medycznie wspomaganą prokreacją w warunkach obowiązywania ustawy o leczeniu niepłodności został określony możliwie szczegółowo i dokładnie. Prawodawca dostrzegł, że pomimo politycznych

sporów narosłych wokół analizowanego problemu udziału administracji państwa w finansowaniu *in vitro*, ochrona prywatności pacjentów stanowi jeden z priorytetów polityki zdrowotnej. Zarówno treść przywołanej ustawy, jak i rozporządzenia wykonawczego do niej, wpisują się w szerszy kontekst informatyzacji działalności podmiotów powołanych do realizacji zadań publicznych w sektorze ochrony zdrowia. Bez daleko idącej informatyzacji trudno sobie wyobrazić sprawne oraz efektywne zarządzanie informacjami i danymi pacjentów biorących udział w procedurze *in vitro*. Ponadto nie jest możliwe efektywne zarządzanie cyberbezpieczeństwem bez stworzenia prawnych regulacji chroniących systemy teleinformatyczne oraz dane, które się w tym systemach znajdują i w nich są przetwarzane oraz przekazywane. Polityka zdrowotna z pewnością jest jedną z tych sfer realizacji zadań publicznych, która w szczególnym stopniu wymaga stworzenia podstaw prawnych cyberbezpieczeństwa, jak również egzekwowania tych podstaw.

### **Bibliografia:**

- Adamczuk M., Liedel K., *Doktryna cyberbezpieczeństwa RP*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12.
- Ciborowski L., *Walka informacyjna*, Toruń 1999.
- Dereń J., Rabiak A., *NATO a aspekty bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo jako podstawa bezpiecznego państwa i społeczeństwa w XXI wieku*, red. M. Górka, Warszawa 2014.
- *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*: <http://en.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/DCB.pdf>.
- Grenda B., *Cyber-beezpieczeństwo operacji powietrznych NATO* [w:] *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, red. R. Czulda, R. Łoś, J. Regina-Zacharski, Warszawa – Łódź 2013.
- Grzelak M., Liedel K., *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 22.

- Jabłoński M., Mielus M., *Zagrożenia bezpieczeństwa informacji w organizacji gospodarczej* [w:] *Bezpieczeństwo informacji i biznesu. Zagadnienia wybrane*, red. M. Kwieciński, Kraków 2010.
- Kifner T., *Elementy kultury organizacji IT wspomagające wdrażanie systemu bezpieczeństwa teleinformatycznego i bezpieczeństwa informacji*, [w:] *Bezpieczeństwo danych w sektorze publicznym*, red. T. Szatkowski, Warszawa 2016.
- Klasa T., *Monitorowanie bezpieczeństwa informacji jako proces*, [w:] *Bezpieczeństwo danych w sektorze publicznym*, red. T. Szatkowski, Warszawa 2016.
- Lisiak-Felicka D., Szmit M., *Cyberbezpieczeństwo administracji publicznej w Polsce. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2016.
- Präg P., Mills M.C, *Assisted reproductive technology in Europe. Usage and regulation in the context of cross-border reproductive care*, „Families And Societies Working paper” 2015, nr 43.
- Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 maja 2012 roku w sprawie systemu resortowych kodów identyfikacyjnych oraz szczegółowego sposobu ich nadawania, Dz.U. 2012, poz. 594.
- Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 11 maja 2015 roku w sprawie trybu i sposobu realizacji zadań w celu zapewnienia przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych przez administratora bezpieczeństwa informacji, Dz.U. 2015, poz. 745.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2013 roku w sprawie Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji, Dz.U. 2013, poz. 721.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 marca 2016 roku w sprawie Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji, Dz.U. 2016, poz. 316.
- *Strategia Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017 – 2022*: [https://www.gov.pl/documents/31305/0/strategia\\_cyberbezpieczenstwa\\_rzeczypospolitej\\_polskiej\\_na\\_lata\\_2017\\_-\\_2022.pdf/f249b627-4050-a6f4-5cd3-351aa025be09](https://www.gov.pl/documents/31305/0/strategia_cyberbezpieczenstwa_rzeczypospolitej_polskiej_na_lata_2017_-_2022.pdf/f249b627-4050-a6f4-5cd3-351aa025be09).



- *United States Code*, Title 44, Chapter 35, Subchapter III, Office of the Law Revision Counsel of the United States House of Representatives, Washington 2006.
- Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej, Dz.U. 2015, poz. 618.
- Ustawa z dnia 17 lutego 2005 roku o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, Dz.U. 2014, poz. 1114.
- Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 roku o leczeniu niepłodności, Dz.U. 2015, poz. 1087.
- Ustawa z dnia 28 kwietnia 2011 roku o systemie informacji w ochronie zdrowia, Dz.U. 2015, poz. 636.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych, Dz.U. 2016, poz. 922.
- Wasilewski J., *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9.

**Aleksandra Polak**

Uniwersytet Wrocławski

apolak93@gmail.com

## **KILKA UWAG O ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ ZA OSZUSTWO, Z UWZGLĘDNIENIEM OSZUSTW INTERNETOWYCH – W ŚWIETLE WYBRANYCH ORZECZEŃ**

**Słowa kluczowe:** oszustwo, oszustwo komputerowe, Internet, oszustwo internetowe

**Keywords:** fraud, computer fraud, Internet, internet fraud

**Streszczenie:** Podstawowym celem niniejszej pracy jest analiza przestępstwa oszustwa, z uwzględnieniem oszustw dokonywanych za pośrednictwem Internetu, na podstawie wybranych orzeczeń Sądów Apelacyjnych i Sądu Najwyższego. Prezentowane poniżej rozważania mają za zadanie prześledzenie aktualnych rozwiązań kodeksowych, a także wyjaśnienie podstawowych pojęć związanych z oszustwem klasycznym i oszustwem komputerowym, a co za tym idzie przedstawienie istotnych różnic w tym zakresie. Analiza wskaże również w jakich sytuacjach niewywiązanie się z warunków umowy cywilnoprawnej stanowić będzie oszustwo, a także w jakich sytuacjach nie można przypisać takiemu działaniu sprawcy powyższych znamion. Praca przedstawi również węzłowo dane statystyczne dotyczące oszustów na przestrzeni ostatnich lat.

**Summary:** The purpose of this science paper is to explain how the crime of fraud works according to the latest supreme court and polish appellate courts judgment. It will accurately describe legal definition of fraud as an independent criminal offense and will show when it appears in different contexts as a cyber-crime. It will also present ty-

pology of the most popular forms of Internet fraud and police recorded crime data of them. It will then explore the commonalities between various types of fraud and discuss techniques that criminals use in conducting such crimes. In addition, it will list applicable penalties according to the Polish Criminal Code.

### **Oszustwo – kwalifikacja prawna**

Oszustwo należy do przestępstw przeciwko mieniu, znajdujących się w rozdziale XXXV Kodeksu Karnego (dalej K.K.)<sup>1</sup>. Zostało uregulowane w art. 286 K.K. i jest to przestępstwo kierunkowe, umyślne, które można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim: „Ustawa wymaga zatem, aby zachowanie sprawcy było ściśle ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej”<sup>2</sup>. Oszustwo polega na doprowadzeniu pokrzywdzonego do „niekorzystnego rozporządzenia mieniem”, następującego w wyniku zachowania, które może przybrać trójką formę. Po pierwsze w treści §1 art. 286 ustawodawca wskazuje, iż może ono polegać na wprowadzeniu w błąd przez sprawcę i wówczas nazywane jest „oszustwem czynnym”. W takiej sytuacji najczęściej pokrzywdzony na skutek podstępnych działań sprawcy posiada mylne wyobrażenie o określonym stanie rzeczy, które może dotyczyć choćby wartości przedmiotu. Drugą formą wyrażoną w §1 powyższego przepisu jest postać mająca na celu doprowadzenie pokrzywdzonego do podjęcia owej niekorzystnej decyzji dotyczącej rozporządzenia mieniem wskutek „wyzyskania błędu”, a więc skorzystania z owego mylnego wyobrażenia. I taka sytuacja określana jest mianem „oszustwa biernego”. Trzecią wyrażoną w §1 formą, będzie natomiast wyzyskanie „niezdolności pokrzywdzonego do należytego pojmowania znaczenia przedsięwziętej czynności”, które może polegać m. in. na wykorzystaniu

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. z 2016 r. poz. 1137 z późn. zm.

<sup>2</sup> Wyrok SN z dnia 11 lutego 2009 r., III KK 245/08, LEX nr 491574.

podeszłego wieku, choroby psychicznej, czy też nieletności<sup>3</sup>. Na co wskazuje wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 3 kwietnia 2013 r. w którym zauważył, iż „brak należytej ostrożności pokrzywdzonego, a nawet jego lekkomyślność nie ma żadnego znaczenia dla bytu przestępstwa z art. 286 § 1 K.K. i w żadnym wypadku nie ekskulpuje oskarżonego.”<sup>4</sup>.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż zaistnienie owego niekorzystnego rozporządzenia rzeczą przez pokrzywdzonego musi stanowić konsekwencję wprowadzenia w błąd. Co więcej, do wypełnienia znamion przestępstwa stypizowanego w art. 286 K.K. niezbędne jest jednoczesne istnienie ściśle ukierunkowanego celu w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej. Sąd Najwyższy w wyroku z 13 stycznia 2010 roku wyraźnie podkreślił w tezie orzeczenia, iż: „przestępstwo oszustwa popełnione zostaje w chwili dokonania niekorzystnego rozporządzenia (...) przy czym rozporządzenie to, musi być podjęte w następstwie wprowadzenia w błąd przez sprawcę i musi mieć na celu osiągnięcie korzyści majątkowej (...) błąd poprzedzać musi rozporządzenie mieniem dokonane przez pokrzywdzonego”<sup>5</sup>.

Sprawca musi zatem od samego początku chcieć takiego właśnie sposobu działania, a zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno sam cel jak i czynności podjęte w kierunku jego osiągnięcia. Oszustwo zaliczane jest do przestępstw przeciwko mieniu, a co za tym idzie przedmiotem owego oszukańczego rozporządzenia wskazanego przez ustawodawcę jest przysporzenie o charakterze majątkowym. W związku z powyższym, może być ono skierowane nie tylko przeciwko rzeczom ruchomym, ale i też przeciwko prawom majątkowym, w tym chociażby udziałom w nieruchomości<sup>6</sup>. Jednocześnie, może polegać

---

<sup>3</sup> A. Marek, J. Lachowski, *Prawo karne zarys problematyki*, Warszawa 2013, s. 324-325.

<sup>4</sup> Wyrok SA z dnia 3 kwietnia 2013r., II AKa 80/13, LEX nr 1322875.

<sup>5</sup> Wyrok SN z dnia 13 stycznia 2010 r., II KK 150/09, Biul. PK 2010 nr 2, poz. 6-9.

<sup>6</sup> W. Cieślak, *Prawo karne: Zarys instytucji i naczelnne zasady*, Warszawa 2010, s. 325.

nie tylko na zwiększeniu aktywów, ale także na zmniejszeniu pasywów, obciążeń czy też uniknięciu strat<sup>7</sup>.

Na gruncie orzecznictwa, zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 kwietnia 2017 roku, wypada również stwierdzić, iż możliwa jest analiza zamiaru przestępstwa oszustwa „w oparciu o okoliczności, które następują już po rozporządzeniu mieniem pokrzywdzonego”<sup>8</sup>. Przykładem przytoczonym w powyższym wyroku jest niemalże natychmiastowe rozdysponowanie kwoty zaciągniętej pożyczki w sposób, który jest niezgodny z warunkami zawartej przez pokrzywdzonego umowy. Zdaniem sądu potwierdza to następczo, iż od samego początku już w momencie zawierania powyższej umowy celem wskazanego sprawcy było nie samo wywiązanie się z jej warunków, ale uzyskanie kwoty i przeznaczenie jej na cel niezgodny z jej postanowieniami<sup>9</sup>. W konsekwencji prowadzi to do pokrzywdzenia drugiej strony. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego „oszukańcze czynności podjęte po dokonaniu przez inną osobę rozporządzeniu mieniem po to, aby się przy tym mieniu utrzymać” nie będą już na tym etapie wypełniać znamion oszustwa z art. 286§1 K.K.<sup>10</sup>.

Jak stanowi paragraf 1 art. 286 K.K. oszustwo klasyczne zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8, z kolei w paragrafie 3, w typie uprzywilejowanym tj. w wypadku mniejszej wagi grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności w wymiarze do roku. Podobnie jak w przypadku innych przestępstw przeciwko mieniu, tj. przywłaszczenie czy kradzież, ustawodawca w przepisie art. 294 w paragrafie 1 przewiduje dwa typy kwalifikowane powyższego przestępstwa w odniesieniu do mienia o znacznej

---

<sup>7</sup> Por. uzasadnienie Uchwały SN z dnia 30 stycznia 1980 r., OSNKW 1980/3/ poz. 24.

<sup>8</sup> Wyrok SN z dnia 28 czerwca 2017 r., III KK 100/17, LEX nr 2320356.

<sup>9</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 kwietnia 2017 r., II AKa 81/17, LEX nr 2343408.

<sup>10</sup> Wyrok SN z dnia 28 czerwca 2017 r., III KK 100/17, LEX nr 2320356.

wartości i w stosunku do dobra o szczególnym znaczeniu dla ry<sup>11</sup>. W takiej sytuacji sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż nie są to samodzielne przestępstwa. Powiązane są bowiem ściśle z typem podstawowym określonym w art. 286 K.K. i w związku z nim powinny być kwalifikowane<sup>12</sup>. Zgodnie z paragrafem 4, oszustwo popełnione na szkodę osoby najbliższej, podobnie jak w przypadku innych przestępstw przeciwko mieniu, ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego.

### **Oszustwo klasyczne i oszustwo komputerowe**

Kodeks karny obok klasycznego oszustwa z art. 286, przewiduje w art. 287 odpowiedzialność również za oszustwo komputerowe. Jest to stosunkowo nowy rodzaj oszustwa, nieznanym w kodeksie karnym z 1969 r., a wprowadzony do kodeksu karnego z 1997 roku. W tym miejscu warto zaznaczyć, iż w uzasadnieniu do rządowego projektu kodeksu karnego z 1997 r. wyjaśniono konieczność wprowadzenia tego przestępstwa do kodeksu, gdyż jak trafnie wskazano, dostrzeżono potrzebę dostosowania oszustwa do zmieniających się czasów. Oszustwo klasyczne zawiera bowiem, takie znamiona, które w przypadku oszustwa komputerowego mimo osiągnięcia korzyści majątkowej objętej celem sprawcy, nie mogą zostać spełnione<sup>13</sup>. Co więcej, dynamika rozwoju osiągnięć technologicznych wymaga stworzenia odpowiednich regulacji prawnych w zakresie przestępczości komputerowej<sup>14</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż przestępczość komputerowa nie została prawnie zdefiniowana w kodeksie karnym w art. 115, a powyższym pojęciem posługuje się jedynie doktryna<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> A. Marek, J. Lachowski, *op. cit.*, s. 325.

<sup>12</sup> J. Curyło, *Przestępstwa przeciwko mieniu (art.278 k.k. - 294 k.k.)*, Piła 2011, s. 48.

<sup>13</sup> Por. *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego. Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 206.

<sup>14</sup> A. Kania, *Oszustwo komputerowe na tle przestępczości w cyberprzestrzeni*, „e-BIULETYN” 2009, nr 1, s. 2.

<sup>15</sup> A. Adamski, *Przestępstwa komputerowe w nowym kodeksie karnym, Nowa kodyfikacja karna, Kodeks karny - krótkie komentarze*, Warszawa 1998, s. 15-16.

W konsekwencji wspomnianego rozwoju sieci komputerowej i jej powszechnego dostępu, ustawodawca wprowadził do kodeksu karnego nowe typy czynów zabronionych. Jednym z nich jest przestępstwo oszustwa komputerowego, które podobnie jak oszustwo zwykłe jest przestępstwem kierunkowym, którego celem jest osiągnięcie korzyści majątkowej albo wyrządzenie szkody innej osobie. Oszustwo komputerowe w paragrafie 1 powyższego przepisu zagrożone zostało karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, natomiast zgodnie z brzmieniem paragrafu 2 w przypadku mniejszej wagi ustawa karna przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku. Podobnie jak w przypadku oszustwa zwykłego jest to przestępstwo powszechne, a więc jego sprawcą może być właściwie każdy. Jaka jest zatem różnica pomiędzy wskazanym przepisem, a klasycznym oszustwem? W konstrukcji art. 287 K.K. istotną odrębność stanowi brak konieczności „wprowadzenia innej osoby w błąd”, czy też „wyzyskania jej błędu”. Znamiona strony przedmiotowej powyższego czynu zabronionego stanowi bowiem „wpływanie na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przesyłanie danych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyrządzenia innej osobie szkody”. Niemniej jednak, według Piotra Kardasa zachowania które do popełnienia przestępstwa wykorzystują technologię automatycznego przetwarzania, gromadzenia czy też przesyłania danych nie będą wypełniały znamion oszustwa komputerowego z art. 287 K.K., a stanowiąc będą oszustwo zwykłe z art. 286. K.K.<sup>16</sup>. W konsekwencji samo wykorzystanie wskazanej technologii nie warunkuje odpowiedzialności z art. 287, gdyż do tego niezbędne jest jeszcze oddziaływanie sprawcy na przetwarzanie tego rodzaju danych. Natomiast w przypadku zwykłego oszustwa, sprawca oddziałuje nie na technologię, lecz już bezpośrednio na osobę przy jednoczesnym wykorzystaniu techno-

---

<sup>16</sup> P. Kardas, *Oszustwo komputerowe w kodeksie karnym*, „Przeгляд Sądowy” 2000, nr 11-12, s. 74-75.

logii<sup>17</sup>. Podobnie, Andrzej Adamski w swojej książce pt. *Prawo karne komputerowe*, zauważa, iż oszustwo komputerowe zastępuje relacje interpersonalne, polegające na relacji człowieka z urządzeniem. W konsekwencji, sprawca oddziałuje na urządzenia techniczne właśnie<sup>18</sup>.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w literaturze wskazuje się trzy postaci manipulacji, których dopuszcza się sprawca oszustwa komputerowego i które stanowią jednocześnie najczęstsze jego formy. Aleksandra Suchorzewska wyróżnia następujące rodzaje wskazanej manipulacji:

- manipulację danymi wprowadzanymi do systemu (polegającą na wprowadzeniu nieprawdziwych danych do systemu),
- manipulację programem komputerowym (tak by wykonał dodatkową operację, czy określone czynności umożliwiające popełnienie przestępstwa, przy jednoczesnym braku wiedzy operatora),
- manipulację rezultatami przetwarzanych danych, nazywaną inaczej manipulacją wynikiem (polegającą m.in. na podrobieniu, przerobieniu czy też skopiowaniu karty płatniczej)<sup>19</sup>.

Podobny podział znajdujemy u A. Adamskiego, który dokonuje rozróżnienia manipulacji komputerowej na manipulację danymi, manipulację programem, a także manipulację wynikiem. Oznacza to, że powyższe możliwe formy manipulacji sprawców oszustwa komputerowego spełniają u obu autorów identyczne funkcję<sup>20</sup>.

Jednocześnie, podobnie jak w przypadku oszustwa zwykłego wszystkie wskazane postaci oszustwa komputerowego mają na celu osiągnięcie korzyści majątkowej<sup>21</sup>.

W konsekwencji, zgodnie z powyższym warunkiem ustawodawcy, działanie sprawcy ukierunkowane na inny niż osiągnięcie korzyści

---

<sup>17</sup> M. Szczepaniec, *Komputer jako narzędzie przestępstwa*, „Zeszyty Prawnicze” 2012, t. 12, nr 2, s. 174.

<sup>18</sup> A. Adamski, *Prawo karne komputerowe*, Warszawa 2000, s. 115.

<sup>19</sup> A. Suchorzewska, *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterroryzmem*, Warszawa 2010, s. 239-240

<sup>20</sup> A. Adamski, *Prawo karne...*, s. 119-120.

<sup>21</sup> A. Suchorzewska, *op. cit.*, s. 241.



majątkowej cel, a także w inny sposób niż podany w przepisie wyłącza możliwość zastosowania powyższej kwalifikacji prawnej. Nie będzie to bowiem oszustwo w rozumieniu kodeksu karnego<sup>22</sup>. Warto również pamiętać, iż sprawca, który wchodzi w posiadanie programu komputerowego, stanowiącego cudzą własność, bez uzyskania zgody osoby uprawnionej, odpowiada na podstawie art. 278§1 K.K., a zatem jako sprawca kradzieży zwykłej. Podobnie jak w przypadku oszustwa komputerowego jego działanie ukierunkowane jest na osiągnięcie korzyści majątkowej. W tym przypadku może ono „wyrażać się już w nieodpłatnym uzyskaniu programu komputerowego. Korzyść stanowi tu uniknięcie strat w majątku”<sup>23</sup>.

### Oszustwo w internecie

Wraz z rozwojem technologicznym rozwija się przestępczość internetowa i komputerowa. W efekcie czego, działania sprawców tego typu przestępstw również ulegają ciągłym zmianom. Sieć komputerowa jest bowiem najszybciej rozwijającym się medium<sup>24</sup>. To z kolei stwarza możliwości popełniania nowych czynów zabronionych. Niezmiennie w tym zakresie przodują oszustwa, które obecnie stanowią jedno z najpopularniejszych przestępstw popełnianych w sieci<sup>25</sup>. Internet stwarza bowiem sprzyjające warunki dla potencjalnych oszustów. Wraz z rozwojem handlu elektronicznego i transakcji zawieranych w Internecie wzrasta bowiem ryzyko dla potencjalnych kupujących. Warto w tym miejscu wspomnieć chociażby o nowym zjawisku tzw. „phishingu”, które polega na przechwytywaniu numerów kart

---

<sup>22</sup> K. Daszkiewicz, *Kodeks karny z 1997 roku. Uwagi krytyczne*, Gdańsk 2001, s. 354.

<sup>23</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 24 stycznia 2013 r., II AKa 495/12, LEX nr 1289656.

<sup>24</sup> A. Bógdal – Brzezińska, M.F. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, Warszawa 2003, s. 30-31.

<sup>25</sup> K. Tez, *Przestępstwa internetowe - raport*: <http://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/2012/03/przestepstwa-w-sieci.aspx>, [dostęp: 20.11.2017].

płatniczych oraz wyłudzeniu danych przez Internet<sup>26</sup>. Warto nadmienić, że coraz częściej powstają wyspecjalizowane grupy przestępcze, których głównym obszarem działania jest właśnie Internet<sup>27</sup>. Wśród najpopularniejszych internetowych oszustw możemy wymienić oszustwa komputerowe, posługiwanie się skradzionym numerem karty kredytowej, organizowanie oszukańczych konkursów w zamian za wysyłanie wiadomości sms o podwyższonej opłacie. Sprawcy uciekają się również do różnego rodzaju oszustw na portalach aukcyjnych w postaci pozorowanych transakcji internetowych, czy też rzekomych ofert kupna-sprzedaży<sup>28</sup>.

Na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji zaobserwować należy gwałtowny wzrost przestępczości internetowej na przestrzeni ostatnich lat, w tym zwłaszcza oszustwa zwykłego z art. 286 K.K. i komputerowego z art. 287 K.K., których wskaźnik niezmienne wzrasta z roku na rok<sup>29</sup>. W konsekwencji w roku 2010 popełniono osiem tysięcy przestępstw w sieci z czego sześć tysięcy samych oszustw. Z kolei, w 2015 roku ogólna liczba przestępstw w sieci przekroczyła 20 tys., z czego ponownie większość, bo aż 3/4 stanowiły oszustwa<sup>30</sup>. Dodatkowo, w 2010 roku stwierdzono popełnienie 623 oszustw komputerowych, podczas gdy w 2011 roku liczba ta wynosiła już 1 364, a więc ponad dwa razy więcej. Choć brak jest aktualnych danych z 2017 roku, to przyjąć należy, iż wskaźnik ten stale rośnie,

---

<sup>26</sup> K. Buczkowski, *Przestępstwa związane z kartami płatniczymi- zagadnienia podstawowe*, „Przegląd Prawa Karnego” 2006, nr 25, *passim*.

<sup>27</sup> Z. Płoszyński, *Przestępczość internetowa*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2012, nr 3, s. 43-45.

<sup>28</sup> P. Hrynaszkiewicz, J. Olów, *Anonimowy Internet jako narzędzie umożliwiające działalność przestępczą w cyberprzestrzeni*: <http://www.knbm.amw.gdynia.pl/wp-content/uploads/2014/12/Hrynaszkiewicz-Paulina-O%C5%82%C3%B3w-Jakub-Anonimowy-Internet-jako-narz%C4%99dzie-umo%C5%BCliwiaj%C4%85ce-dzia%C5%82alno%C5%9B%C4%87-przest%C4%99pcz%C4%85-w-cyberprzestrzeni.pdf>, s. 2-4, [dostęp: 20.11.2017].

<sup>29</sup> *Przestępstwa popełniane w sieci*: [http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/840/71787/Przestepstwa\\_popelniane\\_w\\_sieci.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/840/71787/Przestepstwa_popelniane_w_sieci.html), [dostęp: 20.11.2017].

<sup>30</sup> *Ibidem*.

gdyż w 2015 roku liczba stwierdzonych przestępstw tego rodzaju wynosiła aż 3 282, natomiast w 2016 roku łącznie 4 207. Z kolei w odniesieniu do przestępstwa z art. 267 K.K., potocznie nazywanego „hackingiem”, dane odnotowane na przestrzeni ostatnich wskazują, iż liczba stwierdzonych przestępstw od 2010 roku wzrosła o 1 616 w porównaniu z 2016 rokiem<sup>31</sup>.

Jak wskazują dane Komendy Głównej Policji w marcu 2017 r. policjantom z Wydziału do walki z Cyberprzestępczością KWP w Krakowie udało się rozpracować całą grupę przestępczą funkcjonującą od 2014 r., która odpowiadała za utworzenie setek stron internetowych z różnego rodzaju konkursami, a także loteriami, w których do wygrania były bardzo atrakcyjne nagrody. Jedynym warunkiem wzięcia udziału było wysłanie tzw. wiadomości sms typu „premium”, która zgodnie z zapewnieniami organizatorów miała kosztować 4,25 zł brutto. W rzeczywistości jej wartość była podwyższona i wynosiła 25 zł netto (30,75 brutto). Następnie zgłaszający swój udział informowani byli o konieczności wysłania kolejnej wiadomości sms lub wpłaceniu kwoty 50 zł na wskazany numer konta. W ten sposób sprawcy doprowadzili około 160 tysięcy osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wysyłanie wiadomości sms, które zawierały oszukańczą treść, łącznie na sumę 1.300.000 zł. Przestępcy w połowie 2016 roku postanowili zmodyfikować metodę którą się posługiwali. Stworzyli tzw. usługę „smsapi”, która pozwalała na masowe wysyłanie wiadomości o dowolnej treści. W rozsyłanych wiadomościach informowali odbiorców o rozpoczęciu przez nich korzystania z płatnej usługi, którą wyłączyć można jedynie poprzez odesłanie wiadomości sms o określonej treści, która kosztowała 25 zł netto (30,75 brutto). W ten sposób oszukali setki kolejnych nieświadomych osób. W latach 2014-2017 w wyniku działania wskazanej grupy przestępczej doszło

---

<sup>31</sup> *Oszustwo komputerowe (art. 287)*: <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-16/63977,Oszustwo-komputerowe-art-287.html>, [dostęp: 20.11.2017].

do wielu innych oszukańczych zachowań, mających na celu m.in. oferowanie usługi umożliwiającej sprawdzenie kto oglądał profil użytkownika na popularnych serwisach społecznościowych jak np. Facebook, co w rzeczywistości nie miało miejsca. Ostatecznie cztery zatrzymane w tej sprawie osoby usłyszały zarzut popełnienia przestępstwa z art. 286§1 K.K. w związku z 294§1 K.K., a zatem w oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości. We wrześniu 2017 r. policjanci dokonali zatrzymania kolejnych osób podejrzanych o wykorzystanie powyższej oszukańczej metody z wykorzystaniem smsów „premium”. Jak widać problem nie został jeszcze całkowicie wyeliminowany i należy zachować czujność w tym zakresie.

W związku z powyższym, wśród aktów normatywnych dotyczących problematyki cyberprzestępczości na szczególne uwzględnienie zasługują przepisy ustawy karnej.

W świetle uregulowań przepisów kodeksu karnego przestępstwa komputerowe możemy bowiem podzielić na dwie kategorie. Pierwszą kategorię o zabarwieniu materialnoprawnym, stanowić będą zamachy skierowane przeciwko kopiowaniu, przechowywaniu danych, a także przeciwko systemom służącym ich przetwarzaniu<sup>32</sup>. W tym wypadku przedmiotem ataku są systemy, sieć komputerowa, czy też naruszenie integralności komputerowego zapisu informacji, a co za tym idzie sam komputer<sup>33</sup>. Drugą kategorią o charakterze procesowym, będą natomiast przestępstwa których popełnienie dokonywane jest z wykorzystaniem komputera, a także technologii komputerowej<sup>34</sup>. Takie zachowanie może przykładowo polegać na wykorzystaniu mechanizmu portali internetowych czy też aukcyjnych celem wystawienia rzekomej oferty sprzedaży danego przedmiotu i na wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru świadczenia, polegającego na wysłaniu

---

<sup>32</sup> A. Podraza, P. Potakowski, K. Wiak, *Cyberterrorizm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna*, Warszawa 2013, s. 277-278.

<sup>33</sup> R. Kmiecik, *Prawnodowodowe aspekty programów komputerowych w postępowaniu karnym (problematyka wszczęcia postępowania)*, Prok. i Pr. 1997 r., z. 6, s. 7.

<sup>34</sup> A. Suchorzewska, *op. cit.*, s. 208.

przedmiotu oferty. W efekcie, Internet, a także komputer jedynie „pośredniczą” w wypełnianiu znamion czynu zabronionego i służą jako środek umożliwiający dokonanie przestępstwa<sup>35</sup>. W takiej sytuacji bardzo często, niestety, dochodzi do popełnienia ciągu przestępstw, gdyż sprawca któremu udaje się oszukać po raz pierwszy postanawia ponowić swą ofertę, dopuszczając się w ten sposób popełnienia kolejnych przestępstw tego rodzaju. W efekcie ofiarą pada nie jeden pokrzywdzony, a grupa kilkudziesięciu osób. W takim stanie rzeczy komputer, system, a także sieć i technologia z nim związana będą służyły jako narzędzie do dokonania czynu zabronionego<sup>36</sup> – w tym przypadku klasycznego oszustwa z art. 286§1 K.K.<sup>37</sup>. Do grupy przestępstw popełnianych przy wykorzystaniu wskazanej technologii możemy zaliczyć nie tylko przestępstwa przeciwko mieniu tj. oszustwo klasyczne (art. 286 K.K.), komputerowe (art. 287 K.K.), czy też telekomunikacyjne (art. 285 K.K.), ale i także przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, tj. fałszerstwo komputerowe (art. 270 § 1 K.K.), oraz przeciwko ochronie informacji m. in. sabotaż komputerowy (art. 269 §1 i 2 K.K.), „hacking” (art. 267 §1 K.K.), czy też naruszenie integralności komputerowego zapisu informacji (art. 268 § 2 K.K.)<sup>38</sup>.

Do najczęstszych przypadków zaliczamy jednak wspomniane oszustwo zwykłe, polegające najczęściej na posługiwaniu się fałszywymi danymi podanymi w trakcie rejestracji na portalach aukcyjnych, a co za tym idzie, doprowadzenie w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy sprzedaży i zamiaru świadczenia w postaci wysłania lub przekazania pokrzywdzonemu

---

<sup>35</sup> P. Hrynaszkiewicz, J. Ołów, *op. cit.*, s. 3.

<sup>36</sup> J. Dzierżanowska, *Karnoprosesowa problematyka przestępczości komputerowej*, [w:] *Internet 2000: prawo, ekonomia, kultura*, red. J. Skupisz, Lublin 2000, s. 286-287.

<sup>37</sup> A. Suchorzewska, *op. cit.*, s. 209.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 235.

zakupionego, czy też wylicytowanego towaru, działając jednocześnie na jego szkodę. Zatem, klasyczne oszustwo może przyjąć postać umowy bez zamiaru późniejszego spełnienia ustalonego w jej treści świadczenia. Warto nadmienić, iż podstawowym problemem tego typu przestępców jest zachowanie anonimowości we wspomnianych transakcjach, gdyż organy ścigania mogą ustalić rzeczywistą tożsamość takiego sprawcy choćby na podstawie jego adresu IP. W związku z powyższym, tego typu przestępcy niejednokrotnie sięgają po oprogramowania pozwalające na zwiększenie anonimowości działań<sup>39</sup>. Ponadto ciekawym faktem pozostaje, iż oszustwo może przybrać również formę niezapłacenia za zakupiony, czy też zamówiony towar. Niemniej jednak, „dla spełnienia znamion strony podmiotowej oszustwa niezbędne jest ustalenie, że sprawca już w chwili składania zamówienia na towar miał zamiar nieuiszczenia należności za niego”<sup>40</sup>.

Warto jednak pamiętać, że w zależności od przypadku niezgodne z prawem zachowanie w Internecie może również powodować odpowiedzialność na gruncie prawa cywilnego, a co za tym idzie stanowić jedynie konsekwencje niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Wreszcie, tego typu zachowania mogą także przybrać postać wady oświadczenia woli, w tym zwłaszcza podstęp (art. 86 K.C.), który na gruncie prawa cywilnego również bywa nazywany oszustwem<sup>41</sup>. Do takich zachowań możemy zaliczyć m.in. konkursy służące wyłudzeniu pieniędzy w zamian za otrzymywane wiadomości sms, inne oszukańcze konkursy czy też loterie internetowe, a także reklamy wprowadzające w błąd<sup>42</sup>.

---

<sup>39</sup> M. Kurzeja, Ł. Zakonnik, *Techniki dokonywania oszustw w handlu elektronicznym w Internecie z wykorzystaniem sieci anonimizujących*, „Studies & Proceedings of Polish Association for Knowledge Management”, 2014, nr 71, s. 93-94.

<sup>40</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 czerwca 2016 r., II AKa 145/16, LEX nr 2073871.

<sup>41</sup> A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego: Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 424.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 425.

W konsekwencji, niejednokrotnie powstaje wątpliwość – na podstawie jakiego kryterium odróżnić oszustwo – na gruncie prawa karnego od odpowiedzialności cywilnoprawnej. Odpowiedzi na powyższe pytanie należy szukać przede wszystkim w orzecznictwie. Zgodnie z wyrokiem SA w Łodzi z dnia 18 listopada 2008 r. „podstawowym kryterium (...) istnienie w chwili zawierania umowy wymaganego przez przepis karny zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu. Nie każda przecież, nawet nierzetelna realizacja stosunku zobowiązaniowego oznacza automatycznie zrealizowanie znamion oszustwa (...)”<sup>43</sup>. Istotnym rozróżnieniem pozostaje również fakt, jak słusznie podnosi w wyroku V KKN 267//00 Sąd Najwyższy „powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do tak pojmowanego niekorzystnego rozporządzenia”<sup>44</sup>. Co do zasady, element ten niezbędny jest bowiem do zaistnienia odpowiedzialności cywilnoprawnej. Skoro zatem nie każde niewywiązanie się z warunków umowy cywilnoprawnej stanowić będzie przestępstwo oszustwa, by dokonać prawidłowego rozróżnienia należy „ujawnić wszelki dostępny materiał dowodowy, który należy ocenić zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k.”<sup>45</sup>. Warto również zwrócić uwagę, iż, w przypadku czynu zabronionego określonego w art. 286§1 K.K. pokrzywdzony w sposób dobrowolny rozporządza swoim mieniem, czyniąc to świadomie, choć jednocześnie nie uświadamia sobie, że owe rozporządzenie jest dla niego niekorzystne. Gdyby jednak miał świadomość niewypłacalności kontrahenta z którym zawarł umowę, to biorąc pod uwagę konieczność spełnienia przesłanek paragrafu 1 wspomnianego przepisu, nie moglibyśmy mówić o wprowadzeniu takiego pokrzywdzonego w błąd. Co więcej, sprawa o charakterze typowo cywilnoprawnym, dotycząca wykonania usługi, czy też kwestii związanych z rozstrzygnięciem obowiązywania umo-

---

<sup>43</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 18 listopada 2008 r., II AKa 167/08, LEX nr 491922.

<sup>44</sup> Wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000/9-10/85.

<sup>45</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 27 lipca 2017 r., II AKa 94/17, LEX 2338570.

wy, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie powinna być rozstrzygana na gruncie prawa cywilnego, a nie karnego<sup>46</sup>. A zatem, gdy powstają wątpliwości, należy w pierwszej kolejności zbadać na podstawie zebranych w sprawie dowodów, czy niewywiązaniu się z zawartej umowy możemy jednoznacznie przypisać wszystkie znamiona określone w art. 286 §1 K.K. W przypadku braku jednej z przesłanek spór powinien zostać rozwiązany w postępowaniu cywilnym, bez ingerencji prawa karnego<sup>47</sup>. Dla zaistnienia oszustwa niezbędne jest bowiem ściśle ukierunkowane działanie sprawcy, mające określony cel w postaci osiągnięcia wspomnianej korzyści majątkowej.

Poparcie dla powyższej tezy stanowi również postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2012 r. w którym Sąd wskazuje, iż: „późniejsze niewywiązanie się z zobowiązania cywilnoprawnego, nawet świadome i celowe, jeśli nie należy do zespołu okoliczności poszlakowych wskazujących na pierwotny zamiar oszukańczy sprawcy, nie może dawać podstawy do przypisania odpowiedzialności karnej za oszustwo”<sup>48</sup>.

Powyższego celu nie będzie realizował zatem zamiar ewentualny, a także zamiar bezpośredni, w sytuacji w której ukierunkowany jest on na osiągnięcie innego celu niż uzyskanie korzyści majątkowej.

„Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że do-

---

<sup>46</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 24 lutego 2017 r., II AKa 464/16, LEX nr 2343413.

<sup>47</sup> J. Kawka, *Przestępstwo oszustwa w transakcjach handlowych*, <http://prawodlakazdego.pl/artykuly/przest%C4%99stwo-oszustwa-w-transakcjach-handlowych>, [dostęp 27.11.2017].

<sup>48</sup> Postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2012, IV KK 344/11, LEX nr 1674122.



prowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion”<sup>49</sup>.

Istotnym pozostaje również, iż dla pociągnięcia takiego sprawcy do odpowiedzialności karnej niezbędne jest aby przypisywany zamiar istniał już na etapie podjęcia czynności oszukańczych, a więc przykładowo już w chwili zawierania transakcji<sup>50</sup>.

### **Zakończenie**

Technologia w dzisiejszych czasach rozwija się w zawrotnym tempie, w związku z powyższym oszuści z roku na rok nasilają swoją działalność, wymyślając coraz to nowe metody na dokonywanie przestępstw przy jednoczesnym jej wykorzystaniu, a co za tym idzie w szczególności wypełniając znamion oszustwa klasycznego. Organy ścigania sukcesywnie podejmują walkę z problemem i rozpracowują nowe grupy przestępcze. W poszukiwaniach rozwiązań dla powyższego problemu wypada wskazać przede wszystkim szczególną ostrożność, w szczególności należy wystrzegać się budzących wątpliwość konkursów, a także loterii, w których jedynym warunkiem uczestnictwa jest wysłanie wiadomości sms, a podejrzane sytuacje najlepiej zgłaszać Policji.

Mając powyższe na uwadze, by zabezpieczyć się przed potencjalnymi oszustwami w Internecie warto korzystać ze sprawdzonych platform transakcyjnych, które zapewniają swoim klientom ochronę prawną, a w określonych sytuacjach zwrot poniesionych kosztów. Kupując rzeczy z tzw. drugiej ręki warto żądać oryginalnych opakowań, instrukcji obsługi danego przedmiotu, a także rachunku jaki pierwotnie uścił sprzedający, co da nam obraz o wartości rzeczywistej, źródle pochodzenia, jak i jakości danego przedmiotu. W przypadku popularnych przedmiotów takich jak samochód, warto skorzystać ze specjalnych cenników dotyczących aut ze względu na ich

---

<sup>49</sup> Wyrok SN z dnia 11 lutego 2009 r., III KK 245/08, LEX nr 491574.

<sup>50</sup> Wyrok SN z dnia 11 lutego 2009 r., III KK 245/08, LEX nr 491574.

wiek, model, dodatkowe wyposażenie lub przeszłość powypadkową. We wszystkich płatnościach internetowych najlepiej każdorazowo weryfikować wysokość uiszczanej kwoty, a także rachunek bankowy na który dokonujemy płatności. Istnieją bowiem różnego rodzaju złośliwe oprogramowania, które celowo zmieniają poszczególne fragmenty numeru konta, lub też podwyższają kwotę przelewanej należności.

Co więcej, należy wystrzegać się umieszczania na zdjęciach udostępnianych przez nas w Internecie dokumentów, a także kart płatniczych na których widnieją nasze dane, gdyż mogą one zostać wykorzystane przez potencjalnych oszustów. Jak pokazują eksperymenty przeprowadzone przez administratorów jednej z popularnych stron internetowych zajmującej się bezpieczeństwem w Internecie, bardzo łatwo wyszukać tego typu dane przy użyciu usługi Instagram, która pomaga filtrować zdjęcia udostępniane na serwisach społecznościowych.

W efekcie, autorzy eksperymentu po kilkunastu minutach uzyskali dostęp do kilkudziesięciu kart kredytowych, paszportów, praw jazdy, czy nawet fragmentów dowodów rejestracyjnych<sup>51</sup>. Ponadto Piotr Konieczny z portalu Niebezpiecznik.pl uczula potencjalnych kupujących by dokonując transakcji za pośrednictwem Internetu zwracali szczególną uwagę na załączniki i wiadomości dotyczące fałszywego potwierdzenia zapłaty. Mogą one bowiem w rzeczywistości zawierać złośliwe oprogramowanie. Autor podkreśla również, iż każdorazowo należy weryfikować sklep w którym planujemy zakupić określony towar, bardzo często oszuści zakładają bowiem strony internetowe nieistniejących sklepów<sup>52</sup>. Z kolei, eksperci finansowi z portalu kapi-

---

<sup>51</sup> G. Wróbel, *Instagram pełen zdjęć dowodów, praw jazdy i kart płatniczych Polaków*, <https://niebezpiecznik.pl/post/instagram-pelen-zdjec-dowodow-praw-jazdy-i-kart-platniczych-polakow/>, [dostęp 20.12.2017].

<sup>52</sup> D. Olędzki, *Kupujesz w internecie? Uważaj na sklep i na płatności*, <https://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1937985,Kupujesz-w-internecie-Uwazaj-na-sklep-i-na-platnosci>, [dostęp 20.12.2017].

talni.org radzą również, aby dodatkowo sprawdzać platformy płatnościowe za pomocą których planujemy dokonać płatności<sup>53</sup>. Należy być zatem świadomym skali problemu i zachowywać szczególną ostrożność, zwłaszcza w transakcjach, które budzą jakiegokolwiek podejrzenia. Wreszcie należy pamiętać, by we wszystkich transakcjach internetowych kierować się zasadą ograniczonego zaufania i nie ufać wszelkim zapewnieniom sprzedawców, zwłaszcza na rynku wtórnym.

### **Bibliografia:**

- Adamski A., *Prawo karne komputerowe*, Warszawa 2010.
- Adamski A., *Przestępstwa komputerowe w nowym kodeksie karnym*, Warszawa 1998.
- Bierć A., *Zarys prawa prywatnego: Część ogólna*, Warszawa 2012.
- Bógdal – Brzezińska A., Gawrycki M.F., *Cyberterrorizm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, Warszawa 2003.
- Buczkowski K., *Przestępstwa związane z kartami płatniczymi – zagadnienia podstawowe*, „Przełęcz Prawa Karnego” 2006, nr 25.
- Cieślak W., *Prawo karne: Zarys instytucji i naczelné zasady*, Warszawa 2010.
- Curyło J., *Przestępstwa przeciwko mieniu (art.278 k.k.– art. 294 k.k.)*, Piła 2011.
- Daszkiewicz K., *Kodeks karny z 1997 roku. Uwagi krytyczne*, Gdańsk 2001.
- Dzierżanowska J., *Karnoprosesowa problematyka przestępczości komputerowej*, [w:] *Internet 2000: prawo, ekonomia, kultura*, red. J. Skupisz, Lublin 2000.
- Hrynaszkiewicz P., Ołów J., *Anonimowy Internet jako narzędzie umożliwiające działalność przestępczą w cyberprzestrzeni*: <http://www.knbm.amw.gdynia.pl/wp->

---

<sup>53</sup> T. Jaroszek, <https://kapitalni.org/pl/porady-eksperta/tomasz-jaroszek/id/4>, [dostęp 20.12.2017].

- content/uploads/2014/12/Hrynaszkiewicz-Paulina-O%C5%82%C3%B3w-Jakub-Anonimowy-Internet-jako-narz%C4%99dzie-umo%C5%BCliwiaj%C4%85ce-dzia%C5%82alno%C5%9B%C4%87-przest%C4%99pcz%C4%85-w-cyberprzestrzeni.pdf.
- Jaroszek T., <https://kapitalni.org/pl/porady-eksperta/tomasz-jaroszek/id/4>.
  - Kania A., *Oszustwo komputerowe na tle przestępczości w cyberprzestrzeni*, „e-BIULETYN” 2009, nr 1.
  - Kardas P., *Oszustwo komputerowe w kodeksie karnym*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 11-12.
  - Kmiecik R., *Prawnodowodowe aspekty programów komputerowych w postępowaniu karnym (problematyka wszczęcia postępowania)*, „Prok. i Pr.” 1997, z. 6.
  - Kurzeja M., Zakonnik Ł., *Techniki dokonywania oszustw w handlu elektronicznym w Internecie z wykorzystaniem sieci anonimizujących*, „Studies & Proceedings of Polish Association for Knowledge Management” 2014, nr 71.
  - Marek A., Lachowski J., *Prawo karne zarys problematyki*, Warszawa 2013.
  - Ołędzki D., *Kupujesz w internecie? Uważaj na sklep i na płatności*, <https://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1937985,Kupujesz-w-internecie-Uwazaj-na-sklep-i-na-platnosci>.
  - *Oszustwo komputerowe: (art. 287)*: <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-16/63977,Oszustwo-komputerowe-art-287.html>.
  - *Oszuści powiązani z usługami SMS Premium zatrzymani*: <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/140124,Oszusci-powiazani-z-uslugami-SMS-Premium-zatrzymani.html>.
  - *Oszuści wykorzystujący usługę SMS Premium zostali zatrzymani*: <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/148373,Oszusci-wykorzystujacy-usluge-SMS-Premium-zatrzymani.html>.

- Płoszyński Z., *Przestępczość internetowa*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa”, Poznań 2012, nr 3.
- Podraza A., Potakowski P., Wiak K., *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna*, Warszawa 2013.
- Postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2012, IV KK 344/11, LEX nr 1674122.
- *Przestępstwa popełniane w sieci*: [http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/840/71787/Przestepstwa\\_popolniane\\_w\\_sieci.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/840/71787/Przestepstwa_popolniane_w_sieci.html).
- Suchorzewska A., *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterroryzmem*, Warszawa 2010.
- Szczepaniec M., *Komputer jako narzędzie przestępstwa*, „Zeszyty Prawnicze” 2012, t. 12, nr 2.
- Tez K., *Przestępstwa internetowe – raport*, <http://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/2012/03/przestepstwa-w-sieci.aspx>.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Karny, Dz. U. z 2016 r. poz. 1137 z późn. zm.
- *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego. Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.
- Uzasadnienie Uchwały SN z dnia 30 stycznia 1980 r., OSNKW 1980/3/ poz. 24.
- Wróbel G., *Instagram pełen zdjęć dowodów, praw jazdy i kart płatniczych Polaków*, <https://niebezpiecznik.pl/post/instagram-pelen-zdjec-dowodow-praw-jazdy-i-kart-platniczych-polakow>.
- Wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000/9-10/85.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 18 listopada 2008 r., II AKa 167/08, LEX nr 491922.
- Wyrok SN z dnia 11 lutego 2009 r., III KK 245/08, LEX nr 491574.
- Wyrok SN z dnia 13 stycznia 2010 r., II KK 150/09, Biul. PK 2010 nr 2, poz. 6-9.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 24 stycznia 2013 r., II AKa 495/12, LEX nr 1-289656.

- Wyrok SA z dnia 3 kwietnia 2013r., II AKa 80/13, LEX nr 1322875.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 czerwca 2016 r., II AKa 145/16, LEX nr 2073871.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 24 lutego 2017 r., II AKa 464/16, LEX nr 2343413.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 kwietnia 2017 r., II AKa 81/17, LEX nr 2343408.
- Wyrok SN z dnia 28 czerwca 2017 r., III KK 100/17, LEX nr 2320356.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 27 lipca 2017 r., II AKa 94/17, LEX 2338570.

**Przemysław Mikiewicz**  
Uniwersytet Wrocławski  
przemyslaw.mikiewicz@uwr.edu.pl

## **ALTERNATYWY GLOBALIZACJI – NIEDOSKONAŁE WIZJE LEPSZEGO PORZĄDKU SPOŁECZNEGO**

**Słowa kluczowe:** globalizacja, alternatywy, ład społeczny, wizje  
**Keywords:** globalization, alternatives, social order, visions

**Streszczenie:** Mamy tendencję do postrzegania obecnego ładu społecznego w kategoriach oczywistości i niezmienności, a alternatywne projekty jako bezproduktywną fantastykę. Dla wielu krytyków współczesnej globalizacji ład społeczny nie jest „naturalny” i nie wykazuje cechy oczywistej racjonalności. Stąd bierze się krytyczny namysł nad współczesnością oraz projekty lepszego świata. Zaletą myślenia w kategoriach alternatyw jest możliwość zajęcia stanowiska w kluczowych problemach świata oraz krytyczna refleksja nad współczesnością. Projekty alternatywnego ładu społecznego zakładają radykalne zerwanie z systemem funkcjonującym w ramach współczesnych trendów globalnych. Niektórzy autorzy wręcz proponują lokalizację jako alternatywę globalizacji. Jednakże projekty te obarczone są istotnymi wadami, co nie dyskredytuje ich wprawdzie, ale winno skłaniać do pogłębionej refleksji nad organizacją „lepszego świata”.

**Summary:** We tend to perceive the present social order as self-evident and invariable; alternatives as unproductive fantasy. Many critics of modern globalization consider social order as not “natural” and rational. There is critical reflection on the present day order and on projects of a better world. Thinking in terms of alternatives gives the ability to take a stand on world’s key issues and is also a kind of critical reflection on the present day. Alternative social order projects

assume a radical system break within today's global trends. Some authors even suggest localization as an alternative to globalization. However, these projects are subject to significant shortcomings which do not discredit entirely, however should lead to a deeper reflection on “better world”.

### **Wprowadzenie**

Rozważanie alternatyw współczesnego ładu globalnego nie powinno być traktowane w kategoriach bezużytecznego utopizmu, zajmującego bezproduktywnie czas i absorbującego niepotrzebnie uwagę. Wielu badaczy z zakresu współczesnych nauk społecznych traktuje współczesny ład w kategoriach oczywistości i niezmienności. Przyjmując taką wizję świata łatwo można skwitować myślenie o alternatywnym porządku rzeczywistości jako bezproduktywną fantastykę. Nie wszyscy jednakże podzielają taki punkt widzenia. Aktualny ład panujący w świecie nie dla wszystkich jest oczywisty i „naturalny” i nie musi być postrzegany w kategoriach jedynej racjonalnej formy zorganizowania życia społecznego. Przesłanki te stanowią punkt wyjścia dla różnych sposobów krytycznego namysłu nad współczesnością oraz alternatywnych wizji ładu światowego. Z takiej perspektywy krytyka współczesnego porządku świata oraz formułowanie alternatyw przestają jawić się jako zajęcia bezproduktywne. Wartością dodaną myślenia w kategoriach alternatyw jest możliwość zajęcia stanowiska w kluczowych problemach świata. Alternatywy formułuje się bowiem tam, gdzie rzeczywistość wydaje się, z jakiegoś punktu widzenia, niezadowolająca.

Myśleniu w kategoriach projektowania lepszego ładu społecznego można zarzucić próbę „sztucznego” kreowania biegu dziejów ludzkich, odmiennego od „naturalnie” rozwijających się procesów historycznych. Oczywiście jest jednakże zarówno to, że procesy historyczne następują „spontanicznie”, czyli pod pewnym względem niezależnie od decyzji podejmowanych świadomie przez ludzi, jak i to, że są one



kreowane przez koncepcje i projekty powstające w umysłach wpływowych myślicieli. Wpływu projektów społecznych nie można nie doceniać, albowiem nasza współczesność też została w pewien sposób „wymyślona” lub zaprojektowana. Nie było kiedyś wszakże ani demokracji, ani kapitalizmu. Powstały one najpierw jako nie do końca sprecyzowane idee, a dopiero później stopniowo nabierały współczesnego kształtu. Dlatego też, autor niniejszego artykułu wyszedł z założenia, że o alternatywach myśleć można w kategoriach globalnych projektów, które mają potencjalne szanse urzeczywistnienia. Gdyby było inaczej, mielibyśmy jedynie do czynienia z „poprawianiem” świata, a nie z postulatami całościowej przemiany, które mają potencjalne szanse realizacji.

Myślenie o innej rzeczywistości społecznej wymaga jednak zastosowania pewnego klucza selekcyjnego koncepcje. Jako że kluczowym procesem we współczesnym świecie jest globalizacja, uzasadnione pozostaje postawienie problemu w kategoriach alternatyw współczesnej globalizacji. Globalizację rozumie się jako unifikację świata<sup>1</sup>, a większość alternatywnych koncepcji będzie postrzegać tę unifikację jako „sztuczną”, działającą na niekorzyść poszczególnych ludzi i społeczności lub całych społeczeństw, uwikłaną w sprzeczności i zaprojektowaną w celu osiągnięcia korzyści przez wąskie elity bogactwa i władzy<sup>2</sup>. Jednakże alternatywnych koncepcji świata nie należy kojarzyć wyłącznie z szeroko rozumianym ruchem alterglobalistycznym, wskazującym „wroga” lub proponującym konkretne reformy poprawiające globalizację<sup>3</sup>. Toteż tematem niniejszego artykułu jest nie wiecowa wiązanka haseł o lepszej globalizacji, lecz intelektualnie dopracowane koncepcje globalnej przemiany naszej rzeczywistości w takim kierunku, by świat uczynić lepszym. Zasadniczy wątek składa

---

<sup>1</sup> J. Clark, *Globalization and Fragmentation. International Relations in the Twentieth Century*, Oxford – New York 1997, s. 1-2.

<sup>2</sup> Zob. D. Barker, J. Mander, *ABC globalizacji*, Łódź 2003.

<sup>3</sup> A. Starr, *Naming the Enemy. Anti-Corporate Movements Confront Globalization*, London - New York, s. 1 i nast.

się z dwóch elementów: skrótovej prezentacji trzech alternatywnych koncepcji ładu gospodarczego i politycznego oraz ich krytyki. Jeśli globalizacja podlega krytyce w koncepcjach alterglobalistów, to krytyce także podlegają projekty lepszego świata. Wizje alternatywne zawierają w sobie konceptualne pułapki, które można analizować na poziomie konceptualnym, ponieważ eksperyment lub wdrożenie pozostają niedostępne z oczywistych względów. Nie może być więc mowy o eksperymencie weryfikującym ich zawartość merytoryczną. W tej sytuacji pozostaje krytyka na poziomie wyłącznie konceptualnym.

Zdaniem zainteresowanych odmiennym ładem społecznym, błędny jest termin „antyglobalizm”, uparcie i celowo powtarzany przez dziennikarzy i polityków. W szerokim nurcie krytyki współczesnej rzeczywistości chodzi o bardziej sprawiedliwą globalizację, odrzucającą międzynarodowy monopol instytucji i korporacji. Symbolem tego, co w ramach alterglobalizmu jest odrzucane, stają się zglobalizowane instytucje władzy, obradujące za zamkniętymi drzwiami, niedostępnymi opinii publicznej<sup>4</sup>.

W szerokim ujęciu alterglobalizmu, zarówno jako nurtu politycznego, jak i zespołu projektów alternatywnych wyraźnie daje się dostrzec różne stopnie radykalizmu: od żądań kilku konkretnych reform do całościowych wizji zmian, co wynika z faktu, że jedni chcieliby usprawnić globalizację, zreformować ją, poprawić działanie instytucji, a inni – pragnęliby poprzez protesty, walkę i opór znieść instytucje lub radykalnie zminimalizować ich potęgę. Zwłaszcza z perspektywy krajów rozwijających się ważne jest dla alterglobalistów przeciwstawienie się systemowi, który sytuuje ich kraje i społeczeństwa na peryferiach światowego systemu. Jest to program protestu dobrze widoczny w ruchach społecznych wywodzących się z globalnego Południa<sup>5</sup>.

Joseph Stiglitz, główny ekonomista Banku Światowego w latach

---

<sup>4</sup> A. Pomieciński, *Alterglobaliści*, Poznań 2013, s. 70-71.

<sup>5</sup> E. Osei Kwadwo Prempeh, *Against Global Capitalism. African Social Movements confront Globalization*, Burlington 2006, s. 48-49.

1997-2000, streścił w pięciu punktach główne i najczęściej przytaczane argumenty krytyków globalizacji. Po pierwsze, Stiglitz zauważa, że reguły rządzące globalizacją są niesprawiedliwe, ponieważ przysparzają korzyści państwom wysoko uprzemysłowionym, a w ubogich – pogłębiają nędzę. Po drugie, globalizacja wynosi wartości materialne ponad inne – troskę o środowisko i życie. Po trzecie, sterowanie globalizacją pozbawia suwerenności kraje rozwijające się w podstawowych obszarach dotyczących dobrobytu obywateli. Po czwarte, nie jest prawdą, że globalizacja przynosi tylko korzyści gospodarcze, albowiem w krajach rozwiniętych i rozwijających się wielu ludzi poniosło straty na skutek jej oddziaływania. Po piąte, i najważniejsze, system gospodarczy narzucony krajom rozwijającym się okazał się szkodliwy, czyli globalizacja nie powinna oznaczać amerykanizacji polityki gospodarczej i kultury<sup>6</sup>. Europejscy alterglobaliści dodają do tych postulatów żądania odnoszące się do kształtu Unii Europejskiej: demokratyzacji instytucji, europejskiego społeczeństwa obywatelskiego, europejskich związków zawodowych, wprowadzenia podatku Tobina, rozszerzenia prawodawstwa europejskiego na system podatkowy itd.<sup>7</sup>. Niektórzy z pozycji troski o kwestie socjalne, zdecydowanej krytyce poddają samą Unię Europejską. Jeszcze inni działacze, wywodzący się z Północy poddają krytyce brak ekologicznej równowagi, od działalności przemysłowej aż do zglobalizowanego rolnictwa<sup>8</sup>. Jest w tym element krytyki dominacji logiki korporacyjnej globalizacji nad naturalnymi procesami przyrodniczymi.

Stanowiska powyższe są dobrą ilustracją rozbieżności istniejących wewnątrz szeroko definiowanego alterglobalizmu. Podczas gdy jedni nawołują do zrównoważonego rozwoju, zwłaszcza na globalnej Północy, inni podważają sens posługiwania się hasłami zrównoważonego

---

<sup>6</sup> J.E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Warszawa 2007, s. 28.

<sup>7</sup> H-P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wrocław 1999, s. 287-290.

<sup>8</sup> J. Bové, F. Dufour, *Świat nie jest towarem*, Gdańsk 2002, s. 127.

rozwoju. Dla wielu reprezentantów Południa zrównoważony rozwój stał się sam w sobie pustym sloganem współczesności. Niektórzy działacze i myśliciele sugerują wprost, że idea zrównoważonego rozwoju lub zrównoważonego wzrostu jest głoszona, aby forsować destrukcyjny dla środowiska kolonializm we współczesnej wersji<sup>9</sup>.

Korporacje transnarodowe nie stosują się do tworzących te idee zasad. Ich interes polega na maksymalizacji zysku w krótkim czasie, a nie na dbałości długoterminowej o życie społeczne i przyrodnicze. Stąd też zdaniem krytyków napędzana przez korporacje globalizacja jest także niezrównoważona, opierając się na modelu nieustannie wzrastającej ilości towarów transportowanych po całym świecie. Wyjście z obecnej sytuacji nie polega zatem na powielaniu sloganów zrównoważonego rozwoju, lecz na działaniu na rzecz biednych, które połączone by było z dążeniem do usunięcia korporacyjnej dominacji. Argument ten wynika z przekonania, że istotna w życiu społecznym jest całość złożona z części, działająca niedogmatycznie i oparta na ludzkich wartościach<sup>10</sup>.

Z drugiej strony trudno traktować zestawy postulatów sprowadzających się do większej ochrony przed zachłannością korporacji lub domaganie się tworzenia (abstrakcyjnego!) modelu działającego na korzyść większości ludzi, sprawiedliwego handlu, większej separacji gospodarek od siebie w celu zmniejszenia stopnia wrażliwości na kryzysy lub postulowanie demokratyzacji zarządzania globalizacją. I chociaż są to postulaty reprezentowane przez wybitnych myślicieli i działaczy Południa (Peggy Antrobus, Walden Bello, Manabe Bose, Kathryn-Ann Brown) nie niosą one wizji całkowicie nowego syste-

---

<sup>9</sup> S. Sarkar, *Sustainable Development: Rescue Operation for a Dying Illusion*, [w:] *There Is An Alternative. Subsistence and Worldwide Resistance to Corporate Globalization*, red. V. Bennholt-Tomsen, N. Faraclas, C. von Werlhof, London - New York 2001, s. 41-54.

<sup>10</sup> J. Madeley, *A People's World. Alternatives to economic globalization*, London - New York 2003, s. 209-210.

mu<sup>11</sup>. Stąd myśliciele formułujący projekty zmian są z reguły świadomi skali trudności przy próbach globalnej reformy współczesnego systemu globalnego. Krytycy-wizjonerzy utrzymują zatem, że nie można rezygnować z wizji ani przyjmować postawy kapitulanczej tylko dlatego, że projekty reform wydają się nazbyt śmiałe lub uderzają w interesy rządzących. Jak utrzymuje wybitny amerykański socjolog Immanuel Wallerstein, należy formułować wizje przyszłego, lepszego świata, nawet za cenę utopii w pozytywnym znaczeniu. Wallerstein używa w tym kontekście terminu „utopistyka”. Utopia oznacza pozytywną wizję, a „utopistyka” jest zdolnością do formułowania i dyskusowania nad projektami zmian. Według niego starcie pomiędzy ludźmi władzy i obywatelami trwa od dawna, ale obecnie wyłaniają się szanse na rozstrzygnięcie. W opinii Wallersteina w przeciągu najbliższych 50 lat z obecnego chaosu wyłoni się nowy porządek, który będzie funkcją działań ludzi u władzy i tych, którzy władzy nie mają<sup>12</sup>.

### **Projekty lepszego świata**

W niniejszym artykule opisane zostaną zaledwie przykładowe koncepcje budowy odmiennego świata, czyli swoistego projektu lepszej rzeczywistości. Kryterium wyboru koncepcji stanowi nawiązanie do globalizacji oraz swoiste wizjonerstwo. Innymi słowy – koncepcje poddane analizie łączy krytyczny stosunek do globalizacji, ale nie tylko, bowiem krytyka globalizacji jest tutaj punktem wyjścia do tworzenia projektu lepszego świata. Chodzi przy tym o prawdziwie alternatywne podejście, a nie o „usprawnianie” globalizacji, jakie proponuje wspomniany wyżej Stiglitz. Proponuje on szereg reform systemowych, większą przejrzystość instytucjonalną, szerszy udział obywateli w procesach globalizacji i bardziej sprawiedliwe zasady w handlu

---

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 62-63. Zob. także: P. Antrobus, *Global Women's Movement*, London 2004; W. Bello, *Wojny żywnościowe*, Warszawa 2011.

<sup>12</sup> I. Wallerstein, *Utopistyka*, Poznań 2008, s. 88-89.

międzynarodowym. Szczególną rolę przypisuje działaniom rządów, które powinny zajmować się podstawową edukacją, działalnością ustawodawczą, infrastrukturą, podstawowymi sieciami zabezpieczenia społecznego, regulowaniem konkurencji, bankowości i oddziaływania na środowisko naturalne<sup>13</sup>. Właściwa mieszanka państwa i rynku, zależna od miejsca i czasu, to jedna z recept Stiglitz. Warto podkreślić, że propozycje Stiglitz to nie alternatywa systemowa, lecz próby „naprawiania” współczesnej globalizacji. Nawet wizje globalnego ładu nie niosą ze sobą konieczności wdrażania radykalnej alternatywy – nowy ład może być w istocie ładem bieżącym, lecz pozbawionym wad obecnego systemu, zwłaszcza w obliczu kryzysu gospodarki kapitalistycznej i kryzysu ekologicznego<sup>14</sup>. Poniżej przedstawione zostaną rzeczywiste alternatywy, a następnie przedstawiona zostanie ich krytyka.

Amerykański ekonomista David C. Korten projektuje świat, którego istotą miałyby być zaprzeczenie zasadom korporacyjnej globalizacji. Obecny model globalizacji kojarzy on ze śmiercią, a korporacje przyrównuje do nowotworu powstałego na zdrowej tkance społeczeństwa. Alternatywny system opierać ma się na „cywilizacji zwróconej ku życiu”, co oznacza czerpanie doświadczeń ze sposobów organizowania się przyrody<sup>15</sup>. Projekt Kortena obejmuje przede wszystkim zasadę samoorganizacji społeczeństw poprzez delegowanie możliwie największej ilości funkcji decyzyjnych najniższym możliwym ogniwom samorządowym, pochodzącym z wyboru. W ramach tego założenia gospodarka ma także opierać się na dużej ilości niewielkich przedsiębiorstw, które miałyby być własnością lokalnych społeczności. System ten nie znosi konkurencji rynkowej (która pozostaje według Kortena w sprzeczności z realnym kapitalizmem!), ale uzupełnia ją poprzez powszechne przyjęcie standardów etycznych, co pozwala na dzielenie się środkami, zasobami i technologią. Ludzkie życie to-

---

<sup>13</sup> J. Stiglitz, *op. cit.*, s. 67.

<sup>14</sup> Zob. N. Stern, *Globalny ład*, Warszawa 2010, *passim*.

<sup>15</sup> D. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, Łódź 2002, s. 134.

czy się według założeń tego projektu w lokalnych społecznościach, raczej wiejskich, niż miejskich, opartych na zasadach sąsiedzkiego współżycia. Ideałem dla Kortenowskiej wizji zagospodarowania przestrzeni są rzędy domów zbudowanych z lokalnych materiałów wzdłuż dróg, a przestrzeń między domami wypełniają ogródki, w których dodatkowo składa się kompost i hoduje kozy lub kury. W odległości krótkiej wycieczki rowerowej znajduje się miasto, w którym dostępne są ośrodki medyczne, szkoły średnie, zakłady naprawcze, biura administracyjne i usługi publiczne. Te małe miasta połączone są z większymi ośrodkami miejskimi sieciami komunikacji publicznej – autobusowej i kolejowej. Rozbudowane sieci publicznego transportu eliminują konieczność posiadania prywatnych samochodów.

Pojazdy napędzane są wodorem i energią słoneczną. Materiały wykorzystywane są w zamkniętym cyklu, a odpady biologiczne są przetwarzane do produkcji biogazu lub jako nawozy rolnicze. Gospodarka jest w równowadze z lokalnymi ekosystemami, czemu sprzyjają opłaty za wykorzystanie ziemi i surowców naturalnych oraz kary za zanieczyszczenie środowiska. Opłaty powyższe zastępują podatek dochodowy oraz opodatkowanie sprzedaży. Polityka fiskalna zachęca regiony do rozwoju i wykorzystania swoich możliwości. Praca ludzka jest źródłem spełnienia, a potrzeby konsumpcyjne nie są sztucznie kreowane, co powoduje, że nie ma towarów szkodliwych i pozbawionych rzeczywistego znaczenia. Masowe podróżowanie w celach biznesowych i turystycznych odchodzi w przeszłość, a zastępują ją komunikacja kolejowa i wodna, które pozwalają na lepsze poznanie i odkrycie innego wymiaru podróżowania, pozbawionego niepotrzebnego pośpiechu i zorientowanego na lepsze poznawanie. Powszechnie dostępna łączność elektroniczna ogranicza także potrzebę podróżowania, co sprzyja oszczędnościom. Pomędzy osiedlami ludzkimi rozpościerają się dzikie przestrzenie, połączone korytarzami ekologicznymi, umożliwiającymi zachodzenie naturalnych procesów ewolucyjnych<sup>16</sup>. War-

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 134-140.

to zaznaczyć, że Korten programowo nie zastanawia się nad tym, w jaki sposób można osiągnąć projektowany przez niego stan organizacji społeczeństw.

Następna koncepcja lepszego ładu społecznego jest propozycją opracowaną przez zespół amerykańskich ekonomistów pod kierunkiem Johna Cavanagha i Jerreya Mandera. Formułują oni zasady zrównoważonych społeczeństw, które są komplementarne w odniesieniu do wizji Kortena. Społeczeństwa zrównoważone mają opierać się na nowej formule demokracji, która miałaby promować odpowiedzialność za wspólnotę. Oznacza to, że decyzje dotyczące danych wspólnot musiałyby w każdym przypadku uzyskać ich akceptację, a wszyscy decydenci musieliby przyjąć pełną odpowiedzialność za wszelkie szkody powstałe w wyniku podejmowanych przez siebie decyzji. Subsydiarność winna być podstawą systemu zorientowanego na lokalność, co miałyby w praktyce przekładać się na gospodarkę zorientowaną na lokalne rynki, lokalną produkcję i lokalną konsumpcję, która dotyczyć miałaby zwłaszcza wykorzystania zasobów. Stąd w tej wizji mowa jest o lokalizacji jako odpowiedzi na globalizację. Gospodarka opierać się miałaby także na zasadzie zrównoważenia, której następstwem winno być w przełożeniu na praktykę gospodarowania przyjęcie zasady sprawiedliwości międzygeneracyjnej. Sens tej zasady sprowadzałby się do tego, że przyszłe pokolenia mają takie same prawa do korzystania z różnorodności przyrodniczej, jak pokolenia obecne. Przekonanie to wynika także z założenia, że jest ona nie do pogodzenia z zasadami funkcjonowania zglobalizowanego systemu, albowiem globalizacja oparta na intensyfikacji eksportu i międzynarodowym handlu jest szczególnie szkodliwa dla środowiska przyrodniczego! Wyznacznikiem realnego bogactwa wspólnego musiałyby być zarówno zasoby przyrodnicze (zasoby naturalne, gatunki, lasy itd.), jak i kulturowe (zdrowie publiczne, edukacja, bezpieczeństwo). Zasoby te mogłyby być wykorzystywane poprzez przyjęcie moralnego zobowiązania ze strony ludzi i społeczności do bycia opiekunem natu-



ry i jej zasobów. Różnorodność nie tylko przyrodnicza, ale i kulturowa winna być wszędzie chroniona, co jest nawiązaniem do współczesnych działań lokalnych społeczności podejmowanych w celu ochrony różnorodności. Prawa człowieka powinny być rozszerzone tak, by chronić przed komercjalizacją tego, co publiczne, czego przykładem jest kwestia dostępu do wody oraz pojawiających się w wielu częściach świata prób komercjalizacji tego dostępu. Praca i zatrudnienie powinny być pod szczególną ochroną tak, by w przyszłym systemie globalizacja nie pozbawiała ludzi zatrudnienia. Powstrzymana powinna być tendencja zmierzająca w kierunku tworzenia wielkoobszarowych gospodarstw rolnych i rolnictwa przemysłowego, które zagraża drobnym rolnikom. Podstawą życia społecznego miałyby być równość praktykowana pomiędzy narodami, grupami społecznymi, klasami społecznymi, mężczyznami i kobietami. Wszelka aktywność winna brać pod uwagę możliwe skutki dla zdrowia ludzi i dla środowiska przyrodniczego. Stąd też naczelną zasadą miałyby być zasada przezorności<sup>17</sup>.

Z kolei brytyjscy działacze ekologiczni i alterglobalistyczni Michael Woodin i Caroline Lucas wychodzą z założenia, że system, który nie zaspokaja potrzeb ludzi i nie może utrzymać zadowolającego stanu środowiska, musi zostać bezwarunkowo zmieniony. Najistotniejszą ideą wydaje się dla nich lokalizacja ekonomiczna, która urasta do rangi jedynej prawdziwej alternatywy, napędzanej przez korporacje globalizacji. Lokalizacja ukierunkowana na utrzymanie narodowych i lokalnych gospodarek staje się wobec tego prawdziwą antytezą globalizacji. Zasadą rządzącą w tym systemie byłaby nie konkurencja zorientowana na najniższą cenę, lecz współpracę dla osiągnięcia wspólnego dobra. Towary i usługi – w ramach systemowej przemiany – powinny być produkowane i dostarczane lokalnie. W założeniach tych nie dąży się do wykreowania potęgi wszechogarniającego pań-

---

<sup>17</sup> J. Cavanagh, J. Mander i in., *Alternatives to economic globalization*, San Francisco 2002, s. 54-77.

stwa, lecz realizowania polityki promującej redywersyfikację, która ma sprzyjać spójności lokalnych wspólnot, zmniejszać ubóstwo i nierówności, poprawiać standard życia, wspierać zasoby społeczne, bezpieczeństwo i chronić środowisko. Lokalizacja wspierać miałaby uboższe kraje i ich powstający przemysł oraz chronić go przed dewastującym wpływem towarów i ich konkurencją, pochodzącą z krajów rozwiniętych. Posiada ona także ogromną przewagę nad globalizacją, jeśli chodzi o środowisko przyrodnicze, ponieważ nie wymaga transportowania towarów na olbrzymie odległości. Jest także lokalizacja, w przeciwieństwie do globalizacji demokratyczna, gdyż pozwala wspólnotom lokalnym decydować o kierunku swego rozwoju gospodarczego. Dodatkowo lokalizacja waluty daje każdej lokalnej gospodarce jej własny „mózg” – system sprzężenia zwrotnego. Lokalna gospodarka mogłaby być zatem regulowana zgodnie z własnymi potrzebami i celami. Regiony powinny mieć możliwość tworzenia własnych środków wymiany pieniężnej<sup>18</sup>.

### **Pułapki alternatywnego myślenia**

Powyższe streszczające przedstawienie założeń trzech koncepcji może stanowić ważny punkt wyjścia dla refleksji nad założeniami lepszej rzeczywistości. Ważnym aspektem opisanych propozycji jest zestaw założeń, na których oparte są koncepcje. Autorzy wizji przyjęli bowiem pewne założenia ontologiczne, których oczywistość jest zakładana z góry. W rzeczywistości idee przedstawione powyżej mogłyby mieć nieoczekiwane konsekwencje w przypadku ich realizacji.

W wizjach Kortena, a Cavanagha i Manderera w mniejszym stopniu, widoczna jest optymistyczna koncepcja człowieka jako obywatela i członka lokalnej społeczności. Ów antropologiczny optymizm w milczący sposób zakłada, że jeśli tylko obywatele będą mogli angażować się we współdziałanie w ramach lokalnych struktur, kooperatywów

---

<sup>18</sup> M. Woodin, C. Lucas, *Green Alternatives to globalisation. A Manifesto*, London - Sterling 2004, s. 87-90.

czy budżetów obywatelskich, bliskich ich problemom i sprawom, zaangażowanie zaowocuje pracą obywateli na rzecz wspólnoty oddolnie zorganizowanej i tym samym nieskażonej zepsuciem zglobalizowanych elit. To elity mają deformować naturalne dążenia ludzi do kooperacji na rzecz lokalnych wspólnot i ich aspiracji do osiągnięcia trwałej pomyślności.

Niestety tego rodzaju założenie pomija doświadczenie historyczne, które może rzucić istotny cień na cały projekt oparty na tak optymistycznych założeniach. Zasadne wydaje się pytanie o to, czy ludzie zaangażowani w lokalne kwestie będą kierować się tylko lub przede wszystkim dobrem wspólnoty. Czy na poziomie lokalnych wspólnot da się skutecznie wyeliminować działania nieuczciwe, a wymusić – szlachetne? Czy presja wspólnoty jest zawsze dostatecznie silna? Czy wspólnota zawsze uosabia dobre cele? A jeśli już założymy dobrą wolę członków wspólnoty, to czy cele realizowane w jej ramach są zawsze korzystne dla całej wspólnoty, czy jej części? Jeśli są korzystne tylko dla części wspólnoty – to jakiej? Dlaczego tylko część wspólnoty miałaby odnosić korzyści z podejmowanych działań? To są proste i dość oczywiste pytania, ale zostały one pominięte przez rzeczników „lepszego świata”. Przywiązanie wizjonerów lepszej rzeczywistości do oddolnego działania zakłada bowiem, że ludzie jednoczą się lub organizują w dobrym celu. Historia dostarcza licznych przykładów samosądu, pogromu lub linczu, które niewątpliwie nazywać można działaniami lokalnych społeczności, mającymi oddolny charakter, jednak przynoszącymi destrukcyjne następstwa.

Oddzielnym problemem pozostaje złożona droga do realizacji celu. Dodatkowo doświadczenie historyczne zdaje się wskazywać, że zmianom społecznym na dużą skalę (przełomy, powstania, rewolucje) towarzyszyła z reguły przemoc, która bynajmniej nie ograniczała się do znienawidzonych elit władzy i majątku. Ofiarami terroru padali także niewinni ludzie, których uznano – z różnych powodów – za wrogich, niebezpiecznych czy zbędnych. Sprawcami zbrodni nie zawsze byli

przedstawiciele instytucji powołanych do zarządzania przemocą zinstytucjonalizowaną; bywali nimi przedstawiciele „tłumu”. Nie jest więc tak, iż ludzie organizują się tylko w szlachetnych celach, a delegowanie władzy w dół musi skutkować naprawą polityki i rozwojem cnót obywatelskich.

Korten chętnie odwołuje się do przyrody, korporacyjny kapitalizm traktując jako wynaturzenie, a powrót do lokalności – jako powrót do natury. Przyjmuje on także założenie, że natura ma charakter kooperatywny. Przyroda ceni współpracę, zdaje się twierdzić Korten. Liczne przykłady z życia przyrody wskazują, że w przyrodzie zachodzą zarówno interakcje rywalizacyjne, jak i kooperacyjne. Łatwo na bazie wybiórczego podejścia do przyrody uzasadnić swoje nieuprawnione analogie z życiem społecznym ludzi. I tak do rangi banału urasta dziś stwierdzenie, że kooperatywne zachowania owadów społecznych (mrówki, pszczoły, termity) nie mogą stanowić argumentu na rzecz analogicznych rozwiązań w społecznościach ludzkich. Problemem jest więc nie tylko nieuprawnione przenoszenie schematów odnoszących się do świata zwierząt na społeczności ludzkie, ale z gruntu wybiórcze podejście sprowadzające się do operowania przykładami potwierdzającymi z góry przyjętą tezę.

Wizje lepszego rzeczywistości mogą być urzekające dla odbiorców, ponieważ wydają się konceptualizować to, co niektórzy wyobrażają sobie w jakimś niejasnym przeczuciu. Jednak podstawowe pytanie, jakie musi zostać postawione w tym kontekście sprowadza się do sposobu urzeczywistnienia celu. Korten świadomie pomija to zagadnienie. Można zrozumieć przesłanki przemawiające za potraktowaniem celu, jako ważniejszego od drogi do niego wiodącej, ale pominięcie społecznych i politycznych następstw urzeczywistnienia lepszego świata, wydaje się zbytnim uproszczeniem zagadnienia. Jak bowiem traktować wizje, które nie biorą pod uwagę ewentualnych kosztów społecznych. A te mogą być znaczne. Wystarczy zapytać, jak przekształcić świat, w którym rozrastają się gigantyczne metropolie, po-

wiązane gęstą siecią powiązań w świat oparty na osiedlach ludzkich, ciągnących się wzdłuż dróg z jednorodziną zabudową. Czy nie należałoby dokonać w dużym stopniu destrukcji obecnego porządku światowego, by osiągnąć upragnioną wspólnotowość. Jak pokonać nieuchronne w takiej sytuacji olbrzymie opory? Ideologią? Przemocą? Kto poparłby taki projekt? Za jaką cenę?

Istotne z perspektywy czasu, przełomowe wydarzenia w historii dokonywały się wielokrotnie bez świadomego udziału „mas” społecznych. Ludzie swymi decyzjami nie wymusili końca średniowiecza lub rewolucji przemysłowej. Pojawienie się maszyn w przemyśle wywołało początkowo opór, w tym również sabotaż spowodowany obawami przed technologią i następstwami społecznymi, które ona ze sobą niosła. Również współcześnie trudno zatem oczekiwać przyjęcia przez całe społeczeństwa wielkich projektów globalnej przemiany. Wymagałoby to bowiem szerokiego zrozumienia abstrakcyjnych idei oraz silnej motywacji w celu utrzymania stałego dążenia do ich realizacji. Nierealistyczne wydaje się oczekiwanie tego od szerokich rzesz społeczeństwa. Jedyne, co wydaje się trafiać na podatny grunt, to hasła lub slogany propagandowe, które są próbą oddziaływania za pomocą idei w zwulgaryzowanej i niezwykle uproszczonej formule. Projektujący nowy ład społeczny wybitny myśliciel ma zawsze poważny dylemat: posługiwanie się sloganami w celu dotarcia do społeczeństw albo rzetelne przedstawienie idei dla wąskiego grona najlepiej wykształconych warstw społecznych. Dylemat ten pozostaje szczególnie dotkliwy dla myślicieli chcących zastąpić system jego alternatywą. Zadanie polega nie tylko na przełamaniu oporu, ale także na przekonaniu nieprzekonanych, że wizja lepszego świata jest rzeczywiście wizją pożądaną. Dodatkową barierą są siły społeczne, związane z bezwładnością systemową oraz procesami, które dokonują się niezależnie od projektowania określonego ładu społecznego.

Jednym z najcenniejszych stwierdzeń w historii myśli społecznej jest myśl Poppera, że biegu dziejów nie da się przewidzieć, ponieważ

nieprzewidywalny jest rozwój nauki i następujący za nim rozwój technologiczny<sup>19</sup>. Postęp w dziedzinie technologii jest więc w dużej mierze niewiadomą, którą trzeba by wziąć pod uwagę, mając świadomość wszechpotęgi tego procesu. Zatem odwoływanie się do rozumu i racjonalnej argumentacji ma swoje poważne ograniczenia, zarówno ze strony społecznej, jak i strony poznawczej. Nie obejmujemy całości świata naszym ograniczonym rozumowaniem, a tym bardziej – nie możemy tego przekazać szerokim masom społecznym.

Jaką mamy gwarancję, że wspólnoty lokalne rzeczywiście staną się opiekunami Ziemi? Czy przekonanie o ekologicznych postawach wspólnot lokalnych nie jest rodzajem romantycznej wizji „życia w harmonii z naturą”, która odwołuje się do legend o ludach autochtonicznych żyjących w bliskości z matką-Ziemią? Tym bardziej jest to istotne, ponieważ wizje „zielonej” przyszłości są w pewnym wymiarze powiązane z krytyką współczesnego postępu technologicznego. W alterglobalistycznych projektach w znacznym stopniu krytyka tego postępu jest logicznym następstwem krytyki globalizacji. Jest to uzasadnione o tyle, że kształt postępu jest wymuszony przez globalizację, rozumianą w alterglobalistycznym ujęciu jako proces instytucjonalny, podbudowany ideologicznie neoliberalnym programem. W tym podejściu widoczny jest rodzaj obawy przed postępem technologicznym. Nie ma tu znaczenia czy jest on traktowany jako uboczny efekt globalizacji czy też jest zjawiskiem wobec niej autonomicznym. Jednak pytanie o to, czy technologia wymusza przemiany społeczne czy też społeczeństwo nadaje kształt postępowi technologicznemu, pozostają otwarte. Same w sobie – nauka i technologia nie stwarzają jednak samoistnie problemów społecznych. To relacje międzyludzkie są czynnikiem warunkującym kształt naszych społeczeństw. Także i technologia jest zależna od nas samych, bowiem ludzkie cele, idee, pragnienia, przekonania ukształtują relacje pomiędzy społeczeństwami, a technologią. W takim ujęciu podejście do technologii wydaje się

---

<sup>19</sup> K. Popper, *Nęcza historycyzmu*, Warszawa 1999, s. 10.

w opisanych wyżej wizjach zbyt kategoryczne: są technologie złe, kojarzone z globalizacją (przykład prywatnych samochodów) oraz pozytywne (zielone źródła energii). Problem w tym, że technologie te mogą być wykorzystywane na różne sposoby. Dobrą ilustracją problemu mogłoby być wykorzystanie prywatnych samochodów przez wspólnoty, dzielenie się nimi, użytkowanie w określonych warunkach, wspólne zarządzanie itd.

Apolityczność jest kolejnym zagadnieniem wymagającym przemyslenia. Wizje powyżej prezentowane przyjmują w milczący sposób jakąś ideę końca konfliktu lub pomijają to zagadnienie w ogóle. Rozwój, urzeczywistnienie projektu i realizacja ludzkiego potencjału miałyby (domyślnie?) położyć kres konfliktom o władzę, dystrybucję dóbr, kwestie światopoglądowe, religijne, ideowe. Jednak niedocenia nie polityki, a ściśle bardzo złożonego zagadnienia władzy politycznej, może mieć wyjątkowo niekorzystne konsekwencje. Przedstawione powyżej wizje charakteryzują się bowiem niesprecyzowanym założeniem, że projektowane systemy będą harmonijne i stabilne w sensie politycznym. Projektujący lepszy świat zdają się wierzyć w systemy idealne lub na tyle udoskonalone, że konflikt polityczny z jego następstwami będzie możliwy do pominięcia. W każdej rzeczywistości społecznej pojawiają się konflikty, ale różne systemy pozwalają na ich rozwiązywanie w określonym stopniu. W przypadku systemów projektowanych, stopień podatności na destrukcyjne oddziaływanie konfliktów pozostaje niewiadomy. Nie da się bowiem przewidzieć zachowań społecznych w systemach dotychczas niewdrożonych i w sytuacji realnego działania systemów, które nie miały szans na „przetestowanie” w przeszłości. Należy też dodać, że nawet „przetestowane” systemy mogą okazać się niesprawne z jakiegoś punktu widzenia lub powodu, a przeszłe, skuteczne zastosowania danych rozwiązań nie stanowią żadnych gwarancji na przyszłość. „Dobre rozwiązania” w które zdają się wierzyć zwolennicy lepszego świata mogą być zatem dobre, ale wyłącznie w abstrakcyjnych założeniach.

Nie mamy bowiem gwarancji, że wspólnoty, społeczności lub całe społeczeństwa zastosują się do założonych reguł. Życie społeczne pozostaje nieprzewidywalne, nawet jeśli wydaje się nam, że mamy w danej dziedzinie wystarczające doświadczenie lub wiedzę, by określić reguły przyszłego funkcjonowania systemów.

W tym tkwi też niebezpieczeństwo i wada główna projektowanych rozwiązań. Najlepsze nawet – z pewnej perspektywy – instytucje mogą generować trudne do przewidzenia oraz niemożliwe do zarządzania i rozwiązania konflikty. Założenie, że dobre instytucje zapobiegają konfliktom lub pozwolą na ich harmonijne rozwiązywanie, jest przejawem myślenia życzeniowego. W każdej rzeczywistości społecznej widoczne są przejawy konfliktu społecznego i dlatego konieczne są dobrze zaprojektowane rozwiązania instytucjonalne służące regulowaniu i rozwiązywaniu konfliktów.

W wizjach lepszego świata klasyczny konflikt polityczny schodzi na dalszy plan lub wydaje się zupełnie nieobecny. Pewną sugestią może być to, że w projekcie Kortena ostoją systemu są lokalne wspólnoty, gdzie koncentruje się mechanizm podejmowania decyzji. Założenie jest jednak takie, że jest to mechanizm typu samorządowego (mowa o delegacji władzy „w dół”), jednak nie ma mowy o mechanizmach decydowania w sytuacjach konfliktowych. Odrzucając założenia o harmonijnym funkcjonowaniu wspólnot lokalnych należałoby zastanowić się, jak regulowany miałby być konflikt polityczny o władzę, alokację zasobów, podział dóbr wspólnych, w sytuacji braku refleksji dotyczącej tego zagadnienia oraz braku instytucjonalnego mechanizmu regulowania konfliktu. Istnieje bowiem poważne zagrożenie, że system zakładający równowagę oraz swoistą harmonię, która wynikać miałaby ze zniesienia „patologicznego” kapitalizmu, mógłby w rzeczywistości być zupełnie nieodporny na konflikty społeczne i polityczne oraz niestabilny w sytuacjach nasilonych sprzeczności interesów. Mogłoby to tworzyć nieformalne układy, pozasystemowe rozwiązania oraz niebezpieczeństwo zastosowania pozaprawnych



rozwiązań, z użyciem siły włącznie. Niedocenywanie polityki może bardzo drogo kosztować!

### **Wartość projektowania lepszego ładu społecznego**

Przedstawione powyżej koncepcje lepszego świata zyskały szczególną popularność w środowiskach krytyków globalizacji na początku XXI w. Obecnie wydają się one po części przebrzmiały, podobnie jak cały ruch alterglobalistyczny, który stracił znaczną część swej dynamiki. Po akcji *Occupy Wall Street*, związanej z kryzysem finansowym w roku 2008, alterglobalizm znalazł się w defensywie. Formułuje się nawet oceny, że społeczeństwa zachodnie, doświadczony terroryzmem, pogrążone w kryzysie finansowym, skupiły się obecnie na własnych problemach i są mniej zainteresowane rozważaniami o sprawiedliwym podziale bogactwa między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się<sup>20</sup>. Nie oznacza to oczywiście, że postulaty krytyków globalizacji zostały zapomniane. Odżyły one raczej z nową siłą, ale zostały wykorzystane tym razem przez tak zwany „prawicowy populizm”. To umowne określenie w stosunku do przeciwników liberalnego ładu, poza swą mylącą wieloznacznością, dostarcza intuicyjnego zrozumienia istoty przesunięcia akcentów w krytyce globalizacji, jakie dokonało się po kryzysie z końca pierwszej dekady XXI wieku. O ile alterglobalizm zmierzał do lepszego globalizacji i projektował przyszłość pozbawioną wad przeszłości i teraźniejszości, o tyle prawicowy antyglobalizm zdaje się zmierzać w odwrotnym kierunku – państwa narodowe chroniącego homogeniczną wspólnotę przed zagrożeniami ze strony procesów globalnych. W antyglobalizmie o prawicowej proveniencji nie ma miejsca na śmiały wizje lepszego rzeczywistości, bowiem to, co dobre i sprawdzone, już było i minęło. Należy tylko wrócić do świata nieskażonego neoliberalną globalizacją i jej

---

<sup>20</sup> J. Nakonieczna, *Pozasystemowe poszukiwanie sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych: Alterglobaliści, Ruchy oburzenia obywatelskiego, aktywiści*, „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 2 (LXV), s. 118-119.

skutkami, choćby w widocznej postaci napływu „obcych” do Europy. Jak ujął to dziennikarz Artur Domosławski: „Wykluczeni załomotali do bram naszej twierdzy. Zapragnęli wejść do naszego raję”<sup>21</sup>. Przeciwnik globalizacji nie pyta, dlaczego „obcy” przybywają, lecz nawołuje do obrony przed zagrożeniem zewnętrznym i wewnętrznym, jakie z nimi wiąże.

Jednak alterglobaliści nie umilkli i utrzymują nadal, że pokojowa zmiana wymaga zarówno utopijnej wizji, jak i krytycznej, realistycznej analizy<sup>22</sup>. Wartością samą w sobie wydają się koncepcje odmiennego ładu społecznego, ponieważ niezależnie od ich oczywistych wad, stymulują one debatę o terażniejszości i o możliwych drogach dalszego postępowania ludzi. Dlatego wizje te będą powracać, pomimo wahań nastrojów społecznych. Do rangi banału urasta dziś powtarzanie tezy, że znaleźliśmy się w sytuacji wielkiej niepewności dotyczącej jutra, a zatem należałoby wyrwać się z krótkowzroczności nałożonej przez logikę rynku<sup>23</sup>. Rzecz w tym, że wielu poprzestaje na tego typu powierzchownych konstatacjach. Tym cenniejsze wydają się projekty innego ładu społecznego, z pewnością obarczone istotnymi mankamentami conceptualnymi, ale stymulujące myślenie i debatę o problemach współczesności i drogach wiodących do przyszłości.

### **Bibliografia:**

- Antrobus P., *Global Women's Movement*, London 2004.
- Bové J., Dufour F., *Świat nie jest towarem*, Gdańsk 2002.
- Barker D., Mander J., *ABC globalizacji*, Łódź 2003.
- Bello W., *Wojny żywnościowe*, Warszawa 2011.
- Cavanagh J., J. Mander J., *Alternatives to economic globalization*, San Francisco 2002.

---

<sup>21</sup> A. Domosławski, *Wykluczeni*, Warszawa 2016, s. 11.

<sup>22</sup> J.H. Mittelman, *What is a Critical Globalization Studies* [w:] *Critical Globalization studies*, red. R.P. Appelbaum, W.I. Robinson, New York - London 2005, s. 22.

<sup>23</sup> A. Wajda, *Globalizacja. Społeczeństwo i jego rozwój*, Warszawa 2011, s. 114-116.

- Clark J., *Globalization and Fragmentation. International Relations in the Twentieth Century*, Oxford – New York 1997.
- Domosławski A., *Wykluczeni*, Warszawa 2016.
- Korten D., *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, Łódź 2002.
- Madeley J., *A People's World. Alternatives to economic globalization*, London – New York 2003.
- Martin H.P., Schumann H., *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wrocław 1999.
- Mittelman J.H., *What is a Critical Globalization Studies* [w:] *Critical Globalization studies*, R.P. Appelbaum, W.I. Robinson, New York – London 2005.
- Nakonieczna J., *Pozasystemowe poszukiwanie sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych: Alterglobaliści, Ruchy oburzenia obywatelskiego, haktywiści*, „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 2 (LXV).
- Osei Kwadwo Prempeh E., *Against Global Capitalism. African Social Movements Confront Globalization*, Burlington 2006.
- Pomieciński A., *Alterglobaliści*, Poznań 2013.
- Popper K., *Nędza historycyzmu*, Warszawa 1999.
- Sarkar S., *Sustainable Development: Rescue Operation for a Dying Illusion*, [w:] *There Is An Alternative. Subsistence and Worldwide Resistance to Corporate Globalization*, ed. V. Bennholt-Tomsen, N. Faraclas, C. von Werlhof, London – New York 2001.
- Starr A., *Naming the Enemy. Anti-Corporate Movements Confront Globalization*, London – New York 2000.
- Stern N., *Globalny ład*, Warszawa 2010.
- Stiglitz J.E., *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Warszawa 2007.
- Wajda A., *Globalizacja. Społeczeństwo i jego rozwój*, Warszawa 2011.
- Wallerstein I., *Utopistyka*, Poznań 2008.

– Woodin M., Lucas C., *Green Alternatives to globalisation. A Manifesto*, London – Sterling 2004.

**Natalia Sienko**

Uniwersytet Wrocławski  
natalia.sienko@uwr.edu.pl

## **UWARUNKOWANIA GEOGRAFICZNE I DOŚWIADCZENIA HISTORYCZNE W ŚWIETLE WSPÓŁCZESNEJ POLITYKI FEDERACJI ROSYJSKIEJ**

**Słowa kluczowe:** położenie geograficzne, geopolityka, kultura strategiczna, doświadczenia historyczne, polityka zagraniczna

**Keywords:** geographical location, geopolitics, strategic culture, historical experience, foreign policy

**Streszczenie:** W niniejszym artykule autorka omawia wpływ uwarunkowań geograficznych i doświadczeń historycznych Federacji Rosyjskiej na prowadzoną przez państwo politykę. Tematyka artykułu nawiązuje do wybranych aspektów badań Jeffrey'a S. Lantis'a oraz Darryl'a Howlett'a, którzy uznali, że aby zrozumieć polityczną strategię poszczególnych państw konieczne jest poznanie źródeł podejmowanych decyzji, szczególnie położenia geograficznego i doświadczeń historycznych. W związku z tym autorka wykazuje podatność rosyjskiego gruntu na geopolityczne rozważania. Dopełnienie artykułu stanowi prześledzenie poszczególnych etapów rosyjskiej historii i wykazanie, że pewne historyczne sploty wydarzeń zobligowały kraj do podejmowania różnorodnych środków i metod prowadzonej polityki zagranicznej, często niezrozumiałej dla państw Europy Zachodniej.

**Summary:** In this article, the author discusses the impact of geographical location and historical experiences of the Russian Federation on state policy. The subject of the essay refers to selected aspects of research by Jeffrey S. Lantis and Darryl Howlett, who found that in

order to understand the political strategies of individual countries, it is necessary to know the sources of their decisions, especially geographical location and historical experiences. In this regard, the author demonstrates the vulnerability of Russian ground to geopolitical considerations. The complement of the article is a tracing of the stages of Russian history and demonstrates that certain historical events have obliged the country to undertake various means and methods of foreign policy, often incomprehensible to Western European countries.

### **Wstęp**

Dzisiejsza Federacja Rosyjska to największe państwo na świecie<sup>1</sup>, które przejęło mentalnościowy spadek różnych, często wykluczających się (zdaniem samych rosyjskich filozofów) okresów historii – Rusi Kijowskiej, Rusi mongolsko-tatarskiej, Księstwa Moskiewskiego, petersbursko-cesarskiej (postpiotrowej) Rosji i Rosji Radzieckiej<sup>2</sup>. W związku z tym o rosyjskiej mentalności można mówić zarówno na etapie przyjęcia chrztu Rusi, za panowania Iwana Groźnego, w czasach istnienia Związku Radzieckiego czy współcześnie, lecz sama rosyjska kultura przeszła wiele przeobrażeń na każdym etapie rozwoju, w związku z czym zachowuje binarny (podwójny) charakter. Koczowniczy i siedzący tryb życia, świat pogański oraz chrześcijański, władza duchowa czy świecka, zbiorowość kontra indywidualność to tylko część sprzeczności, które mogą opisać historię współczesnej Rosji<sup>3</sup>. Antynomiczność poszczególnych doświadczeń pozostaje widoczna również w kwestii swoistego rozdarcia między Wschodem

---

<sup>1</sup> *The 30 largest countries in the world by total area (in square kilometers)*: <https://www.statista.com/statistics/262955/largest-countries-in-the-world/>, [dostęp: 7.06.2017].

<sup>2</sup> J. Afanasjew, *Groźna Rosja*, Warszawa 2005, s. 87-88.

<sup>3</sup> *Ibidem*; I.A. Akimowoj (red.), *Kul'turologija. Metodoczeskie rekomendacii dla podgotowki k seminarskim zanjatijam. Uczebnoe posobie*, Moskwa 2014, s. 24-26; A.M. Agal'cew, *Tendencii razwitija russoj kul'tury w kontekste wzaimodejstwija*, „Westnik Omskowo Uniwersiteta”, nr 2 (76), 2015, s. 98.

i Zachodem<sup>4</sup>. To właśnie m.in. ta „strzelina” pomiędzy Rosją a państwami Zachodu spowodowała, że wielu zachodnich badaczy próbowało i nadal stara się zrozumieć intencje, motywacje i strategiczne zamiary największego antagonisty Stanów Zjednoczonych okresu zimnej wojny. Jednym z nich jest Jack L. Snyder, którego badania przedstawione w latach 70. XX wieku zachęciły do dalszych prac na temat kultury strategicznej, zakładającej występowanie pewnych wewnętrznych wzorców zachowań, skutkujących różnorodnym postrzeganiem możliwości wykorzystania potencjału militarnego wśród decydentów USA i Federacji Rosyjskiej<sup>5</sup>. Zainspirowani badaniami Snydera, Jeffrey S. Lantis oraz Darryl Howlett uznali, że aby zrozumieć polityczną strategię poszczególnych państw konieczne jest poznanie źródeł podejmowanych decyzji, szczególnie położenia geograficznego i doświadczeń historycznych<sup>6</sup>.

### **Uwarunkowania geopolityczne Federacji Rosyjskiej**

Rozproszone plemiona wschodniosłowiańskie zamieszkujące w VI wieku tereny między Bałtykiem a Morzem Czarnym musiały sprostać uciążliwym warunkom środowiska naturalnego,<sup>7</sup> istniejącego na terenie tworzącej się Rusi Kijowskiej, uznawanej za wczesną monarchię feudalną. Położenie Niziny Wschodnioeuropejskiej charakteryzowała słaba urodzajność ziemi, brak naturalnych barier obronnych oraz występowanie gęstych sieci rzecznych<sup>8</sup>. Żyzna część Niziny Wschodnio-

---

<sup>4</sup> J. Afanasjew, *op. cit.*, s. 88; M–P. Rej, *Rossija i Zapadnaja Jewropa: dolgaja istorija složnych odnoszenij*, „Zapiska Analiticeskowo Centra Obserwo”, nr 10, 2015, s. 5-8.

<sup>5</sup> J. Snyder, *The Soviet Strategic Culture: Implications for Limited Nuclear Operations*, RAND Corporation, Santa Monica 1977, s. V: <http://www.rand.org/pubs/reports/2005/R2154.pdf>, [dostęp: 7.06.2017].

<sup>6</sup> J.S. Lantis, D. Howlett, *Kultura strategiczna*, [w:] *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, red. J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, Kraków 2009, s. 92-94.

<sup>7</sup> A.S. Orłow, W.A. Georgiew, N.G. Georgiewa, T.A. Siwochina, *Istorija Rossii*, Moskwa 2004, s. 14-20.

<sup>8</sup> E. Acton, *Rosja. Dziedzictwo caratu i władzy radzieckiej*, Warszawa 2013, s. 15.

europiejskiej, zamieszkiwana do XVII wieku przez koczownicze plemiona parające się hodowlą bydła, ciągnęła się od południowego zachodu do Syberii. Niemniej jednak systematycznie wyniszczane gleby z jednej strony przez susze, a z drugiej za sprawą ulewnych deszczy oraz gradu, nie dostarczały odpowiednich zasobów rolnych. Ponadto Ural jako umowna granica między Europą a Azją nie stwarzał osiadłym wspólnotom rolniczym naturalnej ochrony, która mogłaby je zabezpieczyć przed atakami oraz migracją z zewnątrz. Brak naturalnej bariery niósł ze sobą również przeciwległe implikacje – umożliwiał najazdy na ludy stojące na niższym poziomie rozwoju. Dodatkowo rozwój handlu i wykształcenie ośrodków władzy w obrębie gęstych sieci rzecznych, łączących Morze Bałtyckie, Białe, Czarne i Kaspijskie, doprowadziły do pojawienia się w XV wieku państwa moskiewskiego<sup>9</sup>.

Powstałe państwo nie posiadało sojuszników, a wszelkie działania sąsiadów traktowało jako zagrożenie<sup>10</sup>. Surowy klimat – od arktycznego po półpustynny hamował rozwój transportu, wymuszał na ludności zużywanie o wiele więcej energii i środków materialnych oraz przyczyniał się do niskiej gęstości zaludnienia<sup>11</sup>. Państwa europejskie, którym te problemy były obce, dominowały w sferze gospodarczej i wzmacniały potęgę militarną. Udział Rosji w długotrwałych działaniach zbrojnych z sąsiadami o potrzebne jej zasoby, intensyfikował europejską ekspansję oraz obciążał już zacofaną rosyjską gospodarkę, silnie oddziałując na poziom życia rosyjskiego społeczeństwa<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> W I poł. XV w. w dalszym ciągu zbierano „ruskie ziemie”, co niepokoiło sąsiadów, szczególnie Wielkie Księstwo Litewskie, które również najeżdżało na sąsiednie terytoria; A.W. Kraszonkin, *Ruskie ziemie w składzie Wielikowo Knjażstwa Litowskiego (XIII–XV wv.)*, „Modul” 2011, nr 2 (16), s. 59-60.

<sup>11</sup> A. Czarnocki, *Cywilizacyjno–kulturowa tożsamość Rosji*, [w:] *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*, red. A. Czarnocki, I. Topolski, Lublin 2006, s. 30–31.

<sup>12</sup> E. Acton, *op. cit.*, s. 17.



Istotne z punktu widzenia pozycji geopolitycznej każdego państwa oprócz środowiska naturalnego i warunków klimatycznych jest również terytorium. Pomimo tego, że wielkimi państwami zarządza się zdecydowanie trudniej, jak również złożony pozostaje proces zapewnienia bezpieczeństwa, wielkoobszarowe terytorium traktuje się często jako zasób – z jednej strony stanowiący przestrzeń do produkcji i życia, z drugiej obejmujący obszar bogaty w zasoby naturalne<sup>13</sup>. Wobec tego, na przestrzeni lat poszczególni rosyjscy decydenci skutecznie powiększali terytorialny potencjał. W 1462 roku Iwan III rządził 430 tys. km<sup>2</sup>, zaś w połowie XVI wieku Wielkie Księstwo Moskiewskie kontrolowało już około 2,8 mln km<sup>2</sup>, a XIX-wieczne Imperium Rosyjskie objęło swym zasięgiem prawie dziesięć razy większy obszar<sup>14</sup>. Kolejnym etapem w historii Rosji, w którym rozległe terytorium odgrywało szczególne znaczenie był okres istnienia imperium sowieckiego. 30 grudnia 1922 r. w ramach Sojuszu Sowieckich Socjalistycznych Rzeszpublik, czyli Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) znalazły się kontrolowane przez bolszewików Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka, Ukraińska SRR, Białoruska SRR i Zakaukaska FSRR. Zwycięstwo komunizmu nad tymi regionami miało przeciwdziałać niekorzystnym według Józefa Stalina (ówczesnego komisarza ludowego ds. narodowościowych) tendencjom odśrodkowym<sup>15</sup>. Jednakże samo gospodarowanie wielkoobszarowym terytorium nie pociągnęło za sobą zdaniem Igora Kraw-

---

<sup>13</sup> L.A. Bezrukow, L.M. Korytnyj, *Rol' territorii Sybiri w ekonomiczeskom razwitiu Rossii*, „Geografija i Prirod. Resursy” 2009, nr 3, s. 23-24; S. Otok, *Geografia polityczna. Geopolityka–ekopolityka–globalistyka*, Warszawa 2012, s. 75-79.

<sup>14</sup> S. Bieleń, *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2006, s. 111-112; A. Stepanow, *Mesto Rossii w mire nakanune Pierwoj mirowoj wojny*: [https://scepsis.net/library/id\\_1217.html](https://scepsis.net/library/id_1217.html), [dostęp: 8.06.2017].

<sup>15</sup> W różnych okresach terytorium ZSRR ulegało rozszerzeniu. Największe konsekwencje dla Polski ma pakt Ribbentrop-Mołotow podpisany 23 sierpnia 1939 r., na którego podstawie dano przyzwolenie najazdu Niemców i ZSRR na polskie ziemie. Wraz ze wschodnią częścią Polski Stalin zagarnął również Łotwę, Litwę, Estonię oraz rumuńską Besarabię; D.R. Marples, *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, Wrocław 2006, s. 94-96, 160-168.

czenko<sup>16</sup> oczekiwanego wzrostu gospodarczego<sup>17</sup>. Aparat represyjny doprowadził do śmierci milionów osób, a fałszywa modernizacja opierała się na utopijnych założeniach, często podsycanych elementami propagandy. Za jedną z przyczyn niepowodzenia tworzonego przez lata Związku Radzieckiego uznaje się narastający szczególnie od 1970 r. problem zacofania technologicznego i gospodarczego, co sprawiło, że ZSRR wyraźnie odbiegało od gospodarek zachodnioeuropejskich oraz USA, które udzielało wsparcia finansowego powojennej Europie Zachodniej, a dzięki kapitalistycznemu systemowi nieograniczającemu własności prywatnej, stymulowało innowacyjność<sup>18</sup>. Z dniem 26 grudnia 1991 r. okazało się, że reżim stracił nie tylko potencjał gospodarczy w postaci wielkoobszarowego terytorium, lecz pojawił się również kryzys tożsamości, wynikający z kryzysu ideowego<sup>19</sup>.

Po upadku ZSRR, Rosja jako sukcesorka przejęła 17 075 400 km<sup>2</sup>, jednocześnie tracąc 5 mln km<sup>2</sup>, utraciła największe porty i bazy wojskowe, rozległe zasoby surowców naturalnych z szelfu Morza Bałtyckiego, Czarnego i Kaspijskiego czy strefy wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>20</sup>. Biorąc pod uwagę negatywne konsekwencje nowego położenia geograficznego nie może dziwić fakt, że upadek Związku Radzieckiego uznaje się przez niektórych Rosjan za porażkę<sup>21</sup>. Z drugiej strony Federacja Rosyjska w dalszym ciągu pozostaje

---

<sup>16</sup> Od 1990 r. dyrektor Centrum ds. Ameryki Instytutu Problemów Międzynarodowych Akademii Dyplomatycznej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rosji.

<sup>17</sup> B.J. Albin, W. Baluk, *Europa Wschodnia - dekada transformacji. Rosja*, Wrocław 2003, s. 29-30.

<sup>18</sup> A.S. Barsenkov, A.I. Wdowin, *Istorija Rossii 1917 – 2009*, Moskwa 2010, s. 12; J. Skodlarski, *Gospodarka światowa w szczytowym okresie „zimnej wojny” (1950-1955). Zarys problematyki*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 29/2, s. 63-65.

<sup>19</sup> I.B. Czubajs, *Kakaja Rossija nam nużna ili kak zakonczit’ spor o russkoj idee*, „Politija” 2006, nr 3, s. 20-21.

<sup>20</sup> T.W. Grabowski, *Rosyjska siła, Siły Zbrojne i główne problemy polityki obronnej Federacji Rosyjskiej w latach 1991–2010*, Częstochowa 2011, s. 15-17.

<sup>21</sup> Według badania Centrum Lewady przeprowadzonego na próbie 1600 osób z 48 regionów 16 marca 2016 r. 56% respondentów odpowiedziało, że żałuje rozpadu ZSRR, zaś 51% uznało upadek za możliwy do uniknięcia. 44% ankietowanych

największym państwem na świecie. Jej położenie między wschodnią częścią Europy a północnym obszarem Azji sprawia, że dąży ona do odgrywania niebagatelnej roli w kształtowaniu stosunków międzynarodowych na obu kontynentach<sup>22</sup>.

Obecnie długość rosyjskich granic stanowi 58 562 km, z czego Rosja niedostatecznie zabezpiecza 13 500 km m.in. ze względu na brak możliwości ochrony terytorium od strony Azji Centralnej, co w czasie istnienia ZSRR było osiągalne z uwagi na kontrolę obszaru pustynnego i górskiego<sup>23</sup>. Kwestię ochrony granic komplikuje również prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu o geopolitycznej czy geostrategicznej podbudowie z uwagi na strategiczne położenie spornych terytoriów, m.in. granicy ukraińsko-rosyjskiej, co w szczególności dotyczy wydarzeń na Krymie; braku porozumienia z Japonią w kwestii Wysp Kurylskich; dostępu do bogatego w surowce dna Morza Kaspijskiego, które niegdyś w dużej mierze kontrolowało ZSRR, a dziś Federacja Rosyjska dzieli go wraz z Azerbejdżanem, Iranem, Turkmenistanem i Kazachstanem; granicy z Łotwą i Estonią, których

---

chciałoby przywrócić imperium. Należy dodać iż Centrum Lewady traktowany jako niezależny ośrodek badań, wpisany przez polityków Kremla na listę agentów zagranicznych. *Raspad CCCR*: <https://www.levada.ru/2016/04/19/raspad-sss/>, [dostęp: 11.06.2017]; J. Strzelecki, *Centrum Lewady na liście agentów zagranicznych*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-09-14/centrum-lewady-na-liscie-agentow-zagranicznych>, [dostęp: 10.06.2017].

<sup>22</sup> J. Wiśniewski, K. Żoź – Kuźnia, *Mocarstwa współczesnego świata. Problem przywództwa światowego*, Poznań 2008, s. 122-123.

<sup>23</sup> Jedną z naturalnych barier uniemożliwiających przedostanie się na terytorium Związku stanowiło północne przedłużenie Himalajów. Po utracie południowych terenów Rosja nie jest w stanie blokować zagrożeń ze strony Azji Centralnej, m.in. napływu fundamentalistów islamskich, nielegalnych imigrantów czy wzrostu przestępczości zorganizowanej. S. Bieleń, *op. cit.*, s. 113; STRATFOR, *Geopolityka Rosji - nieustanna walka*: <http://geopolityka.org/analizy/1289-geopolityka-rosji-nieustanna-walka>, [dostęp: 9.06.2017]. M. Laumulin, *Central'naja Azija w zarubeżnoj politologii i mirowoj geopolitike. Tom III: Geopolitika i meždunarodnye otnoszenija (wtoraja polowina XX–nacząo XXI ww.)*, Almaty 2009, s. 251; M. Falkowski, *Polityka Rosji na Kaukazie Południowym i w Azji Centralnej*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2006-06-15/polityka-rosji-na-kaukazie-poludniowym-i-w-azji-centralnej>, [dostęp: 10.06.2017].

niewielkie obszary włączono po 1940 r. do Rosji<sup>24</sup>. Oprócz tego w państwie federacyjnym istnieje ryzyko odżywiania dążeń separatystycznych w regionach: Kaukazu (z Czeczenią i Inguszetią na czele), wołżańsko-uralskim, syberyjskim<sup>25</sup>.

Jak już wspomniano, olbrzymie terytorium kraju sprawia, że zdecydowanie trudniej chroni się jego powierzchnię, tym bardziej, jeśli zostało rozdzielone przez inne państwa. Z jednej strony położenie enklawy kaliningradzkiej wewnątrz granic Unii Europejskiej utrudnia rządową kontrolę obszaru, z drugiej jednak militaryzacja okręgu – rozmieszczenie systemów raketowych Iskander oraz utrzymywanie rosyjskiej floty i żołnierzy w obrębie enklawy traktuje się jako skuteczne narzędzie nacisku wobec Unii Europejskiej i NATO<sup>26</sup>.

### **Główne nurty geopolityczne vs. kierunki rosyjskiej polityki**

Współcześnie pojęciami, które oprócz kultury strategicznej badają współzależności między polityką i strategią, a położeniem geograficznym oraz warunkami klimatycznymi są geopolityka<sup>27</sup> oraz geostrategia<sup>28</sup>. O ile czynniki geograficzne stanowią jedno ze źródeł kultury strategicznej, zadaniem geopolityki jest nadać polityce geograficzne

---

<sup>24</sup> K. Iwańczuk, *Geopolityczna pozycja Federacji Rosyjskiej*, [w:] *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*, red. A. Czarnocki, I. Topolski, s. 80-81.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 78.

<sup>26</sup> K. Czerniewicz, *Obwód Kaliningradzki i Krym czyli ufortyfikowane twierdze Rosji*: <https://oaspl.org/2016/01/28/obwod-kaliningradzki-i-krym-czyli-ufortyfikowane-twierdze-rosji/>, [dostęp: 9.06.2017]. M. Litwinowa, «Ugroza» ot Baltijskowo do Czjornowo Morja: Jewroparlament soobścił o «militarizacii» Kaliningrada i Kryma: <https://russian.rt.com/world/article/458354-es-rossiya-kaliningrad-krym>, [dostęp: 10.06.2017].

<sup>27</sup> Po raz pierwszy pojęcie geopolityki na początku XX w. przedstawił Rudolf Kjellén, który analizował politykę przez pryzmat czynników fizycznych (morfologii przestrzeni i klimatu), jak również współzależności między poszczególnymi bytami politycznymi, zajmującymi konkretne terytorium; C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław 2007, s. 31

<sup>28</sup> Jedną z trzech koncepcji rozróżniających geopolitykę od geostrategii jest podejście Yves'a Lacoste'a, który doszedł do wniosku, że geopolityka koncentruje się na interesach narodowych i polityce zagranicznej, zaś geostrategia na stosunkach między państwami; *Ibidem*, s. 47-49.

motywy działania z uwzględnieniem kultury, wartości oraz historii danego narodu. Analizując pojęcia zarówno kultury strategicznej, jak i geopolityki czy geostrategii, można dojść do wniosku, że żadne z nich nie neguje znaczenia korzystnych warunków naturalnych, które mogą wykształcić pewne tory myślenia, wpłynąć na podejmowanie politycznych decyzji i konkretyzację strategicznych planów<sup>29</sup>.

Władzom Federacji Rosyjskiej nie obce są euroazjatyckie kierunki geopolityczne panslawizmu i słowianofilstwa, wykształcone już w XIX wieku<sup>30</sup>. W rosyjskiej świadomości szczególnie zakorzeniły się poglądy Halforda Johna Mackindera. W artykule pt. *The geographical pivot of history*<sup>31</sup> z 1904 r. brytyjski profesor przedstawił koncepcję tzw. *Heartlandu*, tłumaczonego m.in. jako serce kontynentu czy serce Ziemi<sup>32</sup>. Zdaniem Mackindera kto rządzi Euroazją (wyspą świata), rządzi całym światem. W centrum tzw. *Heartlandu* znalazła się Rosja, część Chin, Mongolia, Afganistan, Beludżystan i Iran. Pierwotnie Mackinder uznał, że nad światem zapanują Niemcy, lecz gdy stało się jasne, że odniosą one porażkę w II wojnie światowej, rolę światowego hegemonu mieli przejąć Rosjanie<sup>33</sup>. Również w myśli rosyjskich geopolityków niezaprzeczalnym pozostaje fakt, że Rosja wykazuje predyspozycje do tego, aby panować nad euroazjatyckim imperium. Potencjał państwa potwierdza tezę o „imperium przestrzeni”, którym było panujące w regionie Cesarstwo Rosyjskie, a później Związek Radziecki. Zdaniem Piotra Ebernardta rosyjska historia udo-

---

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> W. Ross, *Polityka Rosji w koncepcji geopolitycznej Aleksandra Panarina*: <http://nowyprometeusz.pl/polityka-rosji-w-koncepcji-geopolitycznej-aleksandra-panarina/>, [dostęp: 10.06.2017].

<sup>31</sup> H.J. Mackinder, *The geographical pivot of history*, „The Geographical Journal” 1904.

<sup>32</sup> Pomimo, że pojęcie po raz pierwszy zostało przedstawione przez James’a Fairgrieve’a, to Mackinder uznawany jest za prekursora jego analizy; P. Ebernardt, *Koncepcja Heartlandu Halforda Mackindera*, „Przegląd Geograficzny” 2011, nr 83, z. 2, s. 252.

<sup>33</sup> S. Otok, *op. cit.*, s. 13.

wadnia, że poglądy Mackindera mogą wydawać się polityczną rzeczywistością<sup>34</sup>.

Współcześnie za jednego z geopolityków kontynuujących mackinderowską wizję świata traktuje się Aleksandra Dugina. W dziele pt. *Podstawy geopolityki* z 1997 r. kreuje on wizerunek Rosji jako imperium, które może zawładnąć tzw. *Heartlandem*. Chcąc tego dokonać Rosja powinna wyeliminować pozostałe potęgi i zintensyfikować swoją „opiekę”, kontrolując inne tereny<sup>35</sup>. Jedną z przyczyn publikacji dzieła Aleksandra Dugina, posługującego się często wieloma alegoriami odnoszącymi się częściowo do marksizmu i liberalizmu był krach systemu komunistycznego. Zdaniem Dugina kiedy okazało się, że ideologia marksistowska przestaje być już tak atrakcyjna, częściowo można ją było zastąpić geopolityką, by położyć kres powstałej pustce. Wynikało to z faktu, iż marksizm wyjaśniał relacje procesów produkcji w historii gospodarczej, natomiast wskazówki udzielane przez geopolitycznych naukowców mają współcześnie pomóc utrzymać terytorialną dominację<sup>36</sup>. W myśl Dugina geopolityka jest nauką przeznaczoną dla władzy, dlatego właśnie może być traktowana jako poradnik dla rządzących<sup>37</sup>. W związku z tym jeśli Federacja Rosyjska chce dokonać podboju świata, musi uwzględnić racje, które współcześnie naświetla geopolityka. W 2005 r. sam Władimir Putin oficjal-

---

<sup>34</sup> P. Eberhardt, *Rosyjski eurazjatyzm i jego konsekwencje geopolityczne*, „Przegląd Geograficzny” 2005, nr 77, z. 2, s. 171-172.

<sup>35</sup> W myśl Dugina Niemcy jako sprzymierzeniec współczesnej Rosji powinny kontrolować terytoria sięgające od Renu do Białorusi i zachodniej części Ukrainy, w tym m.in. obszar nieistniejących Austro-Węgier, państwa bałtyckie czy ziemie polskie. Pod kontrolą Federacji Rosyjskiej powinny się zatem znaleźć kraje położone na wschód od niemieckiej strefy wpływów, szczególnie te, które podobnie jak Rosję uznaje się za państwa w większości zrzeszające prawosławnych wiernych; A. Dugin, *Osnovy geopolitiki*, Moskwa 1997, s. 220-229; K. Kaczyńska, *Koncepcja neo-eurazjatyizmu Aleksandra Dugina*, „Nowy Prometeusz” 2013, nr 5, s. 59-69; K. Surowiec, *Aleksander Dugin i jego poglądy–Euroazja, geopolityka a Polska*, [w:] *Polska–Rosja. Polityka bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Kontynuacja i zmiana*, red. M. Minkina, M. Kaszuba, Siedlce 2016, s. 145-146.

<sup>36</sup> A. Dugin, *op. cit.*, s. 8.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 165.

nie przyznał, że upadek ZSRR to największa katastrofa geopolityczna XX w., a jednocześnie dramat dla rosyjskiego społeczeństwa, które po rozpadzie imperium częściowo pozostało poza granicami nowo formowanego państwa<sup>38</sup>.

Zauważyć należy, że szczególne zainteresowanie geopolitycznymi koncepcjami, dotyczącymi stworzenia euroazjatyckiego imperium wynika z rosyjskiego położenia geograficznego – usytuowania pomiędzy Wschodem a Zachodem, rozpiętości przestrzennej, która niejednokrotnie w historii odgrywała niebagatelną rolę (od czasów Iwana Groźnego po panowanie Stalina), warunków przyrodniczych czy bogactw naturalnych<sup>39</sup>. Istnieje zatem szereg argumentów, które potwierdzają tezę, że obecne kierunki rosyjskiej polityki są odzwierciedleniem głównych nurtów geopolityki, a w polityce Federacji Rosyjskiej istotną rolę odgrywa czynnik geograficzny. W literaturze przedmiotu niejednokrotnie podkreśla się, że dzisiejsze poczynania Kremla świadczą o silnej obecności syndromu „oblężonej twierdzy”, czy „syndromu sztokholmskiego”, rozumianego w tym kontekście jako przeświadczenie dotyczące egzystencjalnych zagrożeń ze strony krajów otaczających Rosję oraz strach przed brakiem możliwości przeciwdziałania im. Wobec tego państwo zabezpiecza swoje interesy na rozległych terenach – od Morza Czarnego, przez Kaukaz, Morze Kaspijskie i pozostałe obszary byłego ZSRR a w ostatnich latach szczególnie na Ukrainie<sup>40</sup>. W 2004 r. Aleksander Dugin przewidywał podział Ukrainy na dwie części i przyłączenie jej wschodniego fragmen-

---

<sup>38</sup> G. Morawski, *Rosja/Władimir Putin: „Upadek ZSRR katastrofą”*: <http://www.psz.pl/162-wschod/rosja-wladimir-putin-upadek-zsrr-katastrofa>, [dostęp: 10.06.2017].

<sup>39</sup> J. Potulski, *Społeczno-kulturowy kontekst aktywności międzynarodowej Federacji Rosyjskiej*, Gdańsk 2008, s. 125.

<sup>40</sup> T.W. Grabowski, *op. cit.*, s. 21; J. Darczewska, *Diabeł tkwi w szczegółach. Wojna informacyjna w świetle doktryny wojennej Rosji*, „Punkt Widzenia OSW” 2015, nr 50, s. 35; A. Kolesnikow, *Rossijskaja ideologia posle Kryma. Predely efektiwnosti i mobilizacji*: [http://carnegieendowment.org/files/CMC\\_Brief\\_Kolesnikov\\_June2015\\_Rus.pdf](http://carnegieendowment.org/files/CMC_Brief_Kolesnikov_June2015_Rus.pdf), [dostęp: 11.06.2017].

tu do terytorium Federacji Rosyjskiej<sup>41</sup>. W efekcie rosyjskiego myślenia, przez pryzmat geopolityki i wynikających zeń dążeń, aneksja Krymu może więc stanowić geopolityczny zamiar zwiększenia panowania nad Morzem Czarnym oraz rozszerzenia obecności militarnej w tym regionie w celu ochrony przed południową flanką NATO<sup>42</sup>. Oprócz potęgi lądowej, niezwykle istotne dla geopolityków pozostają również zasoby morskie, a w przypadku Rosji możliwość dostępu do otwartych wód pozostaje utrudniona. Dziś kraj stara się to zmienić, co można zaobserwować chociażby na przykładzie modernizacji rosyjskiej Flotyli Kaspijskiej, która wzmacnia pozycję Rosji na tym akwenie<sup>43</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że bliskość trzech silnych państw: Stanów Zjednoczonych, Chin, Japonii oraz organizacji oficjalnie uznawanych za zagrożenie: Unii Europejskiej i NATO, wymusza na Federacji Rosyjskiej korzystanie z siłowych mechanizmów, które traktuje się jako militarnie wsparcie nacisków politycznych i ekonomicznych<sup>44</sup>. Rosja chcąc zabezpieczać swoje interesy, aby móc aspirować do roli mocarstwa, musi skutecznie stawiać czoła silnemu oddziaływaniu i aktywności wyżej wymienionych aktorów na arenie międzynarodowej. Współczesną politykę Kremla można przyrównać do „wielkiej gry”, czyli walki o wpływy i zachowanie swobody działania we wszystkich możliwych kierunkach – politycznym, obronno-militarnym czy go-

---

<sup>41</sup> K. Surowiec, *op. cit.*, s. 148.

<sup>42</sup> K. Czerniewicz, *op. cit.*

<sup>43</sup> A. Nitka, *Nowa broń Rosji w walce o dominację na Morzu Kaspijskim*: <http://www.defence24.pl/172222,nowa-bron-rosji-w-walce-o-dominacje-na-morzu-kaspijskim>, [dostęp: 13.06.2017]; Istotnym elementem, oprócz kontroli przestrzeni na Ziemi, pozostaje również panowanie nad przestrzenią kosmiczną. W tym kosmicznym wyścigu Rosja zdaje się w dalszym ciągu rywalizować z USA, wystrzelując w grudniu 2014 r. rakiety „Angara A5”, której lot osobiście obserwował prezydent Federacji Rosyjskiej; M. Dura, *Angara-przyszłość rosyjskiego programu kosmicznego*: <http://www.space24.pl/172791,angara-przyszlosc-rosyjskiego-programu-kosmicznego>, [dostęp: 13.06.2017].

<sup>44</sup> Ju. Rumer, *Rosija i jewropejskaja bezopasnost'*, s. 12-14: [http://carnegieendowment.org/files/CP\\_Rumer2017\\_web\\_Rus\\_final.pdf](http://carnegieendowment.org/files/CP_Rumer2017_web_Rus_final.pdf), [dostęp: 13.06.2017].



spodarczym, co historycznie wymusiło opisane powyżej położenie geostrategiczne<sup>45</sup>.

### **Rola doświadczeń historycznych w kształtowaniu polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej**

Czynnikiem, który szczególnie wpłynął na rozdzielenie drogi rozwoju dzisiejszej Europy Zachodniej i Środkowej od Federacji Rosyjskiej jest kontekst historyczny. Nie można umniejszać znaczenia uwarunkowań geograficznych, lecz bez konkretnej wiedzy historycznej przekazywanej z pokolenia na pokolenie, sposobów myślenia oraz wzorców zachowania, Rosja nie wykształciłaby różnej od Zachodu „tożsamości kulturowo-cywilizacyjnej”<sup>46</sup>.

O powstaniu samodzielnego państwa możemy mówić od IX wieku<sup>47</sup>, kiedy w związku z rozwojem rzemiosła i handlu wykształciły się miejskie ośrodki podległe rodzimej arystokracji<sup>48</sup>, które zamieszkiwały plemiona wschodniosłowiańskie, nazywane ruskimi<sup>49</sup>. Między VIII a IX wiekiem doszło zatem do zastąpienia przywódców plemiennych książętami oraz szlachtą, sprawującymi od tej pory pieczę nad poszczególnymi terytoriami. Dotychczasowe ziemie słowiańskich plemion stały się przedmiotem walk pomiędzy władcami. Wschodni Słowianie zdecydowali się stworzyć dwa rosyjskie centra: Kijów oraz

---

<sup>45</sup> T. Gomar, *Paradoks nepostojanstwa*: [http://www.globalaffairs.ru/number/n\\_6814](http://www.globalaffairs.ru/number/n_6814), [dostęp: 13.06.2017].

<sup>46</sup> J. Potulski, *op. cit.*, s. 35.

<sup>47</sup> W literaturze przedmiotu większość historyków uznaje ten okres za narodzenie się rosyjskiego państwa, odmiennego zdania jest Michaił Heller. M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, Warszawa 2002, s. 19.

<sup>48</sup> E. Acton, *op. cit.*, s. 17.

<sup>49</sup> Najprawdopodobniej nazwy „Rus” i „Ros” były związane z jednym z plemion wschodniosłowiańskich a później objęły wszystkie plemiona zamieszkujące tereny między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Najstarszym historycznym źródłem, które opisuje przeszłość dawnej Rusi jest *Powieść minionych lat* zachowana z XII w. autorstwa mnicha Nestora. E. Acton, *op. cit.*, s. 17; M. Heller, *op. cit.*, s. 12; F. Sielicki przeł. i oprac., *Powieść minionych lat: najstarsza kronika kijowska*, Wodzisław Śląski 2014; L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, s. 17.

Nowogród<sup>50</sup>, aby każde z nich kontrolowało odpowiednią część szlaku nazywanego „od Waregów do Greków” – popularnej wśród słowiańskich kupców trasy handlowej prowadzącej od Morza Bałtyckiego po Bizancjum. Latopis ruski z XII wieku *Powieść minionych lat*<sup>51</sup> podaje, że poróżnieni ze sobą Słowianie zaprosili (słynących z waleczności i pozostających w przyjaznych relacjach z książętami) Waregów–Normanów, aby przerwali ich walki<sup>52</sup>. Waregowie–Normanowie parający się grabieżą, przybywali ze Skandynawii na południe kuszeni możliwościami handlu z Konstantynopolem. Zawładnęli oni plemiona słowiańskie i niesłowiańskie z terenów Europy Wschodniej oraz opanowali dorzecza Morza Bałtyckiego i Czarnego, w których rozwijała się wymiana handlowa. Książę Ruryk o skandynewskim pochodzeniu został pierwszym ruskim władcą, zaś jego następcą – Oleg Mądry jednocząc Kijów i Nowogród utworzył Państwo Staroruskie, czyli Ruś Kijowską<sup>53</sup>.

Zdaniem Jakuba Potulskiego, na skutek wymiany handlowej i wypraw zbrojnych, w kształtowaniu Rusi Kijowskiej niebagatelną rolę odegrał wpływ bizantyjski, co zbliżyło powstałe państwo do greckorzymskiej cywilizacji, która narodziła się w basenie Morza Śródziemnego. W tym okresie dziedzictwo klasycznej starożytności, na którego fundamentach tworzone tożsamość zachodnioeuropejską miało rów-

---

<sup>50</sup> Część plemion słowiańskich nazwanych później Słowianami Ilmeńskimi zasiedliło okolice jeziora Ilmeń, dzięki czemu powstał Nowogród. Inna część zamieszkiwała natomiast środkowy i dolny brzeg Dniepru, co pozwoliło rozwinąć drugi ośrodek państwowotwórczy nazwany Kijowem; *Wostocznye Slawjane w drevnosti Drevnerusskoe gosudarstwo*: <http://www.ido.rudn.ru/nfpk/hist/hist2.html>, [dostęp: 14.06.2017].

<sup>51</sup> F. Sielicki, *op. cit.*

<sup>52</sup> L. Leciejewicz, *Normanowie*, Wyd. 2 (na podst. wyd. z 1979 r.), Wodzisław Śląski 2015, s. 172-174; *Istorija Rossii (kratko)*: <https://www.rusempire.ru/istoriya-rossii-kratko.html>, [dostęp: 13.06.2017].

<sup>53</sup> Skandynawowie asymilowali się ze Słowianami i nie wywarli większego wpływu na ich kulturę. J. Potulski, *op. cit.*, s. 37; L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 17-24; O.W. Beljajewa, *Puteszestwie «Iz Warjag w Greki»*. *Istoriczeskaja igra*, [w:] *Otkrywaja knigu, otkrywajem mir!* [Tekst]: zbiór materiałów, Uljanowski 2008, s. 8.

niez wpływ na Ruś Kijowską, czego jednym z efektów było przyjęcie w 988 r. chrześcijaństwa. Wielka schizma wschodnia w 1054 r. odzieliła jednak Ruś od cywilizacji chrześcijańskiej. Dalsze uprzedzenie Rusi Kijowskiej do państw zachodnich wynikało również z próby wywierania nacisków ze strony kościoła katolickiego oraz islamu. Obrona przed ich działalnością stanowiła czynnik konsolidacyjny w obrębie Cerkwi prawosławnej i tym samym uwidoczniła różnice pomiędzy Rusią a cywilizacją zachodnioeuropejską, jak również częścią muzułmańskiego i buddyjskiego Wschodu<sup>54</sup>. Nie można jednak zaprzeczyć, że istniały związki polityczno-kulturowe łączące Rosję z Zachodem, lecz na skutek prowadzonej polityki ta pierwsza została poróżniona z pozostałą częścią Europy<sup>55</sup>.

Między XI a XV wiekiem ruscy książęta w dalszym ciągu rywalizowali ze sobą rozszerzając podległe terytoria kosztem niżej usytuowanych w hierarchii feudalnej panów, co w ostateczności skutkowało dzielnicowym rozbiem Rusi<sup>56</sup>. Nadwyrężenie władzy centralnej doprowadziło do ograniczenia możliwości obronnych, a tym samym znacznego utrudnienia w XIII wieku walki z najeźdźcami tatarsko-mongolskimi, jak również przeciwdziałania ekspansji niemieckich rycerzy krzyżowców oraz szwedzkich i duńskich feudałów<sup>57</sup>. W związku z tym w XIII wieku dochodzi do podziału Rusi Kijowskiej na terytoria, które od tej pory kontroluje Złota Orda oraz Wielkie Księstwo Litewskie, będące pod wpływem ówczesnej cywilizacji

---

<sup>54</sup> J. Potulski, *op. cit.*, s. 37-39.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> Zob. M.Sz. Munczajew, *Otiecziestwiennaja istorija*, Moskwa 1998; *Istorija Ros-sii...*, *op. cit.*

<sup>57</sup> Pod koniec lat 30. XIII wieku ziemie Rusi doświadczane już walkami z Mongołami obawiały się ofensywy niemieckich, szwedzkich i duńskich feudałów, którzy opanowywali plemiona bałtyckie i ugrofińskie zamieszkujące region Morza Bałtyckiego. Kolejnym ich celem były ataki na Ruś. W 1240 r. Aleksandrowi Jarosławiczowi (przydomek Newski) udało się pod Nową Odrę odeprzeć najazd Szwedów, a dwa lata później odniósł zwycięstwo w starciu z niemieckimi rycerzami w mieście Psków i na jeziorze Pejpus; *Ibidem*.

zachodniej<sup>58</sup>. W rosyjskich podręcznikach do historii okres kojarzony jest z wielkimi zniszczeniami i uciskiem ze strony mongolskich najeźdźców przybyłych z dalekich granic Chin. Brutalność Mongołów i ciężar inwazji, z jaką zmagał się wówczas kraj pozwala Rosjanom dziś stwierdzać, że stanowili oni przedmurze chrześcijaństwa, które ochroniło Zachodnią Europę przed najeźdźcami<sup>59</sup>.

W XIV w. Złota Orda w wyniku krwawych kampanii i wyniszczających wojen domowych zaczęła tracić swoją pozycję<sup>60</sup>. W 1325 r. władzę w księstwie moskiewskim objął Iwan Kalita. Za zgodą chana książę zbierał dla Ordy od pozostałych księstw daninę, skutecznie uzależniając sąsiadów od prowadzonej polityki. Oferował księstwom pożyczki, które niespłacane stanowiły podstawę przyłączenia terytoriów dłużników do moskiewskiego majątku. Po zjednoczeniu księstw ruskich Iwanowi Kalicie udało się utworzyć Wielkie Księstwo Moskiewskie, a powstałe państwo moskiewskie w dalszym ciągu dokonywało regularnych podbojów, nazywanych w literaturze przedmiotu „zbieraniem ziem ruskich”<sup>61</sup>.

Etap „zbierania ziem” ostatecznie miał zostać zakończony w Imperium Rosyjskim w związku z przeprowadzonymi w Gruzji i Polsce zaborami, co pozwala stwierdzić, że na przestrzeni wieków podboje miały pobudki czysto ideologiczne i polegały na zawłaszczaniu obszarów nie należących nigdy dotąd do Rusi. W historii Rosji dalsze prze-

---

<sup>58</sup> W literaturze przedmiotu istnieje przekonanie, że okres ten szczególnie przyczynił się do kulturowego oddalenia Federacji Rosyjskiej od Europy Zachodniej i Środkowej, gdyż pozostała pod wpływem Tatarów wyznających islam; *Ibidem*.

<sup>59</sup> M. Heller, *op. cit.*, s. 66.

<sup>60</sup> Położenie Złotej Ordy nadwyreżyły również coraz silniej występujące na Rusi tendencje dośrodkowe, w tym integracja w obrębie Cerkwi. Symbolem ruskiej siły stała się również wygrana bitwa przeprowadzona przez księcia Dymitra Dońskiego w 1380 r. na Kulikowym Polu, która oprócz tego, że stanowiła spory cios dla wojsk Ordy, dała Rusi znaczący sygnał o możliwości uwolnienia się spod mongolskiego panowania. Szerzej na ten temat zob. L. Podhorodecki, *Kulikowe Pole 1380. Historyczne bitwy*, Warszawa 2008.

<sup>61</sup> M.Sz. Munczajew, *op.cit.*; S. Bieleń, *op. cit.*, s. 93-94; L. Podhorodecki, *op. cit.*, s. 60; A.N. Saharow (red.), *Istorija Rossii s drevniejszych, wremen do naszych dnei*, Moskwa 2012, s. 132-135.

jawy imperializmu były skutkiem najazdu Mongołów z czasu rozdrobnienia feudalnego, kiedy w wyniku traumatycznych doświadczeń okazało się, że aby państwo mogło bronić się przed zewnętrznymi zagrożeniami, konieczna stała się budowa imperialnej potęgi, którą niejako zapoczątkował Iwan Kalita. Zdaniem Stanisława Bielenia, na przestrzeni wieków, nieudolność państwa starano się zamaskować siłowym rozrastaniem jego terytorium, zaś w Europie Zachodniej budowano wówczas silne gospodarczo państwa, a dopiero na dalszym etapie rozwoju dokonywano ekspansji zewnętrznej<sup>62</sup>.

Inną kwestią wartą uwagi pozostaje fakt, iż rosyjskie doświadczenia historyczne sprawiły, że w oczach społeczeństwa przywódcy polityczni zaczęli odgrywać szczególną rolę. Silnemu władcy łatwiej jest realizować cele strategiczne. W przypadku Federacji Rosyjskiej temperamentni przywódcy niejednokrotnie „przewijali się” przez karty wielowiekowej historii, broniąc kraju przed zewnętrznymi zagrożeniami i nierzadko walcząc między sobą o władzę, niekiedy okrutną wobec poddanych. Znaczenie władcy było wyrazem autorytarnej formy rządów – wczesnośredniowiecznej, państwa scentralizowanego, cesarskiej, rewolucyjnej Lenina, dyktatury Stalina, liberalizacyjnej Chruszczowa, konserwatywnej Breżniewa czy autorytaryzmu demokratycznego Gorbaczowa<sup>63</sup>. Państwo pozostawało w rękach cesarzy, książąt, carów, po raz kolejny cesarzy, bolszewików<sup>64</sup>. W Rosji po dziś dzień idealizuje się charyzmatycznych przywódców – Iwana Groźnego, Piotra I, Katarzynę Wielką, Lenina, Stalina, Breżniewa czy Putina, a słabe rządy uznawane są jako niechlubny okres w historii<sup>65</sup>.

---

<sup>62</sup> S. Bieleń, *op. cit.*, s. 93-94. I.B. Czubajs, *op. cit.*, s. 28; P. Kowal, *Kaukaski romans*: <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=156>, [dostęp: 13.06.2017].

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 165.

<sup>64</sup> J. Afanasjew, *Groźna Rosja*, Warszawa 2005, s. 38.

<sup>65</sup> Do najmniej lubianych polityków w 2017 r. zalicza się chociażby Jelcyna, Chruszczowa czy Gorbaczowa, których rządy kojarzone są z upadkiem bądź osłabieniem państwa; *Ljubov' Rossijan k Stalinu dostigła maksimuma*: <http://www.levada.ru/2017/02/15/lyubov-rossiyan-k-stalinu-dostigla-maksimuma/>, [dostęp: 14.06.2017].

Zauważyć należy, że w rosyjskiej świadomości żywe pozostają animozje historyczne, czego wyraz stanowią opracowane strategie bezpieczeństwa odnoszące się do polityki Europy Zachodniej i USA. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku., podobnie jak pozostałe przedstawia wyraźnie antyzachodni charakter. W II rozdziale znalazł się zapis dotyczący zagranicznej i krajowej polityki, która w myśl strategii jest zantagonizowana wobec działań USA oraz ich sojuszników. Dodatkowo w art. 15 rozdziału II stwierdza się, że rozszerzanie NATO i przybliżanie jego infrastruktury wojskowej do granic Federacji Rosyjskiej stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Ponadto Rosja obawia się „globalnych” ambicji sojuszu, które mogą naruszać międzynarodowe prawo. Obawy budzi również rozmieszczanie amerykańskich systemów obrony przeciwkietowej w Europie, Azji i w rejonie Bliskiego Wschodu. Istotny pozostaje zapis o niewydolności NATO i Unii Europejskiej. Zgodnie ze strategią ich system bezpieczeństwa nie zdołał uchronić obywateli Unii Europejskiej przed napływem nielegalnych imigrantów<sup>66</sup>.

Do priorytetów polityki zagranicznej Rosji zalicza się powrót do wielostronnej strategii, co charakteryzuje się utrzymywaniem równowagi pomiędzy Wschodem a Zachodem i tym samym chęcią zajmowania centralnej pozycji strategicznej na obszarze euroazjatyckim<sup>67</sup>. Wyrazem tego jest wzmożona aktywność we własnej mocarstwowej strefie wpływów na terenach postsowieckich, czyli działania w oparciu o konstrukcję bliskiej zagranicy. Szczególne zainteresowanie powyższą doktryną potwierdzają prowadzone wojny z Gruzją czy z Ukrainą, dzięki którym Rosja odstrasza potencjalne zagrożenia<sup>68</sup>.

---

<sup>66</sup> *Strategija Nacional'noj Beznopasnosti Rossijskoj Federacii do 2020 goda*: <https://rg.ru/2015/12/31/nac-bezopasnost-site-dok.html>, [dostęp: 14.06.2017].

<sup>67</sup> N.A. Narocznickaja, *Rossija w nowych geopolitycznych real'nostjach*, „Międzynarodnaja żizn” 2003, nr 11, s. 71-88.

<sup>68</sup> K. Rak, *Chiński Jedwabny Szlak i rosyjska bliska zagranica*: <https://oaspl.org/2015/06/26/chinski-jedwabny-szlak-i-rosyjska-bliska-zagranica/>, [dostęp: 14.06.2017].

Zdaniem Aleksandra Lipatowa karty rosyjskiej historii zdają się być swoistym „spoiwem” dla współczesności z uwagi na „radziecki rodowód” obecnej elity rządzącej<sup>69</sup>, co przejawia się m.in. w ograniczeniu niezależności środków masowego przekazu czy koncepcji „bezpieczeństwa informacyjnego”<sup>70</sup>. *Specpropaganda* wykształcona w czasach istnienia ZSRR współcześnie wprowadza chaos informacyjny stosując rozmaite techniki propagandowe w kwestii Krymu i ogólnej sytuacji na Ukrainie<sup>71</sup>. Z „radzieckim rodowodem” wiążą się również wartości i przekonania Władimira Putina, które wykształciły się w czasach Związku Sowieckiego. W styczniu 2016 r. prezydent oficjalnie przyznał, że szuka możliwości powrotu do komunistycznych idei, a sam kodeks moralny stworzony w ówczesnych czasach kojarzy mu się z Biblią poprzez założenie równości, braterstwa i szczęścia. Potwierdził również, że w ZSRR nie respektowano ich we właściwy sposób, natomiast idee w istocie przypominają chrześcijańskie zasady<sup>72</sup>.

---

<sup>69</sup> A.W. Lipatow, *Rosja dzisiejsza między przeszłością a teraźniejszością*, Toruń 2007, s. 96.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 106.

<sup>71</sup> W literaturze przedmiotu wydarzeń na Ukrainie nie określa się typową wojną, a „wojnę hybrydową” charakteryzującą się wykorzystaniem propagandy informacyjnej, kulturowej czy historycznej. Rosja wspiera destabilizujące operacje, wydzielając własne siły zbrojne do prowadzenia walki bez oficjalnego potwierdzenia takich działań (formalnie walczą separatyści w Doniecku i Ługańsku). Ukryte wsparcie separatyzmu pociąga za sobą znaczące dla Rosji rezultaty: destabilizuje ona Ukrainę, odsuwając ją od integracji unijnej oraz wzmacnia prorosyjski kierunek wśród społeczeństwa - zagrożone ukraińską zapaścią może zwrócić się do Rosji; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska - studium przypadku*, „Punkt Widzenia OSW” 2014, nr 42, s. 25-26; B. Józwick, T. Stępniewski, *Transformacja, integracja i kryzysy w Europie Środkowej i Wschodniej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2016, r. 14, z. 5, s. 18-19.

<sup>72</sup> *Putin: mne do sich por nrawjatsja kommunisticheskie idei*: <https://ria.ru/politics/20160125/1364989470.html>; *Moral’nyj kodeks stroitelja kommunizma i Biblija ili poczemu Putin simpatiziruet idejam kommunizma*: <http://inance.ru/2016/02/kodeks-stroitelya/>, [dostęp: 14.06.2017].

## **Podsumowanie**

Zdaniem autorki, dostrzegalna pozostaje korelacja pomiędzy położeniem geograficznym państwa, a jego funkcjonowaniem oraz podejmowaniem konkretnych decyzji przez decydentów. Z drugiej strony nie należy umniejszać roli historycznych doświadczeń, które oddziałują na doktryny bezpieczeństwa, pomagają kształtować rosyjską kulturę strategiczną oraz są siłą napędową obecnych koncepcji politycznych. Wydaje się zatem, że polityka zagraniczna współczesnej Federacji Rosyjskiej uległa sowietyzacji. Skoro Lenin opierał się na wzorcach zaczerpniętych od imperium carskiego, dziś państwo wykorzystuje doświadczenia samodzierżawia, jak również ZSRR, nie negując własnego dziedzictwa i zachowując tym samym historyczną ciągłość.

Analizując wpływ położenia geograficznego i doświadczeń historycznych na prowadzoną przez Federację politykę należy zwrócić uwagę na punkt wspólny obu czynników – charakter i ilość granic terytorialnych kształtuje zarówno aspekt geograficzny, jak i historyczny. W tym właśnie kontekście płaszczyzna geograficzna splata się z zaszczościami historycznymi. W przypadku Rosji istotny pozostaje fakt, iż proces kolonizacji podsycany przez silny „popęd do podbojów” był od zawsze traktowany jako naturalny i nieprzerwany, dlatego można go uznać za genetyczną naturę państwa, o czym pisał Zygmunt Krasieński w XIX w. Dekolonizacja terenów uprzednio zagarniętych nie pozostawała natomiast całkowicie przerwana. Kiedy po rewolucji październikowej w 1918 r. bolszewicy kontrolowali obszar Centralnej Rosji, niedługo później, bo w 1922 r. dzięki skutecznym działaniom Armii Czerwonej ich tereny rozszerzyły się do granic 22 mln km<sup>2</sup> Związku Radzieckiego. Wiele wskazuje na to, że współczesna próba kolejnego powiększenia rosyjskiego terytorium pozostaje widoczna w obrębie reintegracji przestrzeni postsowieckiej, zwłaszcza na obszarze Krymu oraz na Ukrainie. Interesujące tylko, czy Federacja Rosyjska będzie potrafiła wyciągnąć wnioski z minionych okresów historii,



pamiętając o słowach Cycerona: „historia magistra vitae est” – „historia jest nauczycielką życia”<sup>73</sup>.

### **Bibliografia:**

- Acton E., *Rosja. Dziedzictwo caratu i władzy radzieckiej*, Warszawa 2013.
- Afanasjew J., *Groźna Rosja*, Warszawa 2005.
- Agal’cew A.M., *Tendencii razwytija ruskkoj kul’tury w kontekste wzaimodejstwija*, „Westnik Omskowo Uniwersiteta”, nr 2 (76), 2015.
- Akimowoj I.A. (red.), *Kul’turologija. Metodoiczeskie rekomendaczi dla podgotowki k seminarskim zanjatijam. Uczebnoe posobie*, Moskwa 2014.
- Albin B.J., Baluk W., *Europa Wschodnia – dekada transformacji. Rosja*, Wrocław 2003.
- Barsenkow A.S., Wdowin A.I., *Istorija Rossii 1917 – 2009*, Moskwa 2010.
- Bazyłow L., Wieczorkiewicz P., *Historia Rosji*, Wrocław 2005.
- Beljajewa O.W., *Puteszestwie «Iz Warjag w Greki». Istoriceskaja igra*, [w:] *Otkrywaja knigu, otkrywajem mir!* [Tekst]: sbornik materialów, Uljanowsk 2008.
- Bezrukow L.A., Korytnyj L.M., *Rol’ territorii Sybiri w ekonomiceskom razwytii Rossii*, „Geografija i Prirod. Resursy” 2009, nr 3.
- Bieleń S., *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2006.
- Bohun M., *Oblicza obsesji – negatywny obraz Rosji w myśli polskiej*, [w:] *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2006.

---

<sup>73</sup> M.H. van Herpen, *Putin’s Wars. The Rise of Russia’s New Imperialism*, Lanham, Maryland 2014; M. Bohun, *Oblicza obsesji – negatywny obraz Rosji w myśli polskiej*, [w:] *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2006, s. 256; W. Rodkiewicz, J. Rogoża, *Potiomkinowski konserwatyzm. Ideologiczne narzędzie Kremla*, „Punkt Widzenia OSW” 2015, nr 48, s. 5-7.

- Czarnocki A., *Cywilizacyjno–kulturowa tożsamość Rosji*, [w:] *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*, red. A. Czarnocki, I. Topolski, Lublin 2006.
- Czerniewicz K., *Obwód Kaliningradzki i Krym czyli ufortyfikowane twierdze Rosji*: <https://oaspl.org/2016/01/28/obwod-kaliningradzki-i-krym-czyli-ufortyfikowane-twierdze-rosji/>.
- Czubajs I.B., *Kakaja Rossija nam nużna ili kak zakonczit' spor o russkoj idee*, „Politija” 2006, nr 3.
- Darczewska J., *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, „Punkt Widzenia OSW” 2014, nr 42.
- Darczewska J., *Diabeł tkwi w szczegółach. Wojna informacyjna w świetle doktryny wojennej Rosji*, „Punkt Widzenia OSW” 2015, nr 50.
- Dugin A., *Osnovy geopolitiki*, Moskwa 1997.
- Dura M., *Angara–przyszłość rosyjskiego programu kosmicznego*: <http://www.space24.pl/172791,angara-przyszlosc-rosyjskiego-programu-kosmicznego>.
- Eberhardt P., *Koncepcja Heartlandu Halforda Mackindera*, „Przegląd Geograficzny” 2011, nr 83, z. 2.
- Eberhardt P., *Rosyjski eurazjatyzm i jego konsekwencje geopolityczne*, „Przegląd Geograficzny” 2005, nr 77, z. 2.
- Falkowski M., *Polityka Rosji na Kaukazie Południowym i w Azji Centralnej*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2006-06-15/polityka-rosji-na-kaukazie-poludniowym-i-w-azji-centralnej>.
- Grabowski T.W., *Rosyjska siła, Siły Zbrojne i główne problemy polityki obronnej Federacji Rosyjskiej w latach 1991-2010*, Częstochowa 2011.
- Gomar T., *Paradoks nepostojanstwa*: [http://www.globalaffairs.ru/number/n\\_6814](http://www.globalaffairs.ru/number/n_6814).
- Heller M., *Historia Imperium Rosyjskiego*, Warszawa 2002.
- Herpen M.H. van, *Putin's Wars. The Rise of Russia's New Imperialism*, Lanham, Maryland 2014.

- Iwańczuk K., *Geopolityczna pozycja Federacji Rosyjskiej*, [w:] *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*, red. A. Czarnocki, I. Topolski, Lublin 2006.
- *Istorija Rossii (kratko)*: <https://www.rusempire.ru/istoriya-rossii-kratko.html>.
- Jean C., *Geopolityka*, Wrocław 2007.
- Józwik B., Stępniewski T., *Transformacja, integracja i kryzysy w Europie Środkowej i Wschodniej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2016, r. 14, z. 5.
- Kaczyńska K., *Koncepcja neo-eurazjatyizmu Aleksandra Dugina*, „Nowy Prometeusz” 2013, nr 5.
- Kolesnikow A., *Rossijskaja ideologia posle Kryma. Predely efektywnosti i mobilizacji*: [http://carnegieendowment.org/files/CMC\\_Brief\\_Kolesnikov\\_June2015\\_Rus.pdf](http://carnegieendowment.org/files/CMC_Brief_Kolesnikov_June2015_Rus.pdf).
- Kowal P., *Kaukaski romans*: <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artukul=156>.
- Kraszonkin A.W., *Russkie zemli w sostawe Welikowo Knjazestwa Litowskowo (XIII–XV ww.)*, „Modul” 2011, nr 2 (16).
- Lantis J.S., Howlett D., *Kultura strategiczna*, [w:] *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, red. J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, Kraków 2009.
- Laumulin M., *Central’naja Azija w zarubeżnoj politologii i mirowoj geopolitike. Tom III: Geopolitika i meždunarodnye otnoszenija (wtoraja polowina XX–naczało XXI ww.)*, Almaty 2009.
- Leciejewicz L., *Normanowie*, Wyd. 2. (na podst. wyd. z 1979 r.), Wodzisław Śląski 2015.
- Litwinowa M., *«Ugroza» ot Baltijskowo do Czjornowo Morja: Jewroparlament soobščil o «militarizacii» Kaliningrada i Kryma*: <https://russian.rt.com/world/article/458354-es-rossiya-kaliningrad-krym>.
- Lipatow A.W., *Rosja dzisiejsza między przeszłością a terażniejszością*, Toruń 2007.

- Ljubow' Rossijan k Stalinu dostigla maksimuma: <http://www.levada.ru/2017/02/15/lyubov-rossiyan-k-stalinu-dostigla-maksimuma/>.
- Mackinder H.J., *The geographical pivot of history*, „The Geographical Journal” 1904.
- Marples D.R., *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, Wrocław 2006.
- *Moral'nyj kodeks stroitelja kommunizma i Biblija ili poczemu Putin simpatiziruet idejam kommunizma*: <http://inance.ru/2016/02/kodeks-stroitelja/>.
- Morawski G., *Rosja/Władimir Putin: „Upadek ZSRR katastrofą”*: <http://www.psz.pl/162-wschod/rosja-wladimir-putin-upadek-zsrr-katastrofa>.
- Munczajew M.Sz., *Otiecziestwiennaja istorija*, Moskwa 1998.
- Naroczniczkaja N.A., *Rossija w nowych geopolitczeskich real'nostjach*, „Mieżdunarodnaja żizn” 2003, nr 11.
- Nitka A., *Nowa broń Rosji w walce o dominację na Morzu Kaspijskim*: <http://www.defence24.pl/172222,nowa-bron-rosji-w-walce-o-dominacje-na-morzu-kaspijskim>.
- Orłow A.S., Georgiew W.A., Georgiewa N.G., Siwochina T.A., *Istoria Rossii*, Moskwa 2004.
- Otok S., *Geografia polityczna. Geopolityka–ekopolityka–globalistyka*, Warszawa 2012.
- Podhorodecki L., *Kulikowe Pole 1380. Historyczne bitwy*, Warszawa 2008.
- Potulski J., *Spoleczno–kulturowy kontekst aktywności międzynarodowej Federacji Rosyjskiej*, Gdańsk 2008.
- *Putin: mne do sich por nrawjatsja kommunisticzskie idei*: <https://ria.ru/politics/20160125/1364989470.html>.
- Rak K., *Chiński Jedwabny Szlak i rosyjska bliska zagranica*: <https://oaspl.org/2015/06/26/chinski-jedwabny-szlak-i-rosyjska-bliska-zagranica/>.
- *Raspad CCCR*: <https://www.levada.ru/2016/04/19/raspad-sssr/>.

- Rej M.–P., *Rossija i Zapadnaja Jewropa: dolgaja istorija složnych odnoszenij*, „Zapiska Analityczeskowo Centra Obserwo” 2015, nr 10.
- Rodkiewicz W., Rogoża J., *Potiomkinowski konserwatyzm. Ideologiczne narzędzie Kremla*, „Punkt Widzenia OSW” 2015, nr 48.
- Ross W., *Polityka Rosji w koncepcji geopolitycznej Aleksandra Pananina*: <http://nowyprometeusz.pl/polityka-rosji-w-koncepcji-geopolitycznej-aleksandra-panarina/>.
- Rumer Ju., *Rosija i jewropejskaja bezopasnost’*: [http://carnegieendowment.org/files/CP\\_Rumer2017\\_web\\_Rus\\_final.pdf](http://carnegieendowment.org/files/CP_Rumer2017_web_Rus_final.pdf).
- Saharow A.N. (red.), *Istorija Rossii s drevniejszych, wremen do naszych dnei*, Moskwa 2012.
- Sielicki F. przeł. i oprac., *Powieść minionych lat: najstarsza kronika kijowska*, Wodzisław Śląski 2014.
- Skodlarski J., *Gospodarka światowa w szczytowym okresie „zimnej wojny” (1950-1955). Zarys problematyki*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 29/2.
- Snyder J., *The soviet strategic culture: implications for limited nuclear operations*, RAND Corporation, Santa Monica 1977: <http://www.rand.org/pubs/reports/2005/R2154.pdf>.
- Stepanow A., *Mesto Rossii w mire nakanune Pierwoj mirowoj wojny*: [https://sceptsis.net/library/id\\_1217.html](https://sceptsis.net/library/id_1217.html).
- *Strategija Nacional’noj Bezopasnosti Rossijskoj Federacii do 2020 goda*: <https://rg.ru/2015/12/31/nac-bezopasnost-site-dok.html>.
- STRATFOR, *Geopolityka Rosji – nieustanna walka*: <http://geopolityka.org/analizy/1289-geopolityka-rosji-nieustanna-walka>.
- Strzelecki J., *Centrum Lewady na liście agentów zagranicznych*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-09-14/centrum-lewady-na-liscie-agentow-zagranicznych>.
- Surowiec K., *Aleksander Dugin i jego poglądy–Euroazja, geopolityka a Polska*, [w:] *Polska–Rosja. Polityka bezpieczeństwa Federacji*

*Rosyjskiej. Kontynuacja i zmiana*, red. M. Minkina, M. Kaszuba, Siedlce 2016.

– *The 30 largest countries in the world by total area (in square kilometers)*: <https://www.statista.com/statistics/262955/largest-countries-in-the-world/>.

– Wiśniewski J., Żodź–Kuźnia K., *Mocarstwa współczesnego świata. Problem przywództwa światowego*, Poznań 2008.

– *Wostocznye Sławjane w drewnosti DREWNERUSSKOE gosudarstwo*: <http://www.ido.rudn.ru/nfpk/hist/hist2.html>.

**Kamil Baraniuk**

Uniwersytet Wrocławski

kamil.baraniuk1@gmail.com

## **KWESTIA STOSUNKÓW Z ROSJĄ W POLSKIEJ POLITYCE DO 1995 ROKU**

**Słowa kluczowe:** stosunki polsko-rosyjskie, polityka zagraniczna, wojska radzieckie w Polsce, rurociąg Jamalski.

**Keywords:** Poland-Russia relations, foreign policy, Soviet troops in Poland, Jamal's pipeline.

**Streszczenie:** Artykuł porusza kwestie kształtowania się relacji polsko-rosyjskich na początku lat 90. Uwzględniono ich główne uwarunkowania zarówno na poziomie międzynarodowym, jak i krajowym. W omówieniu tych kwestii autor przyjął perspektywę z okresu rządów kolejnych gabinetów sił posolidarnościowych w okresie 1991-1993 oraz sił postkomunistycznych z lat 1993-1995.

**Summary:** The article discusses the development of Polish-Russian relations in the early 1990s. Both international and national relation determinants were taken under consideration. In discussing these issues, the author adopted the perspective from the period of the government the post-solidarity forces in 1991-1993 and post-communist politicians from 1993-1995.

### **Wstęp**

Po 1989 roku jednym z kluczowych wyzwań polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa niewątpliwie było dążenie do zerwania postimperialnych więzi zależności z rozpadającym się ZSRR i jego następczynią – Federacją Rosyjską. Budowa solidnych i niezależnych od wpływów dawnego wschodniego protektora podstaw niepodległego państwa polskiego w wymiarze polityki zewnętrznej wynikała

z dwóch zasadniczych przyczyn. Po pierwsze, była konieczna dla urealnienia i doprowadzenia do sukcesu prozachodnich aspiracji, wyrażanych przez większą część polskiej klasy politycznej i całego społeczeństwa. Po drugie, wydawała się warunkiem koniecznym dla uzyskania suwerenności również w innych obszarach polityki zagranicznej – choćby w budowie zgodnych z polskim interesem narodowym relacji z Federacją Rosyjską i wybijającymi się na niepodległość byłymi republikami ZSRR.

Pierwsza połowa lat 90. wydaje się w procesie kształtowania polskiej polityki zagranicznej na kierunku rosyjskim, okresem szczególnym, ponieważ to w tym czasie powstawały zręby przyszłych relacji między obu państwami na gruncie politycznym oraz gospodarczym. Jednocześnie procesowi tworzenia nowych stosunków towarzyszyły wyraźne pozostałości dawnej dominacji w postaci stacjonujących kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy radzieckich. Był to też czas, w którym Polska rozpoczynała swoją drogę do Sojuszu Północnoatlantyckiego i Wspólnot Europejskich (następnie Unii Europejskiej). Warto przy tym zauważyć, że omawiany okres charakteryzował się też wewnętrzną niestabilnością polityczną – w latach 1991-1995 podczas dwóch kadencji polskiego Sejmu urząd sprawowało pięciu premierów: Jan Krzysztof Bielecki (4.1.1991-6.12.1991), Jan Olszewski (6.12.1991-5.6.1992), Waldemar Pawlak (5.6.1992-10.7.1992), Hanna Suchocka (10.12.1992-18.10.1992) i ponownie Waldemar Pawlak (18.10.1993-1.3.1995).

### **Stosunki polsko-rosyjskie przed 1993 rokiem**

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że przekonanie o słuszności przyjęcia przez Polskę prozachodniego kierunku geopolitycznego było w latach 90. w zasadzie powszechne wśród większej części partii politycznych. Percepcja taka została przyjęta przez większość sił postsolidarnościowych, a występujące różnice odnosiły się głównie do stopnia integracji ze strukturami zachodnimi (NATO, EWG/UE). Na przykład



Porozumienie Centrum prezentowało wówczas stanowisko, że gwarantem bezpieczeństwa Polski jest NATO oraz amerykańskie siły zbrojne w Europie. Podobne, choć nieco bardziej ostrożne postulaty wysuwali politycy ze środowiska Unii Demokratycznej. Z kolei wizja środowiska skupionego wokół Kongresu Polski Niepodległej akcentowała konieczność utworzenia sojuszu państw Europy Środkowo-Wschodniej („Międzymorza”), a partycypacja w zachodnim systemie bezpieczeństwa miała być jednym z etapów w drodze ku temu, a nie celem samym w sobie. Istniały jednak również partie, które na początku lat 90. prezentowały odmienny pogląd. Były to przede wszystkim Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. Wyrażały one wówczas przekonanie, że istnieje konieczność utrzymania dobrych kontaktów z ZSRR/Rosją, a wizję postzimnowojennej architektury bezpieczeństwa upatrywali w systemie ogólnoeuropejskim, opierającym się na KBWE/OBWE, a nie modelu euroatlantyckim. Interesujący jest fakt, że o ile SLD od połowy lat 90. zaakceptowało i zaczęło akcentować konieczność przystąpienia Polski do NATO, o tyle w przypadku PSL stanowisko to można przedstawić jako ambiwalentne. Oficjalnie taki scenariusz rozpatrywano jako potencjalne zwiększenie bezpieczeństwa Polski. Z drugiej jednak strony wyrażano obawy, że rozszerzenie struktur i instalacji wojskowych NATO na wschód może przynieść skutek odwrotny<sup>1</sup>.

Początki relacji między III Rzeczpospolitą a ZSRR i Federacją Rosyjską były obciążone trudną przeszłością historyczną, niestabilnością środowiska międzynarodowego oraz fundamentalnymi zmianami politycznymi w obu państwach. Pierwsze problemy które wówczas pojawiły się w relacjach, między tymi państwami są obecne do dnia dzisiejszego i wciąż stanowią istotną ich determinantę. Katarzyna Peł-

---

<sup>1</sup> Szerzej na temat koncepcji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa polskich partii politycznych zob. P. Mikiewicz, *Kategoria bezpieczeństwa a polska myśl polityczna lat 90.*, Wrocław 2005, s. 106-113.

czyńska-Nałęcz wskazuje na cztery główne problemy, które po 1989 roku wpływały (i wpływają) na relacje na linii Warszawa-Moskwa<sup>2</sup>:

- spór o suwerenność Polski oraz chęć jej integracji z NATO i UE,
- sprzeczna wizja przyszłości Europy Wschodniej,
- relacje handlowe w obszarze energetyki,
- polityka historyczna obu państw.

Symbolicznym początkiem ustanowienia relacji obydwu państw było podpisanie w październiku 1990 roku przez ministrów spraw zagranicznych *Deklaracji o przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką*<sup>3</sup>. Wyżej wspomniane kwestie jednak nie zostały w niej uregulowane i miała ona raczej funkcję budowania podstaw dla relacji obu państw. Fakt przymuszonej, kilkudziesięcioletniej obecności Polski w bloku państw socjalistycznych utrudniał jednak postrzeganie relacji z Rosją jako swoistego „nowego otwarcia”, zaś sprawą szczególnie istotną dla Polaków była kwestia uregulowania bolesnych zaszczości z historii – m.in. przyznania się Rosjan do popełnienia zbrodni katyńskiej i udzielenia swoistego zadośćuczynienia za okres podległości w latach 1944-1989. Ponadto rzeczą fundamentalną dla tworzącej się III RP była kwestia stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce<sup>4</sup>. W okresie późniejszym na znaczeniu zaczęły zyskiwać kwestie relacji gospodarczych (ze szczególnym uwzględnieniem, budowy infrastruktury przesyłowej gazu ziemnego i kontraktami na dostawę tego surowca do naszego kraju) oraz swoista rywalizacja

---

<sup>2</sup> K. Pełczyńska-Nałęcz, *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.* [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1998-2008*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 671-683.

<sup>3</sup> *Deklaracja o przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy między Rzeczpospolitą Polską i Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką*, „Zbiór Dokumentów” 1990, nr 4, s. 20-24.

<sup>4</sup> R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 165.

o wpływy w Europie Wschodniej (szczególnie na Ukrainie i Białorusi)<sup>5</sup>.

Jak zaznaczono wyżej, zasadnicza z punktu widzenia suwerenności III RP była kwestia obecności na jej terytorium wojsk radzieckich. Polska już we wrześniu 1990 roku podejmowała inicjatywę zmierzającą do rozpoczęcia procesu ich wycofywania. Warszawa stawiała wówczas Moskwie kategoryczne żądania – wycofanie miało nastąpić do końca 1991 roku, ponadto zgłaszano konieczność pokrycia przez Rosję kosztów tranzytowych (w tym związanych z przemieszczeniem wojsk z terytorium Niemiec) i odszkodowawczych z tytułu użytkowania terenu oraz szkód ekologicznych<sup>6</sup>. Postulowany wówczas termin nie został spełniony, a całkowite wycofanie radzieckich (wówczas już rosyjskich) wojskowych nastąpiło we wrześniu 1993 roku. Problemem były przede wszystkim wspomniane kwestie finansowe oraz rosyjskie propozycje odnośnie rozwiązań prawnowłasnościowych poradzieckich wojskowych nieruchomości<sup>7</sup>. Kontrowersje dotyczyły w szczególności propozycji stworzenia warunków prawnych dla możliwości wykorzystania byłych radzieckich obiektów wojskowych przez przedsiębiorstwa polsko-rosyjskie (spółki *joint venture*). Rząd Jana Olszewskiego dostrzegał w zgłaszanej propozycji potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego<sup>8</sup>. Ważny jest w tym przypadku kontekst

---

<sup>5</sup> zob. M. Stolarczyk, *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992-2015*, Katowice 2016, s. 152-159.

<sup>6</sup> R. Zięba, *op. cit.*, s. 166.

<sup>7</sup> M. Menkiszak, M.A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia* [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989-2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002, s. 218; M. Czulicki, *Wybrane aspekty pobytu Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1933 oraz wykorzystanie infrastruktury po jednostkach Armii Radzieckiej po 1993*: <https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/1945-1993.pdf>, [dostęp: 19.05.2017], s. 16-17, 19-21.

<sup>8</sup> A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989-2005*, Kraków 2007, s. 210; Zob. relacje tamtych wydarzeń przez ówczesnego szefa UOP, Piotra Naimskiego: *Naimski: Rząd Olszewskiego został odwołany ze względu na jego sprzeciw wobec kompromisu z komunistami*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1773372,Naimski-rzad-Olszewskiego-zostal-odwolany-ze-wzgledu-na-jego-sprzeciw-wobec-kompromisu-z-komunistami>, [dostęp: 12.01.2018].

wewnątrz krajowy, ponieważ w pewnym sensie zaważył na późniejszej nominacji Waldemara Pawlaka na urząd premiera. Kierownictwo rządu bowiem zgłosiło poprawki dla projektu uwzględniającego powyższy zapis, ale mimo to polski wiceminister spraw zagranicznych Iwo Byczewski<sup>9</sup> z rosyjskim ambasadorem Jurijem Kaszlewem parafowali dokument nie uwzględniając tych zastrzeżeń. Motywowano to koniecznością przyspieszenia wycofania Rosjan z Polski i zapis o łączonych spółkach w MSZ oraz w ośrodku prezydenckim traktowano jako swoistą kartę przetargową strony rosyjskiej. Zasadność takiego rozwiązania uzasadniano również tym, że działalność gospodarcza wyżej wskazanych podmiotów miała pokryć w przyszłości polskie postulaty natury finansowej<sup>10</sup>. Lech Wałęsa 21 maja 1992 roku udał się do Moskwy w celu podpisania dokumentu. Rząd jednak pozostał na swoim stanowisku nieugięty i szyfrogramem przekazano informację, że zgłasza sprzeciw przyjęcia porozumienia w takiej formie. Prezydent Wałęsa wynegocjował zmianę zapisu na mniej kontrowersyjną<sup>11</sup>. Zdaniem

---

<sup>9</sup> Ministrem Spraw Zagranicznych RP od 1989 roku był Krzysztof Skubiszewski – zob. J. Sandorski, *Profesor Krzysztof Skubiszewski (1926-2010)*, „Nauka” 2010, nr 1, s. 169. Krzysztof Skubiszewski o relacjach z premierem Janem Olszewskim wyowiada się następująco: (...) *Trudny był okres rządów premiera Olszewskiego, lecz nie dla tego, aby Olszewski mnie krępował (polityką zagraniczną zajmował się w małym stopniu), lecz z tego powodu, że pozwalał swym współpracownikom, w tym niektórym ministrom, niebezpiecznie harcować i szarogęsić się w sferze tejże polityki. Ponadto, mimo stałego kontaktu z premierem Olszewskim, często nie dostawałem odpowiedzi na różne moje pytania i postulaty. Był to stan ciągłej zwłoki i bezruchu. Oczywiście w MSZ musieliśmy sobie z tym radzić. Istotne było działanie Prezydenta Wałęsy. Jeśli przeprowadziliśmy wówczas pomyślnie sprawę stosunków z Rosją i wycofanie jej wojsk z Polski, to stało się to wyłącznie dzięki twardemu stanowisku i konsekwentnej postawie MSZ (...)*; zob. *Budowaliśmy od podstaw politykę zagraniczną Polski*, wywiad dla „Tygodnika Powszechnego” z 17 kwietnia 1994 r. [w:] *Krzysztof Skubiszewski – dyplomata i mąż stanu*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2011, s. 480.

<sup>10</sup> S. Ciosek, *Krzysztof Skubiszewski – ZSRR i Rosja. Z perspektywy ambasadora w Moskwie* [w:] *Krzysztof Skubiszewski – dyplomata i mąż stanu*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2011, s. 57.

<sup>11</sup> Zob. treść podpisanej umowy: *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Moskwie dnia 22 maja 1992r. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej traktat podpisał Prezydent*

Antoniego Dudka ówczesna postawa Olszewskiego ostatecznie zaważyła na decyzji Wałęsy o likwidacji jego rządu<sup>12</sup>.

Dalej wydarzenia potoczyły się już szybko – 26 maja Lech Wałęsa (3 dni po powrocie z Moskwy) pismem do marszałka Sejmu poinformował, że stracił zaufanie do rządu. Sytuacja nabrała dynamiki kiedy dwa dni później poseł Unii Polityki Realnej Janusz Korwin-Mikke zaproponował z trybuny sejmowej przyjęcie tzw. „uchwały lustracyjnej”<sup>13</sup>. Doprowadziło to do wybuchu sporu, który na trwale podzielił polską scenę polityczną na zwolenników i przeciwników takiego rozwiązania. Ostatecznie 4 czerwca 1992 roku Sejm przegłosował wotum nieufności i odwołał z funkcji premiera Jana Olszewskiego. Na jego miejsce został wybrany 32-letni polityk PSL – Waldemar Pawlak. Swój urząd sprawował jednak jedynie przez 33 dni i w wyniku niepowodzenia w sformowaniu większościowej koalicji, 10 lipca 1993 roku Sejm odwołał Pawlaka z urzędu, a na jego miejsce powołał Hannę Suchocką. W następstwie niepowodzenia przy formowaniu rządu, PSL przeszedł do opozycji. Wydaje się jednak, iż polityczne znaczenie Pawlaka wzrosło, zarówno na poziomie wewnątrz partyjnym, jak i na scenie ogólnopolskiej. Na fotel Prezesa Rady Ministrów powrócił on już w październiku przyszłego roku<sup>14</sup>.

Wywodząca się z Unii Demokratycznej Hanna Suchocka w swoim *expose* deklarowała utrzymanie prozachodniego kursu polskiej polityki zagranicznej, a integrację ze Wspólnotami Europejskimi określała jako zadanie kluczowe dla jej rządu. W ramach poprawy bezpieczeństwa Polski, premier Suchocka zakładała przybliżenie perspektywy wejścia do NATO oraz uczestnictwo w KBWE. Jednocześnie za element wzmacniający bezpieczeństwo w regionie uznawała obecność

---

*RP Lech Wałęsa, a w imieniu Federacji Rosyjskiej Prezydent Borys N. Jelcyn, Moskwa, 22.05.1992, Dz.U. z 1993, nr 61, poz. 291.*

<sup>12</sup> A. Dudek, *op. cit.*, s. 201.

<sup>13</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 r., M.P. 1992 nr 16 poz. 116.

<sup>14</sup> A. Dudek, *op. cit.*, s. 201-218.

Stanów Zjednoczonych na kontynencie europejskim, ale od rzeczywistej jego poprawy miał zależeć przede wszystkim wewnętrzny rozwój i stabilizacja państwa polskiego oraz multilateralne więzi międzynarodowe. Nie wyszczególniono przy tym odrębnej polityki w stosunku do Rosji i ujęto ją w szerszy kontekst polityki wschodniej. Jej priorytetami miały być „bezpieczeństwo i równowaga, wymiana gospodarcza oraz sytuacja Polaków mieszkających za wschodnią granicą”<sup>15</sup>.

Warto podkreślić, iż rząd Hanny Suchockiej doprowadził do podpisania dwóch istotnych umów z Federacją Rosyjską. Po pierwsze było to porozumienie z 2 października 1992 roku o współpracy polskich województw północnwschodnich z obwodem kaliningradzkim, leningradzkim oraz o współpracy transgranicznej<sup>16</sup>. Regulowało ono tym samym istotne kwestie związane z sąsiedztwem Polski z rosyjską eksklawą, w tym zagadnienia natury transportu drogowego oraz żeglugi morskiej. Drugą umowę podpisano w trakcie wizyty w Polsce prezydenta Rosji Borysa Jelcyna 25 sierpnia 1993 roku – pierwszej na tym szczeblu po 1989 roku<sup>17</sup>. Zawarte zostało wtedy porozumienie w sprawie budowy gazociągu jamalskiego oraz o dostawach gazu do Polski<sup>18</sup>. Co ważne, w czasie tej wizyty rosyjski prezydent zadeklarował także, że Rosja nie widzi przeciwwskazań wobec wejścia Polski do NATO. Z perspektywy czasu to stwierdzenie (które padło w czasie wieczornego spotkania z Wałęsą) może być oceniane jako pewna nie-

---

<sup>15</sup> *Expose premier Hanny Suchockiej - fragment dotyczący polityki zagranicznej - 10 lipca 1992 r.:* <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1134-expose-premier-hanny-suchockiej-fragment-dotyczacy-polityki-zagranicznej-10-lipca-1992-r>, [dostęp: 19.05.2017].

<sup>16</sup> *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o współpracy gospodarczej*, M.P. 2005 nr 9 poz. 178.

<sup>17</sup> *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o handlu i współpracy gospodarczej, sporządzony w Warszawie dnia 25 sierpnia 1993 r. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej traktat podpisał Prezydent RP Lech Wałęsa i Minister Spraw Zagranicznych - Andrzej Olechowski, w imieniu Federacji Rosyjskiej Prezydent Borys N. Jelcyn, Warszawa dnia 25 sierpnia 1993 r.*, Dz.U. z 1995, nr 50, poz. 266.

<sup>18</sup> M. Menkiszak, M.A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia [w:] Polityka zagraniczna RP 1989-2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002, s. 220.

frasobliwość szefa rosyjskiego państwa, tym bardziej, że niektórzy z przedstawicieli moskiewskiej delegacji przewidując ważne skutki takiego oświadczenia, próbowali mu zapobiec. Już po fakcie Rosjanie, w tym sam Jelcyn, tłumaczyli, że była to pomyłka i wycofali się z wcześniej ogłoszonego stanowiska<sup>19</sup>.

### Stosunki polsko-rosyjskie w latach 1993-1995

W dniu 19 września 1993 roku odbyły się wybory parlamentarne do Sejmu II kadencji. Nowa ordynacja wyborcza wprowadzała próg wyborczy (5% dla partii, 8% dla koalicji), co niewątpliwie ustabilizowało polską scenę polityczną. W niższej izbie parlamentu znalazło się sześć partii: SLD, PSL, UD, UP, KPN i BBWR. Zwycięzcą wyborów były formacje postkomunistyczne – SLD uzyskało 20,41% głosów, a na drugim miejscu znalazło się PSL z wynikiem 15,40%. Trzecią siłą w Sejmie była Unia Demokratyczna, na którą głosowało 10,59%. Unia Pracy uzyskała 7,28% poparcia, KPN – 5,77%, a BBWR – 5,41%. Przegraną sił postsolidarnościowych można tłumaczyć zmęczeniem społeczeństwa trudną sytuacją ekonomiczną i pograżeniu się tego środowiska politycznego w „walkach wewnętrznych” w latach 1991-1993<sup>20</sup>.

Na czele koalicyjnego rządu SLD i PSL stanął Waldemar Pawlak. Decyzja zwycięskiej w wyborach SLD, o oddaniu fotela premiera

---

<sup>19</sup> M. Lasoń, *Polityka Polski wobec Europy Środkowo-Wschodniej* [w:] *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Polski po 1989 roku*, red. E. Cziomer, Kraków 2015, s. 55-56; Spotkanie Wałęsa z Jelcynem obrosło niemalże legendą. Istnieją różne wersje przebiegu rozmów. Najbardziej sensacyjną jest teza, że rosyjski prezydent w stanie upojenia alkoholowego zapowiedział nieblokowanie przez jego kraj przystąpienia Polski do NATO. Według innej wersji Wałęsa jedynie poinformował Jelcyna o polskich planach, co miało stanowić kurtuazyjny gest wobec Rosjan. Istnieje również wersja, że Polacy proponowali Rosjanom handel – wejście Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego w zamian za odstąpienie od wspierania Ukrainy. Na dzień dzisiejszy trudno więc stwierdzić jakie naprawdę były kulisy tych rozmów. Pewne jest jednak, że ta kwestia nie była wpisana w porządek spotkań; zob. J. Strzelczyk, *Lech, Borys i NATO*, „Polityka” 2002, nr 45 (2375), s. 80-82.

<sup>20</sup> A. Dudek, *op. cit.*, s. 268.

Pawlakowi, była podyktowana prawdopodobnie aspektami wizerunkowymi – dążono do uniknięcia zarzutów o rekomunizację władz. Pawlak wywodził się z formacji, która swoje korzenie miała również w PRL (wówczas nazywającej się ZSL), ale było to jednak ugrupowanie odwołujące się – choćby nazwą – do tradycji partii z okresu międzywojennego. W efekcie 26 października 1993 roku Pawlak został powołany na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. PSL poza stanowiskiem szefa rządu wynegocjowało w koalicyjnych rozmowach 7 tek ministerialnych, natomiast SLD – 9. Co ważne, Lech Wałęsa wpłynął na obsadzenie niezależnymi od rządu ministrami resorty siłowe, w tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych, na czele którego stanął Andrzej Olechowski<sup>21</sup>.

Premier Pawlak podczas prezentacji planu działania kierowanego przez siebie rządu w Sejmie 8 listopada 1993 r., w większej części skupił się na sytuacji wewnątrz kraju (szczególnie na aspektach gospodarczym i społecznym). W części dotyczącej polityki zagranicznej potwierdził chęć utrzymania kursu prozachodniego, w tym integrację z Unią Europejską oraz uzyskanie członkostwa w strukturach NATO. Premier Pawlak nie odniósł się w sposób szczególny do kwestii relacji polsko-rosyjskich, jedynie wspominał o nich w kontekście stosunków z innymi byłymi republikami ZSRR. Szef rządu stwierdził, że Polska jest jednym z państw Europy najlepiej rozumiejących przemianę, które dokonują się w przestrzeni poradzieckiej, a założenia dotyczące nowych relacji powinny być podyktowane racjami gospodarczymi – w szczególności stworzeniem warunków polskim przedsiębiorcom dla prowadzenia działalności biznesowej z podmiotami zza wschodniej

---

<sup>21</sup> Działanie takie wynikało z silnej pozycji politycznej prezydenta Wałęsy i interpretacji art. 61 tzw. „Małej konstytucji”, zgodne powołanie Ministrów Obrony Narodowej, Spraw Zagranicznych i Spraw Wewnętrznych odbywało się po zasięgnięciu opinii prezydenta – zob. art. 61 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 roku *o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym*, Dz.U. 1992 nr 84 poz. 426; Szerzej na temat negocjacji w sprawie szefa rządu i formowania się koalicji zob. A. Dudek, *op. cit.*, s. 272-276.



granicy i ogólnego zwiększenia przepływów handlowych między państwami<sup>22</sup>.

Stanowisko prezentowane Sejmowi przez ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego było w powyższych kwestiach daleko bardziej szczegółowe. W swoim wystąpieniu w Sejmie 21 stycznia informującym o stanie sytuacji międzynarodowej, szef resortu zwrócił uwagę na stan niepewności w środowisku bezpieczeństwa, w tym również potencjalne zagrożenie w postaci powstania (w bliżej nieokreślonej przyszłości) w sąsiedztwie polskich granic „odrodzonego imperium”. W tym fragmencie wystąpienia nie padła nazwa konkretnego państwa, ale z kontekstu wypowiedzi można wywnioskować, że jednoznacznie chodziło o Federację Rosyjską. Z drugiej strony Andrzej Olechowski zaznaczył, że w dającej się przewidzieć perspektywie (krótko i średniookresowej) nie istnieją żadne zagrożenia dla integralności terytorialnej RP<sup>23</sup>. Co ważne, Olechowski szczegółowe zadania polskiej polityki zagranicznej w odniesieniu do Rosji nakreślił w swoim *expose* przedstawionym w Sejmie 12 maja 1994 r. Padło w nim stwierdzenie, że rosyjska wizja architektury bezpieczeństwa europejskiego leży w sprzeczności z polskim punktem widzenia. Nie powinno to być jednak uznane za barierę dla wzajemnych stosunków i współpracy, której meritum minister – podobnie jak premier – widział przede wszystkim w ożywieniu relacji gospodarczych, ale także we współpracy transgranicznej (w tym policyjnej) i na gruncie

---

<sup>22</sup> *Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów Waldemara Pawlaka programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania, w Sejmie, 8 listopada 1993 r.* [w:] R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, Warszawa 2007, s. 295.

<sup>23</sup> *Informacja rządu o sytuacji międzynarodowej. Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego w Sejmie, 21 stycznia 1994 r.*, [w:] R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, Warszawa 2007, *op. cit.*, s. 307-308.

wzmocnienia dialogu politycznego przy wykorzystaniu regionalnych organizacji pozarządowych<sup>24</sup>.

Moskwa w stosunkach z Warszawą rozgrywała fakt istnienia owych dwóch biegunów polskiej polityki zagranicznej. Sprzyjająca jej koalicja SLD-PSL na arenie międzynarodowej była przeciwstawiana bardziej ostrożnemu (interpretowanemu jako „rusofobiczny”) wobec Rosji ósrodkowi prezydenckiemu i ministrowi spraw zagranicznych. Przekładało się to również na relacje bilateralne, przejawiające się na przykład unikaniem wizyt głów państw – rosyjski prezydent nie złożył wizyty w Polsce z okazji 50-lecia wyzwolenia obozu w Oświęcimiu, a prezydent Lech Wałęsa nie został zaproszony do Moskwy z okazji 50-lecia zakończenia II wojny światowej<sup>25</sup>.

Można stwierdzić, że dla kierownictwa rządu oraz resortu spraw zagranicznych spójnym elementem wizji stosunków z Rosją było wzmocnienie relacji gospodarczych. W tę tendencję wpisywała się koncepcja *Partnerstwa dla Transformacji*, którą na początku 1994 roku zaprezentował na polsko-rosyjskiej konferencji w Krakowie minister Olechowski. Jej założenia polegały na polepszeniu infrastruktury gospodarczej, wspólnych projektach inwestycyjnych, rozwijaniu kontaktów międzyludzkich, promocji handlu oraz przekazywania polskich doświadczeń w budowie demokracji oraz gospodarki rynkowej<sup>26</sup>.

Kluczowe dla stosunków polsko-rosyjskich od 1993 roku były jednak przede wszystkim polskie starania o akcesję do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Perspektywa przyjęcia przez NATO państw Europy Środkowo-Wschodniej budziła zaniepokojenie rosyjskiego establishmentu. Rosjanie zamiast przyłączenia się do Sojuszu tego regionu przewidywali włączenie w szerszą inicjatywę opartą na OBWE lub

---

<sup>24</sup> *Informacja rządu o polityce zagranicznej. Ekspozycja ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego w Sejmie, 12 maja 1994 r.*, [w:] R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, Warszawa 2007, s. 317.

<sup>25</sup> M. Lasoń, *op. cit.*, s. 56

<sup>26</sup> M. Menkiszak, M.A. Piotrowski, *op. cit.*, s. 225.

koncepcję utrzymania swoistej strefy neutralnej, która byłaby zabezpieczona gwarancjami bezpieczeństwa ze strony Rosji oraz państw zachodnioeuropejskich<sup>27</sup>. Deklarowana chęć przystąpienia przez Polskę do instytucji zachodnich doprowadziła więc w konsekwencji do tego, że relacje polityczne między obu państwami stawały się coraz chłodniejsze. Niewątpliwie na ich pogorszenie wpływały takie wydarzenia jak potępienie przez Polskę rosyjskiej interwencji w Czeczeni w 1994 roku czy niesławny incydent na dworcu kolejowym Warszawa Wschodnia<sup>28</sup>.

### Zakończenie

Z perspektywy ostatnich ponad 20 lat można ocenić, że w latach 90. – pomimo fundamentalnych różnic na scenie politycznej – istniała zgoda co do założeń polskiej polityki zagranicznej. Zarówno politycy postkomunistyczni, jak i postsolidarnościowi podobnie postrzegali znaczenie polskiej drogi na Zachód. Istniały jednak pewne różnice w kwestii oceny poszczególnych partnerów zagranicznych, w tym Federacji Rosyjskiej. Ogólnie rzecz biorąc można stwierdzić, że w tym okresie zdecydowanie prozachodni kurs w polityce zewnętrznej postulowały siły postsolidarnościowe, natomiast SLD i PSL stały na stanowisku, że polska polityka powinna być oparta na dwutorowości i utrzymaniu bliskich relacji zarówno z partnerami zachodnimi, jak i wschodnim mocarstwem.

---

<sup>27</sup> M. Stolarczyk, *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992-2015*, Katowice 2016, s. 166-167.

<sup>28</sup> R. Zięba, *op. cit.*, s. 171; W dniu 23 października 1994 roku na Dworcu Wschodnim w Warszawie pasażerowie relacji Moskwa-Berlin zostali napadnięci, obrabowani (niektórzy również pobici) przez uzbrojonych przestępców pochodzących z krajów b. ZSRR. Konsekwencją tej sytuacji był kryzys dyplomatyczny (premier Wiktor Czernomyrdin odwołał swoją wizytę w Polsce) oraz uderzenie w wizerunek Polski na arenie międzynarodowej, tym bardziej, że miała ona miejsce na kilka dni przed szczytem NATO; zob. *23 października 1994 r. Incydent na Dworcu Wschodnim*, <http://nowahistoria.interia.pl/kartka-z-kalendarza/news-23-pazdziernika-1994-r-incydent-na-dworcu-wschodnim,nId,2293388>, [dostęp: 19.05.2017].

Wewnętrzna sytuacja polityczna w kraju nie była jednak jedynym czynnikiem determinującym tworzące się relacje polsko-rosyjskie w pierwszej połowie lat 90. Czynnikiem, którego nie można pominąć była na początku tego okresu otwarta sprawa stacjonowania wojsk radzieckich na terytorium naszego kraju. Przedmiotem negocjacji między rządami obu państw w tej sprawie był nie tylko termin, ale były nimi również warunki wycofania radzieckich wojsk z Polski. W kwestii polityki bezpieczeństwa RP w omawianym okresie doszło również do innej bardzo ważnej sprawy w relacjach z Rosją. Chodzi o pierwsze spotkanie na szczepie głów państw, w którym poinformowano stronę rosyjską o tym, że Polska będzie dążyć do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim. Wydarzenie miało miejsce podczas wizyty Borysa Jelcyna w Polsce 25 sierpnia 1993 roku i dokładne odтворzenie jej przebiegu jest trudne. Wydaje się jednak, że był to swoisty moment zwrotny w polityce rosyjskiej wobec państwa polskiego w latach 90. i od tamtej pory kurs wschodniego sąsiada naszego kraju uległ zaostreniu.

### **Bibliografia:**

- 23 października 1994 r. *Incydent na Dworcu Wschodnim*: <http://nowahistoria.interia.pl/kartka-z-kalendarza/news-23-pazdziernika-1994-r-incydent-na-dworcu-wschodnim,nId,2293388>.
- *Budowaliśmy od podstaw politykę zagraniczną Polski*, wywiad dla „Tygodnika Powszechnego” z 17 kwietnia 1994 r. [w:] *Krzysztof Skubiszewski – dyplomata i mąż stanu*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2011.
- Ciosek S., *Krzysztof Skubiszewski – ZSRR i Rosja. Z perspektywy ambasadora w Moskwie* [w:] *Krzysztof Skubiszewski – dyplomata i mąż stanu*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2011.
- Czulicki M., *Wybrane aspekty pobytu Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945-1993 oraz wykorzystanie infrastruktury po jednostkach Armii Radzieckiej po 1993*: <https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/1945-1993.pdf>.

- Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989-2005*, Kraków 2007.
- *Expose premier Hanny Suchockiej – fragment dotyczący polityki zagranicznej – 10 lipca 1992 r.*: <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/teksty-zrodlowe/przemowienia/1134-expose-premier-hanny-suchockiej-fragment-dotyczacy-polityki-zagranicznej-10-lipca-1992-r>.
- *Informacja rządu o sytuacji międzynarodowej. Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego w Sejmie, 21 stycznia 1994 r.*, [w:] R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, Warszawa 2007.
- Lasoń M., *Polityka Polski wobec Europy Środkowo-Wschodniej* [w:] *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Polski po 1989 roku*, red. E. Cziomer, Kraków 2015.
- Menkiszak M., Piotrowski M. A., *Polska polityka wschodnia* [w:] *Polityka zagraniczna RP 1989-2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002.
- Mikiewicz P., *Kategoria bezpieczeństwa a polska myśl polityczna lat 90.*, Wrocław 2005.
- *Naimski: Rząd Olszewskiego został odwołany ze względu na jego sprzeciw wobec kompromisu z komunistami*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1773372,Naimski-rzad-Olszewskiego-zostal-odwolany-ze-wzgledu-na-jego-sprzeciw-wobec-kompromisu-z-komunistami>.
- Sandorski J., *Profesor Krzysztof Skubiszewski (1926-2010)*, „Nauka” 2010, nr 1.
- Strzelczyk J., *Lech, Borys i NATO*, „Polityka” 2002, nr 45 (2375).
- Stolarczyk M., *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992-2015*, Katowice 2016.
- Pełczyńska-Nałęcz K., *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.* [w:] *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1998-2008*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010.

- *Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów Waldemara Pawlaka programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania, w Sejmie, 8 listopada 1993 r.* [w:] R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, Warszawa 2007.
- Zięba R., *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010.

**Aleksandra Puzyniak**

Uniwersytet Wrocławski

aleksandrapuzyniak@gmail.com

## **POLITYKA PAŃSTW GRUPY WYSZEHRADZKIEJ WOBEC FEDERACJI ROSYJSKIEJ**

**Słowa kluczowe:** Czechy, Polska, Słowacja, Węgry, Grupa Wyszehradzka, Federacja Rosyjska, NATO, Unia Europejska, polityka zagraniczna, polityka energetyczna, sankcje ekonomiczne, wojna rosyjsko-ukraińska.

**Keywords:** Czech Republic, Poland, Slovakia, Hungary, Visegrad Group, foreign policy, Russian Federation, NATO, European Union, foreign policy, energy policy, economic sanctions, Ukraine – Russia conflict.

**Streszczenie:** Powołany w lutym 1991 roku Trójkąt/Grupa Wyszehradzka jest przykładem regionalnej współpracy celowej, zawartej między państwami Europy Środkowej – Czechami, Polską, Słowacją i Węgrami. Głównym czynnikiem, dla którego powołano Grupę Wyszehradzką było dążenie do uzyskania członkostwa w NATO oraz Unii Europejskiej, a także budowa w pełni niezależnych i demokratycznych państw. Grupa stanowi formułę współpracy politycznej, gospodarczej oraz energetycznej. Artykuł przedstawia politykę Czech, Polski, Słowacji i Węgier wobec Federacji Rosyjskiej od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku do 2017 roku. W pracy zostały zaprezentowane podobieństwa oraz różnice w polityce zagranicznej państw Grupy Wyszehradzkiej wobec Moskwy. Ponadto autorka wyjaśnia, dlaczego kraje Grupy do połowy lat dziewięćdziesiątych znacznie ograniczały wpływy Rosji w swoich krajach i traktowały Kreml jako drugorzędny cel polityki zagranicznej oraz prezentuje przyczyny zróżnicowanych działań Bratysławy, Budapesztu, Pragi i Warszawy w

odniesieniu do Rosji, które możemy zaobserwować od 1995 roku. W niniejszym artykule ukazano również współpracę energetyczną Czech, Słowacji, Polski i Węgier z Federacją Rosyjską i opisano stanowisko krajów Wyszehradu wobec trwającego od 2014 roku konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

**Summary:** Established in February 1991 the Triangle/Visegrad Group is an example of a regional targeted cooperation bound between Middle European countries: The Czech Republic, Poland, Slovakia and Hungary. The main goal for which the Group was contracted was the countries' aspiration towards obtaining NATO's and EU's membership, as well as building wholly independent and democratic countries. The Group constitutes a formula of political, economic and energy cooperation. The article presents The Czech Republic, Poland, Slovakia and Hungary's policy towards The Russian Federation from the early 1990s to 2017. The paper features similarities and differences in the Visegrad Group's foreign policy towards Moscow. Moreover, the writer explains why the Group's member countries had until the mid 1990s significantly limited Russia's influence in their countries and considered Kremlin a secondary objective of their foreign policy. The writer also presents the causes of the diversified actions on the part of Bratislava, Budapest, Prague and Warsaw in relation to Russia, which can be observed from the year 1995. The article also shows the energy cooperation between the Group's individual members and The Russian Federation as well as describes their stance on the ongoing since 2014 Ukraine-Russia conflict.

### **Wstęp**

Do połowy lat dziewięćdziesiątych polityka państw Grupy Wyszehradzkiej wobec Federacji Rosyjskiej była podobna i polegała na ograniczaniu wpływów Moskwy, przede wszystkim w sferze politycznej oraz bezpieczeństwa energetycznego. Rosja stała się drugorzędnym celem polityki zagranicznej Czech, Polski, Słowacji i Wę-



gier, ponieważ ich priorytetem stała się integracja z NATO i Unią Europejską<sup>1</sup>. Należy jednak podkreślić, iż nie był to stały trend, a jako pierwsza swoją politykę wobec Moskwy zmieniała Bratysława w 1995 roku<sup>2</sup>. Również w przypadku pozostałych państw Grupy możemy zauważyć zmiany stanowisk wobec Federacji Rosyjskiej wraz z wyłanianiem się nowych gabinetów rządzących. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych państwa Wyszehradu dążyły do zerwania wszelkich więzi z Rosją, gdyż były one przeszkodą na drodze do integracji z Zachodem, a uwalnianiu się z rosyjskiej strefy wpływów sprzyjało rozwiązanie Układu Warszawskiego w lipcu 1991 roku, Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej we wrześniu tego samego roku oraz wycofanie radzieckich żołnierzy z terenów Czechosłowacji, Polski i Węgier. Należy również zauważyć, iż w latach dziewięćdziesiątych władze Rosji były skupione na rozwiązywaniu wewnętrznych problemów gospodarczych i politycznych oraz próbowały na nowo określić miejsce Federacji Rosyjskiej w pozimnowojennym świecie<sup>3</sup>.

### Stosunki słowacko-rosyjskie

Jak już wspomniano, jako pierwsza swoją politykę wobec Rosji zmieniała Słowacja, gdy w wyniku przyspieszonych wyborów parlamentarnych w 1994 roku władzę w kraju przejął Vladimir Mečiar<sup>4</sup>. W swoim pierwszym przemówieniu w styczniu 1995 roku premier Mečiar zapowiadał utrzymanie prozachodniego kursu w polityce zagranicznej oraz kontynuację starań o przyjęcie do NATO i Unii Euro-

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej: K. Gawron – Tabor, *Współpraca państw Grupy Wyszehradzkiej w procesie integracji Europejskiej w latach 1989 – 2009*, Toruń 2013, s. 58-67; A. Podraza, *Central and Eastern Europe in the process of integration into the European Union*: [https://www.academia.edu/22162011/Central\\_and\\_Eastern\\_Europe\\_in\\_the\\_process\\_of\\_integration\\_into\\_the\\_European\\_Union](https://www.academia.edu/22162011/Central_and_Eastern_Europe_in_the_process_of_integration_into_the_European_Union), [dostęp: 11.01.2018].

<sup>2</sup> Zob. szerzej: P. Bajda, *Polityka zagraniczna Słowacji* [w:] *Współczesna Słowacja. Sytuacja wewnętrzna i pozycja międzynarodowa*, red. E. Pałka, Wrocław 2010, s. 261-269.

<sup>3</sup> Zob. szerzej: S. Bieleń, *Identyfikacja Rosji w stosunkach międzynarodowych* [w:] *Polityka zagraniczna Rosji*, red. S. Bieleń, M. Raś, Warszawa 2008, s. 19-29.

<sup>4</sup> P. Bajda, *Kierunki polityki...*, s. 261.

pejskiej – potwierdzeniem jego słów było podpisanie umowy stowarzyszeniowej z Unią 1 lutego 1995 roku oraz wręczenie oficjalnej prośby o rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych 26 czerwca tego samego roku<sup>5</sup>. Równocześnie jednak Bratysława coraz bardziej skupiała się na poprawie relacji i intensyfikacji współpracy z Rosją. W lutym 1995 roku, a więc parę tygodni po podpisaniu umowy stowarzyszeniowej z UE, Słowacja zawarła z Rosją porozumienie o wykorzystywaniu rosyjskich systemów kryptograficznych, a w kolejnych latach słowacka armia wzbogaciła się o samoloty MIG-29, śmigłowce bojowe oraz przeciwlotniczy system raketowy S-300 – do 1998 roku 70% sprzętu dostarczonego przez stronę rosyjską w ramach spłaty zadłużenia obejmowało urządzenia wojskowe<sup>6</sup>. Wiele kontrowersji wzbudził również fakt, iż do rozliczeń został wybrany bank Devin, który zdaniem opozycji, był nieoficjalnie kierowany przez rosyjskich biznesmenów<sup>7</sup>. Następnym krokiem na drodze do zacieśniania współpracy między państwami była wizyta Vladimira Mečiar w Moskwie w październiku 1995 roku, podczas której zawarto porozumienie o dokończeniu budowy reaktora w słowackiej elektrowni atomowej przez stronę rosyjską<sup>8</sup>. Choć w czasie swojego pobytu w Moskwie premier Mečiar zapewniał, że integracja Bratysławy z NATO nadal jest aktualna, to już rok później, w listopadzie 1996 roku, słowacki minister spraw zagranicznych zapytał, czy Rosja byłaby w stanie zapewnić Bratysławie gwarancje bezpieczeństwa, gdyby ta zrezygnowała z przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego i ogłosiła neutralność<sup>9</sup>. Należy również odnotować, iż działania rządu Vladimira Mečiar doprowadziły do wzrostu zależności energetycznej Słowacji od Rosji – już w 1995 roku ponad 96% gazu ziemnego dostarczała

---

<sup>5</sup> P. Bajda, *Elity polityczne na Słowacji w latach 1989 – 2010. Kręta droga do nowoczesnego państwa*, Warszawa 2010, s. 108, 110.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> P. Bajda, *Kierunki polityki...*, s. 266.

<sup>9</sup> P. Bajda, *Elity polityczne...*, s. 112.

Rosja, a rafineria Slofynaft aż w 100% była zależna od rosyjskich dostaw. Ponadto w 1997 roku Bratysława i Moskwa zawarły porozumienie o utworzeniu przez słowackie przedsiębiorstwo gazowe SPP i rosyjski Gazprom spółki Solrusgaz, zarządzającej infrastrukturą przesyłową gazu ziemnego na terenie Słowacji<sup>10</sup>. Wyraźnie prorosyjska polityka zagraniczna Bratysławy oraz liczne kontrowersje na wewnętrznej scenie politycznej sprawiły, iż w czasie lipcowego szczytu NATO w Madrycie w lipcu 1997 roku Słowacja jako jedyna spośród państw Grupy Wyszehradzkiej nie została zaproszona do przystąpienia do Sojuszu. Nie dziwi zatem fakt, iż premier Mečiar cieszył się dużym poparciem władz Federacji Rosyjskiej, które wielokrotnie atakowały przedstawicieli NATO i Unii Europejskiej za uwagi pod adresem słowackiego rządu. O tym, jak dobre były wówczas relacje między Słowacją a Rosją może świadczyć wypowiedź prezydenta Borysa Jelcyna, który parę miesięcy przed wyborami parlamentarnymi stwierdził: „chcemy, bardzo chcemy byście wygrali (...) uznajemy was za gwaranta dobrych słowacko-rosyjskich relacji”<sup>11</sup>.

Wyraźną zmianę w polityce Bratysławy wobec Moskwy przyniosły wspomniane wybory parlamentarne z 1998 roku, w wyniku których władzę w kraju przejął rząd Mikuláša Dziurindy. Wówczas głównym celem w polityce zagranicznej Słowacji stała się integracja z NATO oraz Unią Europejską. Odzwierciedlenie tej polityki możemy odnaleźć w „Strategii Bezpieczeństwa Republiki Słowackiej” z września 2005 roku<sup>12</sup>. W dokumencie Rosja została przedstawiona jako istotny partner handlowy, a Słowacja swoje relacje z Moskwą ma budować przede wszystkim jako członek Unii Europejskiej i NATO. W „Strategii Bezpieczeństwa” podkreślono również, iż słowackie władze wspierają

---

<sup>10</sup> P. Bajda, *Kierunki polityki...*, s. 267.

<sup>11</sup> Cyt. za: *Ibidem*, s. 269.

<sup>12</sup> E. Pałka, *Strategia bezpieczeństwa Republiki Słowackiej w nowej sytuacji geopolitycznej*, [w:] *Z Badań nad geografią polityczną i gospodarczą*, red. T. Dębowski, M. Sienkiewicz, Wrocław 2008, s. 113.

demokratyczne i gospodarcze zmiany w Rosji<sup>13</sup>. Wyraźny prozachodni kurs Bratysławy nieco osłabł w 2006 roku, gdy premierem kraju został Robert Fico<sup>14</sup>. Nowy szef rządu szybko przystąpił do odbudowy relacji z Moskwą i bardzo często podzielał rosyjskie stanowisko na arenie międzynarodowej. Po raz pierwszy premier Fico poparł rosyjską politykę, gdy w maju 2007 roku w czasie wizyty w Moskwie nie opowiedział się za niepodległością Prisztiny<sup>15</sup>. Bratysława, podobnie jak Moskwa, mocno skrytykowała również plany budowy elementów tarczy antyrakietowej w Czechach i Polsce, zarzucając Pradze i Warszawie brak wcześniejszych konsultacji z Federacją Rosyjską i najważniejszymi państwami Unii. Kolejnym znakiem świadczącym o prorosyjskim kursie w polityce zagranicznej Słowacji była nieobecność Roberta Fico na szczycie NATO w Bukareszcie w kwietniu 2008 roku, gdyż w tym samym czasie przyjmował on premiera Rosji Wiktora Zubkowa. W czasie wizyty rosyjskiego premiera Fico wyraził swoje niezadowolenie z pracy słowackich dziennikarzy, którzy jego zdaniem zbyt mało uwagi poświęcili temu spotkaniu oraz rocznicy wyzwolenia Bratysławy przez Armię Czerwoną<sup>16</sup>. Po raz kolejny Rosja mogła liczyć na wsparcie ze strony Słowacji w czasie wojny pięciodniowej w Gruzji w sierpniu 2008 roku, gdy Bratysława winą za rozpoczęcie konfliktu obarczyła Tbilisi oraz podczas kryzysu gazowego w styczniu 2009 roku, oskarżając Kijów o ograniczenie dostaw błękitnego paliwa do Słowacji<sup>17</sup>.

Relacje między Bratysławą a Moskwą nie ochłodziły się nawet po wybuchu wojny na wschodzie Ukrainy w 2014 roku. Choć Słowacja zaakceptowała unijne sankcje nałożone na Rosję, to niejednokrotnie

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>14</sup> M. Cichosz, *Gabinety na Słowacji po 1990 roku*, [w:] *Współczesna Słowacja. Sytuacja wewnętrzna i pozycja międzynarodowa*, red. E. Pałka, Wrocław 2010, s. 140, 144.

<sup>15</sup> P. Bajda, *Elity polityczne...*, s. 216.

<sup>16</sup> *Słowacja/Premier wstydzi się za media*: <http://www.psz.pl/91-europa/slowacja-premier-wstydzi-sie-za-media>, [dostęp: 25.04.2016].

<sup>17</sup> P. Bajda, *Elity polityczne...*, s. 216.

były one krytykowane przez władze w Bratysławie. Ponadto Robert Fico i prezydent Czech Miloš Zeman jako jedni z nielicznych przedstawicieli państw należących do Unii Europejskiej przyjęli zaproszenie od prezydenta Władimira Putina na obchody Dnia Zwycięstwa w Moskwie w 2015 roku<sup>18</sup>. Premier Słowacji zdecydował się na wyjazd do stolicy Rosji, ponieważ jego zdaniem: „należy oddzielać historyczne fakty od bieżącej polityki”<sup>19</sup>.

Ostatnie lata pokazują jednak, iż Bratysława stara się uniezależnić od rosyjskich dostaw ropy oraz gazu (w przypadku błękitnego paliwa niemal w 100% krajowego zapotrzebowania jest dostarczane przez Gazprom) i w tym celu nawiązuje współpracę z innymi europejskimi państwami. Przykładem polityki dywersyfikacji może być połączenie gazowe z Węgry<sup>20</sup> i Korytarz Gazowy Północ – Południe (korytarz ma połączyć Terminal LNG w Świnoujściu i Gazociąg Bałtycki/Baltic Pipe biegnący przez Polskę, Czechy, Słowację i Węgry z terminalem na chorwackiej wyspie Krk)<sup>21</sup>. Choć we wrześniu 2014 roku Bratysława zdecydowała się na przesyłanie na Ukrainę rosyjskiego gazu z Niemiec i tym samym naraziła Gazprom na straty, to nadal może pochwalić się jedną z najniższych stawek za gaz w Europie<sup>22</sup>.

Pomimo prób dywersyfikacji dostaw gazu, Bratysława nadal podejmuje wiele wysiłku, by zachęcić Rosję do tranzytu przez terytorium Słowacji błękitnego paliwa do Europy Zachodniej. Początkowo projekt zakładał tranzyt gazu przez Ukrainę i Słowację, jednak po wybuchu wojny na Ukrainie Gazprom zapowiedział, iż może być on do-

---

<sup>18</sup> Pomimo przyjęcia zaproszenia, premier Fico i prezydent Zeman nie uczestniczyli w paradzie na Placu Czerwonym: *Parada zwycięstwa w Moskwie. 16,5 tysiąca żołnierzy przemarszowało przez plac Czerwony*: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1438687,Parada-Zwyciestwa-w-Moskwie-165-tysiecy-zolnierzy-przemaszerowalo-przez-plac-Czerwony>, [dostęp: 25.04.2017].

<sup>19</sup> Cyt. za: J. Groszkowski, Sz. Kardaś, *Rosyjska karta premiera Ficy*, „Komentarze OSW” 2015, nr 175, s. 1 – 2.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *Korytarz Północ – Południe*: <http://www.gaz-system.pl/nasze-inwestycje/integracja-z-europejski-systemem/korytarz-polnoc-poludnie/>, [dostęp: 25.04.2017].

<sup>22</sup> J. Groszkowski, Sz. Kardaś, *Rosyjska karta...*, s. 3.

starczany przez budowany gazociąg *Turkish Stream*. W czasie wizyty w Moskwie w czerwcu 2015 roku premier Fico zaproponował, by połączyć budowę *Turkish Stream* ze słowackim *Eastring*, który ma powiązać Unię Europejską przez Słowację i Węgry z Bułgarią oraz Rumunią<sup>23</sup>. W słowackiej armii nadal przeważa także rosyjski sprzęt, który, jak już wspomniano, trafił do Słowacji jako forma spłaty zadłużenia. Jednak w ostatnich latach możemy dostrzec zainteresowanie współpracą z innymi krajami – w kwietniu 2015 roku zawarto umowę na dostarczenie dziewięciu amerykańskich helikopterów *Black Hawk*<sup>24</sup>. Bratysława i Moskwa współpracują także w obszarze energetyki jądrowej. Słowacka spółka *Slovenské elektrárne* budowała dwa bloki jądrowe w elektrowni w Mochovcach w oparciu o rosyjską technologię.

### **Relacje węgiersko-rosyjskie**

Podobną politykę wobec Federacji Rosyjskiej prowadzą Węgry, zwłaszcza po 2010 roku, gdy premierem kraju został Viktor Orbán. W przypadku Budapesztu polityka „otwarcia na Wschód” była alternatywą wobec Unii Europejskiej, która wielokrotnie krytykowała działania rządu Orbána za reformy wewnętrzne oraz zarzucała koalicji Fidesz – KDNP nieprzestrzeganie zasad demokracji<sup>25</sup>. Program „otwarcia na Wschód” obejmował przede wszystkim Rosję, Ukrainę, Chiny, Azerbejdżan, ale także takie kraje jak Arabia Saudyjska, Kazachstan i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Nowy kurs w polityce za-

---

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> Najwięcej kontrowersji wywołały wówczas obowiązująca od 1 stycznia 2012 roku nowa konstytucja Węgier, która m.in. ograniczyła kompetencje i zmieniła funkcjonowanie Sądu Konstytucyjnego, wzmocniła pozycję Rady Budżetowej oraz więcej uwagi poświęciła Węgrom mieszkającym poza granicami kraju. Skrytykowana została również preambuła nowej Ustawy Zasadniczej – „Narodowe wyznanie wiary” – gdyż zawiera odwołanie do Boga oraz podkreśla chrześcijańskie korzenie Węgier. Równie duże kontrowersje wywołały nowa ustawa medialna oraz reformy gospodarcze rządu, M. Gniazdowski, A. Sadecki, *Konstytucja nowych Węgier – implikacje krajowe i regionalne*, „Komentarze OSW” 2011, nr 60.

granicznej miał służyć przede wszystkim nawiązaniu kontaktów gospodarczych i zachęcić wschodnich przedsiębiorców do inwestowania na Węgrzech. Dodatkowo władze w Budapeszcie chętnie podkreślały wspólne korzenie z ludami Hunów i pozostałych ludów turańskich – Azerów, Turkmenów i Kazachów. Największym zaskoczeniem spośród wszystkich wymienionych państw okazała się jednak intensywna współpraca z Rosją. Co istotne, dobre relacje z Moskwą nie były priorytetem dla pierwszego rządu Viktora Orbána w latach 1998 – 2002<sup>26</sup>.

Pierwszym krokiem Budapesztu na drodze do zwiększenia kooperacji z Moskwą było zaangażowanie się w budowę gazociągu *South Stream* w 2012 roku. Zgodnie z założeniami Gazpromu, budowa gazociągu miała rozpocząć się w 2014 roku, a Węgry miały stać się jednym z państw tranzytowych. O tym, jak poważne było zaangażowanie Budapesztu w projekt Gazpromu może świadczyć fakt, iż w listopadzie 2014 roku węgierski parlament przyjął ustawę, która zezwalała na rozpoczęcie budowy *South Stream* z pominięciem unijnego prawa. Ostatecznie jednak projekt budowy gazociągu został porzucony przez Rosję w grudniu 2014 roku<sup>27</sup>. Kolejnym przykładem zacieśniania relacji między państwami jest porozumienie zawarte w czasie wizyty Viktora Orbána w Moskwie 14 stycznia 2014 roku. Choć treść umowy nie została ujawniona, to z wypowiedzi obu stron wynika, iż Rosja udzieli Węgrom kredyt w wysokości ok. 10 mld euro (czyli 80% wartości) na budowę dwóch nowych bloków w elektrowni atomowej w Paks. Kredyt ma zostać spłacony w ciągu dwudziestu jeden lat w dwóch ratach rocznie (15 marca i 15 października), a jego obsługą zajął się rosyjski bank państwowy *Wnieszekonombank* i węgierska

---

<sup>26</sup> Potwierdzeniem może być brak zgody dla Moskwy na dostarczanie przez terytorium Węgier sprzętu wojskowego dla Serbów walczących w Kosowie.

<sup>27</sup> M. Szpala, *Europa Środkowa i Południowo – Wschodnia po wstrzymaniu budowy South Stream*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-12-17/europa-srodkowa-i-poludniowo-wschodnia-po-wstrzymaniu-budowy-south>, [dostęp: 30.04.2017].

Agencja Obsługi Zadłużenia Zagranicznego<sup>28</sup>. Do rozbudowy elektrowni został wybrany bez przetargu rosyjski koncern paliwowy *Rosat*, a prace mają prawdopodobnie rozpocząć się w 2018 roku<sup>29</sup>.

Od czasu objęcia władzy na Węgrzech przez koalicję Fidesz – KDNP, spotkania Viktora Orbána z Władimirem Putinem w pierwszej połowie roku stały się tradycją. Jednym z ważniejszych był przyjazd prezydenta Putina do stolicy Węgier 17 lutego 2015 roku, podczas którego zawarto pięć porozumień, które dotyczyły m.in.: otwarcia nowego konsulatu w Kazaniu oraz przeprowadzenia szkolenia dla węgierskich pracowników elektrowni jądrowej w Paks. Kolejnym rezultatem wizyty Putina na Węgrzech była rezygnacja Gazpromu z klauzuli „*take-or-pay*” („bierz lub płać”), dzięki czemu Węgry były w posiadaniu gazu, którego nie zdążyły wykorzystać w ramach umowy gazowej, która wygasła w 2015 roku. W czasie spotkania przywódcy Rosji i Węgier odnieśli się również do sankcji nałożonych na Federację Rosyjską przez Unię Europejską – Viktor Orbán stwierdził wówczas, że Europa powinna współpracować z Moskwą, gdyż jest ona nieodzownym warunkiem bezpieczeństwa energetycznego Starego Kontynentu oraz zaznaczył, że Federacja Rosyjska zawsze wywiązywała się z porozumień gospodarczych i energetycznych zawieranych z Węgrami<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> Jak zauważa Andrzej Sadecki, choć oprocentowanie kredytu nie jest wysokie oraz jest zmienne (3,95% - 4,95%), to pożyczka ma być spłacana w euro, a to z kolei wiąże się z wysokim kosztem jej obsługi. Ponadto porozumienie przewiduje również kary za opóźnienia w spłacie kredytu – w przypadku spóźnienia o piętnaście dni kara wynosi 150% raty. Jeśli zaś opóźnienie przekroczy 180 dni wówczas, Rosja ma prawo odstąpić od umowy, a Węgry będą musiały spłacić jednorazowo całą kwotę pożyczki, A. Sadecki, *Węgry*, [w:] *Projekty jądrowe w Europie Środkowej i Południowo – Wschodniej. Stan i perspektywy*, red. M. Gniazdowski, Warszawa 2015, s. 41-42.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> A. Sadecki, *Putin w Budapeszcie: przelamywanie izolacji*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-02-18/putin-w-budapeszcie-przelamywanie-izolacji>, dostęp: [16.04.2017].



Kolejna wizyta prezydenta Rosji na Węgrzech miała miejsce 2 lutego 2017 roku i tym razem wzięli w niej udział ministrowie przemysłu i handlu, spraw zagranicznych, zdrowia oraz wiceminister obrony narodowej. W czasie spotkania Władimira Putina z Viktorem Orbánem nie zawarto żadnego porozumienia, a przywódcy Rosji i Węgier wypowiadali się przede wszystkim na temat bieżącej sytuacji międzynarodowej. Premier Węgier ponownie skrytykował sankcje nałożone na Rosję i stwierdził, że w ich wyniku węgierska gospodarka straciła 6,5 mld dolarów. Viktor Orbán podkreślił także, iż zachowanie dobrych relacji gospodarczych i politycznych z Federacją Rosyjską zaprocentuje i ułatwi funkcjonowanie węgierskiemu rynkowi, gdy Moskwa przestanie być izolowana na arenie międzynarodowej. Lider Fideszu kolejny raz nie skrytykował Rosji za agresję na Ukrainę, a w czasie spotkania nawoływał jedynie do realizacji porozumień mińskich oraz zapewnił o wsparciu dla stabilizacji Ukrainy<sup>31</sup>. Należy zauważyć, iż od początku wojny na Ukrainie Budapeszt bardzo powściągliwie wypowiada się na jej temat i stanowczo potępia sankcje ekonomiczne nakładane na Rosję. Nie po raz pierwszy jednak węgierskie władze przymykają oczy na działania Kremla na arenie międzynarodowej. Potwierdzeniem może być wizyta premiera Orbána w Moskwie w lutym 2016 roku, podczas której przywódca Węgier docenił Rosję za zaangażowanie w rozwiązanie konfliktu w Syrii oraz powstrzymywanie fali uchodźców zmierzających do Europy<sup>32</sup>. Warto również odnotować, iż Budapeszt na forum Unii Europejskiej zawsze głosuje za utrzymaniem sankcji wobec Rosji (pomimo nawoływań o ich zniesienie), a pod naciskiem Unii Europejskiej uruchomił łącz-

---

<sup>31</sup> A. Sadecki, *Wizyta prezydenta Władimira Putina na Węgrzech*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-02-06/wizyta-prezydenta-wladimira-putina-na-wegrzech>, [dostęp: 16.04.2017].

<sup>32</sup> A. Sadecki, *Orbán w Moskwie: nie tylko energetyka*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-02-24/orban-w-moskwie-nie-tylko-energetyka>, [dostęp: 16.04.2017].

niki rewersowe, które umożliwiły dostarczenie gazu z Europy Zachodniej do Ukrainy w 2014 roku<sup>33</sup>.

### **Stosunki czesko-rosyjskie**

Polityka Czech wobec Federacji Rosyjskiej nie różni się zbytnio od omówionej powyżej polityki Słowacji i Węgier. Od czasu „aksamitnego rozvodu” Moskwa jest dla Pragi przede wszystkim ważnym partnerem gospodarczym oraz źródłem dostaw surowców energetycznych, o czym świadczy wypowiedź premiera Václava Klauza z 1995 roku: „Czechy nie będą prowadzić żadnej szczegółowej polityki wobec Rosji, bo nie ma na to miejsca. Celem Pragi jest, by związki z Rosją nabrały standardowego wymiaru, a główny nacisk jest położony na gospodarkę i handel”<sup>34</sup>. O tym, że kontakty między Czechami a Rosją nie są intensywne, świadczy liczba spotkań przedstawicieli tych państw: premierzy Czech trzykrotnie odwiedzali Moskwę – 1994, 1997 i 2013 roku, a premierzy Rosji gościli w Pradze w 1997 i w 2001 roku<sup>35</sup>. Równie rzadko dochodzi do spotkań prezydentów państw: w 2003 roku po raz pierwszy do Moskwy został zaproszony prezydent Czech (był nim wówczas Václav Klaus), po raz drugi w 2015 roku, zaś przywódca Rosji gościł w Pradze w 2006 roku<sup>36</sup>.

Jak już wspomniano, stosunki czesko-rosyjskie rozwijają się przede wszystkim w sferze handlowej oraz energetycznej. Należy jednak podkreślić, iż władze Czech od kilku lat z powodzeniem prowadzą politykę dywersyfikacji dostaw źródeł energii. Dowodem może być uruchomiony w styczniu 2013 roku gazociąg *Gazela*, który jest przedłużeniem gazociągu *Nord Stream* i łączy ze sobą dwa inne gazociągi

---

<sup>33</sup> D. Kałan, *Mieć czy być: unijne sankcje wobec Rosji jako dylemat V4*: [http://www.pism.pl/files/?id\\_plik=18101](http://www.pism.pl/files/?id_plik=18101), [dostęp: 16.04.2017].

<sup>34</sup> Cyt. za.: W. Baluk, *Stosunki rosyjsko – czeskie w kontekście polityki Rosji wobec Europy Środkowo – Wschodniej*, [w:] *Republika Czeska*, red. B.J. Albin, W. Baluk, Wrocław 2005, s. 295.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 296.

<sup>36</sup> V. Lidl, *Między Pragą a Moskwą: kontrowersje na temat natury czeskiej polityki wschodniej*: <http://www.omp.org.pl/arttykul.php?artykul=369>, [dostęp: 18.04.2017].

– *OPAL* i *Megal*<sup>37</sup>. W przypadku dostaw ropy, od 2010 roku działa rurociąg *IKL*, który transportuje surowiec z Zachodu (choć może także dostarczać ropę z Rosji) i spowodował, że znacznie zmalało znaczenie rurociągu *Družby*<sup>38</sup>. W ciągu kilku ostatnich lat znacznie poprawił się również eksport z Czech do Rosji – w latach 2009 – 2014 wzrósł o 130%<sup>39</sup>. Potwierdzeniem tego, iż Federacja Rosyjska jest dla Czech istotnym partnerem handlowym jest polityka Pragi wobec Moskwy po wybuchu wojny rosyjsko – ukraińskiej w 2014 roku. Premier Czech Bohuslav Sobotka, podobnie jak władze w Bratysławie i Budapeszcie, nie jest zwolennikiem nakładania sankcji gospodarczych na Rosję, jednocześnie jednak krytykuje Moskwę za prowadzenie działań wojennych na Ukrainie: „Eskalacja sankcji gospodarczych nie jest rozwiązaniem. Niewątpliwie pogorszą one sytuację gospodarczą w Rosji. Nie zmieniają jednak polityki Moskwy wobec Ukrainy”<sup>40</sup>. Wiele kontrowersji wzbudzały także wypowiedzi prezydenta Miloša Zemana na temat sytuacji na Ukrainie i w Rosji. W listopadzie 2014 roku Zeman udzielił wywiadu rosyjskiej telewizji, w którym stwierdził, że na Ukrainie toczy się wojna domowa, więc „dostarczanie wsparcia gospodarczego w warunkach wojny domowej to czysty nonsens”<sup>41</sup>. Jeszcze wcześniej zaś czeski prezydent powiedział, iż prawdziwym zagrożeniem

---

<sup>37</sup> Gazociąg *Gazela* jest alternatywą dla gazociągu *Braterstwo*, którym gaz jest transportowany z Rosji przez Ukrainę i Słowację, J. Groszkowski, *Gazociąg Gazela połączył Czechy z Nord Stream*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-01-23/gazociag-gazela-polaczyl-czechy-z-nord-streamem>, [dostęp: 2.05.2017].

<sup>38</sup> *Maleje znaczenie Družby w dostawach ropy naftowej do Czech*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2010-09-01/maleje-znaczenie-druzby-w-dostawach-ropy-naftowej-do-czech>, [dostęp: 2.05.2017].

<sup>39</sup> J. Groszkowski, *Polityka Czech wobec Rosji: biznes i wartości*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-06-11/polityka-czech-wobec-rosji-biznes-i-wartosci>, [dostęp: 16.04.2017].

<sup>40</sup> *Czeski premier coraz ostrzej o sankcjach wobec Rosji*: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1232549,Czeski-premier-coraz-ostrzej-o-sankcjach-wobec-Rosji>, [dostęp: 2.05.2017].

<sup>41</sup> Cyt. za.: *Ukraińskie MSZ wezwalo ambasadora Czech w związku z wypowiedzią prezydenta tego kraju*: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1295004,Ukraińskie-MSZ-wezwalo-ambasadora-Czech-w-zwiazku-z-wypowiedzia-prezydenta-tego-kraju>, [dostęp: 2.05.2017].

dla Europy nie jest Rosja, lecz islamscy radykałowie<sup>42</sup>. Z kolei w swoim przemówieniu na wyspie Rodos (wygłoszonym w języku rosyjskim) we wrześniu 2014 roku nawoływał do „dialogu cywilizacji”, a konflikt we wschodniej Ukrainie nazwał „czymś jak grypa”<sup>43</sup>. Miloš Zeman znalazł się również w gronie nielicznych przywódców państw Unii Europejskiej, którzy przyjęli zaproszenie Władimira Putina na obchody Dnia Zwycięstwa w maju 2015 roku<sup>44</sup>. Należy jednak zauważyć, że prezydent Zeman potrafił być także krytyczny wobec działań Moskwy – w czasie szczytu NATO w Walii stwierdził, iż na Ukrainie mamy do czynienia z wojną hybrydową, w której rosyjskie wojska walczą u boku separatystów, a jeszcze wcześniej porównał napaść Rosji na Ukrainę do inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację z 1968 roku<sup>45</sup>. Co istotne, nie wszyscy przedstawiciele czeskiego rządu podzielają opinie prezydenta i premiera na temat Rosji. Zupełnie odmienne stanowisko prezentuje minister spraw zagranicznych Lubomír Zaorálek, który zestawił politykę Moskwy wobec Kijowa do działań Adolfa Hitlera wobec Czechosłowacji w 1938 roku, a także w pełni popierał sankcje gospodarcze nakładane na sję<sup>46</sup>.

---

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> Konferencja na wyspie Rodos była organizowana przez Władimira Jakunina – wiceministra transportu w latach 2000 – 2002, a obecnie szefa rosyjskiej kolei oraz prezesa organizacji „Światowe Forum Publiczne – Dialog Cywilizacji”, P. Cywiński, *Na Ukrainie panuje „grypa”, świat toczy „rak”, ale tak naprawdę Rosji i Zachodowi potrzebny jest psychiatra*: <http://wpolityce.pl/polityka/215756-na-ukrainie-panuje-grypa-swiat-toczy-rak-ale-tak-naprawde-rosji-i-zachodowi-potrzebny-jest-psychiatra>, [dostęp: 2.05.2017].

<sup>44</sup> *Parada zwycięstwa w Moskwie... op. cit.*

<sup>45</sup> O. Ditych, *Byle nie do kawiarni*: <http://www.new.org.pl/2360-byle-nie-do-kawiarni>, [dostęp: 2.05.2017].

<sup>46</sup> J. Groszkowski, *Czeskie dylematy wobec Rosji i NATO*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-04-01/czeskie-dylematy-wobec-rosji-i-nato>, [dostęp: 16.04.2017].

## Relacje polsko-rosyjskie

Stosunki polsko-rosyjskie prezentują się inaczej niż relacje Czech, Słowacji i Węgier. Od 1989 roku trudno także zaobserwować spójną i konsekwentną politykę zagraniczną Polski wobec Rosji, a wynika to przede wszystkim z różnych strategii, jakie przyjmowały poszczególne gabinety, sytuacji na arenie międzynarodowej oraz faktu, iż na stosunki między państwami duży wpływ ma historia, zwłaszcza wydarzenia po 1939 roku.

Początek lat dziewięćdziesiątych to czas nowego definiowania relacji polsko-rosyjskich. Nie było to jednak łatwe, o czym świadczą długie negocjacje dotyczące wycofania radzieckich żołnierzy oraz zawarcia traktatu o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy<sup>47</sup>. Ponadto Rosja, tak jak w przypadku pozostałych państw Grupy Wyszehradzkiej, krytycznie oceniała starania Polski o przyjęcie do NATO, choć należy podkreślić, że tylko Warszawie udało się uzyskać oświadczenie, w którym Moskwa nie sprzeciwiała się przystąpieniu Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego<sup>48</sup>. Jednakże już parę tygodni później władze Kremla zmieniły swoje stanowisko i za wszelką cenę starały się nie dopuścić do rozszerzenia NATO o kraje Grupy Wyszehradzkiej lub znacznie zmniejszyć ich rolę w organizacji. Pomimo wielu prób rosyjskiej dyplomacji, Polska, Czechy i Węgry zostały przyjęte do Sojuszu w marcu 1999 roku. Od tego czasu możemy zauważyć poparcie Warszawy dla atlantyckich aspiracji Litwy, Łotwy, Estonii oraz Słowacji, co z kolei przyczyniło się do kolejnego napięcia w relacjach polsko – rosyjskich. Niezadowolenie Moskwy nie zniechęcało jednak Warszawy do aktywnego wspierania najbliższych sąsiadów w ich drodze do NATO, o czym świadczy wypowiedź ówczes-

---

<sup>47</sup> Wojska rosyjskie opuściły Polskę najpóźniej spośród krajów Grupy Wyszehradzkiej (17 września 1993 roku), Warszawa także jako ostatnia podpisała z Rosją traktat o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy (maj 1992 roku), K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989 – 2010*, Poznań 2011, s. 91, 94.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 106.

snego ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka: „Tak. Polska, bez względu na rosyjskie reakcje, będzie popierać działania i aspiracje wszystkich tych państw, które chcą wejść do tych struktur, w których Polska już jest”<sup>49</sup>. Należy również podkreślić, iż polska dyplomacja pod koniec lat dziewięćdziesiątych wielokrotnie podejmowała próby normalizacji wzajemnych stosunków z Rosją, przede wszystkim zaś skupiano się na ożywieniu współpracy gospodarczej. Działania polskiego rządu na czele z premierem Jerzym Buzkiem oraz prezydentem Aleksandra Kwaśniewskiego nie przynosiły jednak pożądanых efektów, gdyż pod koniec dwudziestego wieku Rosja zmagala się z poważnym kryzysem gospodarczym i politycznym<sup>50</sup>. Nie bez znaczenia był również brak woli współpracy ze strony Moskwy.

Chwilową poprawę we wzajemnych relacjach możemy dostrzec w latach 2000-2003. W tym czasie rządzący skupili się przede wszystkim na rozwijaniu kontaktów gospodarczych i w tym celu organizowano wiele spotkań poświęconych dostawie gazu, budowie drugiej nitki gazociągu jamalskiego oraz ożywieniu wymiany handlowej. Chwilowa odwilż w stosunkach polsko – rosyjskich spowodowała, że po prawie pięcioletniej przerwie, w 2001 roku do Warszawy przybył premier Rosji Michaił Kasjanow, a w styczniu 2002 roku (po dziewięciu latach przerwy) wizytę w Polsce złożył prezydent Władimir Putin<sup>51</sup>.

Krótkie ocieplenie wzajemnych relacji zakończyło się w 2004 roku wraz z wybuchem „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie. Silne zaangażowanie polskich władz oraz przedstawicieli Unii Europejskiej w rozwiązanie ukraińskiego kryzysu politycznego doprowadziło do ponownego rozpisania wyborów prezydenckich, w których przegrał popierany przez Moskwę Wiktor Janukowycz. W efekcie, działania Polski zostały odebrane przez Kreml jako ingerencja w wyłączną strefę

---

<sup>49</sup> Cyt. za: *Ibidem*, s. 128.

<sup>50</sup> W latach 1998 – 2000 Rosja miała aż czterech różnych premierów, co znacznie utrudniało współpracę między Warszawą a Moskwą; zob. *Ibidem*, s. 129.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 137-138.

wpływów Rosji oraz jako próby przyłączenia Ukrainy do NATO i Unii. Odpowiedzą Moskwy było nałożenie w październiku 2005 roku embarga na produkty mięsne i rolne z Polski<sup>52</sup>.

Wiele kontrowersji budzi również polityka energetyczna Federacji Rosyjskiej, a zwłaszcza budowa gazociągów *Nord Stream* oraz *Nord Stream 2*. Prace nad pierwszym Gazociągiem Północnym, który połączył Rosję i Niemcy, rozpoczęto w kwietniu 2009 roku i ukończono w listopadzie 2011 roku<sup>53</sup>. Polskie władze od samego początku krytycznie wypowiadały się na temat budowy gazociągu, uważając, że stanowi on poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego regionu oraz środowiska naturalnego. Oprócz Polski, również Szwecja, Dania i Estonia dostrzegały w budowie Gazociągu Północnego poważne niebezpieczeństwo dla środowiska naturalnego. Wspólne stanowisko nie przyczyniło się jednak do zamknięcia projektu, a jedynie do jego opóźnienia, ponieważ inwestorzy zostali zmuszeni do zmiany trasy w okolicach wyspy Bornholm<sup>54</sup>. Kolejną przyczyną załamania współpracy były rozpoczęte w 2006 roku rozmowy dotyczące instalacji na terenie Polski i Czech elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej<sup>55</sup>. Pomimo zapewnień polskich i amerykańskich władz, że celem tarczy jest obrona przed ewentualnym atakiem z Iranu, Moskwa negatywnie odnosiła się do jej budowy, twierdząc, iż jest ona wymierzona przeciwko niej i zapowiadała umieszczenie w Obwodzie Kaliningradzkim rakiet krótkiego zasięgu<sup>56</sup>.

Próby poprawy wzajemnych relacji możemy zaobserwować po 2007 roku, gdy na czele nowego rządu koalicji Platforma Obywatel-

---

<sup>52</sup> T. Grabowski, G. Makuch, *Polityka zagraniczna wobec Rosji*, [w:] *Główne kierunki polityki zagranicznej rządu Donalda Tuska w latach 2007 – 2011*, red. P. Musiałek, Kraków 2012, s. 245.

<sup>53</sup> R. Rosicki, G. Rosicki, *Znaczenie gazociągu Nord Stream dla Polski*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” nr 6 (4) 2012, s. 139.

<sup>54</sup> K. Federowicz, *op. cit.*, s. 149.

<sup>55</sup> K. Pełczyńska – Nałęcz, *Dokąd sięgają granice Zachodu? Rosyjsko – polskie konflikty strategiczne 1990 – 2010*, Warszawa 2010, s. 13.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

ska – Polskie Stronnictwo Ludowe stanął Donald Tusk. W swoim exposé premier Tusk zapowiedział: „Choć mamy swoje poglądy na sytuację w Rosji chcemy dialogu z Rosją, taką jaka ona jest. Brak dialogu nie służy ani Polsce, ani Rosji. Psuje interesy i reputację obu krajów na arenie międzynarodowej. Dlatego jestem przekonany, że czas na dobrą zmianę w tej kwestii właśnie nadszedł. Jestem zadowolony, że sygnały ze strony naszego wschodniego sąsiada potwierdzają, że i także tam dojrzewają do tego poglądy”<sup>57</sup>.

Potwierdzeniem zmiany polityki wobec wschodniego sąsiada było zniesienie polskiego sprzeciwu w sprawie negocjacji o przyjęcie Rosji do OECD, zaś Moskwa 12 grudnia 2007 roku zapowiedziała uchYLENIE embarga na polskie produkty mięsne<sup>58</sup>. Następnym krokiem nowego rządu na drodze ku poprawie wzajemnych stosunków było spotkanie ministrów spraw zagranicznych obu krajów w Brukseli w grudniu 2007 roku oraz w Moskwie w styczniu 2008 roku<sup>59</sup>. W kolejnym miesiącu do Moskwy udał się także Donald Tusk – była to pierwsza wizyta polskiego premiera od sześciu lat. Szef rządu spotkał się wówczas z prezydentem Władimirem Putinem, premierem Wiktorem Zubkowem oraz kandydatem na urząd prezydenta Dmitrijem Miedwiediewem. Kontrowersje w kraju wywołało spotkanie z Miedwiediewem, gdyż zdaniem wielu badaczy, mogło ono zostać odczytane jako poparcie polskich władz dla jego kandydatury w wyścigu o fotel prezydencki<sup>60</sup>.

Po chwilowym ociepleniu relacje między państwami ponownie się zaostrzyły, gdy w sierpniu 2008 roku Polska znalazła się wśród państw, które stanowczo potępiły rosyjską agresję na Gruzję. Potwierdzeniem poparcia gruzińskich władz był zorganizowany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego wyjazd do Tbilisi 12 sierpnia 2008 roku wraz

---

<sup>57</sup> *Tekst expose premiera Donalda Tuska*: <http://www.rp.pl/arttykul/71439-Tekst-expose-premier-Donalda-Tuska.html#ap-1>, [dostęp: 25.05.2017].

<sup>58</sup> T. Grabowski, G. Makuch, *op. cit.*, s. 246.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 234.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 235.



z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych w rządzie PO-PSL Radosławem Sikorskim oraz prezydentami Litwy, Estonii, Ukrainy i premierem Łotwy<sup>61</sup>. W swoim przemówieniu Lech Kaczyński podkreślił, iż przyjazd liderów państw Europy Środkowej jest przede wszystkim „wyrazem całkowitej solidarności” z Gruzją, a także próbą zwrócenia uwagi reszty świata, zwłaszcza Unii Europejskiej i NATO, na agresywną i imperialną politykę Rosji<sup>62</sup>.

Rok po wojnie rosyjsko-gruzińskiej rząd Donalda Tuska podjął kolejną próbę naprawy relacji między Warszawą a Moskwą, a okazją ku temu były zorganizowane na Westerplatte obchody siedemdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej 1 września 2009 roku, na które został zaproszony premier Władimir Putin<sup>63</sup>. Obchody rozpoczęcia II wojny światowej ukazały, iż Rosja nadal unika odpowiedzialności Związku Radzieckiego za jej wybuch oraz przedstawia własną wersję historii. Dowodem na to, iż Federacja Rosyjska zupełnie inaczej interpretuje historię, był list opublikowany przez Władimira Putina na łamach „Gazety Wyborczej” 31 sierpnia 2009 roku, w którym winą za rozpoczęcie konfliktu obarcza inne kraje (w tym Polskę): „Proponują więc nam dzisiaj, byśmy bez zastanowienia i bez wahania przyznali, że jedynym „spustem” II wojny światowej stał się radziecko – niemiecki pakt o nieagresji z 23 sierpnia 1939 roku. Zwolennicy takiego stanowiska nie zadają sobie elementarnych pytań – czy Układ Wersalski, który podsumował I wojnę światową, nie pozostawił po sobie mnóstwa „ładunków z opóźnionym zapłonem”? Najważniejszy z nich – to nie tylko fakt klęski Niemiec, lecz również ich upokorzenie. Czyż granic w Europie nie zaczęto burzyć znacznie wcześniej niż 1 września 1939 roku? Czy nie było anszlusu Austrii,

---

<sup>61</sup> *Wizyta Prezydenta RP w Gruzji*: <http://www.prezydent.pl/archiwum-lechakaczynskiego/aktualnosci/rok-2008/art,148,721,wizyta-prezydenta-rp-w-gruzji.html>, [dostęp: 25.05.2017].

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> *Przemówienie premiera Putina na obchodach 70. Rocznicy wybuchu II wojny światowej*: <http://dzieje.pl/aktualnosci/przemowienie-premiera-putina-na-obchodach-70-rocznicy-wybuchu-ii-wojny-swiatowej>, [dostęp: 25.05.2017].

nie było rozszarpanej Czechosłowacji, kiedy nie tylko Niemcy, lecz również Węgry i Polska w istocie rzeczy wzięły udział w nowym podziale terytorialnym Europy? Tego samego dnia, gdy dokonano zmo-  
wy w Monachium, Polska wystosowała do Czechosłowacji własne ultimatum i równocześnie z niemieckimi jednostkami wprowadziła swoją armię do powiatów cieszyńskiego i frysztackiego”<sup>64</sup>.

Liczne kontrowersje w kraju oraz w Unii Europejskiej wywołały również negocjacje o dodatkowe dostawy rosyjskiego gazu do Polski<sup>65</sup>. Początkowo jednym z warunków dostarczenia gazu na terytorium Polski miała być rezygnacja Warszawy z budowy terminalu LNG w Świnoujściu oraz zgoda na przedłużenie o piętnaście lat obowiązującej do 2022 roku umowy gazowej. W czasie spotkania premierów Polski i Rosji we wrześniu 2009 roku w Gdańsku, rosyjski premier nadal opowiadał się za przedłużeniem umowy do 2037 roku oraz uzyskania wyłączności na użytkowanie polskiego odcinka gazociągu jamalskiego, co zostało potwierdzone miesiąc później w czasie negocjacji między Gazpromem a Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem (PGNiG)<sup>66</sup>. W sprawie polsko-rosyjskich negocjacji wypowiedziała się Komisja Wenecka, która w swojej opinii podkreśliła, iż tak sformułowana umowa doprowadzi do wieloletniego uzależnienia Polski od rosyjskich dostaw oraz nie zgodziła się na oddanie Moskwie do wyłącznej dyspozycji polskiego fragmentu Gazociągu Jamalskiego<sup>67</sup>. Ostatecznie umowa między Polską a Rosją została podpisana w październiku 2010 roku i ma obowiązywać do 2022 roku<sup>68</sup>.

---

<sup>64</sup> *List Putina do Polaków – pełna wersja*: [http://wyborcza.pl/1,75399,6983945,List\\_Putina\\_do\\_Polakow\\_\\_\\_pelna\\_wersja.html](http://wyborcza.pl/1,75399,6983945,List_Putina_do_Polakow___pelna_wersja.html), [dostęp: 25.05.2017].

<sup>65</sup> Problem dodatkowych dostaw gazu do Polski pojawił się na przełomie 2008 i 2009 roku wraz z wybuchem konfliktu gazowego między Rosją a Ukrainą. W wyniku sporu została zlikwidowana spółka *RosUkrEnergo*, która dostarczała błękitne paliwo na terytorium Polski; T. Grabowski, G. Makuch, *op. cit.*, s. 247.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 248.

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> Zgodnie z postanowieniami umowy, polska spółka Gaz – System jest odpowiedzialna za zarządzanie polskim odcinkiem Gazociągu Jamalskiego; *Ibidem*, s. 249.

Ponowne pogorszenie stosunków polsko-rosyjskich obserwujemy po 2015 roku, gdy władzę w kraju przejął rząd Prawa i Sprawiedliwości, oraz gdy zdecydowano o utworzeniu na terenie Polski wschodniej flanki NATO i budowie tarczy antyrakietowej<sup>69</sup>. Rosyjskie władze już w 2006 roku sprzeciwiały się budowie tarczy w Polsce, ponieważ uważały, że jest ona zagrożeniem dla bezpieczeństwa Rosji. Pomimo upływu dziesięciu lat polityka władz oraz zapewnień Polski i Stanów Zjednoczonych, że celem tarczy jest ochrona przed atakiem państw Bliskiego Wschodu, Moskwa nie zmieniła swojej polityki, o czym świadczy wypowiedź prezydenta Władimira Putina z maja 2016 roku: „Będziemy zmuszeni teraz w odpowiedni sposób zareagować. I o ile wczoraj te części terytorium Rumunii nie wiedziały, co to znaczy być na naszym celowniku, to dzisiaj będziemy musieli przedsięwziąć pewne środki, by zapewnić sobie bezpieczeństwo (...). Tak samo będzie w przypadku Polski”<sup>70</sup>.

Prezydent Rosji stwierdził także, że zadaniem tarczy nie jest ochrona, lecz wzmocnienie potęgi Stanów Zjednoczonych: „To nie są systemy obronne, to część strategicznego jądrowego potencjału USA przeniesiona na peryferie; w tym wypadku tymi peryferiami jest Europa Wschodnia”<sup>71</sup>.

Rosja równie negatywnie wypowiadała się na temat ustanowienia na terenie Polski wschodniej flanki NATO. Decyzja o budowie wschodniej flanki została podjęta w czasie szczytu Sojuszu w War-

---

<sup>69</sup> Tarcza powstaje w Redzikowie (województwo pomorskie), jej budowa rozpoczęła się w maju 2016 roku i ma zostać ukończona w 2018 roku. Tarcza w Redzikowie jest częścią systemu przeciwrakietowego NATO i USA, w skład którego wchodzi radar wczesnego ostrzegania w Turcji, niszczyciele rakietowe US Navy stacjonujące w hiszpańskiej bazie oraz tarcza antyrakietowa w Rumunii. Tarcza ma chronić kraje Europy przed atakiem z państw Bliskiego Wschodu, *Tarcza antyrakietowa filarem bezpieczeństwa Europy*: <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/17789?t=Tarcza-antyrakietowa-filarem-bezpieczenstwa-Europy>, [dostęp: 26.05.2017].

<sup>70</sup> Cyt. za: *Tarcza antyrakietowa w Polsce i Rumunii. Władimir Putin zapowiada reakcję Rosji*: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1624704,Tarcza-antyrakietowa-w-Polsce-i-Rumunii-Wladimir-Putin-zapowiada-reakcje-Rosji>, [dostęp: 26.05.2017].

<sup>71</sup> *Ibidem*.

szawie dniach 8-9 lipca 2016 roku i jest ona odpowiedzią na agresywną politykę Rosji, przede wszystkim zaś na toczącą się od 2014 roku u granic Sojuszu wojnę rosyjsko-ukraińską<sup>72</sup>. Pierwsze komunikaty władz Federacji Rosyjskiej na temat decyzji warszawskiego szczytu NATO były bardzo negatywne – rzeczniczka rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maria Zacharowa w oświadczeniu z 10 lipca 2016 roku stwierdziła, iż nie ma podstaw do utworzenia wschodniej flanki na terenie Polski i państw bałtyckich, działania Sojuszu przyczyniają się do obniżenia poziomu bezpieczeństwa, a budowa systemu obrony przeciwrakietowej doprowadza do zakłócenia równowagi strategicznej<sup>73</sup>. W kolejnym oświadczeniu z 12 lipca rosyjski MSZ wezwał Sojusz do przedstawienia postanowień lipcowego szczytu oraz do rozmowy o tarczach antyrakietowych na terenie Rumunii i Polski – rozmowy między organizacją a Moskwą miałyby się odbyć w ramach Rady NATO – Rosja<sup>74</sup>. Podobnie na temat wzmocnienia wschodniej flanki wypowiedział się rosyjski ambasador przy NATO Aleksander Gruszko. W wywiadzie dla telewizji *Rossija24* ambasador Gruszko stwierdził, iż rozbudowa flanki sprawi, że Polska oraz Litwa, Łotwa i Estonia staną się przedmiotem rosyjskiego planowania wojskowego, a Federacja Rosyjska musi podjąć działania wojskowe, które „przywróćą równowagę (...) na granicach, które stały się teraz natowskimi granicami”<sup>75</sup>.

### **Podsumowanie**

Reasumując, polityka Czech, Polski, Słowacji i Węgier wobec Rosji znacznie zmieniała się na przestrzeni lat. Brak jej spójności wobec Federacji Rosyjskiej wynikał z różnych strategii, jakie przyjmowały

---

<sup>72</sup> *Szczyt NATO w Warszawie*: <http://polska-zbrojna.pl/home/www/210?t=Szczyt-NATO-w-Warszawie>, [dostęp: 27.05.2017].

<sup>73</sup> M. Menkiszak, P. Żochowski, *Rosja wobec szczytu NATO w Warszawie*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-07-13/rosja-wobec-szczytu-nato-w-warszawie>, [dostęp: 27.05.2017].

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> Cyt. za: *Ibidem*.

władze tych państw oraz zmieniającej się sytuacji na arenie międzynarodowej (zwłaszcza w Europie). Początkowo polityka państw Grupy Wyszehradzkiej wobec Federacji Rosyjskiej była podobna i polegała na ograniczaniu wpływów politycznych Moskwy, przede wszystkim w sferze politycznej i wojskowej. Rosja stała się dla państw Wyszehradu drugorzędnym celem polityki zagranicznej, ponieważ priorytetem na początku lat dziewięćdziesiątych była integracja z Sojuszem Północnoatlantyckim oraz Unią Europejską, a wszelkie związki z Rosją utrudniały im akcesję do tych organizacji. Jednak polityka uwalniania się spod wpływów Federacji Rosyjskiej nie była stałym trendem, a jako pierwsza zmieniła go Słowacja, gdy w latach 1994-1998 premierem kraju był Vladimír Mečiar. W przypadku Bratysławy polityka budowania dobrych relacji z Rosją była jedną z przyczyn załamania współpracy z NATO i Unią Europejską oraz przyczyniła się do późniejszego przystąpienia Bratysławy do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Obecnie możemy zaobserwować, że podobną politykę otwarcia na Rosję prowadzą Węgry, gdy w 2010 roku szefem rządu został Viktor Orbán – w przypadku Budapesztu intensywna współpraca z Rosją trwa pomimo nakładania na Moskwę sankcji ekonomicznych za jej uczestnictwo w wojnie na Ukrainie. Dla Czech i Słowacji Federacja Rosyjska jest przede wszystkim ważnym partnerem gospodarczym i największym dostawcą surowców, dlatego też Bratysława i Praga krytykują nakładane na Moskwę sankcje ekonomiczne. Na tym tle zupełnie inaczej prezentują się stosunki polsko-rosyjskie. W tym przypadku duże znaczenie mają brak konsekwentnej polityki wobec Federacji Rosyjskiej oraz problemy historyczne. W przypadku Polski i Rosji możemy również zauważyć, iż stosunki te są znacznie bardziej napięte niż relacje Moskwy z pozostałymi krajami Grupy Wyszehradzkiej.

### **Bibliografia:**

- Bajda P., *Elity polityczne na Słowacji w latach 1989 – 2010. Kręta droga do nowoczesnego państwa*, Warszawa 2010.
- Bajda P., *Kierunki polityki zagranicznej w okresie rządów Vladimira Mečiara*, [w:] *Współczesna Słowacja. Sytuacja wewnętrzna i pozycja międzynarodowa*, red. E. Pałka, Wrocław 2010.
- Baluk W., *Stosunki rosyjsko – czeskie w kontekście polityki Rosji wobec Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Republika Czeska*, red. B.J. Albin, W. Baluk, Wrocław 2005.
- Bieleń S., Raś M., *Polityka zagraniczna Rosji*, Warszawa 2008.
- Cichosz M., *Gabinety na Słowacji po 1990 roku*, [w:] *Współczesna Słowacja. Sytuacja wewnętrzna i pozycja międzynarodowa*, red. E. Pałka, Wrocław 2010.
- Cywiński P., *Na Ukrainie panuje „grypa”, świat toczy „rak”, ale tak naprawdę Rosji i Zachodowi potrzebny jest psychiatra*: <http://wpolityce.pl/polityka/215756-na-ukrainie-panuje-grypa-swiat-toczy-rak-ale-tak-naprawde-rosji-i-zachodowi-potrzebny-jest-psychiatra>.
- *Czeski premier coraz ostrzej o sankcjach wobec Rosji*: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1232549,Czeski-premier-coraz-ostrzej-o-sankcjach-wobec-Rosji>.
- Dąbrowska A., *Tarcza antyrakietowa filarem bezpieczeństwa Europy*: <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/17789?t=Tarcza-antyrakietowa-filarem-bezpieczenstwa-Europy>.
- Ditrych O., *Byle nie do kawiarni*: <http://www.new.org.pl/2360-byle-nie-do-kawiarni>.
- Fedorowicz K., *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989 – 2010*, Poznań 2011.
- Gawron – Tabor K., *Współpraca państw Grupy Wyszehradzkiej w procesie integracji Europejskiej w latach 1989 – 2009*, Toruń 2013.
- Gniazdowski M., Sadecki A., *Konstytucja nowych Węgier – implikacje krajowe i regionalne*, „Komentarze OSW” 2011, nr 60.

- Grabowski T., Makuch G., *Polityka zagraniczna wobec Rosji*, [w:] *Główne kierunki polityki zagranicznej rządu Donalda Tuska w latach 2007 – 2011*, red. P. Musiałek, Kraków 2012.
- Groszkowski J., *Czeskie dylematy wobec Rosji i NATO*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-04-01/czeskie-dylematy-wobec-rosji-i-nato>.
- Groszkowski J., *Gazociąg Gazela połączył Czechy z Nord Stream*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-01-23/gazociag-gazela-polaczyl-czechy-z-nord-streamem>.
- Groszkowski J., Kardaś Sz., *Rosyjska karta premiera Ficy*, „Komentarze OSW” 2015, nr 175.
- Groszkowski J., *Polityka Czech wobec Rosji: biznes i wartości*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-06-11/polityka-czech-wobec-rosji-biznes-i-wartosci>.
- Kałan D., *Mieć czy być: unijne sankcje wobec Rosji jako dylemat V4*: [http://www.pism.pl/files/?id\\_plik=18101](http://www.pism.pl/files/?id_plik=18101).
- Kobeszko Ł., *Słowacja/Premier wstydzi się za media*: <http://www.psz.pl/91-europa/slowacja-premier-wstydzi-sie-za-media>.
- *Korytarz Północ-Południe*: [www.gaz-system.pl/nasze-inwestycje/integracja-z-europejskim-systemem/korytarz-polnoc-poludnie/](http://www.gaz-system.pl/nasze-inwestycje/integracja-z-europejskim-systemem/korytarz-polnoc-poludnie/).
- Lidl V., *Między Pragą a Moskwą: kontrowersje na temat natury czeskiej polityki wschodniej*: <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artukul=369>.
- *List Putina do Polaków – pełna wersja*: [http://wyborcza.pl/1,75399,6983945,List\\_Putina\\_do\\_Polakow\\_\\_\\_pelna\\_wersja.html](http://wyborcza.pl/1,75399,6983945,List_Putina_do_Polakow___pelna_wersja.html).
- *Maleje znaczenie Drużby w dostawach ropy naftowej do Czech*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2010-09-01/maleje-znaczenie-druzby-w-dostawach-ropy-naftowej-do-czech>.
- Menkiszak M., Żochowski P., *Rosja wobec szczytu NATO w Warszawie*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-07-13/rosja-wobec-szczytu-nato-w-warszawie>.

- Pałka E., *Strategia bezpieczeństwa Republiki Słowackiej w nowej sytuacji geopolitycznej*, [w:] *Z badań nad geografią polityczną i gospodarczą*, red. T. Dębowski, M. Sienkiewicz, Wrocław 2008.
- *Parada zwycięstwa w Moskwie. 16,5 tysiąca żołnierzy przemarszowało przez plac Czerwony*: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1438687,Parada-Zwyciestwa-w-Moskwie-165-tysiecy-zolnierzy-przemaszerowalo-przez-plac-Czerwony>.
- Pełczyńska – Nałęcz K., *Dokąd sięgają granice Zachodu? Rosyjsko – polskie konflikty strategiczne 1990 – 2010*, Warszawa 2010.
- Podraza A., *Central and Eastern Europe in the process of integration into the European Union*: [https://www.academia.edu/22162011/Central\\_and\\_Eastern\\_Europe\\_in\\_the\\_process\\_of\\_integration\\_into\\_the\\_European\\_Union](https://www.academia.edu/22162011/Central_and_Eastern_Europe_in_the_process_of_integration_into_the_European_Union).
- *Przemówienie premiera Putina na obchodach 70. Rocznicy wybuchu II wojny światowej*: <http://dzieje.pl/aktualnosci/przemowienie-premiera-putina-na-obchodach-70-rocznicy-wybuchu-ii-wojny-swiatowej>.
- Rosicki R., Rosicki G., *Znaczenie gazociągu Nord Stream dla Polski*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2012, nr 6 (4).
- Sadecki A., *Orbán w Moskwie: nie tylko energetyka*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-02-24/orban-w-moskwie-nie-tylko-energetyka>.
- Sadecki A., *Putin w Budapeszcie: przelamywanie izolacji*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-02-18/putin-w-budapeszcie-przelamywanie-izolacji>.
- Sadecki A., *Węgry*, [w:] *Projekty jądrowe w Europie Środkowej i Południowo – Wschodniej. Stan i perspektywy*, red. M. Gniazdowski, Warszawa 2015.
- Sadecki A., *Wizyta prezydenta Władimira Putina na Węgrzech*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-02-06/wizyta-prezydenta-wladimira-putina-na-wegrzech>.



- *Szczyt NATO w Warszawie*: <http://polska-zbrojna.pl/home/www/210?t=Szczyt-NATO-w-Warszawie>.
- Szpala M., *Europa Środkowa i Południowo – Wschodnia po wstrzymaniu budowy South Stream*: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-12-17/europa-srodkowa-i-poludniowo-wschodnia-po-wstrzymaniu-budowy-south>.
- *Tarcza antyrakietowa w Polsce i Rumunii. Władimir Putin zapowiada reakcję Rosji*: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1624704,Tarcza-antyrakietowa-w-Polsce-i-Rumunii-Wladimir-Putin-zapowiada-reakcje-Rosji>.
- *Tekst expose premiera Donalda Tuska*: <http://www.rp.pl/artykul/71439-Tekst-expose-premiera-Donalda-Tuska.html#ap-1>.
- *Ukraińskie MSZ wezwowało ambasadora Czech w związku z wypowiedzią prezydenta tego kraju*: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1295004,Ukraińskie-MSZ-wezwalo-ambasadora-Czech-w-zwiazku-z-wypowiedzia-prezydenta-tego-kraju>.
- *Wizyta Prezydenta RP w Gruzji*: <http://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2008/art,148,721,wizyta-prezydenta-rp-w-gruzji.html>.

**Diana Mazepa**

Uniwersytet Wrocławski  
diana.mazepa@gmail.com

**PROBLEMATYKA ZBRODNI WOJENNYCH  
I PRZECIW LUDZKOŚCI NA TERENIE  
BOŚNI I HERCEGOWINY W OKRESIE WOJNY  
DOMOWEJ W KONTEKŚCIE DZIAŁALNOŚCI  
MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU DS. BYŁEJ  
JUGOSŁAWII**

**Słowa kluczowe:** Międzynarodowy Trybunał Karny ds. byłej Jugosławii, MTKJ, zbrodnie wojenne, Jugosławia, wojna domowa 1992-1995, Ratko Mladić, Bośnia i Hercegowina, zbrodniarze wojenni, Slobodan Milošević, wojna w Bośni i Hercegowinie, zbrodnie przeciwko ludzkości, ludobójstwo, Radovan Karadžić

**Keywords:** International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, ICTY, war crimes, Yugoslavia, civil war 1992-1995, Ratko Mladić, Bosnia and Herzegovina, war criminals, Slobodan Milošević, war in Bosnia and Herzegovina, crimes against humanity, genocide, Radovan Karadžić

**Streszczenie:** Wojna w Bośni i Hercegowinie w latach 1992-1995 była jednym z najkrwawszych i najbrutalniejszych konfliktów w powojennej Europie. Zbrodnie których dopuszczały się wszystkie strony konfliktu doprowadziły do śmierci wielu tysięcy ludzi, przede wszystkim cywilów. Wojna została zakończona w 1995 roku przez społeczność międzynarodową, która domagała się ukarania zbrodniarzy wojennych. Sądownictwo krajowe po wojnie właściwie nie istniało, co dało impuls do utworzenia Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. byłej Jugosławii, który istnieje po dzień dzisiejszy i zajmuje się

skazywaniem osób odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione podczas wojny domowej. Równoległe sądownictwo krajowe współdziała w tym obszarze w BiH, jednakże z powodu skomplikowanej sytuacji politycznej i społecznej wykazuje się dużą nieefektywnością. Mimo wielu problemów, znaczna liczba zbrodniarzy wojennych została osądzona za popełnione czyny, a celem niniejszego artykułu jest nakreślenie działań podjętych w tym obszarze.

**Summary:** The war in Bosnia and Herzegovina in 1992-1995 was one of the most vicious conflicts in postwar Europe. Crimes committed by the participants of the war led to the deaths of many thousands of people, especially civilians. The war was ended in 1995 by the international community, which demanded the punishment for war criminals. The national judiciary after the war did not actually exist, which gave impetus to the establishment of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, which exists to this day and adjudicates of persons responsible for the crimes committed during the civil war. At the same time, the national judiciary works in this area in Bosnia and Herzegovina, but because of the complex political and social situation, it is very inefficient. Despite many problems, a significant number of war criminals have been sentenced for crimes and the purpose of this article is to outline the actions taken in this area.

## **Wprowadzenie**

Rozpad Jugosławii w latach 90. XX wieku odcisnął się piętnem na państwach wchodzących w jej skład, a także był powodem wybuchu najkrwawszego konfliktu zbrojnego w powojennej Europie. W latach 1990-1991 w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii po raz pierwszy pojawiła się możliwość poszerzenia autonomii przez poszczególne republiki związkowe<sup>1</sup>. Większa autonomia w przypadku Bośni i Hercegowiny rodziła obawy o całkowity rozpad kraju. Sytua-

---

<sup>1</sup> D. Wybranowski, *Między niepodległością a dezintegracją. Bośnia i Hercegowina w XX i XXI wieku*, Szczecin 2011, s. 168.

cja ta determinowana była głównie przez brak porozumienia pomiędzy bośniackimi Chorwatami, Serbami i Muzułmanami, którzy stawiali sobie odmienne cele strategiczne, często sprzeczne ze sobą. W teorii, możliwych było kilka rozwiązań: kraj mógł pozostać w rządzonej przez Slobodana Miloševicia rozpadającej się federacji, ulec podziałowi między Serbię i Chorwację lub z terenów bośniackich wydzielić trzy terytoria, a po odłączeniu obszarów serbskich i chorwackich, utworzyć z jednego z nich niepodległe państwo muzułmańskie<sup>2</sup>. Dopuszczano także możliwość utworzenia z Bośni i Hercegowiny konfederacji lub nadania jej charakteru państwa unitarnego<sup>3</sup>. Kraje zachodnie stanowczo odrzucały propozycję podziału kraju, dlatego też w lutym 1992 roku został opracowany plan Carrington-Cutileiro<sup>4</sup>. Zakładano także przeprowadzenie referendum niepodległościowego w Bośni, które miało zadecydować o przyszłości tego państwa. Sytuacja w kraju ulegała jednak pogorszeniu, a skonfliktowane strony prowadziły intensywne działania zbrojne przeciwko sobie. By nie dopuścić do zaognienia stosunków, Zachód podejmował kolejne próby ingerencji w konflikt: opracowano plan Vence-Owen'a<sup>5</sup>, plan Owena-Stoltenberga<sup>6</sup> i wiele innych projektów dotyczących podziału Bośni

---

<sup>2</sup> M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii, jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, Warszawa 2005, s. 150-151.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 151.

<sup>4</sup> Zakładał utworzenie luźnej federacji trzech narodów, której ustrój miał opierać się na trzech konstytutywnych jednostkach, bazujący na zasadzie narodowej, jednocześnie uwzględniając kryteria gospodarcze, geograficzne i inne. Pomimo podpisania oświadczenia przez przedstawicieli partii trzech grup etnicznych, wkrótce strona muzułmańska wycofała się z porozumienia.

<sup>5</sup> Opracowany w styczniu 1993 roku, zakładał podział kraju na 10 autonomicznych regionów etnicznych – 3 serbskich, 3 muzułmańskich, 3 chorwackich oraz 1 mieszany (Sarajewo), który miał zostać pod auspicjami ONZ. Korzystny dla Muzułmanów i Chorwatów, zmuszał do znacznych ustępstw Serbów, którzy zgodnie z planem musieli oddać ok. 27% kontrolowanych obszarów. Do ostatecznego fiaska projektu przyczynił się także nacisk USA na Muzułmanów do stawienia oporu.

<sup>6</sup> Opracowany latem 1993 roku, zakładał utworzenie 3 terytoriów etnicznych. Według projektu Bośnia miała stać się Unią Republik Bośni i Hercegowiny, a w jej skład miały wejść Republika Serbska (51% obszaru), Muzułmańska (30%) i Chorwacka (16%), a także 2 okręgi pod auspicjami międzynarodowymi (Sarajewo i Mo-

i Hercegowiny<sup>7</sup>. Co więcej, w miastach utworzono strefy ochronne (Sarajewo, Tuzla, Goražde, Žepa, Srebrenica, Bihać), utworzono Siły Ochronne ONZ (UNPROFOR), a w związku z eskalacją konfliktu, Zachód zdecydował się na przeprowadzenie licznych operacji militarnych i bombardowań przez siły Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO)<sup>8</sup>.

Symbolem walki narodowo-wyzwoleńczej w Bośni stała się tzw. masakra w Srebrenicy, która miała miejsce w lipcu 1995 roku<sup>9</sup>. Mord dokonany na ludności muzułmańskiej był najprawdopodobniej zemstą za akt przemocy, której dopuścili się Muzułmanie w pobliskich serbskich miejscowościach<sup>10</sup>. Statystyki dotyczące ofiar tego wydarzenia są bardzo zróżnicowane i dochodzą nawet do 40 tysięcy<sup>11</sup>. Upadek Srebrenicy oraz Żepy we wschodniej Bośni, przyspieszyło koniec wojny w kraju. 30 sierpnia 1995 roku, kiedy to lotnictwo NATO dokonało nalotów (operacja *Deliberate Force*) na pozycje bośniackich Serbów<sup>12</sup>. Po zakończeniu bombardowań, na terytorium kraju wkroczyła armia chorwacka, która wraz z oddziałami muzułmańskimi i bośniackimi Chorwatami przystąpiła do dalszego osłabiania pozycji serbskich. W tej sytuacji, Serbowie zostali zmuszeni do podpisania układu pokojowego z Dayton w listopadzie 1995 roku<sup>13</sup>.

---

star – 3%). Plan został zaakceptowany przez Serbów i Chorwatów, odrzucony natomiast przez stronę muzułmańską. Głosy sprzeciwu zmusiły Owena i Stoltenberga do modyfikacji. Nowy plan zakładał utworzenie tworu o nazwie Związku Zjednoczonych Republik BiH, który miał być czymś pomiędzy konfederacją trzech państw, a federacją większej liczby prowincji. Porozumienie nie doszło jednak do skutku.

<sup>7</sup> D. Wybranowski, *op. cit.*, s. 302-303.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 300-304.

<sup>9</sup> K. Krysieniak, *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją i demokracją konsocjonalną*, Warszawa 2012, s.181.

<sup>10</sup> A. Gucka, *Mudžahedini w Bośni*, „Sprawy Narodowościowe” 2007, nr 30, s. 207-208.

<sup>11</sup> D. Owen, *Balkan-Odyssey*, München-Wien 1995, s. 435.

<sup>12</sup> *Przekroczyć Rubikon*: <https://www.nato.int/docu/review/2005/issue3/polish/history.html>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>13</sup> *Dayton Peace Agreement*: [https://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/BA\\_951121\\_DaytonAgreement.pdf](https://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/BA_951121_DaytonAgreement.pdf), [dostęp: 20.12.2017].

Generalne Porozumienie Ramowe o pokoju w Bośni i Hercegowinie (dalej porozumienie z Dayton) zobowiązało strony konfliktu do jego zakończenia i tym samym stanowiło koniec krwawych walk na terenie kraju. Wojna trwająca ponad 3 lata spowodowała, że kraj poniósł olbrzymie straty – tysiące zabitych żołnierzy i cywilów<sup>14</sup>, znacząca liczba rannych<sup>15</sup>, ale także wyniszczenie kraju pod względem politycznym, gospodarczym, infrastrukturalnym i społecznym<sup>16</sup>. Szacowane bilanse konfliktu różnią się od siebie: źródła serbskie podają, że podczas wojny zginęło 25 tys. osób<sup>17</sup>, natomiast źródła bośniackie twierdzą, że jest to aż 200 tysięcy<sup>18</sup>. Obecnie przyjmuje się, że liczba ofiar odpowiada 100 tysiącom<sup>19</sup>, z czego los ponad 30 tys. osób nie jest znany<sup>20</sup>. Listy dotyczące osób zaginionych są sporządzone przez 3 państwowe komisje ds. osób zaginionych<sup>21</sup>. Według danych sporządzonych na potrzeby Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. byłej Jugosławii (dalej MTKJ), śmierć poniosło 104 732 osoby, z czego 42 106 cywilów i 62 626 żołnierzy<sup>22</sup>.

### **Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii – geneza powstania, cele**

Zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości popełnione na obszarze Bośni i Hercegowiny w okresie wojny domowej z lat 1992-1995 nadal budzą wiele kontrowersji i nie są do końca wyjaśnione. Początkowo Organizacja Narodów Zjednoczonych (dalej ONZ) nie reagowała na

---

<sup>14</sup> M. Waldenberg, *op. cit.*, s. 195.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> Zob. S. Foco, *The political-economic and social status of Bosnia-Herzegovina*: <http://webs.ucm.es/BUCM/cee/papeles/03/12.PDF>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>17</sup> K. Krysienieli, *op. cit.*, s. 185.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> E.E. Klonowski, I. Sołtyszewski, *Proces ekshumacji i identyfikacji ofiar wojny na terenie Bośni i Hercegowiny w latach 1992-1995*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”, t. 59, nr 3, s. 225.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> K. Krysienieli, *op. cit.*, s. 186.

doniesienia prasowe o wydarzeniach mających miejsce w byłej Jugosławii<sup>23</sup>. Dopiero we wrześniu 1991 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ (dalej RB ONZ) wydała rezolucję nr 713, w której uznała, że „walki stanowią zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”<sup>24</sup>. Kolejne rozporządzenie, nr 727<sup>25</sup>, miało nakłonić strony do zaprzestania walk, jednak nie odniosło ono sukcesu. W lutym 1992 roku, na mocy rezolucji nr 743, powołano do życia siły pokojowe UNPROFOR, których celem było powstrzymanie eskalacji konfliktu<sup>26</sup>. Początkowo, misja ta działać miała jedynie na terytorium Chorwacji, jednak liczne akty prawne (m.in. rezolucje RB ON nr 769 oraz 776)<sup>27</sup> rozszerzyły ich mandat także na obszar Bośni i Hercegowiny.

Istotną kwestię poruszyło rozporządzenie nr 771, które potwierdziło zobowiązanie stron konfliktu do przestrzegania prawa humanitarnego<sup>28</sup>, a w szczególności zapisów Konwencji Genewskich z sierpnia 1949 roku<sup>29</sup>. Co więcej, rezolucja 771, w §2, potępiła politykę „czyszczenia etnicznego”. Także raporty Tadeusza Mazowieckiego, specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. praw człowieka w byłej Jugosławii, który informował o katastrofalnej sytuacji panującej w Bośni i Hercegowinie, zaalarmowały Narody Zjednoczone<sup>30</sup>. W jednym z raportów,

---

<sup>23</sup> K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Warszawa 2010, s. 53.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 53; *S/RES/713 (1991)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/713\(1991\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/713(1991)), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>25</sup> *S/RES/727 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/727\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/727(1992)), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>26</sup> *S/RES/743 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/743\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/743(1992)), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>27</sup> *S/RES/769 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/769\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/769(1992)), [dostęp: 20.12.2017]; *S/RES/776 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/776\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/776(1992)), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>28</sup> *S/RES/771 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/771\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/771(1992)), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>29</sup> Konwencje o ochronie ofiar wojny, podpisane w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 roku, Dz.U. 1956 nr 38 poz. 171.

<sup>30</sup> Raporty przedstawione przed Komisją Praw Człowieka: nr 1: 28 VIII 1992 E/CN.4/1992/S-1-9; nr 2 27 X 1992 E/CN.4/1992/S-1/10; nr 4: 10 II 1993 E/CN.4/1993/50; nr 5: 5 III 1993 E/CN.4/1994/3; nr 6: 19 V 1993 E/CN.4/1994/4;

z dnia 27 października 1992 roku, w §6, Mazowiecki stwierdza, że „celem konfliktu w Bośni i Hercegowinie jest ustanowienie regionów jednolitych etnicznie. Cel ten w dużym stopniu został już osiągnięty poprzez zabijanie, bicie, gwałty, niszczenie domów i groźby”<sup>31</sup>. Pod koniec 1992 roku, ówczesny sekretarz generalny ONZ, Boutros Boutros-Ghali, na podstawie rozporządzenia RB ONZ nr 780<sup>32</sup>, utworzył specjalną grupę ekspercką, która stwierdziła, że na terenie Jugosławii popełniane były czyny w istotny sposób naruszające przepisy międzynarodowego prawa humanitarnego<sup>33</sup>.

Rada Bezpieczeństwa ONZ w lutym 1993 roku jednogłośnie podjęła decyzję o konieczności utworzenia specjalnego międzynarodowego trybunału, który zajmie się sądzeniem osób odpowiedzialnych za zbrodnie<sup>34</sup>. Międzynarodowy Trybunał Karny ds. byłej Jugosławii z siedzibą w Hadze, powołany został na mocy rezolucji RB ONZ nr 827 z dnia 25 maja 1993 roku<sup>35</sup>. Zasady działania Trybunału oparto na

---

nr 7: 26 VIII 1993 E/CN.4/1994/6; a także raport przedstawiony przed Zgromadzeniem Ogólnym: nr 3: 17 XI 1992 A/47/666.

<sup>31</sup> A. Spychalska, *Obowiązek zapobiegania zbrodni ludobójstwa – regulacje prawne a praktyka*, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/43838/012.pdf>, [dostęp: 09.05.2017], s. 88; cyt. za: *Raport on the situation of human rights in the territory of the former Yugoslavia submitted by Mr. Tadeusz Mazowiecki, Special Rapporteur of the Commission of Human Rights*: <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G92/143/49/IMG/G9214349.pdf?OpenElement>, [dostęp: 14.12.2017], s. 3.

<sup>32</sup> S/RES/780 (1992): [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/780\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/780(1992)), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>33</sup> S. Sochacki, *Bośnia i Hercegowina 1995-2012: Studium politologiczne*, Toruń 2015, s. 271.

<sup>34</sup> *Establishment of an international tribunal for the prosecution of persons responsible for serious violations of international humanitarian law committed in the territory of the former Yugoslavia*: [http://www.un.org/en/sc/repertoire/93-95/Chapter%208/EUROPE/93-95-8-21-Yugoslavia%20sub%20files/93-95\\_8-21-5-Establishment%20of%20an%20international%20tribunal%20for%20the%20prosecution%20of%20persons%20responsible%20for%20serious%20violations.pdf](http://www.un.org/en/sc/repertoire/93-95/Chapter%208/EUROPE/93-95-8-21-Yugoslavia%20sub%20files/93-95_8-21-5-Establishment%20of%20an%20international%20tribunal%20for%20the%20prosecution%20of%20persons%20responsible%20for%20serious%20violations.pdf), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>35</sup> S/RES/827 (1993): <http://www.un.org/en/sc/documents/resolutions/1993.shtml>, [dostęp: 20.12.2017].



rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych (dalej KNZ)<sup>36</sup>, rezolucji nr 808 z dnia 22 lutego 1993<sup>37</sup> roku oraz na art. 29 KNZ. Przepis ten, charakteryzował MTKJ jako instytucję powołaną *ad hoc* oraz nadawał mu rangę organu pomocniczego przy RB ONZ<sup>38</sup>.

MTKJ jest niezależny od samej Rady, jednakże w rezolucjach nr 1503 oraz 1534<sup>39</sup> określono warunki zakończenia prac trybunału. Zgodnie z ich zapisami Prokurator MTKJ do 2004 roku miał zakończyć wszystkie prowadzone śledztwa<sup>40</sup>, zaś do 2008 roku sam Trybunał przeprowadzić miał wszystkie procesy w I instancji<sup>41</sup>, a do 2012 roku rozwiązać wszystkie apelacje lub skargi kasacyjne<sup>42</sup> i wtedy zakończyć swoją działalność<sup>43</sup>. Terminów tych nie udało się dotrzymać, ponieważ procesy najpoważniejszych zbrodniarzy wojennych

---

<sup>36</sup> Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90.

<sup>37</sup> S/RES/808 (1993): <http://www.un.org/en/sc/documents/resolutions/1993.shtml>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>38</sup> R. Śliwa, *Międzynarodowy trybunał ds. ścigania osób odpowiedzialnych za poważne łamanie międzynarodowych praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii poczynszy od 1991 r.*, [w:] *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008, s. 102.

<sup>39</sup> S/RES/1503 (2003): [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/1503\(2003\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1503(2003)), [dostęp: 20.12.2017]; S/RES/1534 (2004): [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/1534\(2004\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1534(2004)), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>40</sup> MTKJ sędzi osoby oskarżone o zbrodnie wojenne popełnione na terytorium byłej Jugosławii po 1 stycznia 1991 roku. Trybunał ten osądził łącznie 161 osób. 8 spraw dotyczących 13 osób postawionych w stan oskarżenia przez MTKJ zostało skierowanych do sądów krajowych na terenie byłej Jugosławii, głównie do Bośni i Hercegowiny; Zob. *Key Figures of the Cases*: <http://www.icty.org/en/cases/key-figures-cases>, [dostęp: 15.12.2017]

<sup>41</sup> Sprawy I instancji odnosiły się do spraw toczonych bez wniesionej apelacji lub skargi kasacyjnej, co miało zakończyć się do 2008 roku. Zakładano, że MTKJ do 2012 roku rozwiąże wszystkie sprawy, także apelacyjne. Następnie, Trybunał ten miał zakończyć swoją działalność, a jego prerogatywy przejąć miał MICT.

<sup>42</sup> Do MTKJ zostało wystosowanych łącznie 49 apelacji (także apelacji kasacyjnych); Zob. *Judgement List*: <http://www.icty.org/en/cases/judgement-list#1996>, [dostęp: 15.12.2017].

<sup>43</sup> S. Sochacki, *op. cit.*, s. 272.

(Radovan Karadžić, Slobodan Milošević, Ratko Mladić) zaczęły się o wiele później niż zakładano i Trybunał funkcjonuje nadal<sup>44</sup>.

### **Międzynarodowy Trybunał dla byłej Jugosławii – podstawy prawne działalności**

Trybunał sędzi osoby odpowiedzialne za poważne łamanie prawa humanitarnego na terenie post jugosłowiańskim popełnione po 1 stycznia 1991 roku (art. 8 Statutu MTKJ)<sup>45</sup>. Rozstrzyga on także w sprawach, w których doszło do złamania postanowień Konwencji Genewskich z 1949 roku, lub w sprawach nakłaniania do naruszenia tychże norm (art. 2 Statutu)<sup>46</sup>. MTKJ zajmuje się także wydawaniem wyroku wobec osób, które dopuściły się czynu zabronionego w kontekście praw i zwyczajów wojennych, m.in. dopuściły się niszczenia miast i wsi, używania broni zatrutej, powodującej liczne cierpienia i dewastacje, zajmowania i niszczenia instytucji kulturowych, religijnych czy grabieży własności prywatnej (art. 3 Statutu)<sup>47</sup>. Zgodnie

---

<sup>44</sup> Mimo powstania MTKJ w 1993 roku, aresztowania i wszczęcia postępowań karnych wobec trzech najbardziej znanych zbrodniarzy wojennych – gen. Ratko Mladić, Radovana Karadžića oraz Slobodana Miloševicia rozpoczęły się stosunkowo późno. W kwietniu 2001 roku został aresztowany Slobodan Milošević, a proces w jego sprawie rozpoczął się 18 lutego 2002 roku. Został on przerwany przez śmierć Miloševicia w marcu 2006 roku. Radovan Karadžić został aresztowany w czerwcu 2008 roku, a rozprawa sądowa ruszyła 26 października 2009 r. i zakończyła się 26 marca 2016 roku. Sąd skazał Karadžića na 40 lat kary więzienia. W maju 2011 roku do aresztu trafił natomiast gen. Ratko Mladić, którego proces rozpoczął się 14 maja 2012 r., zakończony został wyrokiem kary dożywocia 22 listopada 2017 roku; Zob. *Milošević, Slobodan (IT-02-54)*: <http://www.icty.org/cases/party/738/4>, [dostęp: 17.12.2017]; *Karadžić (IT-95-5/18)*: <http://www.icty.org/cases/party/703/4>, [dostęp: 17.12.2017]; *Mladić (IT-09-92)*: <http://www.icty.org/cases/party/704/4>, [dostęp: 17.12.2017].

<sup>45</sup> *Updated Statute of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia*: [http://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Statute/statute\\_sept09\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Statute/statute_sept09_en.pdf), [dostęp: 14.12.2017].

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

z art. 4 i 5 MTKJ orzeka także w sprawach osób, które brały udział w ludobójstwie lub dopuściły się zbrodni przeciwko ludzkości<sup>48</sup>.

Definicja ludobójstwa, sformułowana przez Trybunał zawiera spis czynów zabronionych, tj. zabójstwo, spowodowanie ciężkich obrażeń, czynów popełnionych w celu całkowitej lub częściowej likwidacji grupy etnicznej, narodowej, rasowej lub religijnej<sup>49</sup>. Do zbrodni przeciwko ludzkości zaliczono takie przestępstwa jak: eksterminacja ludności cywilnej, wzięcie w niewolę, torturowanie, represje na tle rasowym, religijnym, politycznym, kulturowym, płciowym, przestępstwa o charakterze seksualnym (gwałt, niewolnictwo seksualne, zmuszanie do prostytucji, wymuszona ciąża) oraz wymuszone zaginięcie – w przypadku dwóch ostatnich kwestii, czyny te muszą odnosić się do działań o szerokim zasięgu lub nosić znaczne znamiona systematycznej napaści na ludności cywilną<sup>50</sup>. Zbrodnie wojenne w definicji MTKJ odnoszą się to takich działań, które są rażącymi przypadkami łamania Konwencji Genewskich lub naruszają prawa lub zwyczaje wojenne – czyny te muszą stanowić część planu, polityki lub działań o szerokim zasięgu<sup>51</sup>.

Wyroki wydane przez Międzynarodowy Trybunał wykonywane są w państwach członkowskich ONZ, zgodnie z art. 24<sup>52</sup> oraz 27<sup>53</sup>. Trybunał przyjmuje zasadę indywidualnej odpowiedzialności karnej (art. 7)<sup>54</sup>, która obejmuje także przywódców politycznych i wojskowych. Kwestia sądenia dowódców sił zbrojnych jest oparta o zastosowania tzw. „odpowiedzialności dowódczej”, która „zrzuca” odpowiedzialność za czyny popełnione przez podwładnych na ich zwierzchnika<sup>55</sup>.

---

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> *Międzynarodowy Trybunał Karny*: [http://www.unic.un.org.pl/prawa\\_czlowieka/mtk\\_jurysdykcja.php](http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/mtk_jurysdykcja.php), [dostęp: 10.12.2017]

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> *Updated Statute...*, s. 12.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>55</sup> S. Sochacki, *op. cit.*, s. 272-273.

Sprawą precedensową związaną z powyższym aspektem był proces w sprawie „Čelebići Camp”<sup>56</sup>. Halim Delić oraz Esad Landžo, jako zastępcy dowódcy Zdravko Mucici, zostali uznani winnymi złamania postanowień Konwencji Genewskich i skazani kolejno na 18 i 15 lat więzienia<sup>57</sup>. Głównodowodzący obozem jenieckim, Zdravko Mucić także został uznany winnym łamania tychże praw oraz jako dowódca został uznany odpowiedzialnym za stworzenie w kaciecie atmosfery terroru<sup>58</sup>.

MTKJ działa równolegle do sądownictwa krajowego państw członkowskich ONZ, jednakże w rozpatrywanych kwestiach pierwszeństwo w sytuacji konkurencyjności to Trybunał ma wyższość (art. 9 Statutu)<sup>59</sup>. Zgodnie z art.9 ust.2, osoba osądzona przez sądem krajowym może być ponownie osądzona przed MTKJ w kilku przypadkach: kiedy zbrodnia została zakwalifikowana jako zwykłe przestępstwo; postępowanie nie było bezstronne ani niezależne i miało na celu ochronę oskarżonego przed międzynarodową odpowiedzialnością karną lub w przypadku nierzetelności w prowadzeniu sprawy<sup>60</sup>.

Oczekiwano, że pomiędzy sądownictwem krajowym a MTKJ z czasem zacieśniać się będzie kooperacja. Dlatego też, 18 lutego 1996 roku, na mocy porozumienia rzymskiego<sup>61</sup>, prezydenci Chorwacji, Bośni oraz Serbii, przyjęli specjalny system zwany „Rules of the Road” (dalej RoR), który miał na celu zapobiec samosądom oraz nieuczciwym procesom karnym<sup>62</sup>. W oparciu o procedury RoR, MTKJ miał sprawować pieczę nad ściganiem i przeprowadzaniem przed sądami krajowymi procesów osób oskarżonych o zbrodnie definiowane

---

<sup>56</sup> *Case Information Sheet*: [http://www.icty.org/x/cases/mucic/cis/en/cis\\_mucic\\_al\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/cases/mucic/cis/en/cis_mucic_al_en.pdf), [dostęp: 19.12.2017]

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> S. Sochacki, *op. cit.*, s. 273.

<sup>60</sup> *Updated Statute...*, s. 7.

<sup>61</sup> *Porozumienie Rzymskie z dnia 18 lutego 1996 roku*: <https://www.nato.int/ifor/general/d960218b.htm>, [dostęp: 15.12.2017]

<sup>62</sup> S. Sochacki, *op. cit.*, s. 273-274.

Statutem trybunału<sup>63</sup>. Co więcej, w gestii trybunału leżała także decyzja o wystarczalności dowodów do wszczęcia postępowania karnego<sup>64</sup>. Sądownictwo krajowe natomiast miało raportować swoje postępy do MTKJ<sup>65</sup>.

System RoR zakończył swoją działalność 1 października 2004 roku<sup>66</sup>. W konsekwencji, Międzynarodowy Trybunał nie wydaje już decyzji dla krajowego sądownictwa – rolę tę przejął Oddział Specjalny ds. Zbrodni Wojennych Prokuratury Bośni i Hercegowiny<sup>67</sup>. W kwestii ścigania osób podejrzanych o zbrodnie wojenne zajął się powołany w styczniu 2005 roku, Oddział I ds. Zbrodni Wojennych Sądu Bośni i Hercegowiny<sup>68</sup>. Wydział ten stanowi niejako organ pomocniczy MTKJ, gdyż do filii tej zostały skierowane mniej skomplikowane procesy karne zbrodniarzy jugosłowiańskich<sup>69</sup>. Paddy Ashdown, Wysoki Przedstawiciel dla Bośni i Hercegowiny (dalej OHR) podsumował utworzenie Oddziału w ten sposób: „Bośnia podkreśliła, że przestępstwa popełnione na terytorium tego państwa mogą być osądzone tutaj, powinny być tutaj osądzone i nie powinny zostać odesłane do innego państwa”<sup>70</sup>. W 2009 roku MTKJ miał za sobą 116

---

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 274.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> *Porozumienie Rzymskie...*, *op. cit.*

<sup>66</sup> *Rules of the Road*: <http://www.icty.org/en/about/office-of-the-prosecutor/working-with-the-region#rules>, [dostęp: 15.12.2017].

<sup>67</sup> S. Sochacki, *op. cit.*, s. 274.

<sup>68</sup> *Law on Court of Bosnia and Herzegovina*: [http://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocities-crimes/Doc.48\\_Law\\_on\\_Court\\_BiH\\_-\\_Consolidated\\_text\\_-\\_49\\_09.pdf](http://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocities-crimes/Doc.48_Law_on_Court_BiH_-_Consolidated_text_-_49_09.pdf), [dostęp: 15.12.2017].

<sup>69</sup> Sprawy te, zgodnie z dokumentem Rady Bezpieczeństwa ONZ S/2002/678, są sprawami dotyczącymi niższej rangi osób, które nie były głównymi przywódcami politycznymi, wojskowymi lub dowódcami oddziałów paramilitarnych. Co więcej, dokument ten przewidywał przekazanie także spraw, wobec których prokurator (Carla Del Ponte) zakończyła dochodzenie przed wygaśnięciem mandatu w 2004 roku. Zob. [http://www.icty.org/x/file/About/Reports%20and%20Publications/CompletionStrategy/judicial\\_status\\_report\\_june2002\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/file/About/Reports%20and%20Publications/CompletionStrategy/judicial_status_report_june2002_en.pdf), [dostęp: 18.12.2017]

<sup>70</sup> D. Drózdź, *Trybunał dla Bośni i Hercegowiny jako możliwość odciążenia Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii*, [w:] *Bośnia i Hercegowina*

zakończonych spraw<sup>71</sup>, jednakże wiele kwestii nadal pozostawało nierozwiązanych, a z końcem roku wygasł mandat Międzynarodowego Trybunału. W maju 2009 roku Rada Ministrów Bośni i Hercegowiny, a we wrześniu parlament bośniacki głosowali za nieprzedłużaniem mandatu dla sędziów i prokuratorów międzynarodowych<sup>72</sup>. W dniu jego wygaśnięcia ówczesny OHR, Miroslav Lejčak, optował za jego przedłużeniem, z wyłączeniem Izby ds. Przepięstw Związanych z Korupcją<sup>73</sup>. Decyzją Wysokiego Przedstawiciela<sup>74</sup>, mandat MTKJ został przedłużony do 2012 roku.

22 grudnia 2010 roku RB ONZ ustanowiła Mechanizm Narodów Zjednoczonych dla Międzynarodowych Trybunałów Karnych (dalej MICT), który miał za zadanie przejęcie prerogatyw i zastąpienie trybunałów *ad hoc* (dla Rwandy i dla Jugosławii) po wygaśnięciu ich mandatów<sup>75</sup>. Zgodnie z tym zamysłem, MICT od 1 lipca 2013 roku przejął kompetencje MTKJ<sup>76</sup>. Powołanie tego systemu było częścią strategii, która przewiduje zakończenie pracy obu międzynarodowych trybunałów (tzw. *Completion Strategy*)<sup>77</sup>. Zgodnie z rezolucją RB ONZ nr 1966, MICT, ma za zadanie przejąć jurysdykcję, prawa, obo-

---

15 lat po Dayton. Przeszłość – terażniejszość – perspektywy, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Łódź 2011, s. 443.

<sup>71</sup> <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+CRE+20090311+ITEM-013+DOC+XML+V0//PL>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>72</sup> *No Mandate Extension for International Judges and Prosecutors*: <http://www.justice-report.com/en/articles/no-mandate-extension-for-international-judges-and-prosecutors>, [dostęp: 17.12.2017].

<sup>73</sup> D. Drózdź, *op. cit.*, s. 445.

<sup>74</sup> *Decision Enacting the Law on Amendments to the Law on Prosecutor's Office of Bosnia and Herzegovina*: <http://www.ohr.int/?p=66785>, [dostęp: 18.12.2017].

<sup>75</sup> *Mechanizm Narodów Zjednoczonych dla Międzynarodowych Trybunałów Karnych*: [http://www.unic.un.org/pl/prawa\\_czlowieka/residual\\_mechanism.php](http://www.unic.un.org/pl/prawa_czlowieka/residual_mechanism.php), [dostęp: 09.05.2017]; *Functions of the MICT*: <http://www.unmict.org/en/about/functions>, [dostęp: 18.12.2017].

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> *Completion Strategy*: <http://www.icty.org/en/about/tribunal/completion-strategy>, [dostęp: 20.12.2017].

wiązki i najważniejsze funkcje trybunałów *ad hoc*, a także ma na celu zachowanie dziedzictwa tych instytucji<sup>78</sup>.

### **Działalność Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii w praktyce – procesy karne Radovana Karadžicia, Ratko Mladicia, Slobodana Miloševicia oraz Gorana Hadžicia**

Przez pierwsze lata obecności sił międzynarodowych w Bośni i Hercegowinie<sup>79</sup> ściganie i aresztowanie podejrzanych o zbrodnie wojenne nie było priorytetem. Zmieniło się to w połowie 1996 roku, kiedy NATO zdecydowało, że żołnierze IFOR<sup>80</sup>, a później SFOR mają obowiązek aresztowania takich osób, jeżeli natknęłyby się na nie podczas patroli<sup>81</sup>. Mimo takich postanowień, z kilku przyczyn nie doszło do szybkiego schwytania zbrodniarzy wojennych: po pierwsze należałoby przeprowadzić szeroko zakrojone akcje poszukiwawcze w kraju, który jest terenem górskim i mocno zalesionym; po drugie, NATO tłumaczyło swoją bierność obawą o życie swoich żołnierzy, ponieważ twierdzono, że aresztowania zbrodniarzy wojennych mogą oni przypłacić życiem lub zdrowiem; co więcej, dalsze skutki zatrzymania przestępców były zbyt nieprzewidywalne, a niestabilna sytuacja w kraju mogła grozić odwetem lub wybuchem konfliktu na nowo<sup>82</sup>.

W połowie 1997 roku na posiedzeniu Rady ds. Wdrażania Pokoju (dalej PIC), postanowiono, że OHR, SFOR i MTKJ będą ściśle współpracować ze sobą w kwestii ścigania i aresztowań, w rezultacie

---

<sup>78</sup> *S/RES/1966 (2010)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/1966\(2010\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1966(2010)), [dostęp: 14.12.2017].

<sup>79</sup> Pierwsza połowa lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

<sup>80</sup> Misja stabilizacyjna rozlokowana w Bośni i Hercegowinie, działająca, począwszy od 20 grudnia 1995 roku (jako IFOR do 20 grudnia 1996 roku) pod auspicjami NATO, której zadaniem było utrzymanie porozumienia z Dayton.

<sup>81</sup> S. Sochacki, *op. cit.*, s. 276.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 276-277.

czego już w lipcu tego samego roku doszło do pierwszych zatrzymań podejrzanych<sup>83</sup>.

Najważniejszymi poszukiwanymi przez trybunał zbrodniarzami jugosłowiańskimi byli Radovan Karadžić, gen. Ratko Mladić oraz Slobodan Milošević<sup>84</sup>. Pierwsi dwaj po wojnie uciekli do Serbii, która nawet pod naciskami MTKJ i Unii Europejskiej (dalej UE) nie była chętna do pomocy w lokalizacji i aresztowaniu przestępców<sup>85</sup>. Dopiero w lipcu 2008 roku Belgrad (pod wpływem wielu organizacji, w tym Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, UE, Amnesty International i innych) zdecydował się na wydanie Radovana Karadžicia, który pod zmienionym nazwiskiem (Dragan David Dabić) pracował jako lekarz psychiatra w prywatnej klinice<sup>86</sup>. Proces w jego sprawie rozpoczął się w październiku 2009 roku, a w akcie oskarżenia znalazło się 11 zarzutów, w tym ludobójstwo, ataki na ludność cywilną w Sarajewie, inne zbrodnie przeciwko ludzkości oraz łamanie praw i zwyczajów wojennych<sup>87</sup>. W marcu 2016 roku MTKJ skazało Karadžicia na 40 lat więzienia za zbrodnie popełnione podczas wojny w Bośni i Hercegowinie<sup>88</sup>. Sędziowie uznali, że jest on winny oblężenia Sarajewa, podczas którego zginęło ok. 12 tys. osób oraz dopuszczenia

---

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 277.; *Political Declaration from Ministerial Meeting of the Steering Board of the Peace Implementation Council*: <http://www.ohr.int/?p=54145>, [dostęp: 18.12.2017]; *Chairman's Conclusions*: <http://www.ohr.int/?p=53765>, [dostęp: 18.12.2017].

<sup>84</sup> Byli to najwyżsi rangą przywódcy podejrzani o bycie odpowiedzialnymi za zbrodnie podlegające jurysdykcji MTKJ.

<sup>85</sup> P. Madhiraju, *Don't Give Serbia a War Crimes Pass*: <http://www.balkaninsight.com/en/article/don-t-give-serbia-a-war-crimes-pass-01-21-2016>, [dostęp: 19.12.2017].

<sup>86</sup> E. Tzortzi, *Karadzic arrested in Serbia, worked as doctor*: <https://www.reuters.com/article/us-warcrimes-karadzic/karadzic-arrested-in-serbia-worked-as-doctor-idUSL2196241820080722>, [dostęp: 19.12.2017].

<sup>87</sup> Wyrok w sprawie Radovana Karadžicia z dnia 26 marca 2016 roku: <http://icr.icty.org/LegalRef/CMSDocStore/Public/English/Judgement/NotIndexable/IT-95-5%2318/JUD270R0000481380.pdf>, [dostęp: 14.12.2017], s. 2-3.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 2537.



się czynów zabronionych w innych miastach kraju<sup>89</sup>. W wyroku zaznaczono, że Karadžić dążył do eksterminacji Muzułmanów w Srebrenicy, gdzie zabito ponad 5 tys. mężczyzn<sup>90</sup>. Uznano go także odpowiedzialnym za przymusowe wysiedlenie ok. 30 tys. boszniackich<sup>91</sup> kobiet, dzieci oraz starszych mężczyzn<sup>92</sup>. W lipcu 2016 roku osądzony odwołał się od wyroku twierdząc, że proces był nieuczciwy i że padł ofiarą procesu politycznego, który ma za zadanie demonizowanie wizerunku Serbów w Bośni, a także jego samego<sup>93</sup>. Od wyroku odwołał się także prokurator, który żądał dla Karadžicia dożywotniego pozbawienia wolności<sup>94</sup>. Wyrok Izby Apelacyjnej jeszcze nie zapadł<sup>95</sup>.

W przypadku gen. Ratko Mladicia proces zatrzymania i doprowadzenia go przed oblicze Trybunału Międzynarodowego zajęło aż 16 lat<sup>96</sup>. 26 maja 2011 roku został on aresztowany przez serbską policję w miejscowości Lazarevo, gdzie ukrywał się pod zmienionym nazwiskiem (Milorad Komadić)<sup>97</sup>. Po jego zatrzymaniu, Belgrad przekazał generała do MTKJ, a serbska minister spraw zagranicznych, Snieżana Malović skomentowała: „Podpisałam decyzję o ekstradycji Ratko Mladicia przed oblicze Międzynarodowego Trybunału Karnego ds.

---

<sup>89</sup> *Ibidem*, s.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 2530.

<sup>91</sup> Bośniaccy Muzułmanie.

<sup>92</sup> Wyrok w sprawie Radovana Karadžicia..., s. 2530.

<sup>93</sup> R. Milutinovic, *Radovan Karadzic Appeals Against Genocide Conviction*: <http://www.balkaninsight.com/en/article/karadzic-files-appeal-notice-07-22-2016>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>94</sup> *Prosecutor's Appeal Brief*: <http://icr.icty.org/LegalRef/CMSDocStore/Public/English/Brief/NotIndexable/MICT-13-55-A/BRF327R0000493430.pdf>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>95</sup> *KARADŽIĆ, Radovan (MICT-13-55)*: <http://www.unmict.org/en/cases/mict-13-55>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>96</sup> *Tribunal Welcomes the Arrest of Ratko Mladic*: <http://www.icty.org/en/press/tribunal-welcomes-arrest-ratko-mladi%C4%87>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>97</sup> H. Riepl, *Kriegsverbrecher Mladic: Er lebte als Milorad Komadic auf einem Bauernhof*: <http://www.nachrichten.at/nachrichten/politik/aussenpolitik/Kriegsverbrecher-Mladic-Er-lebte-als-Milorad-Komadic-auf-einem-Bauernhof;art391,633781>, [dostęp: 20.12.2017].

byłej Jugosławii. W ten sposób Serbia wypełniła swój moralny i międzynarodowy obowiązek. Udowodniliśmy, że wywiązujemy się ze zobowiązań”<sup>98</sup>. Ratko Mladić, nazywany przez społeczność międzynarodową „rzeźnikiem Bałkan”, był sądzony w Hadze przez MTKJ za zbrodnie popełnione podczas wojny bośniackiej z lat 1992-1995. W akcie oskarżenia znalazło się 11 zarzutów obejmujących ludobójstwo, zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości, a także przypisano mu czołową rolę podczas dokonania masakry w Srebrenicy<sup>99</sup>. Proces rozpoczął się w 2012 roku, a wyrok zapadł 22 listopada 2017 roku<sup>100</sup>. Ratko Mladić został uznany winnym 10 spośród 11 zarzutów, w tym dowodzenia oddziałami odpowiedzialnymi za największe zbrodnie popełnione podczas konfliktu w Bośni: masakry w Srebrenicy oraz 43-miesięcznego oblężenia Sarajewa, podczas którego zginęło ponad 11 tys. cywilów<sup>101</sup>. MTKJ skazał Mladicia na dożywotnie pozbawienie wolności<sup>102</sup>.

Jednym z najważniejszych postępowań sądowych prowadzonych przez Międzynarodowy Trybunał był proces Slobodana Miloševicia. Serbski polityk aresztowany został w kwietniu 2001 roku przez serbską policję pod zarzutem nadużycia władzy i korupcji<sup>103</sup>, a następnie przekazany został do Międzynarodowego Trybunału w Hadze<sup>104</sup>. Proces rozpoczęty został 12 lutego 2002 roku, a Milošević sądzony był za zbrodnie popełnione podczas wojny narodowo-wyzwoleńczej na tere-

---

<sup>98</sup> *Snežana Malović: Govori engleski, ali kako?:* <https://www.youtube.com/watch?v=kpq5hPm0ohA>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>99</sup> *Trial Judgement Summary for Ratko Mladić:* <http://www.icty.org/x/cases/mladic/tjug/en/171122-summary-en.pdf>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>100</sup> *Ibidem.*

<sup>101</sup> *Ibidem.*

<sup>102</sup> *Ibidem.*

<sup>103</sup> *Holandia/ W więzieniu w Hadze zmarł Slobodan Milošević:* <http://www.psz.pl/91-europa/holandia-w-wiezieniu-w-hadze-zmarl-slobodan-milosevic>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>104</sup> *Slobodan Milosevic transferred into the custody of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia:* <http://www.icty.org/en/sid/7978>, [dostęp: 20.12.2017].

nie byłej Jugosławii<sup>105</sup>. Przeciwko temu serbskiemu politykowi sformułowano 3 akty oskarżenia: jeden związany ze zbrodniami w Kosowie w 1999 roku<sup>106</sup>, drugi z przestępstwami popełnionymi na terenie Chorwacji w latach 1991-1992<sup>107</sup>, a trzeci odnosił się do ludobójstwa w Bośni i Hercegowinie w latach 1992-1995<sup>108</sup>. Łącznie Milošević usłyszał 66 zarzutów obejmujących zbrodnie przeciwko ludzkości, łamanie międzynarodowego prawa, zasad prowadzenia wojny oraz ludobójstwo<sup>109</sup>. Proces był niezwykle złożony i budził wiele kontrowersji<sup>110</sup>. Podczas przesłuchań, Slobodan Milošević konsekwentnie

---

<sup>105</sup> Zob. [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/mil-ai040421-e.htm](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/mil-ai040421-e.htm), [dostęp: 20.12.2017]; [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/040727.pdf](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/040727.pdf), [dostęp: 20.12.2017]; [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/mil-2ai011029e.htm](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/mil-2ai011029e.htm), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>106</sup> [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/mil-2ai011029e.htm](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/mil-2ai011029e.htm), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>107</sup> [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/040727.pdf](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/040727.pdf), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>108</sup> [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/mil-ai040421-e.htm](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/mil-ai040421-e.htm), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>109</sup> *Proces Miloszewicia*: [http://www.bbc.co.uk/polish/special\\_milosevic/1.shtml](http://www.bbc.co.uk/polish/special_milosevic/1.shtml), [dostęp: 09.05.2017]; zob. [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/mil-ai040421-e.htm](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/mil-ai040421-e.htm), [dostęp: 20.12.2017]; [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/040727.pdf](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/040727.pdf), [dostęp: 20.12.2017]; [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/mil-2ai011029e.htm](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/mil-2ai011029e.htm), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>110</sup> Wiele kontrowersji pojawiło się w trakcie trwania postępowania sądowego, a także podczas aresztowania Milosewicia – zanim jeszcze rozpoczął się proces, większość państw przyjęła wiadomość o wydaniu przez Belgrad przywódcy serbskiego do MTKJ z dużym zadowoleniem, jednakże Rosja krytykowała taką decyzję, zob. *Milosevic handover prompts controversy*: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/1412871.stm>, [dostęp: 20.12.2017]; podczas procesu także pojawiła się polemika dotycząca chociażby słuszności prowadzenia postępowania przeciwko Milosevicowi. Dr Cees Wiebes, profesor Uniwersytetu w Amsterdamie stwierdził, że nie może być powiązań między przywódcą serbskim, a zarzucaną mu odpowiedzialnością za dokonanie masakry w Srebrenicy, zob. C. Stephen, *Milosevic: 'no link to genocide found'*: <https://www.theguardian.com/world/2004/oct/10/warcrimes.milosevictrial>, [dostęp: 20.12.2017]; Także po śmierci Milosewicia pojawiły się spekulacje, tym razem dotyczące samego procesu. W maju 2006 roku została zorganizowana konferencja w Galway, na której zebrani pracownicy Trybunału, eksperci z Bałkanów, naukowcy, dyplomaci i komentatorzy, zebrali się, aby debatować na temat uczciwości procesu wobec Milosewicia. Mimo wielu zwolenników procesu haskiego (np. Michael Scharf, dyrektor Centrum Prawa Międzynarodowego Fryderyka K. Coxa na

odmawiał składania wyjaśnień, nie uznając jurysdykcji MTKJ: „dla mnie ten trybunał jest nieprawdziwy, także oskarżenia tutaj wysunięte są nieprawdziwe. Dlatego nie widzę potrzeby, by odpowiadać przed nielegalnym organem”<sup>111</sup>. Co więcej, postawa oskarżonego w trakcie procesu stanowiła dla MTKJ duży problem – Milošević nieustępliwie odmawiał przyznania obrońcy, a także nie zgodził się współpracować z przyznanym przez trybunał pełnomocnikiem<sup>112</sup>. Co więcej, oskarżony wielokrotnie prosił o przerwanie procesu ze względów zdrowotnych<sup>113</sup>. Rozprawa sądowa została jednak przerwana śmiercią Miloševicia 12 marca 2006 roku<sup>114</sup>.

Ostatnim zatrzymanym zbrodniarzem wojennym był Goran Hadžić. Aresztowany w 2011 roku, prezydent tzw. Republiki Serbskiej Krajiny, obszaru chorwackiego, który w 1991 roku ogłosił jednostronną niepodległość<sup>115</sup>. Ponadto, Hadžić w czasie wojny w Chorwacji, dowodził serbskimi oddziałami separatystycznymi. Trybunał w Hadze postawił mu łącznie 14 zarzutów, w tym dopuszczenia się zbrodni ludobójstwa i działań przeciwko ludzkości, takich jak: masakra w Vukovarze, mordowanie ludności nie-serbskiej oraz przymusowych przesiedleń<sup>116</sup>. Oskarżony nie przyznawał się do stawianych mu

---

Case Western Reserve University ), pojawiły się także głosy krytyki. Dla przykładu John Laugland, brytyjski dziennikarz stwierdził, że proces był „korupcją międzynarodowego trybunału sprawiedliwości”, a Stephen Key, radca sądowy Miloševicia, wyrażał obawy, że polityczna historia trybunału może być zagrożeniem dla jego zdolności sprawiedliwego osądzania. Pojawiały się także słowa, że akt oskarżenia wobec Slobodana Miloševicia nie był dziełem niezależnego organu; Zob. H. Warrell, *Milosevic Trial: Fair, Faked or Fantasy?*: <https://www.globalpolicy.org/component/content/article/163/29363.html>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>111</sup> *Holandia/ W więzieniu...*, op. cit.

<sup>112</sup> *Slobodan Milosevic*: <https://trialinternational.org/latest-post/slobodan-milosevic/>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>113</sup> *Ibidem*.

<sup>114</sup> J. Anderson, A. Williams, V. Head, *Rzezie, masakry i zbrodnie wojenne od starożytności do współczesności*, Warszawa 2009, s. 220.

<sup>115</sup> *Case Information Sheet, Goran Hadžić (IT-04-75)*: [http://www.icty.org/x/cases/hadzic/cis/en/cis\\_hadzic\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/cases/hadzic/cis/en/cis_hadzic_en.pdf), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>116</sup> Akt oskarżenia przeciwko Goranowi Hadžićowi z dnia 21 maja 2004 roku: <http://www.icty.org/x/cases/hadzic/ind/en/had-ii040716e.htm>, [dostęp: 20.12.2017].

zarzutów. W kwietniu 2016 roku proces został odroczony z powodu pogarszającego się stanu zdrowia Hadżicia, a w lipcu tego samego roku został zakończony z powodu śmierci oskarżonego<sup>117</sup>.

### **Zakończenie**

Wojna domowa w Bośni i Hercegowinie nakreśliła bardzo wyraźnie obecny kształt i sytuację państwa. Popełnione wówczas zbrodnie są przejawem najokrutniejszych działań mających miejsce w powojennej Europie. Dopuszczano się wielu czynów definiowanych jako działania przeciw ludzkości i ludobójstwo, m.in. tworzone obozy koncentracyjne, torturowano i eksterminowano ludność cywilną, dopuszczano się masowych mordów, represji czy przestępstw na tle seksualnym. Śmierć poniosło ok. 100 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci. Każdy z narodów konstytucyjnych<sup>118</sup> pojmuje siebie w kontekście ofiar wojny, nie kata. Taki tok myślenia i brak obiektywności w spojrzeniu na przeszłość uniemożliwia podjęcie dialogu i współpracy, co w konsekwencji prowadzi do braku stabilności w Bośni i Hercegowinie. Dodatkowo, sztucznie i odgórnie narzucony wzór ustroju i ustawy zasadniczej<sup>119</sup> powoduje, że mimo osiągniętego zawieszenia broni i zaprze-

---

<sup>117</sup> *Hadżić (IT-04-75)*: <http://www.icty.org/cases/party/694/4>, [dostęp: 20.12.2017].

<sup>118</sup> Serbowie, Chorwaci i bośniaccy Muzułmanie; Zob. Konstytucja Bośni i Hercegowiny:

[https://www.constituteproject.org/constitution/Bosnia\\_Herzegovina\\_2009.pdf?lang=en](https://www.constituteproject.org/constitution/Bosnia_Herzegovina_2009.pdf?lang=en), [dostęp: 20.12.2017].

<sup>119</sup> Konstytucja Bośni i Hercegowiny została przyjęta jako Aneks IV porozumienia pokojowego z Dayton z 1995 roku, co czyni państwo unikalnym w skali światowej. Porozumienie pokojowe z Dayton, przyjęte za aprobatą społeczności międzynarodowej dało podwaliny pod budowę systemu politycznego, gospodarczego i społecznego, blokując jednocześnie, ze względu na konstrukcję samej ustawy zasadniczej, możliwość dalszego rozwoju Bośni czy wprowadzania koniecznych reform. Nastąpił także polityczny pat, który jest konsekwencją równomiernego rozłożenia sił etnicznych w poszczególnych instytucjach państwowych. Taka organizacja miała na celu uniemożliwić zdominowanie organów władzy przez którykolwiek z narodów konstytucyjnych; zob. Aneks IV porozumienia z Dayton: <https://www.state.gov/p/eur/rls/or/dayton/52607.htm>, [dostęp: 20.12.2017]; T. Markiewicz, *Ewolucja systemu politycznego Bośni i Hercegowiny*, [w:] *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008, s. 185-201; Konstytucja Bośni i Hercegowiny...

stania walk, kraj ten zмага się z wieloma bardzo istotnymi problemami, które nie pozwalają jej osiągnąć równowagi wewnętrznej. Problemy z implementacją postanowień z Dayton oraz bardzo zawiły i skomplikowany system polityczny sprawiają, że w państwie zamiast procesu zjednoczenia, następuje znaczna decentralizacja i dekompozycja. Przed Bośnią i Hercegowiną jeszcze długa droga do osiągnięcia konsensusu przede wszystkim pomiędzy Serbami, Chorwatami i Boszniakami, co w tym momencie wydaje się być niemożliwym do osiągnięcia przez szeroko zakrojone antagonizmy dzielące narody i kraj w znaczący sposób.

### **Bibliografia:**

- Akt oskarżenia przeciwko Goranowi Hadżićowi z dnia 21 maja 2004 roku: <http://www.icty.org/x/cases/hadzic/ind/en/had-ii040716e.htm>.
- Anderson J., Williams A., Head V., *Rzeznie, masakry i zbrodnie wojenne od starożytności do współczesności*, Warszawa 2009.
- Aneks IV porozumienia z Dayton: <https://www.state.gov/p/eur/rls/or/dayton/52607.htm>.
- *Case Information Sheet, Goran Hadžić (IT-04-75)*: [http://www.icty.org/x/cases/hadzic/cis/en/cis\\_hadzic\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/cases/hadzic/cis/en/cis_hadzic_en.pdf).
- *Case Information Sheet*: [http://www.icty.org/x/cases/mucic/cis/en/cis\\_mucic\\_al\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/cases/mucic/cis/en/cis_mucic_al_en.pdf).
- *Chairman's Conclusions*: <http://www.ohr.int/?p=53765>.
- *Completion Strategy*: <http://www.icty.org/en/about/tribunal/completion-strategy>.
- *Dayton Peace Agreement*: [https://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/BA\\_951121\\_DaytonAgreement.pdf](https://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/BA_951121_DaytonAgreement.pdf).
- *Decision Enacting the Law on Amendments to the Law on Prosecutor's Office of Bosnia and Herzegovina*: <http://www.ohr.int/?p=66785>.
- Drózdź D., *Trybunał dla Bośni i Hercegowiny jako możliwość odciążenia Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii*,

- [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy*, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Łódź 2011.
- *Establishment of an international tribunal for the prosecution of persons responsible for serious violations of international humanitarian law committed in the territory of the former Yugoslavia*: [http://www.un.org/en/sc/repertoire/93-95/Chapter%208/EUROPE/93-95-8-21-Yugoslavia%20sub%20files/93-95\\_8-21-5-Establishment%20of%20an%20international%20tribunal%20for%20the%20prosecution%20of%20persons%20responsible%20for%20serious%20violations.pdf](http://www.un.org/en/sc/repertoire/93-95/Chapter%208/EUROPE/93-95-8-21-Yugoslavia%20sub%20files/93-95_8-21-5-Establishment%20of%20an%20international%20tribunal%20for%20the%20prosecution%20of%20persons%20responsible%20for%20serious%20violations.pdf).
  - Foco S., *The political-economic and social status of Bosnia-Herzegovina*: <http://webs.ucm.es/BUCM/cee/papeles/03/12.PDF>.
  - *Functions of the MICT*: <http://www.unmict.org/en/about/functions>.
  - Gucka A., *Mudžahedini w Bośni*, „Sprawy Narodowościowe” 2007, nr 30.
  - H. Riepl, *Kriegsverbrecher Mladic: Er lebte als Milorad Komadic auf einem Bauernhof*: <http://www.nachrichten.at/nachrichten/politik/aussenpolitik/Kriegsverbrecher-Mladic-Er-lebte-als-Milorad-Komadic-auf-einem-Bauernhof;art391,633781>.
  - *Hadžić (IT-04-75)*: <http://www.icty.org/cases/party/694/4>.
  - *Holandia/ W więzieniu w Hadze zmarł Slobodan Milošević*: <http://www.psz.pl/91-europa/holandia-w-wiezieniu-w-hadze-zmarl-slobodan-milosevic>.
  - <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+CRE+20090311+ITEM-013+DOC+XML+V0//PL>.
  - [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/040727.pdf](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/040727.pdf)
  - [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/mil-2ai011029e.htm](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/mil-2ai011029e.htm)
  - [http://www.icty.org/x/cases/slobodan\\_milosevic/ind/en/mil-ai040421e.htm](http://www.icty.org/x/cases/slobodan_milosevic/ind/en/mil-ai040421e.htm).
  - [http://www.icty.org/x/file/About/Reports%20and%20Publications/CompletionStrategy/judicial\\_status\\_report\\_june2002\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/file/About/Reports%20and%20Publications/CompletionStrategy/judicial_status_report_june2002_en.pdf).

- *Judgement List*: <http://www.icty.org/en/cases/judgement-list#1996>.
- *Karadžić (IT-95-5/18)*: <http://www.icty.org/cases/party/703/4>.
- *KARADŽIĆ, Radovan (MICT-13-55)*: <http://www.unmict.org/en/cases/mict-13-55>.
- Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90.
- *Key Figures of the Cases*: <http://www.icty.org/en/cases/key-figures-cases>.
- Klonowski E.E., Sołtyszewski I., *Proces ekshumacji i identyfikacji ofiar wojny na terenie Bośni i Hercegowiny w latach 1992-1995*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”, t. 59, nr 3.
- Konstytucja Bośni i Hercegowiny: [https://www.constituteproject.org/constitution/Bosnia\\_Herzegovina\\_2009.pdf?lang=en](https://www.constituteproject.org/constitution/Bosnia_Herzegovina_2009.pdf?lang=en).
- Konwencje o ochronie ofiar wojny, podpisane w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 roku, Dz.U. 1956 nr 38 poz. 171.
- Krysieniel K., *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etno-kracją i demokracją konsocjonalną*, Warszawa 2012.
- *Law on Court of Bosnia and Herzegovina*: [http://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocities-crimes/Doc.48\\_Law\\_on\\_Court\\_BiH\\_-\\_Consolidated\\_text\\_-\\_49\\_09.pdf](http://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocities-crimes/Doc.48_Law_on_Court_BiH_-_Consolidated_text_-_49_09.pdf).
- Madhiraju P., *Don't Give Serbia a War Crimes Pass*: <http://www.balkaninsight.com/en/article/don-t-give-serbia-a-war-crimes-pass-01-21-2016>.
- *Mechanizm Narodów Zjednoczonych dla Międzynarodowych Trybunałów Karnych*: [http://www.unic.un.org.pl/prawa\\_czlowieka/residual\\_mechanism.php](http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/residual_mechanism.php).
- *Międzynarodowy Trybunał Karny*: [http://www.unic.un.org.pl/prawa\\_czlowieka/mtk\\_jurysdykcja.php](http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/mtk_jurysdykcja.php).
- *Milosevic handover prompts controversy*: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/1412871.stm>.



- Milošević, Slobodan (IT-02-54): <http://www.icty.org/cases/party/738/4>.
- Mladić (IT-09-92): <http://www.icty.org/cases/party/704/4>.
- *No Mandate Extension for International Judges and Prosecutors*: <http://www.justice-report.com/en/articles/no-mandate-extension-for-international-judges-and-prosecutors>.
- Owen D., *Balkan-Odyssey*, München-Wien 1995.
- *Political Declaration from Ministerial Meeting of the Steering Board of the Peace Implementation Council*: <http://www.ohr.int/?p=54145>.
- *Porozumienie Rzymskie z dnia 18 lutego 1996 roku*: <https://www.nato.int/ifor/general/d960218b.htm>.
- *Proces Miloszewicia*: [http://www.bbc.co.uk/polish/special\\_milosevic/1.shtml](http://www.bbc.co.uk/polish/special_milosevic/1.shtml).
- *Prosecutor's Appeal Brief*: <http://icr.icty.org/LegalRef/CMSDocStore/Public/English/Brief/NotIndexable/MICT-13-55-A/BRF327R0000493430.pdf>.
- *Przekroczyć Rubikon*: <https://www.nato.int/docu/review/2005/issue3/polish/history.html>.
- R. Milutinovic, *Radovan Karadzic Appeals Against Genocide Conviction*: <http://www.balkaninsight.com/en/article/karadzic-files-appeal-notice-07-22-2016>.
- *Report on the situation of human rights in the territory of the former Yugoslavia submitted by Mr. Tadeusz Mazowiecki, Special Rapporteur of the Commission of Human Rights*: <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G92/143/49/IMG/G9214349.pdf?OpenElement>.
- *Rules of the Road*: <http://www.icty.org/en/about/office-of-the-prosecutor/working-with-the-region#rules>.
- *S/RES/1503 (2003)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/1503\(2003\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1503(2003)).

- *S/RES/1534 (2004)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/1534\(2004\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1534(2004)).
- *S/RES/1966 (2010)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/1966\(2010\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1966(2010)).
- *S/RES/713 (1991)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/713\(1991\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/713(1991)).
- *S/RES/727 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/727\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/727(1992)).
- *S/RES/743 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/743\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/743(1992)).
- *S/RES/769 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/769\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/769(1992)).
- *S/RES/771 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/771\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/771(1992)).
- *S/RES/776 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/776\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/776(1992)).
- *S/RES/780 (1992)*: [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/780\(1992\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/780(1992)).
- *S/RES/808 (1993)*: <http://www.un.org/en/sc/documents/resolutions/1993.shtml>.
- *S/RES/827 (1993)*: <http://www.un.org/en/sc/documents/resolutions/1993.shtml>.
- *Slobodan Milosevic transferred into the custody of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia*: <http://www.icty.org/en/sid/7978>.
- *Slobodan Milosevic*: <https://trialinternational.org/latest-post/slobodan-milosevic/>.
- *Snežana Malović: Govori engleski, ali kako?*: <https://www.youtube.com/watch?v=kpq5hPm0ohA>.
- Sochacki S., *Bośnia i Hercegowina 1995-2012: Studium politologiczne*, Toruń 2015.

- Spsychalska A., *Obowiązek zapobiegania zbrodni ludobójstwa – regulacje prawne a praktyka*, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/43838/012.pdf>.
- Stephen C., *Milosevic: 'no link to genocide found'*: <https://www.theguardian.com/world/2004/oct/10/warcrimes.milosevictrial>.
- Śliwa R., *Międzynarodowy trybunał ds. ścigania osób odpowiedzialnych za poważne łamanie międzynarodowych praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii począwszy od 1991 r.*, [w:] *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008.
- T. Markiewicz, *Ewolucja systemu politycznego Bośni i Hercegowiny*, [w:] *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008.
- *Trial Judgement Summary for Ratko Mladić*: <http://www.icty.org/x/cases/mladic/tjug/en/171122-summary-en.pdf>.
- *Tribunal Welcomes the Arrest of Ratko Mladić*: <http://www.icty.org/en/press/tribunal-welcomes-arrest-ratko-mladi%C4%87>.
- Tzortzi E., *Karadzic arrested in Serbia, worked as doctor*: <https://www.reuters.com/article/us-warcrimes-karadzic/karadzic-arrested-in-serbia-worked-as-doctor-idUSL2196241820080722>.
- *Updated Statute of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia*: [http://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Statute/statute\\_sept09\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Statute/statute_sept09_en.pdf).
- Waldenberg M., *Rozbicie Jugosławii, jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, Warszawa 2005.
- Warrell H., *Milosevic Trial: Fair, Faked or Fantasy?*: <https://www.globalpolicy.org/component/content/article/163/29363.html>.
- Wierczyńska K., *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Warszawa 2010.
- Wybranowski D., *Między niepodległością a dezintegracją. Bośnia i Hercegowina w XX i XXI wieku*, Szczecin 2011.

– Wyrok w sprawie Radovana Karadžicia z dnia 26 marca 2016 roku:  
[http://icr.icty.org/LegalRef/CMSDocStore/Public/English/Judgement/  
NotIndexable/IT-95-5%2318/JUD270R0000481380.pdf](http://icr.icty.org/LegalRef/CMSDocStore/Public/English/Judgement/NotIndexable/IT-95-5%2318/JUD270R0000481380.pdf).

**Paweł Chmiel**

Uniwersytet Wrocławski  
pawel.chmiel@uwr.edu.pl

## **ALBAŃSKI POKÓJ RELIGIJNY**

**Słowa kluczowe:** Albania, tolerancja, Kanun, koegzystencja, religia

**Keywords:** Albania, tolerance, Kanun, coexistence, religion

**Streszczenie:** Autor podda analizie zarówno historię, jak i współczesną sytuację w Albanii oraz spróbuje odpowiedzieć na pytania – dlaczego pomimo istnienia wielu różnic na tle religijnym, Albańczycy byli w stanie stworzyć spójną koncepcję własnego narodu oraz co spowodowało, że albańska tożsamość narodowa stawiana była wyżej aniżeli tożsamość religijna? Jakie czynniki spowodowały że na obszarze podzielonym religijnie nie było dotychczas sporów na tym tle? W jaki sposób odbudowano struktury religijne po czasach komunizmu nie naruszając jedności narodowej? Powyższa analiza może być niezwykle przydatna, ponieważ sytuacja w Albanii jest swoistym ewenementem pokojowego współistnienia religii i przedkładania interesu narodowego (rodzinnego czy klanowego) nad interesy wypływające z przynależności religijnej. W dobie wzrastającego fundamentalizmu religijnego Albania może być stawiana jako przykład dla innych państw i narodów, że współistnienie kilku religii na tym samym obszarze jest możliwe i może przynosić pozytywne efekty.

**Summary:** The author will examine both the history and contemporary times of Albania and try to answer the questions: why, despite the existence of many differences based on religion, Albanians were able to create a coherent idea of his own nation, and why national identity was put at higher level than religious identity? Why religiously divided area has not been disputes over this yet? How religious

structures were rebuilt after the communist era without damage to national unity? The above analysis can be extremely useful, as the situation in Albania is a peculiar sensation of a peaceful coexistence of religions and the submission of national interest (family or clan) over the interests stemming from religious affiliation. In an age of increasing religious fundamentalism Albania may be put at as an example for other states and nations, that the coexistence of several religions in the same area is possible and can deliver results.

### Wstęp

Albania to jedyny kraj bałkański, w którym pojęcie narodowości nie jest bezpośrednio skorelowane z wyznaniem religijnym. Według różnych szacunków w dzisiejszej Albanii zamieszkuje obecnie około 70% muzułmanów, 20% prawosławnych i 10% katolików<sup>1</sup>. Pięćdziesiąt lat radykalnego stalinizmu spowodowało jednocześnie znaczną ateizację społeczeństwa, dodatkowo osłabiając już i tak słabą religijność Albańczyków<sup>2</sup>. Przemiany te oraz tradycyjny dla Albańczyków indyferentyzm religijny spowodowały, że są oni chyba jedynym na Bałkanach narodem niepodzielonym ze względu na przekonania religijne.

Niniejsza praca jest próbą odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania związane z rozwojem tożsamości Albańskiej, które przekładają się na

---

<sup>1</sup> Szacunki dotyczące religii w Albanii zob. T. Czekalski, J. Hauziński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Wrocław 2009; M. Vickers, J. Pettifer, *Albania: from anarchy to a Balkan identity*, London 1997, s. 96; T. Judah, *Kosovo, what everyone needs to know*, Oxford 2008, s.8; dane opracowane na podstawie raportu ONZ: *World population Prospects 2017*: <http://worldpopulationreview.com/countries/albania-population>, [dostęp: 10.01.2018]; również na podstawie raportu Departamentu Stanu USA z 2009: <https://www.state.gov/j/drl/rls/irf/2009/127295.htm>, [dostęp: 10.01.2018].

<sup>2</sup> E. Biberaj, *Albania in Transition, Rocky Road to Democracy*, Oxford 1999, s. 21; Prześladowania przedstawicieli różnych religii zaczęły się wraz z przejęciem władzy przez komunistów. Usuwanie religii z przestrzeni publicznej miało swoje apogeum w 1967 roku, wówczas w wyniku tzw. „Rewolucji Kulturalnej”, masowo zniszczono dziesiątki świątyń, zmieniając pozostałe w magazyny i kina; zob. T. Czekalski et. al., *op. cit.*

kwestie bezpieczeństwa w regionie. (1) Dlaczego pomimo istnienia wielu różnic na tle religijnym, Albańczycy byli w stanie stworzyć spójną koncepcję własnego narodu? I co za tym idzie, jakie były powody traktowania tożsamości narodowej (lokalnej) jako ważniejszej aniżeli tożsamość religijna? (2) W jaki sposób przebiegała budowa struktur religijnych w Albanii po uzyskaniu niepodległości w 1912 roku oraz jak przebiegała odbudowa tych struktur po upadku komunizmu? Z pytaniem tym wiąże się kwestia wpływu ośrodków zagranicznych w kształtowaniu religijności Albańczyków? (3) Ponadto czy islam w Albanii może być czynnikiem destabilizującym cały region Bałkanów?

Pomimo swojego położenia w centralnej części Morza Śródziemnego, Albania jest krajem mało popularnym jako obiekt badań naukowych. Przed 1991 rokiem niewiele było prac poświęconych temu państwu – jedyną w języku polskim, wydaną przed 1991 roku i skrupulatnie przy tym opisującą głównie wydarzenia historyczne, jest praca Adama Koseckiego<sup>3</sup>. Po roku 1991 pojawiły się pierwsze kompleksowe opracowania dotyczące Albanii, do których można było się odnieść bez obawy o brak obiektywizmu (który był istotnym problemem opracowań z czasów komunizmu). Ogromne znaczenie dla analizowania sytuacji w Albanii mają prace Tadeusza Czekalskiego (dotyczące zarówno historii kraju, jak również transformacji w latach dziewięćdziesiątych)<sup>4</sup> oraz prace Adama Balcera zawarte w zbiorowym dziele *Albanistyka polska*<sup>5</sup>. Dodatkowym źródłem informacji o Alba-

---

<sup>3</sup> A. Koseski, *Albania, Krótki zarys dziejów*, Warszawa 1988.

<sup>4</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*; zob. również inne prace tego autora dotyczące Albanii.

<sup>5</sup> A. Balcer, *Rola Kosowa jako centrum aktywności politycznej albańskiego ruchu narodowego i proces budowy odrębnej kosowskiej tożsamości państwowej* [w:] *Albanistyka polska*, red. I. Sawicka, Toruń 2007; A. Balcer, *Współczesny Islam Albański* [w:] *Albanistyka polska*, red. I. Sawicka, Toruń 2007.

nii jest zbiór esejów Fatosy Lubonji<sup>6</sup> czy artykuł Wojciecha Szczepańskiego<sup>7</sup>.

Jednocześnie w języku angielskim pojawiło się szereg prac opisujących zarówno Albanię, jak i szerszy kontekst wydarzeń na Bałkanach. Warto wspomnieć tu książkę dotyczącą sytuacji Albanii w przededniu II wojny światowej autorstwa Bernda Jürgena Fischera<sup>8</sup> oraz pracę Mirandy Vickers i Jamesa Pettifera<sup>9</sup> czy Elezy Biberaja<sup>10</sup> – opisujące stosunkowo dokładnie sytuację w tym kraju, a w szczególności procesy związane z transformacją ustrojową. Kwestie związane z albańskim prawem zwyczajowym opracował Genc Trnavci<sup>11</sup>. Ponadto nieocenioną pomocą są również źródła internetowe w postaci oficjalnej witryny Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego Albanii<sup>12</sup> oraz *Catholic Near East Welfare Association*<sup>13</sup> czy też raporty organizacji międzynarodowych opisujące życie społeczne w Albanii<sup>14</sup>. Brakuje natomiast w literaturze przedmiotu szczegółowych opraco-

---

<sup>6</sup> F. Lubonja, *Albania - Wolność zagrożona*, Sejny 2005.

<sup>7</sup> Szerzej o roli katolicyzmu w budowaniu świadomości narodowej Albańczyków, zob. W. Szczepański, *Znaczenie katolicyzmu dla odrodzenia narodowego Albańczyków i budowy przez nich własnego państwa (druga połowa XIX – Początek XX w.)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2007, t. XLII.

<sup>8</sup> B.J. Fisher, *Albania at War, 1939-1945*, Londyn, 1999

<sup>9</sup> A. Vickers, M. Pettifer J., *op. cit.*

<sup>10</sup> E. Biberaj, *op. cit.*

<sup>11</sup> G. Trnavci, *The Interaction of Customary Law with the Modern Rule of Law in Albania and Kosova* [w:] *The Rule of Law in Comparative Perspective*, red. M. Sellers, T. Tomaszewski, Baltimore 2010.

<sup>12</sup> *The Holy Synod*: <http://orthodoxalbania.org/alb/index.php/en-us/kisha-jone-3/sinodi-i-shenjite>, [dostęp: 01.09.2018].

<sup>13</sup> *The Orthodox Church of Albania*: <http://www.cnewa.org/default.aspx?ID=25&pagetypeID=9&sitecode=HQ&pageno=2>, [dostęp: 10.01.2018].

<sup>14</sup> *World population ...*, *op. cit.*; Raport Departamentu Stanu USA z 2009, *op. cit.*; *Asylum in the EU Member States Record number of over 1.2 million first time asylum seekers registered in 2015 Syrians, Afghans and Iraqis: top citizenships*, <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7203832/3-04032016-AP-EN.pdf/790eba01-381c-4163-bcd2-a54959b99ed6>, [dostęp: 10.01.2018]; *National Population and Housing Census 2011 (National Report)*: <http://cbs.gov.np/image/data/Population/National%20Report/National%20Report.pdf>, [dostęp: 10.01.2018].



wań zagadnień związanych z historią, kulturą czy właśnie społeczeństwem.

Zdaniem autora punktem wyjścia do rozważań nad tożsamością Albańczyków powinna być teza Samuela Huntingtona dotycząca „zderzenia cywilizacji”<sup>15</sup>. Należy zwrócić uwagę, że za przykład „zderzenia cywilizacji” Huntington podawał między innymi konflikty w Bośni czy Kosowie. Teza ta wydaje się punktem odniesienia do obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie (działalność tzw. Państwa Islamskiego) oraz sytuacji wewnętrznej w państwach Europy Zachodniej (kryzys migracyjny, wzrost zagrożenia terroryzmem itd.)<sup>16</sup>.

Podczas analizy konfliktów w Macedonii czy Kosowie, nasuwa się pytanie, jak duże znaczenie w nich miały kwestie religijne?<sup>17</sup> Należy pamiętać, że Serbowie czy Macedończycy nie występowali przeciwko religii muzułmańskiej, lecz przeciwko przeżywającym ogromny wzrost demograficzny Albańczykom<sup>18</sup>. Kosowo będące historyczną

---

<sup>15</sup> Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2008; Tezy zawarte w książce Huntingtona mówiły m. in. o tym, że czasy po zakończeniu zimnej wojny będą zdominowane przez konflikty pomiędzy głównymi cywilizacjami. Najbardziej widocznym miał być konflikt wzdłuż granic cywilizacji islamskiej; szerzej na ten temat zob. M. Sadowski, *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8 (5), s. 29-47.

<sup>16</sup> Szerzej o kryzysie migracyjnym w Europie zob. S. McMahon, *Immigration and Citizenship in an Enlarged European Union: The Political Dynamics of Intra-Eu mobility*, Houndmills – Basingstoke – Hampshire 2015; Zgodnie z danymi podawanymi przez EUROSTAT w 2015 roku około 10% wniosków o azyl pochodziło z Kosowa i Albanii; za raportem: *Asylum in the EU Member States Record number...*, op. cit.; Bogata jest również literatura o wzrastającym zagrożeniu terroryzmem, zob. m. in. pracę: B. Bolechów, *Terroryzm: aktorzy, statyści, widownie*, Warszawa 2010; również zob. E. Bakker, *Forecasting the Unpredictable: A Review of Forecasts on Terrorism 2000–2012*, The Hague 2014.

<sup>17</sup> Odnośnie zagadnień wojny i konfliktów zbrojnych, zob. E. Cziomer, L.W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006; również zob. K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Warszawa 2007; również zob. L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2006.

<sup>18</sup> Szerzej o demografii na terytorium Jugosławii zob. Ž.V. Obradović *Minorities in the Balkans 19th and 20th Century*, Belgrade 2015; również zob. A.S. Trebovich *A legal Geography of Yugoslavia's Disintegration*, Oxford 2008; oraz w języku pol-

kolebką państwowości serbskiej, obecnie demograficznie zdominowane jest przez Albańczyków. Dla Macedończyków natomiast wzrastający liczebnie żywioł albański jest ciągle zagrożeniem dla tworzącej się świadomości narodowej, związanej głównie z językiem czy kulturą, a w mniejszym stopniu z religią<sup>19</sup>.

### Zdesakralizowana tożsamość Albańczyków

Albańczycy są niejako zaprzeczeniem tezy Huntingtona, według którego znajdują się oni na pograniczu nie dwóch, a trzech cywilizacji. Dzisiejsi Albańczycy są członkami trzech głównych religii, tj. katolicyzmu, prawosławia i islamu. Podziały religijne są mniej więcej odzwierciedlone geograficznie. Większość mieszkańców jest muzułmanami, jednakże, na północy występuje dość duża populacja katolików, a na południu natomiast większość jest prawosławna<sup>20</sup>. W historii Albanii niewiele jest przykładów wojen religijnych, a współistnienie religii, jest obok języka, osią Albańskiej kultury narodowej<sup>21</sup>. Inna sytuacja ma miejsce w Kosowie, gdzie Kosowarzy, będący etnicznymi Albańczykami, ze względu na konflikt z Serbami, przyjmują coraz częściej postawy fundamentalizmu religijnego<sup>22</sup>.

Źródła słabych korelacji pomiędzy tożsamością narodową a religijnością Albańczyków należy upatrywać w historii. Do XV wieku ziemie albańskie były terenem, na którym o swoje wpływy walczył wło-

---

skim zob. P. Eberhardt, *Przemiany demograficzno-etniczne na obszarze Jugosławii w XX wieku*, Lublin 2005.

<sup>19</sup> Szerzej o konflikcie pomiędzy Albańczykami a Serbami w Kosowie oraz Macedończykami zob. M.J. Zacharias, *Komunizm, Federacja, Nacjonalizmy, System władzy w Jugosławii 1943-1991 Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004; oraz M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii*, Warszawa 2005; Więcej o problemie tożsamości macedońskiej między innymi zob. B. Jezernik, *Macedonians: conspicuous by their absence*, „EthnoAnthropoZoom” 2002, nr 2, s. 25-45; w języku polskim również zob. M. Dymarski, *Macedonia a narodowe aspiracje Albańczyków w XX wieku*, [w:] *Macedoński dyskurs niepodległościowy: historia, kultura, literatura, język, media*, red. I. Stawowy-Kawka, M. Kawka, Kraków 2011, s. 213-222.

<sup>20</sup> *National Population...*, *op. cit.*

<sup>21</sup> T. Judah, *Kosovo, what everyone needs to know*, Oxford 2008, s. 9.

<sup>22</sup> *Ibidem*; również w: A. Balcer, *Rola Kosowa...*, s. 98; F. Lubonja, *op. cit.*, s. 71.

ski katolicyzm oraz prawosławne Bizancjum. Kres dominacji chrześcijańskiej położył podbój terenów Albanii przez Imperium Osmańskie w XV wieku. Wpływy tureckie były ogromne, przejawiały się m. in. osmańskimi wzorcami administracyjnymi oraz stopniową islamizacją ludności. Jednakże władza osmańska rozciągała się na rolniczych terenach nizinnych, w niedostępnych górach zaś dalej funkcjonowały organizmy rodowo-plemienne, nie mające jednak ambicji państwowotwórczych<sup>23</sup>. Początkowo powolny, proces islamizacji Albanii nabrał tempa w XVI wieku i przebiegał dwutorowo. Z jednej strony przejście na islam wiązało się z korzyściami ekonomicznymi, dlatego część dużych rodów albańskich, dla zachowania swojego stanu posiadania zmieniała religię. Zwolnienie z części obciążeń podatkowych powodowało również konwersję na islam ludności wiejskiej i miejskiej<sup>24</sup>. Z drugiej natomiast strony, odnotowywano masowe siłowe nawrócenia bezpośrednio po zbrojnych wystąpieniach przeciwko władzy tureckiej<sup>25</sup>. Islamizacja, częściowo narzucona siłą, częściowo wynikająca z oportunistycznego mieszkańców, spowodowała jednak, że był on powierzchowny. Bardzo często pojawiało się zjawisko „kryptochrześcijaństwa” czyli dwuwyznaniowości chrześcijańskiej w przestrzeni prywatnej, zaś muzułmańskiej w przestrzeni publicznej<sup>26</sup>. Taki dualizm religijny zaowocował w późniejszym czasie bardzo prężnym rozwojem wspólnot sufickich, głównie bektaszytów charakteryzujących się synkretyzmem religijnym oraz dużą tolerancją<sup>27</sup>.

---

<sup>23</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 110, 120.

<sup>24</sup> A. Koseski, *op. cit.*, s. 24.

<sup>25</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 121.

<sup>26</sup> T. Czekalski, *Zarys historii chrześcijaństwa albańskiego*, Kraków 1996, s. 16; „Kryptochrześcijan” nazywano w Albanii *laramanë* (pstrokaci) albo *shpatarakë* (od regionu Shpat); za: T. Czekalski et al., *op. cit.*, s. 180; Siłowa islamizacja w tym miejscu oznacza przymusowe nawracanie na islam jako represje po powstaniach przeciwko władzy osmańskiej; w historii znane były kilkakrotnie tego typu zdarzenia, między innymi po powstaniu Jerzego Kastrioty w XV w.

<sup>27</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s.122.

W XIX wieku pojawiły się ruchy zmierzające do wyzwolenia narodowego ludów podległych zarówno Imperium Osmańskiemu jak i Imperium Habsburgów. Narody, które wcześniej niż Albańczycy, określiły swoją tożsamość rościły sobie prawa do ziem przez nich zamieszkiwanych<sup>28</sup>. W wyniku wysokiego stopnia islamizacji społeczeństwa, powszechnie odrzucano odrębność Albańczyków i uznawano ich za Turków. Odpowiedzią na taki stan rzeczy było Albańskie Odrodzenie Narodowe (*Rilindja Kombatëtare*)<sup>29</sup>. Pojęcie to w szerokim znaczeniu odnosi się do całej epoki, kiedy kształtowała się ówczesna albańska świadomość narodowa – zapoczątkowanej tzw. „Reformami Tanzimatu” w Imperium Osmańskim pod koniec lat 30-tych XIX wieku<sup>30</sup>, a zakończonej ogłoszeniem deklaracji Niepodległości w 1912 roku<sup>31</sup>. Samo *Rilindja Kombatëtare* odnosiło się również do działalności, *Baballaret e Kombit*, czyli „ojców narodu” – albańskich elit politycznych działających początkowo na rzecz poprawy sytuacji ludności albańskiej w Imperium Osmańskim, a później niepodległości<sup>32</sup>. *Rilindja Kombatëtare* przebiegało w atmosferze desakralizacji, a następnie świeckości, a także stworzyło pojęcie narodowości albańskiej. O powyższym mogą świadczyć m. in. słowa jednego z liderów tego ruchu narodowego Pashko Vasy Shkodraniego: „Religią Albańczyków jest albańskość”. Hasło to stanowiło później oś nacjonalizmu albańskiego<sup>33</sup>.

Świecki charakter *Rilindja Kombatëtare* był wynikiem, z jednej strony podziału społeczeństwa pomiędzy trzy główne grupy wyzna-

---

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 159.

<sup>29</sup> A. Koseski, *op. cit.*, s. 24; T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 159.

<sup>30</sup> Szerzej o reformach Tanzimatu również zob. Z.Y. Hershlag, *Introduction to the Modern Economic History of the Middle East*, Leiden 1980.

<sup>31</sup> Tekst Albańskiej Deklaracji Niepodległości z 1912 roku: [http://www.albanianhistory.net/1912\\_Declaration-of-Independence/index.html](http://www.albanianhistory.net/1912_Declaration-of-Independence/index.html) [dostęp: 10.01.2018].

<sup>32</sup> Zob. T. Czekalski, *Baballaret e Kombit – Charakterystyka i aktywność albańskich elit politycznych w toku I wojny Bałkańskiej*, „Balcanica Posnaniensia 2012, nr XIX; również w: A. Kosecki, *op. cit.*, s. 35-47.

<sup>33</sup> A. Balcer, *Współczesny Islam...*, s. 98; F. Lubonja, *op. cit.*, s. 71; M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 96.

niowe<sup>34</sup>, z drugiej strony trudności komunikacyjnych pomiędzy poszczególnymi plemionami. Oba te czynniki doprowadziły do wyodrębnienia się niezwykle silnych tożsamości lokalnych. Albańskie Narodowe Odrodzenie musiało stworzyć wspólną tożsamość narodową w opozycji do sąsiednich narodów słowiańskich, ale również w opozycji do muzułmańskiej tożsamości tureckiej<sup>35</sup>. Wszystkie powyższe determinanty spowodowały, stworzenie wspólnej tożsamości narodu, poprzez m. in. odrzucenie religii jako czynnika odróżniającego od narodów słowiańskich<sup>36</sup>. To właśnie *Rilindja Kombatëtare* stworzyło podstawy do postrzegania Albańczyków nie przez pryzmat religii, a przez wspólną przeszłość, język czy szeroko pojętą kulturę.

### Odrębność narodu, a niezależność religii

Uwieńczeniem *Rilindja Kombatëtare* było uzyskanie niepodległości w 1912 roku. Albańczycy stanęli przed zadaniem stworzenia podstaw swojej niezależności. Władze od początku przyjęły kurs sekularyzacyjny oraz edukacji na rzecz świadomości narodowej, kurs ten realizowany jest praktycznie do dzisiaj<sup>37</sup>. Początkowo (po uzyskaniu niepodległości) w budowaniu samodzielnego państwa miały dodatkowo pomóc niezależne ośrodki religijne. Powszechne albańskie hasło „W wolnym państwie wolny Kościół” (*Ne shtet te lire kish e lire*), pochodzące jeszcze z czasów Albańskiego Odrodzenia Narodowego, wyrażało obawy, że zależność wspólnot religijnych od ośrodków zewnętrznych może powodować ingerencję innych państw w sprawy

---

<sup>34</sup> Muzułmanie dodatkowo dzielili się na sunnitów oraz bektaszytów, którzy mieli również kilkunastoprocentowy udział w społeczeństwie, zob. *World population... op. cit.*; zob. Raport Departamentu Stanu USA z 2009, *op. cit.*; Dzisiaj jednak liczba bektaszytów jest o wiele niższa zob. *National Population..., op. cit.*

<sup>35</sup> Albańczycy nie byli uznawani przez Turków za odrębny naród, przez to nie mieli możliwości wydawania pism w języku albańskim; co więcej w efekcie również sąsiednie narody słowiańskie uznawały Albańczyków za Turków. Spowodowało to potrzebę wyraźnego zaakcentowania odrębności Albańczyków poprzez między innymi historiografię; T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 161.

<sup>36</sup> F. Lubonja, *op. cit.*, s. 145.

<sup>37</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 271.

wewnętrzne Albanii (w imię obrony wspólnoty wyznaniowej). „Wolny Kościół” miał być zarządzany przez Albańczyków, a jego siedziba powinna znajdować się na terenie kraju<sup>38</sup>. Sposobem uniezależnienia się od ośrodków zewnętrznych było zwoływanie przez każdą wspólnotę religijną kongresu narodowego, którego celem było powołanie niezależnej organizacji religijnej. Dotyczyło to przede wszystkim prawosławia, które bardzo mocno utożsamiało się z kulturą grecką<sup>39</sup>. We wrześniu 1922 roku w Beracie odbył się kongres świeckich i duchownych prawosławnych, na którym zdecydowano się na utworzenie Autokefalicznego Albańskiego Kościoła Prawosławnego<sup>40</sup>. Wyznacznikiem niezależności było zastąpienie języka greckiego językiem albańskim. W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku udało się przeprowadzić proces autokefalii i uzyskać pełną niezależność od ośrodków greckich<sup>41</sup>. W mniejszym zakresie uniezależnianie się od wpływów zagranicznych dotyczyło katolicyzmu. W okresie bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości duchowni katolicycy aktywnie działali na rzecz edukacji politycznej w Albanii. Starali się wpoić lokalnym społecznościom podstawy demokracji, systemu przedstawicielskiego i zasady proporcjonalności. Pojawiały się programy przekształcania społeczeństwa plemiennego w społeczeństwo nowoczesnego typu<sup>42</sup>. Największa wspólnota religijna międzywojennej Albanii (sunnici) uniezależniła się od Stambułu (będącego centrum religijnym) w 1923 roku<sup>43</sup>. Sunnici albańscy odrzucali poligamię, a kwestię

---

<sup>38</sup> Przykładem zaangażowania obcego państwa w sprawy wewnętrzne Albanii są Włochy. Królestwo Włoch od początku wspierało dążenia niepodległościowe Albańczyków i od odzyskania niepodległości dążyło do pełnego podporządkowania państwa własnym interesom. Szerzej na temat polityki zagranicznej Królestwa Włoch w okresie międzywojennym zob. B.J. Fisher, *op. cit.*

<sup>39</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*, 180.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 208.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>42</sup> O roli katolicyzmu na ziemiach albańskich w dobie uzyskiwania niepodległości zob. W. Szczepański, *op. cit.*

<sup>43</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 208

czarczafu pozostawiali decyzji kobiety. Bektaszyci również zorganizowali własny kongres narodowy w styczniu 1921 roku w Skraparze. W 1925 roku wspólnota ta zajęła szczególne miejsce w Albanii, gdyż po likwidacji zakonów muzułmańskich w Turcji, Albania stała się światowym centrum tego bractwa<sup>44</sup>.

Czasy nieskrępowanego rozwoju wspólnot religijnych zakończyły się wraz z końcem II wojny światowej, kiedy władzę w Albanii przejęli komuniści z Enverem Hoxhą na czele. Obok reform społecznych jakie komuniści wprowadzili w Albanii, bardzo ważne w wymiarze kulturowym było stworzenie pierwszego na świecie państwa ateistycznego. Wbrew pozorom w warunkach albańskich nie było to zadanie trudne. Jak wspomniano wcześniej, społeczeństwo albańskie nie było religijne. Władze komunistyczne wprowadziły szereg utrudnień dla wyznawców poszczególnych religii, by w ostateczności wprowadzić całkowity zakaz praktykowania wierzeń<sup>45</sup>. Istniejące świątynie zostały zniszczone bądź przekształcone zostały m. in. w magazyny czy kina<sup>46</sup>.

---

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> W kwestii ograniczenia działalności religijnej w albańskiej konstytucji z 1976 roku najważniejsze były artykuły 37 (mówiący o odrzuceniu religii na rzecz nauczania w duchu materialistycznym) oraz 55 (zabraniający tworzenia jakichkolwiek organizacji, również o charakterze religijnym); zob. <http://bjoerna.dk/dokumentation/Albanian-Constitution-1976.htm>, [dostęp: 10.01.2018]; Władze komunistyczne uparcie twierdziły, że każda religia jest genetycznie obca Albańczykom i pochodzi ze źródeł zewnętrznych. Duchowni traktowani byli jako agenci zagranicznych wywiadów; zob. M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 98; Dnia 13 listopada 1967 roku Albańskie Zgromadzenie Ludowe przyjęło ustawę anulującą statuty wspólnot religijnych w Albanii, określające prawo wyznaniowe i status wierzących – był to oficjalny koniec funkcjonowania religii w Albanii, majątek wspólnot został znacjonalizowany, a duchowni zostali skierowani do pracy głównie w rolniczych kooperatywach; za T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 271-272.

<sup>46</sup> Spośród 1050 meczetów 200 zostało zniszczonych, pozostałe były zrujnowane, a jedynie kilka nadawało się do użytkowania – zachowane jako pomniki kultury; z 60 świątyń bektaszytów (*tekke*) na początku lat 90-tych udało się uruchomić jedynie 6. Największe straty dotknęły cerkwi, większość została zburzona, tak jak na przykład główna katedra prawosławna w Tiranie, na miejscu której powstał hotel; zob. T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 291.

### Odbudowa religii po upadku komunizmu

Upadek reżimu komunistycznego spowodował liberalizację życia w Albanii. W roku 1990 Albania stała się stroną Deklaracji Praw Człowieka, gwarantującej wolność wyznania. Zaczęto powoli przywracać świątyniom ich pierwotny charakter. Odbudową wspólnot zajmowali się głównie zwolnieni z więzień duchowni. Należy zauważyć, że większość Albańczyków utożsamiała się z islamem, co stanowiło ewenement na skalę Europejską<sup>47</sup>. Należy pamiętać także, że czasy komunizmu przeżyło niewielu duchownych<sup>48</sup>. Całkiem nową kwestią był finansowy aspekt odbudowy wspólnot religijnych. Wspólnoty te, co jest oczywiste, nie posiadały praktycznie żadnych własnych środków na odbudowę, a państwo, ze względu na kłopoty finansowe związane z transformacją, nie było w stanie skutecznie zająć się tym problemem (za wyjątkiem oczywiście oddania wspólnotom ich dawnych świątyń i gruntów przeznaczonych na budowę nowych). Środki finansowe musiały pochodzić z zewnątrz<sup>49</sup>.

Największą wspólnotą religijną w Albanii pozostawali muzułmanie, zarówno sunnici, jak i bektaszyci, dlatego też Albania stała się miejscem wzmożonej pracy misjonarzy finansowanych przez świat arabski. Powstało kilka fundacji islamskich których celem była odbudowa świątyń<sup>50</sup>, a w początkach działalności wspólnoty muzułmań-

---

<sup>47</sup> Należy pamiętać, że pomimo wyznawania islamu, Albańczycy sami siebie uważali za członków cywilizacji Zachodu – w 1998 roku było to 88% mieszkańców; za: A. Balcer, *Współczesny Islam...*, s. 105.

<sup>48</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 291.

<sup>49</sup> Szczególne znaczenie miała pomoc dla odradzającej się religii muzułmańskiej – główne źródła finansowania pochodziły między innymi z Arabii Saudyjskiej, której król w 1990 roku wysłał do Albanii ponad pół miliona kopii Koranu; M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 102.

<sup>50</sup> A. Balcer, *Współczesny Islam... op. cit.*, s. 104; budżety tych organizacji w pewnym momencie przewyższały budżet całej Albanii. Na terytorium Albanii po 1992 roku działało wiele organizacji muzułmańskich, między innymi założona w Holandii Alislamic Aluok Foundation, Islamic Relief Agency; w Albanii pojawili się również



skie pokrywały około 90% swoich wydatków z datków pochodzących ze świata arabskiego i darczyńców z zachodniej Europy i sąsiednich państw<sup>51</sup>. Szeroko zakrojone finansowanie wspólnot muzułmańskich, często ze środowisk fundamentalistycznych, spowodowało nasilenie oskarżeń obserwatorów o postępującą islamizację kraju. W rządzącej Albanii w latach 1992-1997 Partii Demokratycznej dominowali muzułmanie<sup>52</sup>. Ponadto początkowe zwrócenie się w kierunku zachodnim, nie przyniosło oczekiwanych inwestycji, dlatego ówczesne władze w Tiranie zwróciły się do państw arabskich, głównie Arabii Saudyjskiej<sup>53</sup>. Owo zbliżenie spowodowane było również sytuacją geopolityczną Albanii<sup>54</sup>. Wspólnoty bektaszytów i derwiszów alewickich w pierwszym okresie swojej działalności poszukiwały pomocy w szyickim Iranie, który wsparł je materialnie, m.in. przy odbudowie świątyń i kształceniu duchownych<sup>55</sup>. W wyniku kilkudziesięcioletniej ateizacji kraju, wciąż pozostawała ogromna pustka religijna<sup>56</sup>, którą

---

przedstawiciele Islamic Development Bank; za: M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 103.

<sup>51</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 291.

<sup>52</sup> Co prawda w szeregach Albańskiej Partii Demokratycznej znajdowało się również wielu katolików, natomiast prawosławnych było niewielu – co wynikało głównie z tego, że partia demokratyczna wywodziła się z północy kraju, gdzie prawosławni praktycznie nie występują; za: M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 5

<sup>53</sup> Prócz sprowadzenia do Albanii pół miliona sztuk Koranu, władze Arabii Saudyjskiej organizowały również pielgrzymki do Mekki; zob. A. Balcer, *Współczesny Islam...*, s. 104.

<sup>54</sup> Dodatkowym powodem zbliżenia się do państw muzułmańskich było stopniowe ograniczanie inwestycji przez kraje Zachodu. W Albańskich mediach pojawiło się wówczas wiele głosów zwracających uwagę na atrakcyjność programów pomocowych dla Albanii pochodzących ze świata islamu. Spowodowało to deklarację przystąpienia Albanii do Organizacji Konferencji Islamskiej w grudniu 1992 roku; za: M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 105.

<sup>55</sup> Społeczność bektaszycka wspierana była początkowo przez liczną diasporę albańskich bektaszytów w USA; za: M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 106.

<sup>56</sup> Pomimo odrodzenia religijnego w Albanii, w 2005 roku, 60% ankietowanych przyznało, że nie bierze udziału w życiu religijnym, a jedynie 14% respondentów przyznawało, że uczestniczy w uroczystościach religijnych często; za: T. Czekalski et al., *op. cit.*, s. 293. Natomiast według z 2011 roku, osób wierzących, ale nie utożsamiających się z żadną religią było 5,49%, a osób które nie chciały odpowiadać na pytanie o przynależność religijną było 13,79%, daje to łącznie 19,28%

chcieli zapełnić liderzy wspólnoty islamskiej. Ówczesny islam albański szeroko czerpał jednak z osmańskich tradycji tolerancji i współistnienia, dlatego też duchowni albańscy odrzucili fundamentalną wersję religii proponowaną przez misjonarzy arabskich<sup>57</sup>.

Najwięcej problemów z reaktywowaniem wspólnoty miał Albański Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Przy życiu pozostało 22 duchownych, z których żaden zgodnie z prawem kanonicznym nie mógł objąć funkcji zwierzchnika, co podważało istnienie autokefalii. Inicjatywę wyboru podjął Patriarcha Ekumeniczny<sup>58</sup>. W wyniku nasilającego się konfliktu pomiędzy władzami w Tiranie, władzami kościelnymi i Patriarchatem Ekumenicznym, doszło do rozmów w czasie których ustalono powołanie Świętego Synodu, w skład którego początkowo wchodziło po dwóch przedstawicieli greckich i albańskich prawosławnych. W roku 2006 i 2012 do Świętego Synodu dołączyło łącznie jeszcze czterech biskupów pochodzenia albańskiego<sup>59</sup>.

---

osób które nie deklarują jednoznacznie własnej religii; zob. *National Population...*, *op. cit.*

<sup>57</sup> Głównym zapleczem dla fundamentalizmu muzułmańskiego w Albanii pozostali młodzi Imamowie, powracający po zakończeniu studiów do Albanii pod koniec lat 90-tych. Pomoc materialna, w zamian za przestrzeganie zasad islamu, spowodowała również pojawienie się grupy młodych Albańczyków pochodzących z biednych regionów północnej i centralnej Albanii, którzy stali się zwolennikami fundamentalizmu i ściślejszych związków z Bliskim Wschodem; za: M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 108.

<sup>58</sup> Po upadku komunizmu w Albanii, nie pozostał przy życiu żaden biskup prawosławny, dlatego Święty Synod Patriarchatu Ekumenicznego w Konstantynopolu w lipcu 1992 roku powołał Greckiego duchownego Anastazego (Anastiasios Yannoulatos) na patriarchę Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego Albanii. Powołanie na to stanowisko etnicznego Greka oraz dodatkowo powołanie trzech innych biskupów, również Greków, wzbudziło niezadowolenie społeczności Albańskiej oraz rządu Albańskiego. Kryzys trwał do 1998 roku, kiedy dwóch z trzech biskupów greckiego pochodzenia zostało odwołanych i pod auspicjami Patriarchatu Ekumenicznego i za zgodą rządu Albanii, Patriarcha Anastazy powołał na ich miejsce dwóch biskupów pochodzenia albańskiego; za: *The Holy Synod...*, *op. cit.*; *The Orthodox Church...*, *op. cit.*, również w: M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 112; T. Czekański et. al., *op. cit.*, s. 292.

<sup>59</sup> Zob. *The Church of Albania...*, *op. cit.*

Stosunkowo najmniejsze problemy z odbudową swoich struktur miał Kościół Katolicki. Poprawne stosunki z Watykanem i misjonarzami pochodzącymi z Włoch były środkiem przyspieszającym integrację z Zachodem. Czasy komunizmu przeżyło 32 księży i jeden biskup. Ponadto szybko dołączyli do nich duchowni z diaspory albańskiej z Włoch, USA i Kosowa<sup>60</sup>. Papież w 1993 roku odnowił hierarchię kościelną w Albanii oraz zreorganizował diecezje<sup>61</sup>.

### Albańskie prawo zwyczajowe

Silna tożsamość lokalna, wynikająca z tradycyjnej struktury rodowej społeczeństwa oraz górzystego ukształtowania terenu, przyniosła bardzo mocną identyfikację z lokalnymi odmianami prawa zwyczajowego czyli *Kanunami*<sup>62</sup>. Społeczeństwo albańskie było niemal od zawsze wierne prawu zwyczajowemu. Nawet dzisiaj zachowało wiele elementów wywodzących się jeszcze z okresu średniowiecza. W o-wych czasach, gdy nie istniało niepodległe państwo albańskie, a panowanie tureckie jedynie nominalnie obejmowało północną część kraju, lokalne społeczności pasterskie żyły według pradawnych praw czyli *Kanunów*. Stanowiły one autonomiczny system prawny regulujący całość stosunków ludności na danym terytorium. Prawo to, przekazywane w tradycji ustnej, zostało spisane dopiero w XX wieku<sup>63</sup>. Znane były liczne *Kanuny* a najbardziej popularne to *Kanun Lekı Dugagjına* i *Kanun Skanderbega*<sup>64</sup>. Prawo zwyczajowe cieszyło się od

---

<sup>60</sup> M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 108; T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 293.

<sup>61</sup> Zob. Rędziech W., *Wywiad z arcybiskupem A. Massafra, metropolitą Szkodry*: <http://www.niedziela.pl/artukul/72396/nd/Kosciol-katolicki-w-Albanii-W-Ojczyźnie>, [dostęp: 01.07.2017].

<sup>62</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 16.

<sup>63</sup> G. Trnavci, *op. cit.*, s. 203.

<sup>64</sup> *Kanun Lekı Dugagjına* stanowi niejako podstawę prawa zwyczajowego w Albanii. Z biegiem czasu poszczególne plemiona (klany) albańskie modyfikowały *Kanun* do własnych warunków, co zaowocowało powstaniem co najmniej kilku ich lokalnych wersji; zob. G. Trnavci, *The Interaction of Customary Law with the Modern Rule of Law in Albania and Kosova* [w:] *The Rule of Law in Comparative Perspective*, red. M. Sellers, T. Tomaszewski, Baltimore 2010, s. 206.

zawsze popularnością, która jak wspomniano powyżej, nie maleje nawet dzisiaj<sup>65</sup>. Najbardziej znanym przejawem prawa *Kanunu* jest prawo „krwawej zemsty” (*hekmarjje*)<sup>66</sup>, którego popularności nie udało się władzom, pomimo podjętych działań, do tej pory zmniejszyć.

Upadek komunizmu spowodował odrodzenie praw wynikających z *Kanunów*, które były deprecjonowane przez władzę komunistyczną. Powrót do stosowania prawa zwyczajowego wynikał z ówczesnej niewydolności organizacyjnej państwa targanego ciągłymi kryzysami, w efekcie nie będącego w stanie zapewnić bezpieczeństwa własnym obywatelom. Statystyki na temat przestępstw związanych z prawem *Kanunu* nigdy nie były prowadzone, jednak zjawisko morderstw zgodnych z tym prawem nie było i nie jest masowe. Zabójstwa takie miały miejsce głównie w północnych regionach górskich, w większych miastach trudno znaleźć było przypadki zemsty rodowej<sup>67</sup>. „Krwawa zemsta” budziła sprzeciw władzy, jednak czasami zdarzało się, że lokalni policjanci uznawali, iż sprawiedliwości stało się zadość i wykonany został sprawiedliwy wyrok<sup>68</sup>.

Prawo *Kanunu* najbardziej popularne jest na północy Albanii, która jest w większości katolicka. Stosowane jest w większości przez chrze-

---

<sup>65</sup> T. Czekalski et. al., *op. cit.*, s. 159.

<sup>66</sup> Zagadnieniem związanym z *hekmarjje* szerzej w: M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 133; również pojawiło się kilka artykułów prasowych w języku angielskim, między innymi: M. Donkin, *Eyewitness: Albania's blood feuda*: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/1964397.stm>, [dostęp: 10.01.2018]; W języku polskim pojawiły się dwa artykuły prasowe dotyczące tego zagadnienia: *Konstytucja albańskich Górali*, „Rzeczpospolita” 1994, nr 164, s. 22; *Do ostatniego mężczyzny*, „Rzeczpospolita Magazyn” 1999, nr 13/142, s. 31-32.

<sup>67</sup> W 1992 roku w okolicach Szkodry odnotowano 19 zabójstw związanych ze zjawiskiem „krwawej zemsty”, a w jednym z hoteli w Tiranie zatrzymano mężczyznę z siekierą, który miał zamiar zamordować jednego z gości, za zabójstwo sprzed ponad 40 lat, wydarzenia te spowodowały zainteresowanie władz tym zjawiskiem; zob. M. Vickers, J. Pettifer, *op. cit.*, s. 133; również w: M. Donkin, *Eyewitness: Albania's blood feuda*: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/1964397.stm>, [dostęp 10.01.2018]; również: A.H. Graham, *Blood feuds in Albania's Accursed Mountains 2015*: <http://www.bbc.com/travel/story/20141126-blood-feuds-in-albanias-accursed-mountains>, [dostęp 10.01.2018].

<sup>68</sup> *Do ostatniego...*, s. 31-32; również w: *Konstytucja albańskich...*, s. 22.

ścijan, ale również przez niektórych muzułmanów. Prawo „krwawej zemsty” zrosło się z albańskim katolicyzmem, jednak pozostaje elementem ogólnaalbańskim<sup>69</sup>. Symbolem przypominającym o obowiązku zemsty była zakrwawiona koszula zmarłego zawieszona na poddaszu oraz kopce białych kamieni usypywane w miejscu, w którym ktoś zginął<sup>70</sup>. Obowiązek pomśzczenia ofiary spoczywał na jej najbliższych męskich krewnych tj. „obrońcach prawa”. Wyrok wykonywany był w biały dzień, przy obecności świadków, dzięki czemu nie ulegało wątpliwości, że śmierć poniosła właściwa osoba<sup>71</sup>. Z zasad „krwawej zemsty” zwolnieni są księża i kobiety<sup>72</sup>. Dlatego często szukano u nich pomocy i ocalenia, natomiast albańscy duchowni często nie tylko nie powstrzymywali wiernych od zemsty, ale często nalegali na jej dokonanie<sup>73</sup>. Jedynie pojednanie się rodzin umożliwia przerwanie „krwawej zemsty”. Jest to proces, w którym zwaśnione rodziny za pomocą swoich przedstawicieli pertraktują warunki. Symbolicznym aktem kończącym wendettę jest zazwyczaj tzw. „kawa pojednania”<sup>74</sup> – urządzana w domu jednej z rodzin albo na neutralnym gruncie, często w kawiarni. Jeżeli dochodziło do pogodzenia się rodzin, ich członkowie zaprzestawali walki – nie dochodziło już do żadnych kontaktów pomiędzy rodzinami<sup>75</sup>. Obecnie niektórzy lokalni przywódcy religijni organizują dni i tygodnie pojednania, w czasie których możliwe jest pogodzenie się rodzin na neutralnym gruncie w „wiosce pokoju”<sup>76</sup>.

### **Kraj na rozdrożu – podsumowanie**

Albania jako kraj niejednolity zarówno kulturowo, jak również religijnie, mógłby być zakwalifikowany zgodnie z koncepcją S. Hun-

---

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> *Konstytucja albańskich...*, s. 22.

<sup>71</sup> *Ibidem*.; również w: G. Trnavci, *op. cit.*, s. 211.

<sup>72</sup> G. Trnavci, *op. cit.*, s. 210.

<sup>73</sup> *Konstytucja albańskich...*, s. 22.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> *Zemsta umarła*, „Rzeczpospolita magazyn” 1999, nr 4/185.

<sup>76</sup> W. Rędziech, *op. cit.*

tingtona jako „kraj na rozdrożu”<sup>77</sup>. Albania jest podzielona pomiędzy trzy główne cywilizacje, a przez pięćdziesiąt lat rządzona była przez dogmatycznych stalinistów. Podsumowując, aby możliwa była odpowiedź na pytania zawarte we wstępie, należy zwrócić uwagę na wydarzenia i zjawiska przedstawione powyżej. Albańczycy byli w stanie stworzyć jedną spójną koncepcję własnego narodu, ze względu na kilka czynników. Jednym z nich był wzrost zagrożenia ze strony ościennych narodów słowiańskich i co za tym idzie potrzeba wykreowania czynników odróżniających Albańczyków od innych nacji. Sekularyzacja społeczeństwa i zjawiska takie jak „kryptochrześcijaństwo” spowodowały, że religia nie mogła stać się czynnikiem integrującym społeczeństwo. Stały się nimi język i kultura albańska. Proces kreowania narodu politycznego utrudniany był przez uwarunkowania geograficzne, które przełożyły się na wytworzenie się znaczących różnic plemiennych i rodowych. Pomimo tego, że na jednym terenie żyją przedstawiciele różnych religii, posługują się oni tym samym językiem oraz reprezentują takie same wartości. Jest to dowód, że tożsamość lokalna bardzo często jest traktowana jako ważniejsza aniżeli tożsamość religijna, a nawet narodowa.

Struktury religijne po upadku komunizmu, przy niezależności krajowych ośrodków, odbudowywane były głównie ze źródeł zewnętrznych. Widoczne było to przede wszystkim w działalności różnych towarzystw muzułmańskich. Pomimo tego, że świat islamski szeroko wspierał odbudowę struktur religijnych w Albanii, nie przełożyło się to zasadniczo na wzrost znaczenia fundamentalistów w życiu politycznym kraju. Dla Albańczyków, w przeciwieństwie do Bośniaków czy Kosowarów, ideały świeckie były o wiele atrakcyjniejsze aniżeli fundamentalizm religijny dlatego, że w Albanii różnice religijne nie były sprzężone z konfliktami o innym pochodzeniu.

Z powyższego wynika, że religia nie powinna być czynnikiem destabilizującym w Albanii. Prozachodni kurs władz albańskich (zakoń-

---

<sup>77</sup> S. Huntington, *op. cit.*, s. 198.

czony akcesją tego kraju do NATO i bliską współpracą z Unią Europejską) oraz rezygnacja z szerzenia idei tzw. „Wielkiej Albanii” w przestrzeni publicznej powoduje, że kraj ten może być traktowany jako czynnik stabilizujący region. Powyższe spostrzeżenia dotyczą jednak jedynie państwa albańskiego. Zarówno Kosowarzy jak i Albańczycy w Macedonii, w wyraźny sposób destabilizują sytuację w regionie. Ma to jednak związek z nacjonalizmem albańskim, serbskim czy macedońskim. Wskazuje to, że przed narodem albańskim stoją ogromne wyzwania związane z toczącym się jeszcze procesem transformacji, a droga do pełnej modernizacji państwa oraz społeczeństwa jest niezwykle trudna. Pomimo tego, iż jest to niezwykle tolerancyjne społeczeństwo, potrzeba wiele czasu i pracy, zarówno elit albańskich, jak i całego społeczeństwa, aby mogło ono funkcjonować w odpowiedni sposób. W szczególności powinna zostać wytworzona atmosfera braku tolerancji dla wszelkiego rodzaju nadużyć ze strony państwa jak i elit.

### **Bibliografia:**

- Antonowicz L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2006.
- Albańska Deklaracja Niepodległości z 1912 roku: [http://www.albanianhistory.net/1912\\_Declaration-of-Independence/index.html](http://www.albanianhistory.net/1912_Declaration-of-Independence/index.html).
- *Asylum in the EU Member States Record number of over 1.2 million first time asylum seekers registered in 2015 Syrians, Afghans and Iraqis: top citizenships*: <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7203832/3-04032016-AP-EN.pdf/790eba01-381c-4163-bcd2-a54959b99ed6>.
- Bakker E., *Forecasting the Unpredictable: A Review of Forecasts on Terrorism 2000–2012*, The Hague 2014.
- Balcer A., *Rola Kosowa jako centrum aktywności politycznej albańskiego ruchu narodowego i proces budowy odrębnej kosowskiej tożsamości*.

- samości państwowej* [w:] *Albanistyka polska*, red. I. Sawicka, Toruń 2007.
- Balcer A., *Współczesny Islam Albański* [w:] *Albanistyka polska*, red. I. Sawicka, Toruń 2007.
- Biberaj E., *Albania in Transition, Rocky Road to Democracy*, Oxford 1999.
- Bolechów B., *Terroryzm: aktorzy, statyści, widownie*, Warszawa 2010.
- Czekalski T., *Albania*, Warszawa 2003.
- Czekalski T., *Albania 1920-1939, państwo, gospodarka, kultura*, Kraków 1996.
- Czekalski T., *Albania w latach 1920 -1924 aparat państwowy jego funkcjonowanie*, Katowice 1998.
- Czekalski T., Hauziński J., Leśny J., *Historia Albanii*, Wrocław 2009.
- Czekalski T., *Zarys dziejów chrześcijaństwa albańskiego w latach 1912 – 1993*, Kraków 1996.
- Czekalski T., *Baballaret e Kombit – Charakterystyka i aktywność albańskich elit politycznych w toku I wojny Bałkańskiej*, „*Balcanica Posnaniensia*” 2012, nr XIX.
- Cziomer E., Zyblikiewicz L.W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- Donkin M., *Eyewitness: Albania's blood feuds*: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/1964397.stm>.
- *Do ostatniego mężczyzny*, „*Rzeczpospolita Magazyn*” 1999, nr 13/142.
- Dymarski M., *Macedonia a narodowe aspiracje Albańczyków w XX wieku*, [w:] *Macedoński dyskurs niepodległościowy: historia, kultura, literatura, język, media*, red. I. Stawowy-Kawka, M. Kawka, Kraków 2011.
- Eberhardt P., *Przemiany demograficzno-etniczne na obszarze Jugosławii w XX wieku*, Lublin 2005.



- Fisher B.J., *Albania at War, 1939-1945*, London 1999.
- Graham A.H., *Blood feuds in Albania's Accursed Mountains 2015*: <http://www.bbc.com/travel/story/20141126-blood-feuds-in-albanias-accursed-mountains>.
- Hershlag Z.Y., *Introduction to the Modern Economic History of the Middle East*, Leiden 1980.
- Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2008.
- Jelavich B., *Historia Bałkanów. T. 1, Wiek XVIII i XIX*, Kraków 2005.
- Jelavich B., *Historia Bałkanów. T. 2, Wiek XX*, Kraków 2005.
- Jezernik B., *Macedonians: conspicuous by their absence*, „EthnoAnthropoZoom” 2002, nr 2.
- Judah T., *Kosovo, what everyone needs to know*, Oxford 2008.
- Konstytucja Albanii z 1975 roku: <http://bjoerna.dk/dokumentation/Albanian-Constitution-1976.htm>.
- *Konstytucja albańskich Górali*, „Rzeczpospolita” 1994, nr 164.
- Kosecki A., *Albania, krótki zarys dziejów*, Warszawa 1988.
- Kubiak K., *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Warszawa 2007.
- Lubonja F., *Albania – Wolność zagrożona*, Sejny 2005.
- McMahon S., *Immigration and Citizenship in an Enlarged European Union: The Political Dynamics of Intra-Eu mobility*, Houndmills – Basingstoke – Hampshire 2015.
- *National Population and Housing Census 2011 (National Report)*: <http://cbs.gov.np/image/data/Population/National%20Report/National%20Report.pdf>.
- Obradović Ž.V., *Minorities in the Balkans 19th and 20th Century*, Belgrade 2015.
- Rędziech W., *Wywiad z arcybiskupem A. Massafra*: <http://www.niedziela.pl/arttykul/72396/nd/Kosciol-katolicki-w-Albanii-W-Ojczyźnie>.

- Raport Departamentu Stanu USA z 2009: <https://www.state.gov/j/drl/rls/irf/2009/127295.htm>.
- Sadowski M., *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8 (5).
- Szczepański W., *Znaczenie katolicyzmu dla odrodzenia narodowego Albańczyków i budowy przez nich własnego państwa (druga połowa XIX – Początek XX w.)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2007, nr XLII.
- *The Church of Albania: From the Apostolic Years to Date* – by Archbishop Anastasios: <http://historia-e-kishes-english.blogspot.com/>.
- *The Holy Synod*: <http://orthodoxalbania.org/alb/index.php/en-us/kisha-jone-3/sinodi-i-shenjte>.
- *The Orthodox Church of Albania*: <http://www.cnewa.org/default.aspx?ID=25&pagetypeID=9&sitecode=HQ&pageno=2>.
- Trnavci G., *The Interaction of Customary Law with the Modern Rule of Law in Albania and Kosova* [w:] *The Rule of Law in Comparative Perspective*, red. M. Sellers, T. Tomaszewski, Baltimore 2010.
- Trebovich A.S., *A legal Geography of Yugoslavia's Disintegration*, Oxford 2008.
- Waldenberg M., *Rozbicie Jugosławii*, Warszawa 2005.
- *World population Prospects 2017*: <http://worldpopulationreview.com/countries/albania-population>.
- Vickers M., Pettifer J., *Albania: from anarchy to a Balkan identity*, London 1997.
- Zacharias M. J., *Komunizm, Federacja, Nacjonalizmy, System władzy w Jugosławii 1943-1991 Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004.
- *Zemsta umarła*, „Rzeczpospolita magazyn” 1999, nr 4/185

**Michał Siekierka**

Uniwersytet Wrocławski  
siekierka.druk@gmail.com

## ZASADA STARSZEŃSTWA, *SAVOIR VIVRE* A PROTOKÓŁ DYPLOMATYCZNY

**Słowa kluczowe:** dyplomacja, *savoir vivre*, precedencja, starszeństwo, etykieta, polityka

**Keywords:** diplomacy, *savoir vivre*, precedence, seniority, etiquette, politics

**Streszczenie:** Dyplomacja, polityka zagraniczna i krajowa, to nie tylko sprawy dotyczące bezpieczeństwa, handlu, gospodarki czy stosunków społecznych. Obok celów, nie mniej ważna jest zasada ich realizacji. Od starożytności, wszelka władza jest szczególnie wrażliwa na punkcie swojego prestiżu. Jedną z jej form jest zasada procedencji, która porządkowała relację między poszczególnymi osobami zarówno wewnątrz danej grupy jak i w kontaktach zewnętrznych. Pojęcie procedencji wywodzi się od pierwotnej zasady starszeństwa. Współcześnie to kluczowe zagadnienie protokołu dyplomatycznego oraz szeroko rozumianego *savoir vivre-u*.

**Summary:** Diplomacy, foreign and domestic policy are not only matters related to security, trade, economy or social relations. Apart from the goals, the principle of their implementation is no less important. From antiquity, all power is particularly sensitive to its prestige. One of its forms is the principle of the procedure, which ordered the relationship between individuals within the group as well as in external contacts. The concept of the procedure is derived from the original seniority principle. Today, it is a key issue of the diplomatic protocol and broadly understood *savoir vivre*.

## Wprowadzenie

Słowo dyplomacja wywodzi się od *diploma* – (gr. *diplóos* – podwójny), był to akt urzędowy wystawiany przez suwerena, zapewniający posłom określone przywileje, a w czasach rzymskich dokument stanowiący rodzaj paszportu i rekomendacji<sup>1</sup>. Jak twierdzi Julian Sutor słowo *diploma* w starożytnej Grecji odnosiło się do dwóch glinianych tabliczek jakie wręczane były posłańcom w dowód ich pełnomocnictwa, mający tym samym zapewnić im ochronę i bezpieczeństwo<sup>2</sup>. Zbliżony opis potwierdzający genezę owego terminu odnajdujemy w *Dziejach dyplomacji* autorstwa Ryszarda Freleka – „dwie pokryte woskiem tablice połączone rzemykiem i składane do siebie na których spisywano instrukcje dla posłów. Po złożeniu i związaniu tablic ich treść nabierała charakteru poufnego”<sup>3</sup>.

W czasach nowożytnych, dyplomacja stanowiła powszechną praktykę (ang.) *diplomacy*, (franc.) *diplomatie*, (hiszp.) *diplomacia*, (ros.) *Diplomatija*, odnoszącą się do polityki zagranicznej lecz posiadającą kilka znaczeń i definicji<sup>4</sup>. Choć ten termin wszedł w użycie na przełomie XVII i XVIII w., to sama idea oraz praktyka prowadzenia rokowań należała do najstarszych w stosunkach między narodami. Główną zasadą protokołu dyplomatycznego jest precedencja czyli pierwszeństwo. To również podstawowa wytyczna *savoir vivre*'u traktująca kogo, gdzie oraz w jakich okolicznościach należy przepuszczać i okazywać szacunek<sup>5</sup>. Przybliżenie genezy, rozwoju i rozumienia

---

<sup>1</sup> Por. T. Kegel, *Dyplomacja, geneza, środki i funkcje*, [w:] *Współczesne stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś – Nowak, Wrocław 1997, s. 79.

<sup>2</sup> Zob. J. Sutor, *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 2010, s. 21.

<sup>3</sup> Zob. R. Frelek, *Dzieje dyplomacji*, Toruń 2006, s. 5.

<sup>4</sup> Zob. J. Sutor, *Leksykon dyplomatyczny*, Warszawa 2005, s. 84.

<sup>5</sup> Zwrot *savoir vivre* pochodzi z języka francuskiego - składa się z dwóch czasowników w bezokoliczniku *savoir* – umieć, potrafić, wiedzieć oraz *vivre* – żyć. W połączeniu tworzą związek frazeologiczny, który można rozumieć jako „sztukę życia”, wyrażającą się poprzez znajomość obyczajów, form towarzyskich, dobre wychowanie i obycie. Por. A. Markowski, R. Pawelec, *Słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2003, s. 779.

zasady starszeństwa (precedencji) stanowi główny cel niniejszego tekstu.

### **Precedencja czyli rozwój zasady starszeństwa**

Starszeństwo to pierwotny obyczaj wywodzący się z czasów prehistorycznych, a wynikający z pewnych form organizacji społecznej, takich jak kultywowanie czci przodków oraz poważanie roli starszyny we wspólnocie. Szacunek okazywany ludziom w podeszłym wieku wiązał się z podziwem dla ich długowieczności, i co za tym idzie mądrością, wiedzą, obyciem itp. Poprzez życiowe doświadczenie takie osoby były władne aby pełnić funkcję doradcze, decyzyjne czy mentorskie, zwłaszcza w kulturach gdzie tradycja była przekazywana za pomocą słowa. Przykładowo w starożytnej Sparcie członkowie Geruzji (rada starszych), jednego z organów władzy społecznej byli wybierani spośród 28 obywateli, którzy przekroczyli 60. rok życia<sup>6</sup>. Wiek miał też niebagatelne znaczenie w antycznym Rzymie, od słowa *senex* (łac.) człowiek stary, starzec, wzięła się nazwa jednej z kluczowych instytucji politycznych, która przetrwała do dnia dzisiejszego czyli senatu (*Senatus*)<sup>7</sup>. Należy podnieść, że również prawa polityczne i dostęp do stanowisk publicznych uzyskiwało się w imperium rzymskim po osiągnięciu określonego wieku, wskazującego na dojrzałość kandydata. Znamienne jest też to, że mężczyzna i ojciec (*pater familias*) w obrębie swojej rodziny (rodu) posiadał władzę absolutną, której nie można było kwestionować<sup>8</sup>. Nie inaczej było na terenie Japonii czy Chin – jednym z elementów nauk Konfucjusza było poczucie powinności, jakie potomkowie winni odczuwać wobec przodków oraz starszyny. Także buddyzm jako filozofia życia nadawał prymat do-

---

<sup>6</sup> Zob. M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia Starożytna*, Warszawa 2008, s. 273.

<sup>7</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie, u podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2012, s. 43.

<sup>8</sup> Zob. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, s. 201.

świadczeniu i mądrości, będących emanacją sędziwego wieku<sup>9</sup>. Był to powszechny stan świadomości w wielu cywilizacjach powstałych na terenie całego globu, jednakże istniały też kultury (zazwyczaj mniej rozwinięte) gdzie z racji nieustającej wędrówki ludów, ciągłych wojen, czy złych oraz trudnych warunków życia osoby starsze skazywano na śmierć, gdyż stanowiły obciążenie i kłopot (np. wśród Germanów czy Celtów). Jak dowodzi francuski historyk Geroges Minois w książce *Historia starości. Od antyku do renesansu*, owy szacunek zrodził się w społeczeństwach pierwotnych z uwagi na wysoką śmiertelność – kult ludzi starych brał się z podziwu dla przeżytych lat. Leciwi często tworzyli nieformalne grupy, które doradzały władcy w momentach przełomowych lub zastępowały go w chwilach gdy ten nie mógł pełnić swoich funkcji<sup>10</sup>. W XXI w. na starym kontynencie, jak też w kulturze amerykańskiej, zależność między wiekiem, a doświadczeniem nie była już tak dostrzegana jak w minionych stuleciach. Można to wiązać z wieloma czynnikami: szybkim rozwojem technologicznym, informatyzacją, globalizacją, zmianami w mentalności i trybie życia itp. (tendencja do deprecjacji starszości jest mniejsza w Azji, Polinezji czy Afryce)<sup>11</sup>.

Nie mniej jednak, zasada starszeństwa za sprawą tradycji i obyczajów nadal obowiązuje i zajmuje ważną pozycję w filozofii *savoir vivre* oraz protokole dyplomatycznym<sup>12</sup>. Jednym z jej wyrazów jest oddawanie szacunku poprzez: honorowe miejsce, ustąpienie miejsca, pierwszeństwo przy wchodzeniu i wychodzeniu czy kolejności podczas przedstawiania i zajmowania miejsca. Precedencja nie dotyczy

---

<sup>9</sup>Por. B. Stelcer, *Zdrowie i starość w Azji – wybrane aspekty*, „Sztuka Leczenia” 2010, nr 1-2, t. XX, s. 61-70.

<sup>10</sup>Zob. G. Minois, *Historia starości. Od antyku do renesansu*, t. 1, Warszawa 1995, s. 19-23.

<sup>11</sup>Zob. np. Z. Bauman, *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Warszawa 2011, s. 19-25; M. Golka, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Warszawa 2012, s. 363-396.

<sup>12</sup>Zob. Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej, (Dz. U. 2001 nr 128 poz. 1403).

jedynie ludzi starszych (choć to oni nadali jej początek). Na przestrzeni wieków wykształciły się liczne konwenanse związane z honorowaniem osób ważnych dla całej zbiorowości jak i istotnych z punktu widzenia ugruntowanych zwyczajów<sup>13</sup>. „Ludzie zasłużeni” to dość nieprecyzyjna, obszerna oraz subiektywna kategoria. Ogólnie można ją zdefiniować jako osoby, których postawy i osiągnięcia życiowe, a także zasady, jakie sobą reprezentują, są dla każdego z nas godne szacunku i uznania. Przyjęło się że są to: kombatancki, uczeni, lekarze, artyści, dziennikarze, politycy i inni ludzie, których zasługi przyczyniły się do polepszenia jakości życia, ogół społeczeństwa<sup>14</sup>. Ważną rolę w tej kwestii odgrywają autorytety stanowiące kompas moralny i wzór postępowania. Na skutek tradycji okazujemy swój szacunek także wobec osób noszących mundur: wojskowy, strażacki, policyjny itp. gdyż domniemujemy, że dana jednostka poświęca się (pełni służbę) dla bezpieczeństwa zbiorowości. Estymą otacza się też duchowieństwo, bez względu na to czy jej wyznanie jest zgodne z naszym światopoglądem i wyznawaną religią/wiarą. Dzieje się tak, głównie ze względu na poszanowanie religii i kanonu etycznego stanowiącego niezmienną i stałą wartość dla dużej grupy ludzi. Należy odnotować, że powszechnie respektuje się organy władzy np.: prezydenta, premiera, marszałka, wojewody itd. Na najwyższą uwagę zasługuje głowa państwa z racji piastowanego urzędu. Powaga należy się także przełożonym, gdyż pozwala to wytyczyć niezbędną granicę przy ustanawianiu hierarchii wartości i zwierzchności. Za brak znajomości oraz stosowania się do zasad starszeństwa, pracownikowi grozi nie tylko społeczny ostracyzm ale i większe (formalne) konsekwencje z rozwiązaniem umowy o pracę włącznie<sup>15</sup>. Szczególną formą szacunku objęci

---

<sup>13</sup> Zob. np. T. Orłowski, *Protokół dyplomatyczny, ceremoniał i etykieta*, Warszawa 2010, s. 433-440.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 82-88.

<sup>15</sup> Zob. R. Sadlik, *Za znieważenie przełożonego można stracić pracę*: <http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/1135,za-zniewazenie-przelezzonego-mozna-stracic-prace.html>, [dostęp: 12.12.2017].

są dyplomaci obcych państw. Stanowi to wyraz uznania, równości i suwerenności dla kraju, z którego pochodzą. Przejawia się ono między innymi w pełnej tytulaturze, stosowanej podczas ceremonii czy uroczystości w państwie goszczącym daną osobę (w przypadku własnych przedstawicieli nie jest to wymagane)<sup>16</sup>.

Warto nadmienić, że w XXI w. coraz częściej zachwyty i szacunek jest łączony z bogactwem czy sławą (nie zawsze słusznie), promocja dotyczy karier i tzw. sukcesu zawodowego stanowiącego dla wielu osób sposób na udane życie<sup>17</sup>. Nie należy zapominać, iż precedencja w dużym stopniu dotyczy kobiet, niezależnie od ich wieku czy funkcji społecznej. Geneza tego zachowania jest usytuowana w średniowieczu i roli damy w kulturze rycerskości. W wielu kulturach dobre maniere nakazują przepuszczać panie przy wsiadaniu do windy, wchodzeniu do pomieszczeń, autobusów, wagonów itp. *Savoir vivre* stanowi, iż pomocny i uprzejmy mężczyzna powinien otwierać drzwi przed osobami, którym należy się poważanie oraz asysta. Zasada ta nie tyczy się jedynie przechodzenia z jednego pomieszczenia do drugiego, jak zauważa filozof dr Stanisław Krajski, owa formuła powinna być rozumiana w szerszym kontekście „opiekuj się zawsze osobą słabszą i ważniejszą, zrób wszystko, by usunąć wszelkie przeszkody, które utrudniałyby jej cokolwiek, zrób wszystko, by uchronić ją od niebezpieczeństw, stresów, negatywnych odczuć”<sup>18</sup>. W związku z powyższym, nie należy literalnie odczytywać wszystkich wytycznych traktujących o dobrym wychowaniu czego dowodzi norma o „przepuszczaniu w drzwiach”. Egzemplifikując, jeśli drzwi otwierają się na zewnątrz to należy je otworzyć i przytrzymać pamiętając przy tym, że nie godzi się stawać plecami do drugiej osoby, natomiast gdy drzwi

---

<sup>16</sup> T. Orłowski, *op. cit.*, s. 204-210.

<sup>17</sup> Zob. np. M. Iwaszkiewicz, *Szkoła dobrych manier profesora Michała Iwaszkiewicza*, Poznań 2010, *passim*; S. Krajski, *Savoir vivre. Podręcznik w pilnych potrzebach*, Warszawa 2006, s. 19.

<sup>18</sup> S. Krajski, *Savoir vivre. W jakich wypadkach puszczamy kobietę przodem*: <http://www.savoir-vivre.com.pl/?w-jakich-wypadkach-puszczamy-kobietę-przodem-987>, [dostęp: 12.12.2017].



otwiera się do środka, należy samemu przez nie przejść i trzymać je umożliwiając innym przekroczenie ich progu. Sytuacja ta kształtuje się jeszcze inaczej w przypadku, kiedy możliwe jest jakieś zagrożenie (np. podczas remontu budynku lub gdy w pomieszczeniu nie świeci się światło itp.), wtedy mężczyzna powinien ocenić czy w takich sytuacjach powinien puścić przodem kobietę? Czy samemu, z uwagi na ryzyko wpierw zbadać otoczenie i upewnić się, że nie ma niebezpieczeństwa. Raz jeszcze odwołując się do Krajskiego trzeba podkreślić, że „wszelkie nasze postępowanie powinno ułatwiać innym życie i czynić je wygodniejszym<sup>19</sup>”. Wyjątek stanowi wchodzenie do restauracji – tu pierwszeństwo ma mężczyzna. Ma to swoje uwarunkowania historyczne odnoszące się do czasów, kiedy wszelkiego rodzaju gospody były uznawane za miejsca mało bezpieczne, a goszcząca w nich klientela nie stroniła od burd i awantur. W XXI wieku, owe ustępstwo w znacznej mierze, przyczynia się do powszechnej praktyki puszczania przodem pań, zwłaszcza gdy w lokalu funkcję „opiekuna” prowadzącego do stolika pełni kelner. Wedle powszechnego kanonu, młodsza osoba ustępuje i przepuszcza starszych, również przyjęło się, że precedencja działa na korzyść wychodzących. Jest to nie tylko wymóg grzecznościowy ale i podyktowany rozsądkiem, gdyż znacznie łatwiej jest wejść do pomieszczenia (np. autobusu) kiedy opuści go większa grupa ludzi. Dodatkowo ułatwia i normuje to grupowe przemieszczanie się, tak, że poszczególne osoby nie przeciskają się między sobą ani się nie blokują. Należy unikać stanu rzeczy polegającego na przesadnym przepuszczaniu się lub wzajemnym oddawaniu sobie pierwszeństwa, w sposób który wszystkich krępuje, uniemożliwiając wyjście lub wejście przez drzwi. Istnieją sytuacje, kiedy podstawowym kryterium zachowania jest rozważa np. przy wysiadaniu z windy, pierwsi powinni opuścić ją ci, co stoją najbliżej drzwi aby nie powodować utrudnień komunikacyjnych. Godzi się wspomnieć, że w codziennych

---

<sup>19</sup> S. Krajski, *Savoir vivre, Przepuszczanie w drzwiach*: <http://www.savoir-vivre.com.pl/?przepuszczanie-w-drzwiach,123>, [dostęp: 12.12.2017].

sytuacjach (zwłaszcza w dużych metropoliach) panuje tłok – na drogach, chodnikach, w sklepach, urzędach itp., toteż poruszanie się powinno przebiegać w sposób unormowany, aby jedni ludzie nie przeszkadzali drugim. Przykładowo, dobrym wychowaniem będzie przepuszczanie osób, które wyraźnie się śpieszą. Niejednokrotnie przytrzymując komuś drzwi staniemy się „odźwiernymi” dla większej grupy. W takiej sytuacji przechodzący są zobligowani do krótkich podziękowań, lub zgrabnego zastępowania się w tej funkcji, tak aby nie zatrasnąć komuś przejścia przed twarzą. Zasady pierwszeństwa są w znacznej mierze uniwersalne, toteż są stosowane w większości sytuacji życiowych – np. na schodach mężczyzna, osoba młodsza lub podwładny winien przepuścić kobietę, osobę starszą oraz przełożonego (jednakże podczas schodzenia pokonuje on stopnie jako pierwszy, zapobiegając potknięciu się pozostałych). Reasumując, trzeba zwrócić uwagę, iż istnieją dwie precedencje – zawodowa i towarzyska, z czego ta pierwsza (zwłaszcza w polityce) jest nadrzędna. Podwładny (również przedstawiciel płci pięknej) ma obowiązek przepuszczać swojego zwierzchnika, co nie oznacza, że należy całkowicie zrezygnować z *savoir vivre*'u towarzyskiego i na gruncie zdroworozsądkowym nie czynić sobie drobnych uprzejmości<sup>20</sup>.

### **Precedencja a protokół dyplomatyczny**

Protokół dyplomatyczny określa reguły postępowania i zachowania dyplomaty, norm obowiązujących w kontaktach urzędowych z władzami państwa akredytacji, jak również we wzajemnych stosunkach między placówkami dyplomatycznymi innych państw w danej stolicy. Protokół dyplomatyczny reguluje także wzajemne kontakty osób reprezentujących dane państwo, jak również instytucji i urzędów. Jest

---

<sup>20</sup> Zob. np. A. Hurton, *Współczesny savoir vivre*, Warszawa 2000, s. 41.

elementem międzynarodowej dyplomacji i kurtuazji<sup>21</sup>. Precedencja to protokolarny porządek pierwszeństwa, regulujący przebieg wydarzeń o charakterze oficjalnym, w sposób objęty protokołem lub zwyczajem. Termin ten wywodzi się z języka łacińskiego *praecedentia* i definiuje to co poprzedza i oznacza pierwsze miejsce, pierwszeństwo, prym<sup>22</sup>. Precedencja w protokole dyplomatycznym określa pierwszeństwa pomiędzy suwerennymi krajami (ich przedstawicielami), natomiast w węższym znaczeniu (nie odwołującym się do etykiety dyplomatycznej), wyznacza porządek stanowisk wewnątrz państwa<sup>23</sup>. W dyplomacji, zasada pierwszeństwa odnosi się wyłącznie do wyższej rangi (klasy) przedstawiciela obcego państwa, zaś starszeństwo decyduje o pierwszeństwie reprezentanta tej samej rangi (zgodnie z datą i godziną złożenia listów uwierzytelniających)<sup>24</sup>. Precedencja reguluje także porządek: witania się, zajmowania miejsc, przybywania na uroczystość, kolejność przemówień, wymieniania itp. innymi słowy porządkuje hierarchię ważności funkcji i stanowisk w państwie<sup>25</sup>.

### Precedencja w Polsce

W Polsce rozwój protokołu dyplomatycznego nastąpił dopiero po 1918 roku i odzyskaniu przez kraj niepodległości<sup>26</sup>. W okresie zaborów nie było możliwości prowadzenia oficjalnej polityki zagranicznej, toteż Warszawa w mniejszym stopniu uczestniczyła w procesie kon-

---

<sup>21</sup> Zob. C. Ikanowicz, J. Piekarski, *Protokół dyplomatyczny i dobre obyczaje*, Warszawa 2007, s. 16-17; J. Modrzyńska, *Protokół dyplomatyczny, etykieta i zasady savoir vivre*, Warszawa 2014, s. 9-11.

<sup>22</sup> Por. T. Orłowski, *op. cit.*, s. 127; D. Dziewulak, *Precedencja stanowisk publicznych w Polsce*: [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C190089BB5B60B45C125754A0057E001/%24file/Analiza\\_BAS\\_2009\\_10.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C190089BB5B60B45C125754A0057E001/%24file/Analiza_BAS_2009_10.pdf), s. 1, [dostęp:12.12.2017].

<sup>23</sup> D. Dziewulak, *op. cit.*, s. 2-3.

<sup>24</sup> Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z dnia 18 kwietnia 1961 r. (Dz. U. nr 37/1965, poz. 232).

<sup>25</sup> Zob. C. Ikanowicz, J. Piekarski, *op. cit.*, s. 18.

<sup>26</sup> W. Michowicz, *Organizacja polskiego aparatu dyplomatycznego w latach 1918 – 1939*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej 1918 - 1939*, t. IV, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 5-6.

stytuowania się norm rządzących kontaktami na arenie międzynarodowej<sup>27</sup>. Po I wojnie światowej w II RP centralnymi postaciami, współtworzącymi protokół byli Stefan Przeździecki (dyrektor protokołu dyplomatycznego w latach 1919 – 1928) i Karol Bertoni (w latach 1923 – 1924 kierownik MSZ, a przed 1918 roku konsul generalny Austro-Węgier w Mediolanie)<sup>28</sup>. Wraz z rozwojem struktur państwowych, rozbudową Ministerstwa Spraw Zagranicznych i postępującym rozrostem sieci placówek dyplomatycznych w kręgach elit odpowiedzialnych za sprawne funkcjonowanie państwa, powstał pomysł opracowania dokumentu traktującego o całości ceremoniału i etykiety, stosowanych przez rozmaite instytucje<sup>29</sup>. Za zbiór tekstów była odpowiedzialna specjalna komisja, w skład której poza szefem Protokołu Dyplomatycznego, wchodziła Kancelaria Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Prezydium Rady Ministrów. Znaczącą rolę w kodyfikacji poszczególnych zasad protokołu odegrali, zwłaszcza, ówczesny szef Protokołu – Stefan Przeździecki i jego brat Rajnold Przeździecki. W 1930 roku nakładem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych ukazały się *Przepisy protokolarne, etykietałne i ceremonialne Rzeczypospolitej*, będące od tego czasu podstawowym źródłem etykietałnym<sup>30</sup>. Po 1945 roku funkcje protokołu dyplomatycznego uległy ograniczeniu zwłaszcza w stosunku do tradycji szlacheckiej czy monarchistycznej, dopiero demokratyzacja rozpoczęta wraz z przemianami z 1989 r. umożliwiła powrót do oryginalnych wzorców i symboliki RP<sup>31</sup>. Obecnie nie ma jednego aktu normatyw-

---

<sup>27</sup> Zob. A.J. Czartoryski, *Szkic o dyplomacji*, Toruń 2004, *passim*.

<sup>28</sup> A. Redzik, *Lwowska szkoła dyplomatyczna. Zarys historii Studium Dyplomatycznego przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1930 – 1939)*, „Polski przegląd dyplomatyczny” 2006, t. 6, nr 5 (33), s. 121-149.

<sup>29</sup> B. Grzełowski, *Dyplomacja polska w XX wieku*, Warszawa 2006, s. 11-83.

<sup>30</sup> Zob. J. Sibora, *Protokół dyplomatyczny i ceremonial państwowy II RP*, Warszawa 2010, *passim*.

<sup>31</sup> Zob. J. Kukulka, *Dyplomacja Polska w latach 1944 – 1989*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej X – XX w.*, red. G. Labuda, W. Michowicz, Warszawa 2002, s. 548 i nast.

nego, który określałby aktualną precedencję stanowisk i funkcji w Rzeczypospolitej<sup>32</sup>. Precedencja obowiązująca od 1990 roku, określona została rozporządzeniem ministra spraw zagranicznych, a od 1997 roku jej zasady dodatkowo są wyprowadzane z porządku konstytucyjnego oraz stosowanej praktyki. Owe zasady to przede wszystkim: określona w Konstytucji kolejność zastępstwa głowy państwa, zasada trójpodziału władzy, wyższości stanowisk obieralnych nad mianowanymi oraz władzy centralnej nad lokalną, a także rozdziału państwa i Kościoła<sup>33</sup>. Ogółem precedencja stanowisk krajowych kształtuje się następująco: Prezydent Rzeczypospolitej Polski, Marszałek Sejmu RP, Marszałek Senatu RP, Prezes Rady Ministrów, Wiceprezesa Rady Ministrów, Wicemarszałkowie Sejmu RP, Wicemarszałkowie Senatu RP, Ministrowie, członkowie Rady Ministrów, Ministrowie stanu, Prezes Trybunału Konstytucyjnego, Przewodniczący Trybunału Stanu – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich, Prezesi (przewodniczący) urzędów, komitetów i komisji sprawujących funkcje urzędów naczelných lub centralnych – np. Prezes NBP, Przewodniczący komisji sejmowych, Przewodniczący komisji senackich, Posłowie na sejm RP, Senatorowie RP, Sekretarze stanu, Szef Kancelarii Prezydenta RP, Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Szefowie Kancelarii Sejmu i Senatu, Prezesi Sądu Najwyższego, Ambasadorowie RP, Podsekretarze Stanu, Wojsko – szef Sztabu Generalnego oraz dowódcy poszczególných rodzajów wojsk, wojewodowie, zastępcy prezesów urzędów centralnych, dyrektorzy generalni urzędów, dyrektorzy wydziałów w urzędach centralnych, pracownicy urzędów centralnych<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> Więcej na ten temat zob. np. J. Sutor, *Leksykon...*, s. 95-98; B. Grzełiński, *Dyplomacja Polska w XX w.* Warszawa 2006, *passim*; K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918 – 2005*, Warszawa 2005, *passim*.

<sup>33</sup> D. Dziewulak, *op. cit.*, s. 2.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 3.

Istnieją odstępstwa od przestrzegania zasad precedencji, jednakże inicjatorem takiej sytuacji może być tylko osoba, której należy się najwyższy szacunek. W Polsce precedencja najczęściej stosowana podczas obchodów i oficjalnych uroczystości kształtuje się w następującej kolejności: reprezentanci władzy krajowej, następnie przedstawiciele Kościoła katolickiego i innych Kościołów, potem samorządowcy (województwa, powiaty, gminy) oraz organizacje społeczne, stowarzyszenia i fundacje<sup>35</sup>.

### **Precedencja kościelna**

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce drugą w stosunku do państwowej, cieszącą się szacunkiem i atencją precedencją jest precedencja Stolicy Apostolskiej. Kościół katolicki od setek lat pełnił ważną rolę społeczno – polityczną w życiu wielu Polaków, toteż praktykowany splot ceremonialny, bazujący na łączeniu świeckich (państwowych) oraz kościelnych (religijnych) rytuałów jest nad Wisłą dość powszechny. W praktyce oznacza to obecność i czynne uczestnictwo, obok oficjalnych przedstawicieli władzy państwowej i innych gremiów, reprezentantów Kościoła. W Watykanie władza ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska skupia się w rękach papieża, metropolitów i biskupów diecezjalnych. Głową kościoła, osobą pełniącą najwyższą funkcję jest Biskup Rzymu, zaś całość precedencji opiera się na kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku<sup>36</sup>. W Polsce przedstawia się ona następująco: Papież (Biskup Rzymu), Kardynałowie, Arcybiskupi metropolici, Arcybiskupi, Biskupi, Wikariusze, Przełożeni wyższych zakonów i stowarzyszeń katolickich, Protonotariusze apostolscy i protoprezbiterzy, Infulaci i mitraci, Prałaci, Archiprezbiterzy (w Kościołach wschodnich), Dziekani, Proboszczowie, Wikariusze parafialni, Diakoni.

---

<sup>35</sup> Por J.W. Piekarski, *op. cit.*, s. 83-84.

<sup>36</sup> Zob. Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r.: [https://katolicki.net/ftp/kodeks\\_prawa\\_kanonicznego.pdf](https://katolicki.net/ftp/kodeks_prawa_kanonicznego.pdf), [dostęp: 10.12.2017].

Należy wspomnieć, że obok stopni święceń istnieje w Kościele trzystopniowa hierarchia godności. W Kościele rzymskokatolickim najwyższa z nich przysługuje papieżowi, który jest nie tylko biskupem Rzymu ale i namiestnikiem Chrystusa w całym Kościele<sup>37</sup>. Drugą grupę stanowią ordynariusze (posiadający pełnię władzy w swoich diecezjach). Do trzeciej należą prezbiterzy – księża, którzy otrzymują od biskupa tzw. jurysdykcję, czyli władzę kościelną w swoich parafiach. Na zakończenie, warto przytoczyć hierarchię obowiązującą w zakonach i zgromadzeniach zakonnych, a więc w organizacjach, których członkowie w sposób szczególny pełnią swoją posługę. Zakony, to stowarzyszenia wiernych zatwierdzone przez władze kościelne, którego członkowie składają śluby tzw. uroczyste, zobowiązując się do zachowania posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Precedencja klasztorna ukształtowana została w następujący sposób: Generał zakonu, prowincjał, opat, przeor<sup>38</sup>.

### **Precedencja w administracji terytorialnej**

Aktualnie w Rzeczypospolitej istnieje trójstopniowy podział administracyjny zawierający: 16 województw (I stopień), 380 powiatów (II stopień, do których zalicza się również miasta na prawach powiatów) i 2479 gmin (III stopień – wiejskie, miejskie, miejsko – wiejskie)<sup>39</sup>. Na najwyższym stopniu znajduje się województwo, które od 1990 roku pełniło funkcję jednostki administracji rządowej, a od czasu reformy administracyjnej z 1999 roku także samorządu terytorialnego<sup>40</sup>.

Precedencja na ceremoniach lokalnych (administracyjnych) prezentuje się następująco:

---

<sup>37</sup> Od pozostałych biskupów papieża odróżnia tiara, czyli potrójna korona oraz Pierścień Rybaka – pieczęć sygnetowa głowy Watykanu z wizerunkiem św. Piotra; Zob. J. Morales, *Wprowadzenie do teologii*, Kraków 2006, s. 239-254.

<sup>38</sup> Zob. Kodeks prawa kanonicznego...

<sup>39</sup> Zob. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. 1998 nr 96 poz. 603).

<sup>40</sup> Zob. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2004, s. 720-729.

**Województwo:** Wojewoda (czyli przedstawiciel władzy centralnej w województwie), Marszałek województwa (najwyższe stanowisko samorządowej władzy wykonawczej), Przewodniczący Sejmiku Województwa, Wicewojewoda, Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej (organem RIO jest kolegium izby, odpowiednik zarządu, w którego skład wchodzi: prezes izby, jego zastępca oraz pozostali członkowie kolegium), Przewodniczący Samorządowego Kolegium Odwoławczego (jest to organ odwoławczy od decyzji organów samorządowych, posiada wiceprezesa i członków etatowych oraz nietatowych). Wiceprzewodniczący Zarządu Województwa, Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa, Członek Zarządu Województwa, radny województwa, Dyrektor Generalny Urzędu Wojewódzkiego, Sekretarz Urzędu Marszałkowskiego, Skarbnik w urzędzie marszałkowskim, dyrektorzy i kierownicy wydziałów w urzędzie wojewódzkim, dyrektorzy i kierownicy wydziałów w urzędzie marszałkowskim, samodzielne stanowiska w urzędzie wojewódzkim, samodzielne stanowiska w urzędzie marszałkowskim, pozostali pracownicy urzędu wojewódzkiego, pozostali pracownicy urzędu marszałkowskiego<sup>41</sup>.

**Powiat:** Starosta, Przewodniczący Rady Powiatu, Wicestarosta, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Członek Zarządu Powiatu, Radny Powiatu, Sekretarz Powiatu, Skarbnik Powiatu, naczelnicy i kierownicy wydziałów, społeczni członkowie komisji rady, samodzielne stanowiska w starostwie, pozostali pracownicy starostwa<sup>42</sup>.

**Gmina:** Wójt, burmistrz, prezydent miasta – to osoba będąca faktycznym „gospodarzem”, której mandat pochodzi z wyborów bezpośrednich. Przewodniczący rady gminy (miasta). Zastępca wójta, burmistrz prezydenta miasta – to osoba będąca najwyższym mianowanym urzędnikiem gminy. Wiceprzewodniczący rady gminy

---

<sup>41</sup> J.W. Piekarski, *op. cit.*, s. 16-17.

<sup>42</sup> *Ibidem*, 15-16.



(miasta), Radny gminy (miasta), Sekretarz gminy (miasta), Skarbnik gminy (miasta), Naczelnicy i kierownicy wydziałów, Społeczni członkowie komisji rady, Przewodniczący zarządu dzielnicy/osiedla (jeśli takowy jest), urzędnicy zajmujący samodzielne stanowiska w urzędzie, pozostali pracownicy urzędu, Sołtys, niezaproszeni uczestnicy otwartych zebrań rady lub innych gremiów.

Warto zwrócić uwagę, na fakt, że precedencja administracyjna promuje władzę wykonawczą nad uchwałodawczą – szacunek okazywany jest za rangę, odpowiedzialność danej osoby w życiu lokalnym. Jednocześnie radni miejscy, zasługują na godności wyższe niż etatowi pracownicy urzędu<sup>43</sup>.

### Podsumowanie

Na zakończenie, należy wspomnieć, że zasada precedencji w stosunkach międzynarodowych budziła kontrowersję już od czasów starożytnych<sup>44</sup>. Była powodem prestiżowych sporów, nie tylko w obrębie grupy, ale i na gruncie relacji międzypaństwowych, gdzie pierwszeństwo określało majestat (pozycję), a co za tym idzie miejsce w hierarchii ważności. Współczesne zasady precedencji, jakie stosowane są w szeroko rozumianej dyplomacji zostały określone w 1815 roku na Kongresie Wiedeńskim<sup>45</sup>. Akt końcowy postanowień ustanawiał rangi oraz odnosił się do kwestii pierwszeństwa wśród dyplomatów w krajach ich urzędowania. Kodyfikacja miała zapobiegać kłopotom, jakie wynikały z pretensji do pierwszeństwa, stanowiąc tym samym odzwierciedlenie równości i poszanowania suwerenności państw niezależnie od ich wielkości, potencjału gospodarczego czy militarnego<sup>46</sup>.

---

<sup>43</sup> D. Dziewulak, *op. cit.*, s. 4.

<sup>44</sup> J. Modrzyńska, *Protokół dyplomatyczny, etykieta i zasady savoir – vivre*, Warszawa 2014, s. 73.

<sup>45</sup> W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815 – 1945*, Warszawa 2003, s. 35.

<sup>46</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 52-53.

Przyjęty protokół (zwany regulaminem) dzielił przedstawicieli na trzy rangi<sup>47</sup>:

- 1) ambasador nadzwyczajny i pełnomocny, legat lub nuncjusz apostolski;
- 2) poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny lub inny pełnomocnik akredytowany przy suwerenach – ich odpowiednikiem w dyplomacji Watykanu był internuncjusz;
- 3) *chargé d'affaires en pied*, akredytowany przy ministrze spraw zagranicznych.

Naczelna zasada, wypracowana w 1815 roku, odnosząca się do precedencji, została utrzymana przez Konwencję Wiedeńską z 1961 roku<sup>48</sup>. Wprowadziła ona również podział na<sup>49</sup>:

1. – ambasadorów i nuncjuszy – akredytowanych przy głowach państwa oraz innych szefów misji równorzędnego szczebla,
2. – posłów, ministrów i internuncjuszków akredytowanych przy głowach państw,
3. – *chargé d'affaires* akredytowanych przy ministrach spraw zagranicznych.

W przypadku pierwszeństwa w polityce wewnętrznej, każdy kraj posiada własną hierarchię stanowisk, opartą na tradycji, formie obyczajowej, wypracowanych praktykach, odpowiednich dla ustroju politycznego państwa. Ich stopień formalizacji (kodyfikacji) jest niejednorodny, przykładowo w państwach, w których istnieje monarchia, precedencja jest bardziej rozbudowana i ściślej określona niż w krajach parlamentarno – gabinetowych<sup>50</sup>. Zasady starszeństwa istnieją w każdej grupie społecznej/narodowej (formalnej i nieformalnej), jednakże nie w każdym przypadku są sankcjonowane prawnie.

---

<sup>47</sup> J. Sutor, *prawo...*, s. 152-153.

<sup>48</sup> Zob. Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z dnia 18 kwietnia 1961 r. (Dz. U. nr 37/1965, poz. 232).

<sup>49</sup> J. Sutor, *prawo...*, s. 153.

<sup>50</sup> J. Modrzyńska, *op. cit.*, s. 74.

W Polsce starszeństwo określa Konstytucja, rozporządzenie ministra spraw zagranicznych, przepisy stanowiące o kompetencjach stanowisk oraz prawo międzynarodowe<sup>51</sup>. Jak podkreśla Dobromir Dziewulak w tekście *Precedencja stanowisk publicznych w Polsce*: „Przedstawione w analizie różne wykazy precedencji stanowisk i funkcji w RP wskazują, że wątpliwości u ich autorów nie budzą tylko cztery pierwsze najważniejsze stanowiska w państwie czyli: 1. Prezydent RP, 2. Marszałek Sejmu, 3. Marszałek Senatu, 4. Prezes Rady Ministrów. Niestety, pozostałe miejsca precedencji różnią się od siebie kolejnością w zależności od źródła publikacji materiałów”<sup>52</sup>.

Precedencja jest podstawą protokołu dyplomatycznego oraz ważnym regulatorem życia publicznego. Przestrzeganie zasad starszeństwa pomaga uniknąć ryzyka urażenia czyjejś godności, pozwala okazać szacunek należny osobom piastującym zaszczytne stanowiska, a w życiu prywatnym – daje możliwość uhonorowania i wyróżnienia osób szczególnie ważnych. Innymi słowy, pierwszeństwo to uszeregowany porządek osób, według ich ważności<sup>53</sup>. W polityce zarówno wewnętrznej jak i międzynarodowej, to jedna z kluczowych zasad, którą powinien znać każdy uczestnik i aktor życia społecznego.

### **Bibliografia:**

- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2004.
- Bauman Z., *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Warszawa 2011.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004.
- Czartoryski A.J., *Szkic o dyplomacji*, Toruń 2004.

---

<sup>51</sup> T. Orłowski, *op. cit.*, s. 128-132.

<sup>52</sup> D. Dziewulak, *op. cit.*, s. 6.

<sup>53</sup> J. Sutor, *Etykieta dyplomatyczna z elementami protokołu i ceremonialów*, Warszawa 2016, s. 91-101.

- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie, u podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2012.
- Dobrzycki W., *Historia stosunków międzynarodowych 1815-1945*, Warszawa 2003.
- Dziewulak D., *Precedencja stanowisk publicznych w Polsce*: [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C190089BB5B60B45C125754A0057E001/%24file/Analiza\\_BAS\\_2009\\_10.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C190089BB5B60B45C125754A0057E001/%24file/Analiza_BAS_2009_10.pdf).
- Frelek R., *Dzieje dyplomacji*, Toruń 2006.
- Golka M., *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Warszawa 2012.
- Grzeloński B., *Dyplomacja polska w XX wieku*, Warszawa 2006.
- Hurton A., *Współczesny savoir vivre*, Warszawa 2000.
- Ikanowicz C., Piekarski J., *Protokół dyplomatyczny i dobre obyczaje*, Warszawa 2007.
- Iwaszkiewicz M., *Szkoła dobrych manier profesora Michała Iwaszkiewicza*, Poznań 2010.
- Jacynowska M., Musiał D., Stępień M., *Historia Starożytna*, Warszawa 2008.
- Kegel T., *Dyplomacja, geneza, środki i funkcje*, [w:] *Współczesne stosunki międzynarodowe*, red. T. Łoś – Nowak, Wrocław 1997.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007.
- Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r.: [https://katolicki.net/ftp/kodeks\\_prawa\\_kanonicznego.pdf](https://katolicki.net/ftp/kodeks_prawa_kanonicznego.pdf).
- Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych z dnia 18 kwietnia 1961 r. (Dz. U. nr 37/1965, poz. 232).
- Krajski S., *Savoir vivre. Podręcznik w pilnych potrzebach*, Warszawa 2006.
- Krajski S., *Savoir vivre, Przepuszczanie w drzwiach*: <http://www.savoir-vivre.com.pl/?przepuszczanie-w-drzwiach,123>.
- Krajski S., *Savoir vivre. W jakich wypadkach puszczam kobietę przodem*: <http://www.savoir-vivre.com.pl/?w-jakich-wypadkach-puszczamy-kobietę-przodem-,987>.

- Kukułka J., *Dyplomacja Polska w latach 1944 – 1989*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej X – XX w.*, red. G. Labuda, W. Michowicz, Warszawa 2002.
- Markowski A., Pawelec R., *Słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2003.
- Michowicz W., *Organizacja polskiego aparatu dyplomatycznego w latach 1918 – 1939*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej 1918-1939*, t. IV, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.
- Minois G., *Historia starości. Od antyku do renesansu, t. 1*, Warszawa 1995.
- Modrzyńska J., *Protokół dyplomatyczny, etykieta i zasady savoir vivre*, Warszawa 2014.
- Morales J., *Wprowadzenie do teologii*, Kraków 2006.
- Orłowski T., *Protokół dyplomatyczny, ceremonial i etykieta*, Warszawa 2010.
- Redzik A., *Lwowska szkoła dyplomatyczna. Zarys historii Studium Dyplomatycznego przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1930 – 1939)*, „Polski przegląd dyplomatyczny” 2006, t. 6, nr 5(33).
- Sadlik R., *Za znieważenie przełożonego można stracić pracę*: <http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/1135,za-zniewazenie-przełożonego-mozna-stracic-prace.html>.
- Sibora J., *Protokół dyplomatyczny i ceremonial państwowy II RP*, Warszawa 2010.
- Stelcer B., *Zdrowie i starość w Azji – wybrane aspekty*, „Sztuka Leczenia” 2010, nr 1-2, t. XX.
- Sutor J., *Leksykon dyplomatyczny*, Warszawa 2005.
- Sutor J., *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 2010.
- Sutor J., *Etykieta dyplomatyczna z elementami protokołu i ceremonialów*, Warszawa 2016.
- Szczepanik K., *Dyplomacja Polski 1918 – 2005*, Warszawa 2005.

- Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. 1998 nr 96 poz. 603).
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej, (Dz. U. 2001 nr 128 poz. 1403).

## **BIOGRAMY**

Biogramy autorów zostały zamieszczone w kolejności odpowiadającej umiejscowieniu rozdziałów ich autorstwa w treści książki.

**Piotr Krzysztof Marszałek** – prawnik, doktor habilitowany, pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego, adiunkt w Instytucie Studiów Międzynarodowych, kierownik Zakładu Studiów nad Bezpieczeństwem. Specjalizuje się w badaniach nad ustrojem władz wojskowych i policyjnych, prawem stanów nadzwyczajnych i prawem obronnym.

**Justyna Mielczarek-Mikołajów** – doktor nauk prawnych od dnia 20 lutego 2017 r.; Studia doktoranckie ukończyła w Zakładzie Nauki Administracji, w Instytucie Nauk Administracyjnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania badawcze dotyczą problematyki nauki administracji, nauki organizacji i zarządzania oraz nauki prawa administracyjnego.

**Marcin Adameczyk** – doktorant w Zakładzie Studiów nad Bezpieczeństwem Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego. Autor i współautor kilku monografii oraz kilkunastu artykułów z zakresu bezpieczeństwa i stosunków międzynarodowych. Zainteresowania badawcze skupiają się na Chinach oraz wzroście ich znaczenia międzynarodowego na przestrzeni ostatnich kilku dekad.

**Patrycja Rutkowska** – od 2015 roku doktorantka na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w Katedrze Systemu Politycznego RP. W 2013 roku uzyskała tytuł licencjata na kierunku politologia, specjalizacja marketing polityczny i komunikacja społeczna. W 2014 roku obroniła pracę licencjacką na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne. Tytuł magistra uzyskała w 2015 roku na kierunku politologia. Zainteresowania to bezpieczeństwo społeczne, bezpieczeństwo socjalne, polityka społeczna, Rosja w XXI wieku.

**Magdalena Debita** – doktorantka na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UW. Tytuł magistra administracji na WPAiE UW uzyskała w 2013 r. Jest autorką wielu publikacji z wybranych zagadnień bioetyki, prawa administracyjnego i konstytucyjnego. Jest recenzentką w czasopismach „Acta Erasmiana” i „Preteksty”.

**Aleksandra Polak** – doktorantka w Zakładzie Prawa Karnego Wykonawczego. Absolwentka stacjonarnych studiów prawa w latach 2012-2017 na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. W okresie studiów zaangażowana w działalność naukową w Naukowym Kole Penitencjarnym, Studenckim Kole Naukowym Prawa Latinoamerykańskiego i Uniwersyteckiej Poradni Prawnej. Zainteresowania: prawo karne materialne, prawo karne wykonawcze i prawo latinoamerykańskie.

**Przemysław Mikiewicz** – dr hab., adiunkt w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego. Badał między innymi zagadnienia związane z krytyką współczesnej globalizacji. Koncentrował się na ideach politycznych krytyków wywodzących się z kręgów alterglobalistów. Autor monografii *Narracje alterglobalistyczne jako fundamenty krytycznej teorii globalizacji*.

**Natalia Sienko** – mgr bezpieczeństwa międzynarodowego, doktorantka w Zakładzie Badań Wschodnich w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania naukowe autorki koncentrują się na szeroko pojmowanych pozamilitarnych aspektach bezpieczeństwa, polityce międzynarodowej w regionie Środkowej i Wschodniej Europy oraz konfliktach zbrojnych w krajach postradzieckich.

**Kamil Baraniuk** – doktorant na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Autor i współautor licznych publikacji z zakresu bezpieczeństwa i stosunków międzynarodowych.



**Aleksandra Puzyniak** – mgr stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego, zainteresowanie badawcze: polityka zagraniczna państw Grupy Wyszehradzkiej.

**Diana Izabela Mazepa** – absolwentka studiów II-go stopnia na kierunku Stosunki Międzynarodowe na Uniwersytecie Wrocławskim; specjalność: studia wschodnie. Obszary zainteresowań naukowych: Bałkany, kwestie etniczne, konflikty na Bałkanach, wewnętrzne i zewnętrzne problemy państw bałkańskich.

**Paweł Chmiel** – doktorant Uniwersytetu Wrocławskiego, Wydziału Nauk Społecznych, Instytutu Politologii. Zajmuje się kwestiami religijnymi, społecznymi i ekonomicznymi na obszarze Europy Środkowowschodniej, przede wszystkim na obszarze byłej Jugosławii i Albanii.

**Michał Siekierka** – doktorant stacjonarnych studiów z nauk o polityce na Uniwersytecie Wrocławskim. Absolwent Stosunków Międzynarodowych i Filozofii. Autor monografii *SS – Galizien, Między ideologią nazizmu, ukraińskim nacjonalizmem a zbrodniami*. Członek Stowarzyszenia Projekt Akademia.

